







Diem. C. VI. 1(b)

się dźwignąć  
uczcić raczył  
Bo to sprawa  
czego nas oni  
Ale nie tylko  
żemy, kiedy  
złoty łańcuch  
na Boga, aby  
ludem Izrael  
me, ut irascant  
na nich. I de  
populo hoc, & n  
mi wstrętu. Ku  
quod Sanctorum  
modlitwy Świę  
ka moc i godn  
Czwarta pi  
dze nasze, na k  
twá: Toto w  
duszonym iako  
poczynek w pra  
belpieczestwa  
Gen: Magna a  
magnus portus,  
spiezenie, wielk  
Doktor na inf  
quis non orat D  
est, & vita caren  
głównie z Bo  
mowi: Arbitror  
precationis prae  
że niepodobna b  
powiada, że m  
duszy; bo iako  
i duszą bez mod  
tamże: Quod si  
ex aquis extraxe  
Gdy się oddalił z  
zjście jest wodą, i



się dziwować nie będzie takiej ku nam miłości Pana Boga, że ludzi tak uczyć raczył, że nas godnymi uczynił, abyśmy z nim rozmawiali. --- Bo to sprawa Aniołów jest modlitwa, i owsem przechodzi ich godność: czego nas oni uczą, gdy z wielkim drżeniem modlitwy swoje ofiarują. Ale nie tylko Pan Bóg dał nam tę godność, że z nim rozmawiać możemy, kiedykolwiek chcemy, ale dał nam używanie modlitwy, iako złoty łańcuch którym kiedy chcemy, możemy nieiako związać Pana Boga, aby nas nie karał. Dla czego gdy się Mojżesz modlił za ludem Izraelskim, tak mówił do niego Pan Bóg Exodi 32: *Dimitte me, ut irascatur furor meus contra illos: Pute mię, abym się gniewał na nich.* I do Jeremiasza mówił Jerem. 7. *Tu ergo noli orare pro populo hoc, & non obsistas mihi: Nie modl się za tym ludem, i nie czyni mi wstętu.* Ktore słowa uważając tam Hieronim S. mówi: *Ostendit, quod Sanctorum preces ira Dei possint resistere: Pokazuje Pan Bóg, że modlitwy Świętych mogą się gniewu Bożemu sprzeciwić.* O iak wielka moc i godność modlitwy?

Czwarta pobudka do modlitwy częstej, są wielkie potrzeby i niedze nasze, na których wszystkich oddalenie iedyny sposób jest modlitwą. Toto jest orężę nasze przeciwko nieprzyjacielom naszym tak duchnym iako i cielesnym: to pokarm duszy na pośilenie iey; to odpoczynek w pracach; to skarb w niedostątku, to ubezpieczenie w niebezpieczeństwach. O czym tak mówi S. Chryzostom hom. 30. in Gen: *Magna arma sunt preces, magna securitas, magnus thesaurus, magnus portus, & refugij locus: Wielkie orężę modlitwa, wielkie ubezpieczenie, wielki skarb, wielki port, i miejsce ucieczki.* Z tad tenże S. Doktor na inszym mieyscu lib. 1. de orando Deum, powiada: *Quisquis non orat Deum, nec divino colloquio cupit assidue frui, is mortuus est, & vita carens, expersq; sana mentis: Kto się nie modli, i nie chce staćwicznie z Bogiem rozmawiać, ten jest umarty, albo śalony.* I dalej nowi: *Arbitror esse manifestum, quod simpliciter impossibile sit absq; precatonis presidio cum virtute degere: Rozumiem że iasna rzecz jest, że niepodobna bez pomocy modlitwy żyć i wiatobliwie.* Także lib. 2. powiada, że modlitwa jest iakoby *nervi anima*, żyłami albo mocą duszy; bo iako ciało bez żył nie może ani stać, ani biegać: tak dusza bez modlitwy w cnotach postępować nie może. I przydaie namże: *Quod si teipsum destitueris precatatione, perinde feceris, ac si piscem ex aquis extraxeris. Ut enim pisces vita est aqua; ita tibi deprecatio: gdy się oddalisz od modlitwy, iakbys rybę z wody wyciął. Bo iako rybę życie jest woda; tak tobie modlitwa.*



Piąta pobudka do modlitwy jest, tak łączne od Páná Bogá otrzymanie wszystkich dobr przez modlitwę. Gdy żebrak widzi Páná doślátniego, á przytym hoynego, o iáko do niego się w niedostátkách swoich ochotnie ućieka! á coż gdyby on był iego własnym Pánem i Oycem? á coż gdyby ieszcze ten Pan sam wzywał do bránia pieniędzy? Owoż taki jest Pan Bog náš: *Idem Dominus omnium dives in omnes, qui invocant illum*. Tenże Pan wszystkich, bogáty ná wszystkich ktorzy go wzywáia. Rom. 10. Insi Pánowie sa bogáci, ále przecię i sami potrzebuia, i dla tego nie záfwsze dáia ubogim żebrzacy: ále Pan Bog jest tak Bogáty, że sam niczego nie potrzebuie, á zátym káždemu prosiacemu gotow dáć. Insi Pánowie bywáia bogáci, ále gdy dáia prosiacym, ubywa im bogaćtw: ále ten Pan jest tak doślátni, że ma bogaćtwá nieustáiace: bo ie ma sam w sobie; á zátym gdy co dáie prosiacemu, nie mu nie ubywa. Záczy insi Pánowie nie sa tak hoyni, żeby káždego żebraká do siebie wzywáli, i káždemu dawáli klucz do szkatuły, aby z niey nábrał co chce: ále ten Pan tak hoyny, że wszystkim każe prosić u siebie, mowiac: *Petite & accipietis*: Proście á weźmiecie Joan. 16. i káždemu dáie klucz do skárbow swoich, to jest modlitwę. U inszych Pánow przynamniey nas wstyd żebráć, bo sa nam w przyrodzeniu rowni: ále Bog jest Pan náš przyrodzony i naywyższy, á do tego jest Oycem naszym, u ktorego żebráć nie jest wstyd synowi. Co ieżeli tak jest, czemuż się do tego Páná ná modlitwę często nie udáiemy, zwłaszcza że mamy od niego nieomylná obietnicę i poprzyiężona: że, o cokolwiek prosić będziemy Oycá w imię Chrystusa, to nam da. Joan. 16. Dla tych przyczyn Oycowie Święci wielkie dáia pochwały modlitwie. S. Augustyn mowi: *Oratio iusti clavis est Paradisi. Ascendit deprecatio, & descendit Dei miseratio*. Modlitwá sáprawiedliwego jest klucz do niebá. Wstępuie modlitwá, á zstępuie Boskie miłosierdzie. S. Chryzostom lib. de orando Denm, mowi: że iáko człowiek nági się rodzi, ále mu dála naturá rękę, która jest instrumentem instrumentow, która może sobie zrobić wszystkie instrumentá, i tak nábyć wszystkich rzeczy potrzebnych: tak też Bog dał człowiekowi modlitwę, która może sobie nábyć wszystkich dobr nádprzyrodzonych. S. Thomasz powiáda, że modlitwá jest *Complementum Baptismi*: Dopelnienie Chrztu: bo Chrzest znośi grzechy, ále nie znośi podniety do grzechu, która znośi modlitwá.

Ztad ludzie światobliwi nie mogli się násyćić modlitwá. Bo że nie wspomnię Pustelnikow, ktorzy cały niemal czas ná modlitwie trwáli

trwáli w dzień i  
Fundator Theat  
dlitwie. S. Frá  
wał ná rozmy  
Bogiem, przy u  
berni co dzień  
dłiac, mawiał,  
mawiał, że chci

§ 3. Zeby  
te mieć ma kon  
mae nie bywáia  
Chrystus obieca  
da: bo bez tych  
Petitis, & non a  
sumnienia, żeby  
on ślepy w Ewá  
mus quia peccato  
flucha. Bo go  
zkrwawionym  
Kroć wyflucha  
kiedys przez gr  
Boży, tak żeś  
Chrystus, tego  
nie omył. Dla  
tes puras manu  
Bogá. I Psálm  
res ejus in prece  
iego ná modlitw

Druga kon  
do zbáwienia  
trućizny, gdy  
tak i Pan Bog z  
gdy widzi żebr  
prosimy Páná B  
spuścziac się  
dzie do zbáwie  
prosił Oycá, á  
lédnak nie móia  
prosić mamy P



Lekcyja 1. o Modlitwie.

5

trwali w dzień i w nocy; przy konwersacyi z ludźmi, S. Cajetanus Fundator Theatinow pospolicie ośm godzin na dzień trawił na modlitwie. S. Francyšek Borgiasz także ośm abo dziesięć godzin dawał na rozmyślanie rzeczy Boskich co dzień, a sto razy klękał przed Bogiem, przy urządzie Generalskim. S. Pátricyus Arcybiskup Hibernii co dzień cały Psalterz z Himnami, dwieście modlitew przydając, mawiał, a trzytęć razy przyklękał. Nász W. X. Družbicki mawiał, że chciał być wszystek i cały modlitwą.

§ 3. Zeby iednak modlitwa násza była skuteczna u Pána Bogá, te mieć ma kondycye: bez ktorých, modlitwy násze iemu przyiemne nie bywają, i dla tego nie daję nam o co go prosimy, lubo nam Chrystus obiecał, że o cokolwiek Oycá iego prosić będziemy to nam da: bo bez tych kondycyi źle prosimy; iako mowi S. Jakub Jac. 4: *Petitís, et non accipitis, eo quod male petatis.* Pierwsza jest: czystość sumnienia, żeby nie było zmazane grzechem ciężkim. Co uznał i on ślepy w Ewangelii oświecony od Chrystusa Joan. 9. mowiac: *Scimus quia peccatores Deus non audit.* Wiemy że grzeszników Bog nie słucha. Bo gdybyś ty zabił syná Krolewskiego, i tak z mieczem zkrwawionym szedł do Krolá, i prosił go o stárostwo: á czyby cię Krol wysłuchał? á iakoż śmiesz prosić Bogá o krolestwo niebieskie, kiedyś przez grzech w duszy twoiej, w ktorej żył przez miłość Syn Boży, tak żeś mógł mowić: *Vivit in me Christus.* Żyie we mnie Chrystus, tego Syná Bożego zabiłeś, i ieszcześ ze krwi rak twoich nie omył. Dla tego mowi Apostoł 1. Tim: 2. *Volo orare viros levātes puras manus.* Chcę aby się ludzie modlili, podnosząc czyste ręce do Bogá. I Psálmistá mowi Psal. 33. *Oculi Domini super justos, et aures ejus in preces eorum.* Oczy Pańskie nad sprawiedliwymi, i uszy iego na modlitwy ich otwarte.

Kondycye  
modlitwy.

Druhá kondycya jest dobrej modlitwy, prosić o rzecz dobrą, i do zbawienia nášzego pożyteczną. Bo iako Ociec synowi nie daję trucizny, gdy o nią prosi, ani nożá gdy widzi żeby się nim obraził: tak i Pan Bog z dobroci swoiej nie daję nam tego, o co go prosimy, gdy widzi żeby to szkodziło zbawieniu nášszemu. Dla czego gdy prosimy Pána Bogá o rzeczy doczesne, ábo obojętne, prosić mamy spuszczać się na wola iego, i pod tą kondycyą, ieżeli nam to będzie do zbawienia pożyteczne. Jako i sam Chrystus w Ogroycu prosił Oycá, aby był od niego kielich śmierci odda ony, przydając: *Iednak nie moiá wola, ale twoiá niech się stanie.* Záczyń osobliwie prosić mamy Pána Bogá o sámego Bogá, aby w nas wszedł i mieszkał tu przez



tu przez wiarę i miłość, a potym w niebie przez widzenie iego i zażywanie. I to to jest *Invocare Dominum*: Wzywać Páná Bogá, iáko mowi S. Augustyn, to jest wzywać go w siebie: nie tak iáko drudzy, ktorzy nie wzywáia Bogá do siebie, ále od Bogá wzywáia zdrowia, dobrego mienia, powodzenia: dla tego też Bog ich nie chce wysłucháć: bo on *dives in omnes qui invocant illum*: boyny ná tych ktorzy go wzywáia, to jest do siebie.

Trzecia kondycya jest, Pokorá i uniżoność tak zwierzchna, iáko i wewnętrzná z ktora prosić mamy. Zwierzchney dał nam przykład Chrystus Pan, modlac się w Ogroycu, padłszy na ziemię ná twarz swoję. O wewnętrzney zaś pokorze mowi Pan Bog *Isai: 66: Ad quem aspiciam nisi ad pauperulum, & contritum spiritu, & tremulum timoribus meos*: Ná kogo wejrzę tylko ná ubożuchrego, i skruszonego w duchu, i drżacego przed mową moją. Bo do tej pokory należy, nie dufáć nic siłom swoim, ále wlanej dobroci Boskiej i miłosierdziu iego nadzieię pokládać: iáko się modli Daniel *Eccl. 9. Negi enim in justificationibus nostris prosternimus preces ante faciem tuam, sed in miserationibus tuis multis*. Nie w sprawiedliwościach naszych rzucamy prosby nasze przed obliczem twoim, ále w miłosierdziach twoich wielkich. O takiey modlitwie pokornej mowi Duch S. *Ecccl. 35: Oratio humiliantis se, nubes penetrabit*: Modlitwa pokornego przenika obłoki.

Czwarta kondycya jest, Ufność w dobroci Boskiej. Tak mowi Pan Bog *Psal. 90. Quoniam in me speravit, liberabo eum, invocabit me, & ego exaudiam eum*: Ze we mnie miał nadzieię, uwolnię go od złego: będzie mię wzywał, i wysłucham go. I S. Jakub każe się modlić w wierze, to jest z nadzieią ugiętoowanąá ná wierze, nie zátakáiac się: *Postulet in fide non habens*. Jac. 1.

Piąta kondycya jest, Nabożenstwo i goracość, z ktora się modlić mamy, stáráiac się áby modlitwa násza pochodziła z uprzejmego serca. Tak się modlił Dáwid, gdy o sobie mowi *Psal. 129: Z głębokości wolałem do ciebie Pánie*. Co uważáiac Chryzostom S. pyta się, co to jest z głębokości wolałem? i odpowiada: *Ex corde profundissimo, magno studio, magna animi alacritate*: Z serca głębokiego, z wielką uśilnością, z wielką ochotą duszy.

Ostatnia kondycya jest, Dotrwanie státeczne, żeby nie ustawać w modlitwie, choć Pan Bog nie zaráz wysłuchá. Dla tego Pan w Ewángelii każe nam kółáć áby nam otworzono, iáko ktoś kółátał ná swego przyiaciela w noey, przykrzac mu się tak długo o chleb, aż wstał, i otworzył mu, i dał dla uprzykrzenia iego. Czego przykład

dać

dać nam ow  
mu o to drudz  
nád sadzawka  
Psal. 7. poeni  
te rini. Chce  
áby był nieiákin  
Więcey o  
Abat: lib: 2.  
Tomo 2. de Scl  
Idem Lanc. to  
fa Itiner: cali

Sive mand  
riam Dei facit  
W ten dzien  
fmy, á że inte  
woda się tu ná  
S 1. Nap  
tylko ákt woli  
znaczonego; i  
chwały, ten m  
szych przytow  
corporis tui est o  
mum lucium e  
mum tenebroru  
twoie proste bę  
ko moje będzie  
fłowa tak wyk  
hic accipere deb  
Et hic locus sic  
esse munda, & p  
tunc superna. f  
przez ciało, n  
ndobáia się Pá  
za wysoka, ala  
názym, to czy



dać nam ow ślepy, który tym barżey wołał ná Páná, im barżey mu o to drudzy íáíáli. Tákże i ow páráltýk, który przez lat 30. nád sadzawka czekał uzdrowienia. Bo íáko mowi S. Grzegorz in Psał. 7. pœnit: *Vult Deus rogari, vult cogi, vult quadam importunitate vinci.* Chce Pan Bog áby go proſono, chce áby go przymuszano, chce áby był nieciákim nálegáníem zwyciężony.

Więcey o modlitwie ma Buseus in *Virid v. oratio.* Nirember. de Adorat: lib: 2. c. 1. § 2. Roderic. par. 1. Trařt. 5. P. Gaspar Druzbecki Tomo 2. de Solid: Virt: die 5. conf. 13. Nic. Lanc. Tomo 1. Opusc. 2. c. 9. Idem Lanc. toto Opusc. 7. Gaudier. p. 5. sect. 4. pag. 302. Vinc. Carafa Itiner: caeli par: 1. Exer: 6. Theol. Duchowna w Części 3. Roz. 9.

## LEKCYA II.

### O Intencyi ná ſpráwy náſze.

*Sive manducatis, sive bibitis, sive aliud quid facitis, omnia in gloriam Dei facite.* 1. Cor. 10.

W ten dzień, że rozmyſlamy o końcu dla ktorego ſtworzeni ieſteſmy, á że intencya zmierzamy do końca ſpraw náſzych; dla tego poda ſię tu náuká o dobrej intencyi.

§ 1. Naprzod wiedzieć trzeba, że intencya nie inſzego nie ieſt, tylko ákt woli náſzey, którym ſpráwy náſze kierujemy do końca náznáczonego; íáko náprzykład gdy kto chce poſcić dla próżney chwały, ten ma intencya próżney chwały. Tę intencya ſpraw náſzych przyrownał Pan JEZUS do oká, gdy mowi Luca 11: *Lucerna corporis tui eſt oculus tuus. Si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit. Si autem oculus tuus nequam fuerit, totum corpus tuum tenebroſum erit.* Pochodnia ciała twego ieſt oko twoie. Ieżeli oko twoie proſte będzie, wſzyſtko ciało twoie będzie ſwietne; ieżeli zaś oko twoie będzie złoſliwe, wſzyſtko ciało twoie ciemne będzie. Ktore ſłowá tak wykláda S. Auguſtyn de ſerm. Dom. in mon. c. 21: *Oculum hic accipere debemus ipſam intentionem, omnia verò opera totum corpus. Et hic locus ſic intelligendus eſt, ut noverimus omnia opera noſtra tunc eſſe munda, & placere in conſpectu Dei, ſi ſiant ſimplici corde, id eſt intentione ſuperna, ſine charitatis.* Przez oko mamy tu rozumieć intencya, á przez ciało, wſzyſtkie ſpráwy náſze, ktore w ten czás ſa czyſte, i podobáia ſię Pánu Bogu, gdy ſię odpráwia proſłym ſercem, to ieſt intencya wyſoka, dla końca miłości boſkiej. J ták, co ſpráwia oko w cieło náſzym, to czyni intencya w ſpráwach náſzych, Bo íáko oko upá-  
truje

Co ieſt In-  
tencya,



truie gdzie ma człowiek iść: tak intencya upatruie konec do koro-  
go maia sprawy nasze ciągnąć. Jáko oko gdy będzie krzywe i ni-  
prosto poglądaiace, szpeci człowieka: tak intencya, gdy nie prosto  
poglada na koniec dobry, ale poglada oraz i na dobry, i na zły ko-  
niec w sprawách swoich, tym samym sprawy czyni szpetne przed Bo-  
giem. Jáko oko gdy iest czyste i iasne, prowadzi dobrze człowie-  
ka; a gdy iest ciemne abo ślepe, źle prowadzi, tak że się on potknie,  
że się o mur uderzy, że w doł wpadnie, i tak stanie się wzgąrdzo-  
nym, i szpetnym: tak intencya gdy iest dobra, wszystkie sprawy czy-  
ni wdzięczne Pánu Bogu: a gdy iest zła, czyni to, że człowiek prze-  
sprawy swoje potknie się, że rani sumnienie swoje, że w grzech wpa-  
da. Tymże sposobem to miejsce Ewangelii tłumaczy S. Grzegorz.  
28. Moral. c. 13. i mowi: *Co przez oko wyrządza się, tylko sprawę swoich*  
*uprzedzająca serca intencya?* która wprzód nim się w sprawę cwi-  
czy, to czego pragnie upatruie. *A przez ciało co innego się znać tył-*  
*ko sprawą, która za intencya, iako za okiem patrzącym idzie?* Pocho-  
dzenia tedy ciała iest oko; bo przez promień dobrej intencji; iasne się czy-  
nia zasługi sprawy naszej. I gdy oko będzie iasne, wszystko ciało bę-  
dzie iasne: bo iezeli mamy dobra intencya, staie się dobra sprawa, cho-  
by sama w sobie zdátá się być mniej dobra. A gdy oko zlosliwe będzie,  
i wszystko ciało będzie ciemne; bo gdy co będzie z intencya zła, choćby  
samo przez się było dobre, i zdátó się ludziom iasne, iednak ná sądzie  
wnętrznego sądziego iest ciemne. To S. Grzegorz.

§ 2. Mamy tego przykład w Ewangelii, ná owych obłudnych  
Fáryzeuszách, którzy lubo się długo ná ulicach modlili, lubo posćili  
Zła intencya dwa rázy w tydzień, lubo dziesięć i z samey miętki dawáli, i insze  
złe sprawy czyni. dobre uczynki czynili; iednak że to czynili zła intencya, bo dla pro-  
żney chwały ludzkiej; dla tego te ich sprawy żadney u Bogá zapłaty  
nie miály, i oni byli iako groby pobielane, pełne kości umártych.  
A przeciwnym sposobem, owa Bábka, która w Kościele ná ofiarę dá-  
ła dwa szelagi, więcej nád wszystkich Fáryzeuszów dáła; bo tę rzecz  
podła, dáła dobra intencya, to iest ná uczczenie Pána Bogá. Dla  
teyże przyczyny mowi Pan Mat. 10: *Kto przyimuie Proroká w imię*  
*Proroká, to iest dla tego że go Bog posyła iako Proroká, zapłatę*  
*Proroká weźmie, to iest taka, iaka należy Prorokowi: i kto przyimu-*  
*ie spráwiedliwego w imię spráwiedliwego, to iest dla tego że iest sprá-*  
*wiedliwym, i przyiáicielem Boskim, zapłatę spráwiedliwego weźmie,*  
*to iest taka, która należy spráwiedliwemu.* Cemu? bo to czyni  
dobra intencya, i dla Pána Bogá. Drugi tego przykład dáie S. Au-  
gustyn



gustyn lib: 2. de mor. Manich. c. 15: *De Catilina memoria proditum est, quod frigus, sitim, famem, ferre poterat. Hæc erant illi spurco sacrilegus, etiam cum Apostolis nostris communia. Vnde ergo discernitur parricida iste ab Apostolis nostris, nisi sine illo, quem diversissimum sequebatur? Namque ille ista tolerabat, ut immoderatissimas et immensissimas expleret cupiditates; illi è contra, ut eas premerent, et dominanti rationi servire cogerent.* O Kátilinie napisano, że cierpiał zimno, głód, pragnienie: i ta rzecz była pospolita temu plugawcowi, i świętokradcy z naszymi Apostołami. A czemuż się ten Mężoboyca od Apostołom różnił jeżeli nie końcem, który miał on bårzo różny. Bo on to cierpiał aby był zbyteczne i niezmiernie chuci swoje nasycił; a przeciwnym sposobem Apostołowie to cierpieli, aby ie byli przytłumili, i rozumowi służyć przymusili.

Zaczynam dobrze napisał S. Grzegorz 28. Moral. c. 13, że enoty są to kolumny albo filary na których budujemy światobliwość, i błogosławieństwo nasze wieczne, a podstawki na których te filary stoia, są dobre intencye, które podstawki mają się na Chrystusie i jako na fundamencie osadzać: czego gdy nie będzie, to fabryka i budynek nasz, gły się ziemią rozstapi, obali się. *Nam sicut fabrica columnis, columnæ autem basibus innitantur: ita vita nostra in virtutibus, virtutes verò in intima intentione subsistunt.* Przeto wiele na tym należy, abyśmy się znali na złych i na dobrych intencyach, i żebyśmy złe odrzucali, a dobre obierali. Bo i jako oczy w ciełe iedne są jasne, bystre, i przezroczyste, a drugie są ciemne, płynące, albo przynamniej krzywe: tak i nasze intencye, są niektóre dobre, drugie złe; iedne doskonałe, drugie niedoskonałe.

§ 3. A ktoreśz są złe intencye, które dobre? Na to odpowiada S. Grzegorz na miejscu teraz pomienionym, że ta jest zła intencya, która w sprawach naszych szuka i żąda iakiego dobra doczesnego; a ta jest dobra, która w sprawach szuka i pragnie dobr wiecznych. *Ktore są złe intencye.* I tak mowi S. Doktor: *Vigilanti curâ per cuncta opera intentio nobis nostra pensanda est, ut nihil temporale in his qua agit, appetat, et totam se in soliditate aternitatis figat.* Czujnym staraniem we wszystkich sprawach naszych uważać trzeba intencya, aby nic doczesnego w tym co czyni nie pragnęła, ale żeby się osadzała na gruncie wieczności. W szczególności zaś mowiac: 1. Zła intencya jest, czynić co dla prożnoy u ludzi chwały; czego zakazuje Chrystus Mat. 6. mowiac: *Patrzcie abyście sprawiedliwości waszej nie czynili przed ludźmi, aby was oni widzieli; inaczey nie będziecie mieli nagrody u Oycy waszego, który jest*



*w niebie.* 2. Zła też intencya jest, gdy dobrze czyniemy ludziom dla pożytku naszego doczesnego, albo gdy co robimy dla zysku: iako naucza S. Augustyn lib. 2. de serm. Dom. c. 20. 3. Zła także intencya jest, gdy kto w wygodach szuka uciechy własney, iako gdy kto je, albo piie dla tego, że mu to smakuie. 4. Zła też intencya jest, gdy kto pyta się o co, albo czyta z dworności, dla tego tylko że by wiedział co się stało. 5. Zła intencya jest, gdy kto czyni co dla łaski i przyiaźni ludzkiej. 6. Zła intencya jest, gdy kto co czyni dla upodobania swego, na przykład gdy kto wuczeniu się, w czytaniu, nawet i w modlitwach szuka upodobania swego, i poćiechy. Przeciwnym sposobem dobra jest intencya czynić co, na przykład pościć, dać ialmużnę, dla odpuszczenia grzechów, albo dla zapłaty wieczney: bo taka intencya miał Dawid: kiedy mówił Psal. 118: *Nakłoniłem serce moje na przykazania twoje Panie, dla nagrody, to jest wieczney.* Ale przecię i ta intencya lubo jest dobra, jest mniej doskonała. Doskonała intencya jest, czynić wszystko dla chwały Boskiej. Do tego upomina Pan Mat. 5: *Niech tak świeci światłość wasza przed ludźmi, aby widząc sprawy wasze, chwalili Oycę waszego który w niebie jest.* I Apōstol: *Lubo iecie, lubo piiecie, lubo co innego czynicie; wszystko na chwałę Boską czynicie.*

Co jest chw  
ła Boska kto-  
rey szukać  
mamy.

§ 4. Spyta się kto: co to jest ta chwała Boska, która ma być celem wszystkich spraw naszych? Odpowiadam, że dwoiaka jest chwala Boska: iedną powierzchowna, a druga wewnętrzna Pánu Bogu. Po-  
wierzchna chwala na tym należy, że go stworzenia iego rozumne poznawają, miłują, a do tego że wola iego pełnią. A wewnętrzna iego chwala jest, owo upodobanie Pána Boga, smak, i ukontentowanie serca iego Boskiego w cnotach, i w dobrych uczynkach naszych: iakie upodobanie on miał przy stworzeniu świata, kiedy widział wszystkie rzeczy które stworzył, i były bázro dobre Gen. 1. i iakie miał upodobanie w Chrystusie przy Chrzcie iego Bog Oćiec, gdy mówił: *Ten jest Syn mój ukochany w którym dobrze mi się upodobało.* Dla tey tedy chwały swoiey P. Bog nas, i wszystkie rzeczy stworzył, iako dla końca ostatniego, według tego co mówi Duch S. Prov. 16: *Omnia propter semetipsū operatus est Dominus: Wsystko P. Bog dla samego siebie uczynił.* Jakimże to sposobem? Pewnie nie w tym sentie, iakoby co dla pożytku swego uczynił: bo on będąc sam sobie do wszelakiego szczęścia swego dostatecznym, *bonorum nostrorum non eget.* Psal. 15: *dobr naszych nie potrzebuie, a zátym wszytek pożytek zostawuie stworzeniu rozumnemu.* Ale dla siebie wszystko stworzył, to jest dla chwały swo-  
ły swo-

y swoiey.  
iowie wyciąg  
alteri non da  
mowi do B  
ta gloria; q  
hic fur est  
Twoie Panie  
dobra twego  
nik, podobny

Mamy  
mowy, wszy  
bracac, napr  
poznany, m  
padku wyko  
iemu się pod  
też obojętne  
cyi, stana się

I ma by  
ko ani żyć  
przyiaźni lu  
samey chwa  
ko że to nar  
podoba, ale  
rad będzie w  
nu Bogu po  
li. Inaczej  
Przeto upon  
szych, iedno  
drugie żeby  
stworzenie:  
cicum esse.  
które Chryst  
tłumaczy S.  
raz i na swo  
Oblubienicy  
Zranitaj serc  
sprawach tw  
Clemens Ale  
bonum co sol



y swoiey. I tak się w tey chwale swoiey kocha, tak iey od nas gorliwie wyściaga, że powiedział przez Proroká Jsaí. 24: *Gloriam meam alteri non dabo: Chwały moiey nikomu nie ustąpię.* Przeto słusznie mowi do Páná Bogá S. Augustyn Solil. c. 15: *Tuum Domine est bonū, tua gloria; qui enim de bono tuo sibi gloriam quarit, & non tibi quarit, hic fur est & latro, & similis diabolo, qui voluit furari gloriam tuam: Twoje Pánie jest wszystko co dobrego jest, twoja chwała: Kto bowiem z dobrą twego sobie chwały szuka, a nie tobie, ten złodziej jest i rozbojnik, podobny diabłu, który chciał wykráść chwałę twoją.*

Mamy tedy wszystkie nasze myśli, wszystkie chcenia, wszystkie mowy, wszystkie uczynki, wszystkie opuszczenia, do tego końca o-  
bracać, naprzód aby Pan Bog od nas, i od wszystkiego stworzenia był  
poznany, miłowany, i chwalony. Druga, żebyśmy w każdym przy-  
padku wykonali wola iego. Trzecia, żebyśmy uraczyli smák Boski, i  
iemu się podobáli. Bo tak będzie, że wszystkie nasze sprawy, choć  
też obojętne, to jest ani złe, ani dobre z samych siebie, dla tey inten-  
cyi, stana się miłe Pánu Bogu, i będą miały nagrodę wieczną.

I ma być tak powszechna tá intencya, że żadney rzeczy, nie tyl-  
ko ani życia naszego, ani zdrowia, ani fortuny, ani honoru, ani  
przyjaźni ludzkiej, ale też i cnot naszych, i samey láski Boskiej, i  
samey chwały niebieskiej nie mamy prágnać i miłować, dla tego tyl-  
ko że to nam jest dobrze, że to jest nam pożytecznie, że nam się to  
podoba, ale dla tego że zrad będzie dobrze Pánu Bogu, to jest że z  
tad będzie większa chwała Boska, i upodobanie iego, a że się tak Pá-  
nu Bogu podoba, i żebyśmy się Pánu Bogu więcej a więcej podobá-  
li. Inaczey intencya naszą przynamniej nie będzie naydoskonálsza.  
Przeto upomina S. Grzegorz, abyśmy we wszystkich sprawách ná-  
szych, iedno tylko oko mieli otwarte, pátrzac nim ná Páná Bogá, a  
drugie żebyśmy mieli zamknięte, nie pátrzac ná nas, ani ná insze  
stworzenie: *Ad solum Deum visus acumen dirigere, in ceteris omnibus  
caecum esse.* Orat. 8. in Cant. I to to jest oko proste, *oculus simplex*,  
które Chrystus záleca w Ewángelii: które *opponitur duplicitati*, iako  
tłumaczy S. Thomasz, *które nie jest dwoiáké*, pátrzac i ná Bogá, o-  
raz i ná swoy pożytek. O tym oku iednym mowi Pan JEZUS do  
Oblubienicy Cant. 4. *Vulnerasti cor meum in uno oculorum tuorum:*  
*Zraniłás serce moje iednym z oczu twoich*, to jest, ná mnie łanego w  
sprawách twoich respektuiac, i ná chwałę moją. Tak też náucza S.  
Clemens Alexándr. lib. I. Strom: gdzie mowi: *Qui perfectus est, opus  
bonum eo solo expetit, quia Deum amat. Ausim etiam dicere, non eo*  
*opera-*



*operatur, quod saluus esse velit. Kto ieſt doſkonály, dla tego dobre u-  
czynki chce czynić, że miłuje Bogá. Smiem mowić, że nie dla tego ci  
czyni, áby był zbawiony. I S. Chryzoſtom lib. 2. de Compun: Si dū  
gnus fueris agere aliquid, quod Deo placeat, & requiris mercedem; verò  
ignoras quantum bonum ſit placere Deo. Ieżeli będzieſz godzićm ci  
czynić, co ſię Bogu podoba, á z á to zapłaty chcieć będzieſz, z á prawdę  
nie wieſz, iáko dobra rzecz ieſt Bogu ſię podobać. Dla tego iednemu  
Zakonnikowi S. Dominiká, pokazała ſię oſobá z pochodnią goráia-  
ca w iedney ręce, chcąc niebo ſpalić; á w drugiej ręce z dzbanem  
wody, chcąc piekło zagać; áby ludzie Pánu Bogu nie ſłużyli, áni dla  
niebá, áni dla uchronienia ſię piekła, ále dla ſamey iego dobroćci.  
Tey intencji doſkonálej dał nam przykład P. JEZUS, mowiac o ſo-  
bie Joan. 8: *Ia chwały moiey nie ſzukam. I idac ná śmierć, mowił*  
*do Oycá przedwiecznego Joan. 17: Ego te clarificavi ſuper terram.*  
*Manifestavi nomen tuum coram hominibus. Iam ciebie objaſnił ná zie-  
mi. Obiáwilem imię twoie ludziom. I znówu Joan. 8. mowi o ſobie:*  
*Ego quæ placita ſunt ei, facio ſemper. Ia co ſię podoba Oycu, to czynię*  
*zámſe, to ieſt dla upodobania iego. Tak i Nayswiętſza Pánia,*  
*wſzyſtkie ſpráwy ſwoie uſtáwicznie, nawet i ſpiac, obracała do tegoż*  
*końcá. Z á tymże przykłądem idac S. Oćiec náſz Jgnácy, uſtáwi-*  
*cznie miał w uſtách te ſłowá: Ná więkſzą chwałę Boſką: co powta-*  
*rza temi, ábo podobnemi ſłowámi w Konſtitucyách ſwoich rázy 242,*  
*iáko ráchuie P. Láncicius. Więć i S. Márya Mágdalená de Pazzis, tę*  
*intencya Sioſtrom częſto zalecała, żeby i naymańſze ſpráwy, ná-*  
*wet i weyrzenia wſzyſtkie, i ſtapienia, czyniły ná to áby ſię Pánu Bo-*  
*gu podobać; i powiádała, że ktoby ták czynił, tenby po śmierci*  
*proſto do niebá poſzedł. Przeto potkawſzy iáka Sioſtrę co czyniaca,*  
*pytała iey nieſpodzianie ná coby to czyniła; á gdy uſłyſzała, że to czy-*  
*niła ſioſtrá bez tákiej intencji, mowiła: Bog tákiemi nie karmi ſię*  
*ſpráwami. Więć i my przed ſpráwami náſzemi, zwaſzczá przed*  
*znácznieyſzemi, ábo przed temi, gdzie ſię moſe wkrádnąć prózna*  
*chwałá, ábo zmyſłość ućiechy, ábo chciwość zysku, ábo dworność,*  
*czynimy tę intencya częſto: Boże ná więkſzą chwałę twoię, ná uracze-*  
*nie i ukontentowanie woli twoiey to czynię. Chcę Boże moy w tej*  
*ſpráwie moiey wywyżſzyć godnoſć twoię, i uraczyć ſmák twoy Boſki.*  
*Czynię to, ábym ci ſię podobał, i żeć ſię to podoba. Ze tá ieſt wola go-*  
*dnoſci twoiey, że tá ieſt godnoſć woli twoiey. Będę teraz iadł, będę*  
*ſpał, będę ſię rekreował eſc, że mi tego pozwałaſ. Fortitudinem meá,*  
*ad te, cuſto diam; ábym záchował zárowie moie i ſiły, ná dálſza uſługę*  
*twoię**

twoię, nie dla  
tego ábym ſię  
w ſławil ciebie  
twoiey bliſz  
poſłóciemy  
my złoto, i  
Bryły ziemie  
ca Pánka C  
bi. Jáko i  
bie Boże m  
ká, to ieſt u  
S. 5. C  
ſpráwy, ieſt  
tualis ieſt, k  
rewokował,  
tura, i wiel  
gdymy kto v  
ná chwałę B  
nie byłby za  
przed ſpráw  
czas kto o  
niſ intencya  
dzy, idzie c  
ſwoiey. I  
náuki wſzyſ  
gdy kto prz  
dla ciebie.  
ieſcie, że po  
czatku dnia  
Jgnácy co  
Dwie r  
choćby była  
táko nie god  
poſtoł: Ni  
gowie z S. D  
guli defeſtib  
á żeby rzecz  
tedy ſpráwy  
ſze czyni



twoię, nie dla moiej uciechy i upodobania. Będę teraz to czynił, nie dla tego abym się popisał przed ludźmi, abym miał łaskę u ludzi, ale żebym wstawił cię Bogu mojemu, i żebym do większej znajomości i miłości twojej bliźnich zachęcił. To tak czyniac, sprawy nasze choć podle pozłożyemy, i ważnemi przed Bogiem uczyniemy, i z błotą uczynimy złoto, iako o sprawiedliwym mowi Job 28: *Gl. be illius aurum: Bryły ziemie jego złoto.* Tak czyniac, możemy mowić z Obiubienicą Pańską Cant. 7: *Omnia poma nova & vetera dilecte mi servavi tibi.* Jako iąbłoni iaka, *wszystkie iąbłka nowe i stare zachowałam tobie* Boże moy; stare iąbłka, to jest uczynki przyrodzenia; nowe iąbłka, to jest uczynki łaski, wszystkie dla ciębie Panie chowam.

§ 5. Co dla tego się mowi, bo według Theologów intencya na sprawy, jest troiaka: *Habitualis, Virtualis & Actualis.* *Intentio Habitualis* jest, kiedy kto dawno uczynił iaka intencya, i ieszcze iej nie rewokował, albo nie odmienił. I o tej intencyi naucza S. Bonawentura, i wiele Theologów, że nie pomaga do zaślugi. Náprzykład, gdyby kto wczorá albo dziś zraná uczynił intencya wszystko czynić na chwałę Bożą, ieszcze iej nie odmienił, dla tej intencyi obiad jego nie byłby zaśluga u Pána Bogá. *Intentio Virtualis* jest, która kto tak przed spráwą uczynił, że ona jest przyczyna tej sprawy, lubo w ten czas kto o tej intencyi nie pamięta, iako náprzykład gdy kto uczynił intencya dać iąłmużnę dla miłości Boskiej, i potym szuka pieniędzy, idzie do Szpitalá, i dać iąłmużnę, nie pamiętaiąc o intencyi swojej. I taka intencya pomaga do zaślugi u Pána Bogá, według náuki wszystkich Theologów. Ale najlepsza jest intencya *Actualis*, gdy kto przy samej spráwie ją czyni. náprzykład mowiac: *Boże moy dla ciębie. Boże ná chwałę twoię. Panie ponawiam intencya.* Zkad idzie, że pożyteczna rzecz jest, nie kontentować się intencya ná poczatku dnia uczynioną, ale ją często przez dzień odnawiać; iako S. Jgnący co godziná ją odnawiał.

Dwie rzeczy tu przydać trzeba. Naprzód to pewna, że intencya choćby była najlepsza, sprawy która z ciebie jest zła, nie náprawi: i tak nie godzi się krásć dla tego, abyś dał iąłmużnę: bo iako mowi Apostoł: *Nie trzeba złego czynić, aby się co dobrego stało.* I Theologowie z S. Dyonisym uczą, że *Bonum ex integra causa, malum ex singulis defectibus:* Rzecz dobra ma mieć wszystkie części swoje dobre; a żeby rzecz była zła, dość że iedná iej część zła będzie. Same tylko tedy sprawy które z ciebie są dobre, intencya dobra zdobi, i zacnieysze czyni: sprawy zaś obojętne, które z ciebie ani są złe ani dobre,

intenc;

Troiakim  
spółobem  
czyni się in-  
tencya.



intencya podnosi do zaślugi, że dla dobrej intencyi, stąia się wdzięczne Pánu Bogu, i u niego łaskę i chwałę wieczną zaśluguia.

Do tego i to wiedzieć trzeba, że możemy jednę sprawę dobrą czynić *ex motivis plurium virtutum*, dla końców wielu cnot. Jako náprzykład jeden post mogę czynić 1. z posłuszeństwa, że Kościoł pościć kazał; 2. z cnoty Religii, ábym uczcił Pána Bogá; 3. z u martwienia, ábym ciało ukrocił, i rozumowi powolne uczynił; 4. z pokuty, ábym dosyć uczynił za grzechy; 5. z wdzięczności za dobro dziejstwa, ábym za nie Bogu podziękował; 6. z miłości ku P. Bogu, ábym się podobał Pánu Bogu, i smák iego uraczył. I im więcej, iest pobudek ábo końców cnot, dla których się sprawá dzieie, tym iest zaśluga więcej; bo przyodziewa się w te wszystkie cnoty sprawá, dla których się dzieie końców.

Może się czytać o tej máteryi Buseus in *Viridar. v. Intentio*. Eusebius Niremberg, *de Adorat. lib. 2. c. 21*. Gaudier. *de perfect. par. 4. c. 8*. Vincent. *Carafa Itin. par. 1. Exerc. 3. c. 4*. Thom. à Kemp. *de Imit. lib. 3. c. 9. & c. 33. & lib. 3. c. 21*. P. Lanc. *Tomo 1. Opuśc. 3. cap. 3*. Roderic. *de Perf. p. 1. Tract. 3. c. 7. & sequ.* P. Gaspar Druzb. *Tomo 2. in Exerc. Mensis sti. Et Ibid. de Solid Viri die 2. conf. 4*. Náleža Theologia Duchowna w Części 2. Rozdz. 1.

## L E K C Y A III.

O Szrodkách ná dostąpienie końca ostatniego, iako ich zażywać.

Pánie, co iest człowiek że pomniś ná niego? umnieyszyłeś go trochę od Aniołów, chwala i czcią ukoronowałaś go, i postanowiłeś go nádwyszy skiem i dziełami twoiemi. Wszystko poddałeś pod nogi iego, i owce i woly, i wszystko bydło polne, ptástwo niebieskie, i ryby morskie &c. Ps. 8.

§ 1. Opátrność Pána Bogá nászego, iáko stworzyła człowieka ná to, áby Pána Bogá znał, miłował, chwalił, i iemu służyć, zbawion był: tak też mu wiele hoynie nádała szrodków, áby przez nie do tego ciągnął i przyszedł koniec. Te zaś szrodki iedne są wewnętrzne, ktore są w nas; drugie są powierzchowne, ktore są koło nas: iedne są w porządku przyrodzonym, drugie w porządku náprzyrodzonym. Szrodki wewnętrzne przyrodzone są, naprzód pamięć nászą, rozum, wola; bo temi siłami poznawamy, miłujemy, i chwalemy Pána Bogá. Do tegoż końca nam pomagáia zmyśły nasze, ktoremi

poymu-

Szrodki przyrodzone do końca ostatniego.



poymuiac te rzeczy stworzone pod zmysły podpadające, z nich do  
znaiomości Páná Bogá i do miłości iego przychodziemy. Do te-  
goż końca pomaga nam dowcip, zdrowie, czerstwość, poiętność, i  
insze przymioty przyrodzone. *Szrodki zaś przyrodzone powierzchow-  
ne są wszystkie rzeczy stworzone, które są zewsząd koło nas; bo  
abo nas prowadzi do znaiomości i miłości Páná Bogá, iako obrázy  
iego, abo przynamniej iako ślady, i iako uczeſtnictwo dobroci Bo-  
skiej; abo życie nasze zachowują, dla tego abyśmy Páná Bogá chwa-  
lili, i iemu służyć zaſługowali ſobie ná żywot wieczny błogoſławio-  
ny. I dla tego nas żęmiá nosi, dla tego niebo nas oſwieca, powie-  
trze chłodzi, wodá omywa. Dla tego nas ptáſtvo, bydłétá, ryby,  
zboże, iárzyny, życie ſwoię trácac, żywia. Dla tego nas kwiaty w o-  
gradách, owoce na drzewách, ptacy ſpiewáiac ná powietrzu uwefeláia; á  
przytym wſzystkie ſtworzenia wołáia ná nas uſtáwicznie *Bog nas ſtwo-  
rzył*, iego ludzie miłuyćie, on piękniejszy dáleko, on ſłodſzy, on wię-  
kſzy. Bo ieżeli nam tey pięknoſci, tey ſłodyczy, tey wielkoſci uży-  
czył, á iako więcey w ſobie iey nie zachował! O czym ták mowi S.  
Augustyn in Pſal. 26. enarrat. 2. *Circumeat animus tuus per univerſá  
creaturam: undiq; tibi clamat creatura: Deus me fecit -- Ipsa ſpecies  
creaturarũ voces ſunt quadam Creatorem laudantium.* Niech obcho-  
dzi duſá twojá wſzystkie ſtworzenia: zewſad ná cię woła ſtworzenie:  
*Bog mię uczynił.* Sáme rózne rodzáie ſtworzenia, ſa głoſy nieiákie  
*Stworzyciela chwálace.**

§ 2. Więc że Pan Bog ſtworzył i podnioſł człowieká do końca  
nádrprzyrodzonego, to ieſt do oſiágnięcia i záżywania Páná Bogá,  
przez widzenie iego i miłość nádrprzyrodzoná, dał mu teſz do tego  
koncá ſzrodki inſze proporcyá z tym koncém máiaće, to ieſt tákſe  
nádrprzyrodzone. *Te ſzrodki nádrprzyrodzone powierzchowne ſą,*  
Chryſtus Bog wćielony, iego náuká, przykazania i rády: iego przy-  
kłády, iego zaſługi, Sákrámentá od niego poſtánowione, kazania, lu-  
dzi madrych, Kſięgi duchowne, przykłády Świętych ludzi, &c.

*Wnętrzne zaś ſzrodki nádrprzyrodzone ſą: Láſká Boſka poſwia-  
cáiaca duſzę náſzę: Cnoty nádrprzyrodzone wiáry, nádziei miłości,  
poſluſzeńſtwa, ſpráwiedliwoſci &c, które Bog wlewa ná duſzę náſzę:  
przy uſpráwiedliwieniu náſzym. Do tego ſiedm Dárow Duchá S: o-  
procz tego láſki uczynkowe, to ieſt oſwiecenia rozumu, i záchęcenia  
woli do dobrych uczynkow, które láſki nas odwodzá od grzechow,  
i pomagáia nam do ſpraw dobrych nádrprzyrodzonych, ktorými ſo-  
bie záſługujemy chwałę wieczną; i dla tego te láſki iedne uprzedzáia  
dobre*

Szrodki ná-  
drprzyrodzo-  
ne.



dobrze uczynki, i do nich pobudzają, drugie po nich następują, insze wespół z wola naszą je sprawują. Tak wiele nam Pan Bog dał szodków do końca nam zamierzonego, że słusznie mówi Pan Bog Jsa. 5: *A co jest więcej com mógł uczynić, a nie uczynilem?* I co mówi czarł o Jobie do Pána Bogá, to się może mówić o każdym człowieku: *A czy lub darmo się boi Bogá? Aza nie otoczył go zewsząd dobrami, dom jego, i wszystkie substancya jego.* Job. 1. Jednym słowem wszystko nam Bog dał, tak że mówi S. Paweł 1. Cor. 3: *Omnia vestra sunt, vos autem Christi, Christus autem Dei.* Wszystkie rzeczy są nasze, a my jesteśmy Chrystusowi, a Chrystus jest Boży. To jest iako tłumaczy S. Augustyn: *Omnia vestra sunt, superiora ad fruendum, equalia ad convivendum, inferiora ad utendum.*

Dla czego  
są wszystkie  
rzeczy stworzone.

§ 3. Ze zaś wszystkie te rzeczy stworzone, są szodki do tego, aby człowiek Pána Bogá chwalił, i tak sobie zisłużył żywot wieczny, z rad się iasnie pokazuje: bo P. Bog nie stworzył ich dla swego pożytku, gdyż on żadnego pożytku od stworzenia brać nie może, mając od siebie samego zupełnie doskonałe wszelakie szczęście, i błogosławieństwo swoje. Stworzył tedy wszystkie te rzeczy dla chwały swojej, a dla pożytku ludzi, i chciał żeby wszystkich inszych rzeczy stworzonych Pan Bog był *Finis ultimus excellentie*, Końcem ostatnim chwały, a człowiek żeby ich był *Finis ultimus utilitatis*, Końcem ostatnim pożytku. To zaś oboje staie się, gdy człowiek używając rzeczy stworzonych, chwali Pána Bogá i temu służy; bo takim sposobem sam człowiek odbiera pożytek zachowując życie swoje, i zasługując sobie ná wieczne błogosławieństwo, a Pan Bog też przez to odbiera chwałę. I tak ten świat wszystek, jest iako wieś iaka Boska, ná ktora człowiek ma od Bogá lenne prawo, to jest że z niey pożytek może wszelaki sobie czynić, z tą jednak obligacją, że za to powinien usługi Pána Bogu oddawać: iako ten który ma lenne prawo ná iaka wieś od Krolá, bierze z niey wszystkie pożytki, ale dla tego powinien Krolowi usługi pewne czynić. Przeto mówi S. Augustyn do Pána Bogá Solil. c. 20: *Omnia pedibus hominis subiecisti, ut solus homo totus tibi subiceretur: Et ut tuus totus homo esset, super omnia opera tua dominatus est homo. Exteriora nempe omnia pro corpore creasti, ipsum verò corpus pro anima, animam verò pro te, ut tibi soli vacaret, Et te solum amaret, possidens te ad solatium, inferiora verò ad servitium.* Wszystkie rzeczy pod nogi człowieka podałeś, aby sam człowiek tobie się całe poddał: i żeby cały człowiek był twoim, ná wszystkie dzieła twoje wziął panowanie człowiek. Abowiem wszystkie

kie rzeczy p  
(zy, a duę d  
milowała, cie  
rzey tam op  
ich wyprowa  
iego, i prawn  
is regiones gen  
rani: tak też  
wola iego pe  
ludzkie

§. 4. A  
nia, i ktore i  
używanie st  
koliczności  
zazywać mię  
lubo każde st  
go stworzeni  
zał był iabka  
skiemu zazy  
stwo i niera  
ná własnego  
konca swego  
zywanie swo  
ko piękności  
ney dobroci,  
nia stworzeni  
Jako gdy kto  
dla tego że t  
Boskiey, ani  
Ten bowiem  
to jest zacno  
nił zniewagę  
wyrażonym,  
i tym sposob  
inszy sobie za  
Jeszcze  
swoiey uciecl  
Boskiey, ani  
gi Boskiey:



Te rzeczy powierzchowne stworzyłeś dla ciała ludzkiego, ciało dla duszy, a duszę dla ciebie, aby się bawiła koło ciebie samego, i ciebie samego miłowała, ciebie mając do poćiechy, a niższe rzeczy do usługi. Co szerzej tam opisuje S. Doktor. Więc iako Izraelscykom Pan Bog, gdy ich wyprowadził z Egiptu, dał obfite króje, żeby strzegli przykazania jego, i prawo jego chowali, iako mówi Dawid w Psalmie 104: *Dedit eis regiones gentium, ut custodiant justificationes ejus, & legem ejus requirant*: tak też Pan Bog dał człowiekowi cały świat, aby mu służył, i wola jego pełnił, iakoby daniem całego świata, kupując sobie usługi ludzkie.

§. 4. A z tad daley pokazuje się iako mamy zażywać stworzenia, i które jest złe, które dobre używanie stworzenia. Naprzód złe używanie stworzenia jest, gdy kto zażywa stworzenia w tych okolicznościach, w których jest zakazane od Boga: iako náprzykład zażywać mięsa poście, albo pić wino zbytecznie i nád potrzebę. Bo lubo każde stworzenie jest dobre, przecię jednak używania niektorego stworzenia Bog zakazuje w pewnych okolicznościach, iako zakazał był iábká pozywać w Ráiu. Kto tedy przeciwko zakazaniu Páńskiego zażywa stworzenia, złe go zażywa; bo to jest nieposłuszeństwo. i nieiako kradzież, zażywać cudzey rzeczy przeciwko woli Pána własnego. Záczyń takim sposobem nie ciągnie człowiek do końca swego ostatecznego, ale się od niego odwraca. Złe też jest używanie stworzenia, gdy kto rzeczy stworzonych zażywa dla ich tylko piękności, słodkości, albo iakiey dobroci, sławiac ná tey stworzoney dobroci, iako ná koncu, a nie ordinuiac, i nie obracaiac używania stworzenia daley, to jest do chwały, do woli, i do usługi Boskiej. Jáko gdy kto kocha się w kwiatku, dla tey samey piękności jego, nie dla tego że tá piękność jest uczestnictwo, i podobieństwo piękności Boskiej, ani dla tego że Bog pozwala mi zażywać tey piękności. Ten bowiem krzywdę czyni Pánu Bogu, i doskonałość Bogu własna, to jest zachość ostatecznego końca, przypisuje stworzeniu; iakoby czynił zniewagę Krolowi, któryby kochał się w obrazie Krolá w błocie wyrażonym, nie dla zachości Krolá, ale dla samego wyrażenia. Więc i tym sposobem człowiek nie ciągnie do końca swego ostatecznego, ale inszy sobie zakłada w stworzeniu.

Jeszcze złe jest używanie stworzenia, gdy kto go zażywa dla swojej ućiechy, albo dla zysku, albo dla chwały swojej, nie dla chwały Boskiej, ani dla upodobania, albo dla tego aby był sposobny do usługi Boskiej: iako náprzykład gdy kto zażywa potrawy dla tego tylko

Które jest złe używanie stworzenia.



że jest mu smaczna, nie dla tego żeby zachować zdrowie i siły na dalszą usługę Boską, albo nie dla tego że mu Pan Bog pozwala tej potrawy. Taki bowiem nie ciągnie do końca swego ostatniego, ale siebie samego czyni ostatnim końcem owego stworzenia, na sobie samym stawiając, a nie na Bogu. Co jest nieiako cudzołóstwo duchowne, które duszą ludzką czyni z stworzeniem, iako niegdy chciała się dopełnić żoną Putifara w Egipcie z Jozefem sługą jego. Bo iako ta szukała w tym własnej uciechy, opuściwszy własnego oblubienicę, i miało tego, sługę jego sobie obierając do tego końca: tak duszą gdy własnej uciechy w używaniu stworzenia szuka, opuszcza Boga, któremu jest poślubiona przez wiarę, i do stworzenia, które jest sługą Pana Boga, affekt swoy obraca. Więc iako Jozef uciekając przed tą cudzołożnicą mówił: *Oto Pan mój wszystko dał mi w ręce, a iako mam tę złość dopełnić?* tak i stworzenie ustawicznie ucieka przed nami, iako mówi Apostoł 1. Cor. 7: *Præterit figura hujus mundi.* *Wchodź pościć tego świata,* i woła na duszę naszą: *Otoć Bog dał wszystko stworzenie w ręce, a iako masz tę złość ze mną czynić, żebyś uciechy w stworzeniu raczy szukała, niż w Panu Bogu?* Dla tego w piśmie S. duszą która uciechy swojej szuka w stworzeniu, nie zadowolając go dla chwały i woli Boskiej, zowie się nierządnicą, iako do niej mówi P. Bog Jerem. 2: *Sub omni ligno frondoso tu prosternearis meretrix.* I niżej Jerem 3. *Tu autem fornicata es cum amatoribus multis, tamen revertere ad me, dicit Dominus: Ty żyłaś nieczystość z wiela nierządnikow, ale wróć się do mnie, mówi Pan:*

Do tego, złe jest używanie stworzenia, gdy kto więcej się kocha w stworzeniu niż w Panu Bogu, częściej o stworzeniu myślać, stając się o nie zbyt wiele, frąsoblwie, z uyma nabożeństwa, i złączenia się z Panem Bogiem: bo i to jest iakoby koniec ostatni w stworzeniu sobie zakładając. Co jest głupstwo wielkie, iakieby było, gdyby głodny wolał chleb mallowany, który go nie nasyć, a niżeli prawdziwy; albo gdyby chciał się kto w pragnieniu napić, obrał sobie na to dzban pokruszony na części, a niżeli dzban cały, i wolałby czerpać wodę skorupami na ugászenie pragnienia, niżeli dzbanem całym. Abo wiem rzeczy stworzone są tylko obrazem albo cieniem dobroci Boskiej, i tylko jej częścią; iakie tedy głupstwo jest, bázyley, kochać cień albo część dobroci Boskiej niż samą istotną i całą dobroć Boską! I owszem jest to nieiako bałwochwałstwo, gdy człowiek, stworzenie Boskie, które jest obrazem albo podobieństwem Boskim, czci i miłuje miastem Bogą. Przeto upomina S. Augustyn lib: de dilect:

Dei:

Dei: Si ista  
sponsa, ut m  
zeli te rzec  
milny, iako  
ich dobroci,

§ 5. Z  
wać rzeczy  
tniego konc  
dzenie nąsz  
upodobania  
trudą, ktor  
mey, lubo i  
dział, czyn  
tentowia.  
na utwierdz  
mała, ofiaru  
stus do nies  
szczytać się  
nek od swo

Opoc  
człowiek u  
podobienst  
nieiako nam  
iako ich by  
piękności, f  
wszystko ola  
może się me  
to jest, zola  
czym w każ  
my, gdy o  
dokonilo  
trować i ko  
zmierność  
rzeczach sw  
i S. Fránci  
swoię do Bo  
Do tego  
Bogu, uznaw  
w morzu, a



Dei: Si ista diligis, ut subjecta dilige, ut famulantia dilige, ut arrham sponsi, ut munera amici, & non propter se, sed propter illum dilige. Ieżeli te rzeczy stworzone miłujesz, iako poddane tobie, i iako służące miłuy, iako upominek oblubienicy, iako podarunek przyjaciela, a nie dla ich dobroci, ale dla niego, miłuy.

§ 5. Zeby tedy używanie stworzenia było dobre, trzeba zażywać rzeczy stworzonych, nie inaczej tylko iako frzodkow do ostatecznego końca naszego, to jest stosować to używanie, na przykład iedzenie nasze, do chwały Pána Boga, do usługi iego dalszej, do iego upodobania i smaku. Tak między innymi Świętymi czyniła S. Gertruda, która uważając siebie samę w Pánu Bogu, i Boga w sobie samem, lubo iadła, lubo spała, abo w czymkolwiek ciała swemu dogadzała, czyniła to aby Pána Boga w sobie będącego uraczyła i ukontentowała. Co że się Pánu Bogu podobalo, pokazał to: bo gdy raz na utwierdzenie głowy w ustach swoich posiłek iakiś korzenny trzymała, osłaniając to na upodobanie Boskie, zdało się iey, że się Chrystus do niey nakłonił, biorąc z ust iey zapach onego korzenia, i szcząc się przed wszystkimi Świętymi, iakoby iakiś nowy podarunek od swojej Oblubienicy odebrał.

Ktore dobre  
używanie  
stworzenia.

Oprocz tego używając rzeczy stworzonych, ma we wszystkich człowiek uznawać, chwalić, i miłować Pána Boga, iako w obrazie i podobieństwie iego. Abowiem we wszystkich rzeczach stworzonych nieiako nam Pan Bog zabiega i stawia się w nich iako ich Stworca, iako ich bytność zachowujący, iako udzielający im swojej dobroci, piękności, słodkości, nóstatek iako wszystko z nimi robiący, a to wszystko dla pożytku nie swojego, ale naszego. I tak o Pánu Bogu może się mówić: Oto on stoi za ścianą naszą, poglądając przez kraty, to jest, zosłaniając w stworzeniu, patrząc przez nie na nas. Cant. 2. Zaczynamy w każdym stworzeniu gdy na nie patrzymy, gdy go kosztujemy, gdy o nim myślimy, mamy uznawać, miłować, i chwalić iaka doskonałość Boską im udzieloną; iako na przykład w kwiatku upatrować i kochać piękność Boską, w słońcu jasność, w niebie niezmierność w niedziele kosztować słodkości Boskiej, i tak o innych rzeczach stworzonych. W czym osobliwy był S. Ociec nasz Jguący, i S. Fránciszek Borgiasz, którzy z każdej rzeczy stworzoney myśl swoją do Boga podnosili.

Do tego mamy zażywać stworzenia, nie w samym sobie, ale w Bogu, uznawając to, że wszystko stworzenie jest w Bogu, iako krople w morzu, a w Bogu jest lepszym daleko sposobem stworzenie niżeli

w sobie.



w sobie. Tak naucza S. Augustyn lib. 9. de Trinit. c. 8: *Cum par nobis aut inferior creatura sit, inferiore utendum est ad Deum, pari autem fruendum, sed in Deo. Sicut enim te ipso non in te ipso frui debes, sed in eo qui fecit te, sic etiam illo, quem diligis sicut te ipsum.* Gdyż stworzenie jest nam równe, albo niższe od nas; niższego zażywać trzeba dla Boga, a równego stworzenia w Bogu. Iako bowiem siebie używać masz nie w tobie, ale w tym który cię stworzył, tak masz zażywać i tego, którego miłujesz iako siebie. I na inszym miejscu 1. Confess. 20, tak oplakuje błąd swój w tej mierze: *Hoc enim peccabam, quod non in ipso sed in creaturis ejus me, atq. ceteras voluptates sublimitates quarebam: atq. ita irruebam in dolores confusiones. & errores.* Tym bowiem grzeszyłem, że nie w Bogu, ale w stworzeniu jego, siebie i uciech inszych i wysokości szukałem, i tak wpadałem w bolesci, w konfuzye, i błędy.

Jeszcze nie tylko mamy używać rzeczy stworzonych, we wszystkich uznawając i miłując Pána Boga, i ich w Pánu Bogu, ale też miłując Pána Boga nade wszystkie rzeczy stworzone, ponieważ on jest nieskończonym sposobem lepszy nad wszystkie rzeczy stworzone, ponieważ on jest nieskończonym sposobem lepszy nad wszystkie rzeczy stworzone, bo jest najlepsze, szczere, nieskończone, wszelakie dobro; iako lepsze jest źródło niż strumyk z niego wypływający, i iako lepsze jest słońce, niż promień jego.

Oprocz tego mamy wzywać rzeczy stworzonych, miłując Pána Boga bez wszystkich rzeczy stworzonych. A to dwoiakim sposobem być ma; naprzód nie mając serca i affektu przyłgnionego zbytecznie do jakiej rzeczy stworzonej, ale rączej mając serce na wadze równej, aby było zawsze gotowe na używanie, albo opuszczenie każdej rzeczy stworzonej, według upodobania Boskiego: iako upomina Duch S. Psal. 61. *Divitia si affluant, nolite cor apponere: Dostatek i jeżeli obficie opływają, nie przykładajcie serca.* A potym rzecz sama chętnie przyjmować mamy, gdy nam Pan Bog iaka rzecz stworzona, to jest dostatek, sławę, honor, przyiaźń, zdrowie, życie oddaje: i owszem dobrowolnie dla miłości Boskiej mamy się przez umartwienie pozbawiać rzeczy stworzonych, kiedy się tak Pánu Bogu podoba, abyśmy tym sposobem iemu oświadczyli miłość naszą, i stali się sposobnymi do miłowania jego, oddalając od siebie przeszkody do tej miłości, które bywają od rzeczy stworzonych.

Należyte używać też mamy stworzonych rzeczy, miłując Pána Boga za wszystkie rzeczy stworzone. Sa bowiem niektóre rzeczy dla pożytku naszego stworzone od Boga, którego miłować nie możemy,

ga,

ga, iakie sa  
razne, ktore  
retycy, grze  
za nich, i in  
kim sposobem  
piastwo, i ry  
Pismo S. wy

Takie te  
ga we wzywa  
wszystkiego  
przod za su  
żyć, to jest,  
na Boga, iak  
trzeba stwora  
wszystka swia  
wszystkie grz  
go kongi, i  
iako sredko

Czytać  
Xomp, de  
Adorat, lib. 2

W k

O niezm

O Dio est D  
i niezboż

S 1. Gr  
Factum, vel  
abo mowa, ab  
wko woli Bo  
kazania Boż



ga, i jakie są rzeczy nieme i nierozumne: drugie zaś są rzeczy stworzone, które Pana Boga znać i miłować niechcą, iący są Poganie, Heretycy, grzesznicy. Więc my używając rzeczy stworzonych, mamy za nich, i imieniem ich, miłować i chwalić ich Stworzycielą: bo takim sposobem chwalić będą Pana Boga przez nas, i niebo i ziemia, i ptactwo, i ryby, i wszystkie rzeczy, których do chwalenia Pana Boga Pismo S. wzywa.

Takie tedy ma być dobre używanie stworzenia, miłując Pana Boga we wszystkim stworzeniu, wszystko w nim, iego nadewszystko, bez wszystkiego stworzenia, za wszystko stworzenie. I trzeba sobie naprzód za fundament wszelakiej światobliwości te dwie rzeczy założyć, to jest, naprzód że mamy wszystkiemi sprawami ciągnąć do Pana Boga, iako do końca ostatniego życia naszego; potym że zażywać trzeba stworzenia, tylko iako szkodkow, do końca stworzenia. Bo wszystką światobliwość na tym należy: iako przeciwnym sposobem wszystkie grzechy na tym zawisły, że kto albo się odwraca od ostatniego końca, i do niego nie zmierza: albo że źle zażywa stworzenia, nie, iako szkodkow, do tegoż końca.

Czytać się może o tey materji S. Augustyn. *Solil. c. 20.* Thom. à Kemp. *de Imit. l. 1. cap. 1. n. 4. & cap. 6. lib. 3. c. 31.* Niremb. *de Adorat. lib. 1. cap. 6. & 7.*

## NA DZIEŃ II.

### Pustyni Bogomyślney.

W ktorey dają się Medytacye o grzechach.

## LEKCJA I.

O niezmierny złości i szpetności grzechu śmiertelnego.

**O** Dio est Deus impius & impietas ejus: Nienawidzi Bog niebożnego, i niebożności jego. Sap. 14.

§ 1. Grzech nic innego nie jest, tylko iako mówi S. Augustyn: *Factum, vel dictum, vel concupitum contra legem aeternam.* Wczynek, albo mowa, albo pożądanie przeciwko prawu wiecznemu, to jest przeciwko woli Bożej. Jednym słowem grzech jest przestąpienie przykazania Bożego. Dwoiaki zaś jest grzech: jeden jest dopuszczenia

Co jest grzech? i wielości

się,



się, którym czynimy co przeciwko przykazaniu Bożemu, zakazuja-  
cemu co czynić; iąka náprzykład iest kradzież. Drugi grzech iest  
opuszczenia, przez który nie czynimy tego, co Bog czynić kazał.  
náprzykład nie słuchać Mszy w Święto. Znowu grzech czasem by-  
wa śmiertelny, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które  
przykazuje co, ábo zakazuje, pod utratą zbawienia, i rozerwaniu  
przyiaźni Boskiej, iąki grzech zabija duszę. A czasem bywa powsze-  
dni, którym przestępujemy przykazanie Boskie, które przykazuje co  
ábo zakazuje pod karaniem doczesnym, iąko náprzykład kłamstwo  
żartobliwe.

Jáko Bog  
grzechu nie-  
nawidzi.

§ 2. Jáka iest złość i szpetność grzechu káżdego, zwłaszcza  
śmiertelnego, poznać naprzód możemy z nienawiści, która ma Bog  
przeciwko káżdemu grzechowi. Tá bowiem nienawiść Boska iest  
słuszna, i według záługi grzechu; á iest tak wielka, że iej żaden ro-  
zum stworzony ogarnąć nie może. Bo ponieważ im kto iest lepszy,  
tym bárziej dobroć miłuje, á złość przeciwna swoey dobroci nie  
nawidzi: idźcie zátym, że Bog będąc nieskończenie dobry, nieskon-  
czona miłością kocha się w dobroci swoiey, á zátym nieskończona  
nienawiścią nienawidzi złość grzechu; zwłaszcza że tá táma złość  
grzechu iest przeciwna dobroci iego nieskończoney. I owszem tak  
Bog nienawidzi grzech, że go nienawidzi *per essentiam* przez isto-  
tę swoię; tak dalece że istotą i przyrodzenie Boskie, iest nienawiść  
grzechu. Co rozumiesz iákaby to byłá, nienawiść nieprzyiaciela  
twojego, gdybys się ty sam cały, i z duszą i z ciałem, i z istotą twoją,  
w tę nienawiść obrocił? także rozumiey, że Bog nienawidzi grzech,  
bo wszystek z istotą swoią iest nienawiścią grzechu. Záczyń, iáko  
Bog w sobie iest nieskończony, tak też nienawiść Boska przeciwko  
grzechowi iest nieskończona. I tę nienawiść nieskończoną Bog po-  
kazuje naprzód przez to, że tych którzy w grzechu śmiertelnym u-  
mieráją, zá grzech pozbawia dobrą nieskończonego, to iest siebie sa-  
mego, i widzenia siebie samego, po wszystkie wieki nieskończone.  
Do tego, że tychże w grzechu śmiertelnym umierających, karze w pie-  
kle mękami, które przez nieskończone wieki trwać będą. Ná to  
też wielka nienawiść Boska przeciwko grzechowi, i w tym się wy-  
daje, że nie masz żadney inszey rzeczy krom grzechu tak podłej, tak  
szpetney, i brzydkiey, w ktoreyby się Bog nie kochał, i ná ktoraby  
mile nie poglądał; poniewńż wszystkie insze rzeczy on stworzył, i  
zachowuje, iáko mowi do niego Mędrzec Sap. 11. *Nihil odisti eorum  
qua fecisti: Zadney rzeczy nie masz w nienawiści ktorąs uczynił.* Sam

ieden



Jeden jest grzech taki, którego Bog kochać żadna miara, ani nani bez wielkiego omierzenia swego pątrzać nie może; bo on go nie uczynił: iako mowi do P. Bogá Prorok Habac. 1. *Mundi sunt oculi tui ne videas malum, & respicere ad iniquitatem non poteris.* Czyste są oczy twoje żebyś nie widział złego, a na nieprawość pątrzać nie możesz. I tak gorzszy i szpetniejszy jest w oczach Boskich grzech, i dla swego grzechu człowiek, niż pądálec, niż smok, niż insza káżdą rzecz najgorzszą, bo i te wszystkie rzeczy chwala Bogá, i Dawid ich do chwaleńia Bogá wzywa, do czego samego grzesznika nie wzywa. Ztąd tak się Bog brzydzi grzechem, i nani pątrzyć z upodobaniem nie może, że gdyby teraz w Przenaydostoinieyszey Mátcie Syná Bożego w niebie, (co rzecz jest niepodobna,) grzech iaki śmiertelny Bog obaczył, tedyby zaráz ia z niebá wypchnął, i do piekła wtracił, iako wypchnął Lucyperá z niebá, w tym momencie gdy zgrzeszył. Dla tego Duch S. chce nam udáć to tak wielkie obrzydzenie grzechu, które ma w sobie Bog, powiáda Gen. 6: że gdy Pan Bog obaczył grzechy ludzkie, *tactus est dolore cordis intrinsecus, že uiat go bol ná sercu wewnątrz*: iakoby to, po ludzku mowiac, ná weywienie grzechu, serce się boskie nieiako kráiało, i do mdłości pobudzało Pána Bogá. Co się też pokazało rzeczą sama ná Synu Bożym w ciełe ludzkim, gdy modlać się w Ogroycu przed męką swoią, á máiać w imaginácii swoiey wystáwione grzechy násze, iako iakie poczwáry i strászydła brzydkie, poczał się bać, tesknąć, i smućć się, konać, omdlewać, i krwáwy pot wylewać.

§ 3. Tę tak wielką Boską grzechu nienawiść możemy dáley poznać iáśnie z skutkow iey. A naprzód z tego, że Bog cięszko grzech karze. Wystawmy sobie w pámięci ow potop, który świat wszystek zálał; owe pożary siarczyste, które pięć miał w perzynę obrociły; owo rozstápienie się ziemi, które Korego, Dátháná, i Abitoná pożárło; owe ogniste pądálce, które Izráelitow szemrzących ná pustýni kasały; wystawmy sobie wszystkie choroby, głody, powietrza, trzęsienia ziemi, wszystkie pioruny, wszystkie złoczyńcow kátownie: wszystko to było karánie Boskie zá grzech. I owšem wszystko to nic nie jest Pánu Bogu ná ukaranie grzechu śmiertelnego; bo ná to trzebá sámych mak wiecznych piekielnych. Nawet i ná tych nie dość jest; bo i temi się nigdy nie ukontentnie gniew Boski ná grzech záwzięty, i po milionách wieków, przez które góy potępiency ćierpieć niecznośne męki będą, ieszcze się gniew Boski na grzech ich nie skończy, ani żadney sátsfakcyi dostáteczney zá grzech nie otrzyma.

Tenże

Jako Bog  
grzech ka-  
rze.



Tenże gniew Boski na grzech tym bierzemy wydać się w karaniu najmniejszych grzechów, które Pan Bog ciężko karze, iako tego dowodzi różnemi, tak z Pisma S, iako z Historji Kościelney przykładami P. Lancie. *Tomo 2. Opusc. 16. cap. 10. § 11.* Niektóre tu przytoczę. S. Franciszka (iako jest w iey żywocie) widziała pobożnego kápláná w wielkich mękách czyścowych po śmierci, za to, że lubił potrawę wysmienitą, i zaprawną. S. Marcin nawiedzaiąc grob S. Witaliny Pánienki Zakonney, gdy iey pytał, czyby już na twarz Boska patrzała, usłyszał odpowiedź, że iey do tego przeszkadzało to, iż w piątek, w dzień pamiątki Męki Pániskiej głowę sobie zmyła. Świętemu Ludwikowi Bertrandowi, po śmierci pokazał się brat ieden Zakonny Clemens, powiadał, że był w Czyścu za to, że przeciwko Konstytucyom zażywał koszule lniány, nie z wełny zrobionej. Hugo Victorinus pokazał się po śmierci i powiedział, że za to, iż dyscyplin żyć nie czynił, żadnego prawie czártá w piekle nie było, któryby go nie zaciął, przez czyściec przechodzącego. S. Brigitta miała objawienie, że Pan ieden był w czyścu za to, iż nad potrzebę jadł i pił, i że wiele potraw gotować kazał dla chępienia się. Alkardus Zakonnik Święty, że się kazał strzyc nie swego czasu, widział czártá, który włosy iego zbierał, liczył, i w księgę wpisywał, aby go przed Bogiem oskarżył. Węć iezli Bog tak małe grzechy karze, co rozumieć o wielkich.

Zadne stworzenie szczerze nie może za grzech śmiertelny doświadczyć.

§ 4. Jeszcze i z tad uznać możemy niezmierną nienawiść Boska przeciwko grzechowi śmiertelnemu, że iako pośpolicie z Świętym Thomaszem Doktorem Anielskim, nauczają Theologowie, żadne szczerze stworzenie rozumne za ieden grzech śmiertelny doświadczyć nie może Pánu Bogu. I tak niech wszyscy Aniołowie Święci, (których jest tak wiele milionów,) ciało ludzkie przyjąwszy, i będąc ozdobięni łaską poświęcającą niekończoną, niech mówię za ieden grzech ludzki wszystkie kátownie i męki, ktorekolwiek Męczennicy, albo złoczyńcy cierpieli, przez tysiąc tysięcy lat cierpia; to jest niech cierpia ćwierćowania, hakami szarpánia, na kráćcie ognistej pieczenia, w smole wrzacej smáżenia, ołowem rospalonym polewánia, z skóry odzierać, w koło wplatánia, końmi rozszarpánia, po cierniu włożenia; niech i te męki za grzech cierpi samá z nimi Przenaydosłowniejsza Mátká Boska, w ktorej się Bog nad wszystkie stworzenia kocha; niech iezcze ciż Aniołowie Święci z Najswiętszą Pánną, i ze wszystkimi SS. za grzech cudzy pokutuiac, i lzy wylewając przez tysiąc tysięcy lat, morze z łez swoich uczynia: włożymyż to wszystko

na ic-

na iednę str.  
łożmy iede  
mu przewy  
na wszystk  
tego na dol  
Bog (stał czo  
by kto Krol  
by żaden in  
wny Krolow  
tylko Chry  
być cioba  
obrażona.

§ 5. A  
nienawisć w  
fze. Gdy b  
wnnego, z  
na się, kaza  
wicią była  
Otoż Bog t  
nego, dał  
roka: Prop  
go pobitem g  
grzełnika.  
Święty, nien  
Boska prze  
miej. G  
przykład d  
cnoeby w ni  
pował, w o  
nawożni tro  
przeciwko  
go, bezgrze  
cati, poślán  
rzucił pod n  
wanie skazán  
Attritus est  
naszych, a to  
na grzech, i  
zanie swojej  
wiść Boska p



na jedną stronę szali sprawiedliwości boskiej, a na drugiej stronie po-  
łożymy jeden grzech śmiertelny: ten jeden, i nienawiść boska ku nie-  
mu przewyższy nad wszystkie dobre uczynki i cierpienia pomienio-  
ne wszystkiego stworzenia, i nad upodobanie w nich boskie. I dla  
tego na dosyćczynienie za grzechy nasze trzeba było, żeby się był  
Bog stał człowiekiem, i w ciele ludzkim za nie cierpiał. Bo iako gdy-  
by kto Króla znieważył, dawszy mu w gębę, za tę zniewagę nie mógł  
by żaden inny dosyćczynić, tylko ten, któryby był w godności ro-  
wny Królowi: tak i za obrazę Boską, żaden nie mógł dosyćczynić,  
tylko Chrystus, który sam jest równy Bogu: ponieważ tak godna ma  
być osoba dosyćczyniaca za obrazę drugiego, iak godna jest osoba  
obrażona.

§ 5. Ale osobliwie Bog pokazał tę swoją przeciwko grzechowi  
nienawiść w Męce Chrystusa, karząc go tak okrutnie za grzechy na-  
sze. Gdybyś widział że Ociec iaki, syna swego najmilszego, i nie-  
winnego, za to tylko, że suknią nieprzyjaciela Oycowskiego wziął  
na się, kazał okrutnie biczować, i ukrzyżować: co rozumiesz iakby to  
wielka była nienawiść tego oycą przeciwko swemu nieprzyjacielowi?  
Otoż Bog to uczynił, kiedy Syna swego tak ukochanego, tak niewin-  
nego, dał okrutnie ubiczować, i ukrzyżować, iako mówi przez Pro-  
roka: *Propter scelus populi mei percussit eum: Dla grzechu ludu moie-  
go pobitem go*, a to dla tego tylko, że Syn Boży, wziął na się postać  
grzesznika, albo był sam *Sanctus, innocens, segregatus a peccatoribus:*  
*Święty, niewinny, odłączony od grzeszników.* O iako wielka nienawiść  
Boska przeciwko grzechom i grzesznikom! Abo więc tak rozu-  
miej. Gdybyś widział że Pan iaki, mając bardo drogi kubek, na-  
przykład diamentowy; w którymby było podobieństwo trucizny,  
choćby w nim nigdy nie było trucizny, ow kubek o ziemię rzucił, ze-  
płował, w drobiny pokruszył; czybyś nie sadził, że ten Pan bardo nie  
nawidzi trucizny? także rozumiej, że Bog ma niezmierna nienawiść  
przeciwko grzesznikowi, kiedy Chrystusa Syna swego jednorodzone-  
go, bezgrzesznego, dla tego, że był *missus in similitudinem carnis pec-  
cati, posłany na podobieństwo grzesznika*, nie przepuszczając mu, pod-  
rzucił pod nogi kátowskie, iako *vas perditum, iako statek na zepjo-  
wanie skazany*, i dał go tak okrutnie kátować że o nim mówi Prorok:  
*Attritus est propter scelera nostra: Starty jest na proch dla grzechow  
naszych*; a to nie dla czego innego, tylko aby był wywarty gniew swoy  
na grzech, iako mówi S. Paweł, *ad ostensionem iustitiae suae, na poka-  
zanie swojej sprawiedliwości.* O iak to musi być niezmierna niena-  
wiść Boska przeciwko grzechowi.

Nienawisć  
Boska prze-  
ciwko grze-  
chom wyda-  
je się z Męki  
Chrystu-  
sowej.



Przyczyna  
tey niena-  
wistości pier-  
wsza.

§ 6. A zkadże ta nienawiść pochodzi? Dwie są przyczyny dla których tak wielka nienawiść każdy grzech śmiertelny zasługuie u Bogá. Pierwsza przyczyna iest samá szpetność i brzydkość grzechu káżdego z przyrodzenia iego, á to dla tego, że káždy grzech iest z istotny swoiey przeciwko rozumowi, z którym się nie stosuie. Jáko bowiem strászydło iest szpetne, że się nie stosuie z wzrokiem, tak grzech iest szpetny, że się nie stosuie z rozumem. Co się i z tad pokázuie, że káždy grzech iest wywrocenie porzadku w rzeczách rozumnie u- stáwionego. Rozum bowiem sadzi, że taki ma być w rzeczách porzadek, áby zmyślność była podległa rozumowi naszemu, á rozum nasz áby był podległy woli Bożey: grzech zaś wywraca ten porzadek; bo przez grzech zmyślność, ná przykład miłość ućiechy, gorę bierze, i wyżej stawia, niż rozadek rozumu, i niż wola Boża; á wola Boża niżej zostáie, iákoby zmyślności poddána. Záczy grzech iest tak brzydkie strászydło, iákoby było, gdyby w cieie ludzkim wy- żey była nogá, á niżej pod nogą była głowa i oczy. Do tego; iákoby człowiek był szpetny, gdyby chodził záwsze skrzywiony ku ziemi, który ma mieć głowę i oczy ku niebu podniesione: tak i du- szá ktora iest w grzechu śmiertelnym, iest szpetna w oczách Boskich; bo odwróciwszy się od Bogá, iáko od konicá ostátniego, náklania się ku rzeczom ziemskim, áffekt swoy w nich pokládáiac, i stáie się iáko- by gárbáta, że może mowić z Dawidem Psal 56. *incurvaverunt ani- mam meam: ze czárci skrzywili duszę moię.*

Druga przy-  
czyna.

§ 7. Druga przyczyna tey nienawistości Boskiey w grzechu iest, że káždy grzech sprzeciwia się Pánu Bogu, tak iáko ciemności sprzeci- wiáia się światłości, ábo iáko śmierć sprzeciwia się życiu. Jáko te- dy Bog iest naywiększe dobro, szczere dobro, wszelákie dobro, nie- skonczone dobro: tak grzech który iest przeciwny tey dobroci Bo- skiey, iest złe naywiększe, szczere złe, wszelákie złe, nieskonczone nieiáko złe, iáko tego dowodzi Vincent. Carafa *Peregr. Ter. l. 2. c. 2.* Tá zaś przeciwność ktora iest miedzy Bogiem i grzechem ná tym na- leży, że iáko Theologowie z S. Thomaszem náuczáia, grzech iest od- wrocenie się od Pána Bogá, i obrocenie się do stworzenia, náprzykład do zysku, do ućiechy, do sławy ludzkiey. Ná co nárzeka P. Bog u Proroká Jerem. 2. *Obstupefcite celi super hoc, & porta ejus desolamini vehementer; duo enim mala fecit populus meus: me dereliquerant fon- tem aqua viva, & foderunt sibi cisternas, cisternas dissipatas, qua con- tinere non valent aquas. Zádżiwuyćie się na to niebá, i bramy ich niech będą spustoszone.* Dwoiákie złe uczynił lud moy; mnie opuścili zrze- dło

do wody ży-  
wizymać nie-  
giem, i tyle  
się do iákij-  
stwo, iákij-  
na krynicá?  
wáiacá, i ch-  
wa. A kry-  
sce zábráć i-  
Bog iest zrz-  
rey w nim n-  
mine apud  
przeciwnym  
žadney, ále  
mowi Proro-  
względem B-  
wodę mętná-  
ieszczeby ni-  
by już got-  
áffekt for-  
málz. Do  
stworzone,  
to są krynic-  
w sobie nie-  
piękność, u-  
plywáia uć-  
tę káłużę ni-  
dam? Arg-  
dzieie, że w-  
wrocenie ty-  
§ 8. A  
kolwiek od-  
wáza oraz v-  
grzeży, zn-  
przekłádá d-  
Boská; bo i-  
przymusza,  
ábo słowo,  
skiey nie uc-



dło wody żywej, a wykopali sobie krynice, krynice roskopane, które zatrzymać nie mogą wody. I tak każdy gdy grzeszy, gardzi Panem Bogiem, i tyłem się odwraca od jego nieskończonej dobroci, a udaje się do jakiej dobroci od Bogá stworzonej. O iakie to grubiaństwo, iakie głupstwo! Co bowiem jest zródło? a co jest roskopana krynica? Zródło ma w sobie wodę żywą, nieprzebraną, nieustawiającą, i choć iej ustawicznie użycza, nigdy iej w zrodle nie ubywa. A krynica tyle tylko ma wody, ile iej może szczupłe iej miejsce zabrać; i nie ma iej od siebie, ale iej użycza deszcz. Tak i Pan Bog jest zródło pełne wszelakiej dobroci, która ma od siebie, i której w nim nigdy nie ubywa; iako do niego mówi Dawid Psal. 35: *Domine apud te est fons vita: Panie u ciebie jest zródło żywota.* A przeciwnym sposobem stworzone rzeczy nie mają od siebie dobroci żadnej, ale tyle ile im iej Bog udzielił, i to pod miarą szczupłą: iako mówi Prorok Jsa. 40. *Ecce gentes quasi stilla situlae: Oto narody względem Bogá są iako krople wiadra.* A przecię woli grzesznik pić wodę mętną z krynice, a niżeli wodę żywą i szczerą z zródła. A ieszczeby nie żał było, gdyby tę wodę człowiek pił z krynice, która by już gotowa w niej nalaż, ale sam ją sobie kopie, sam sobie przez affekt formuje w iakim stworzeniu dobroć, której podobno tam nie ma. Do tego; nie żałby było, gdyby te krynice, to jest rzeczy stworzone, były krynice, albo studnie ogrodzone, albo okopane; ale to są krynice, albo raczej kałuże przekopane, które wody zatrzymać w sobie nie mogą; bo z nich wodą ustawicznie uchodzi; uchodzi piękność, uchodzi uroda, uchodzi mądrość, upływają bogactwa, upływają uciechy, upływają honory. A czemuż przecię ludzie wolą tę kałużę niżli zródło? *Et nunc quid tibi vis, ut bibas aquam turbidam? Arguet te malitia tua, et aversio tua increpabit te? A cóć się dzieje, że wolisz wodę mętną? Złość twoją strofować cię będzie, i odwrocenie twoje łaiąc cię będzie:* mówi także Pan Bog Jerem. 2.

§ 8. Ale nie tu stawa złość grzechu, że przezeń człowiek iako-  
kolwiek odwraca się od Bogá; bo tak się odwraca od Bogá, że znie-  
waża oraz wszystkie boskie doskonałości. Abowiem gdy człowiek  
grzeszy, znieważa *Dobroć Boską i piękność* nieskończoną, nad którą  
przekłada dobroć i piękność stworzoną. Znieważa *wszemocność*  
*Boską*; bo ją przeciwko swojej skłonności determinuje, i nieiako  
przymusza, żeby z człowiekiem przeciwko woli swojej czyniłá myśl  
albo słowo, albo uczynek grzechowy: ktoregoby bez pomocy Bo-  
skiej nie uczynił: ná co nárzeka Pan Bog Jsa. 43. *Servire me fecisti*

Jako grzech  
znieważa  
Paná Bogá.



*in peccatis tuis: Vczyniles zem ci służył w grzechách twoich, ządałes mi robotę w nieprawościach twoich.* Znieważa *Madrość Boska*; bo iey zá cel wystawie grzech, ná który Bog musí pátrzyć z wielkim swoim omierzeniem. Znieważa *Niezmierność Boska*; bo przy Bogu i w oczách Pána Bogá wszędzie będącego, nie obawia się grzeszyć. Znieważa *Prámo Boskie*; bo grzeszac krádnie mu chwałę iego należyta, ktoraby miał P. Bog, gdyby człowiek grzechu zaniechał. Znieważa *Władza Boska najwyższa*; bo się iey nie da rzadzić. Znieważa *Spráwiedliwość Boska*; bo się iey nie boi. Znieważa *Miłosierdzie Boskie*; bo ábo w nim rozpacza, ábo zbytecznie dufa. Do tego krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest koncem ostatnim i centrum wszystkich rzeczy; bo ten koniec zakłada ábo w sobie, ábo w iákiey rzeczy stworzoney, przekládając siebie, ábo iáka rzecz stworzona nad Bogá; i tak stáie się nieiáko bálwochwálcą. Jeszcze krzywdę czyni Pánu Bogu, ile jest Stworca i początkiem wszystkich rzeczy: bo z d owia i substáncyi swojej, i sił, które wziął przez stworzenie od Bogá, záżywa ná obrážę iego. Náostátek znieważa Bogá, ile jest Oddawca zapláty zá násze spráwy; bo zá nic sobie nie ma iego obiecána w niebie zapláte, i nie boi się karánia wiecznego. Málo ná tym: więcej powiáda S. Bernard term. 3. de Resur: że wola grzeszacego, ile z n.ey jest, zábiia Pána Bogá, *aff. ctivè, non effectivè*, to jest áffektem zábiia, lubo go w rzeczy samey nie zábiia; iáko gdy kto strzeli do nieprzyiáciela, lubo go nie tráfi, przecię go zábiia áffektem: i tak grzech káždy jest *Decidium in voto, Božoboystwo w požadaniu*. Káždy bowiem gdy grzeszy, ábo chce áby Pan Bog grzechu iego nie widział; i rák chce áby Bog nie był wszystko widzącym; ábo chce żeby go P. Bog nie mógł karác; i tak chce áby P. Bog nie był wszechmocnym. Abo chce żeby Pan Bog ieżeli widzi grzech iego, i ieżeli może go karác, przecię iednák áby go nie skarał: i tak chce áby Bog nie był spráwiedliwy. A zátym grzeszac chce áby Bog nie był Bogiem, ále żeby zginał; poniewaž Bog nie może być niewszystko widzącym, nie wszechmocnym, niespráwiedliwym; iáko człowiek nie może być bez duszy. Jáko tedy kto chce áby człowiek utrácił duszę, tym sámym wola zábiia człowieka; tak wola zábiia grzesznik Bogá, gdy chce áby Bog utrácił ábo madrość wszystko widząca, ábo wszechmocność, ábo spráwiedliwość; bez czego on żyć nie może. O iák wielka jest złość grzechu śmiertelnego.

Jáko zábiia  
Boga.

§ 9. Jáśniey ieszcze podobne zniewagi czyni grzech Bogu wćielonemu, iáko náucza Páwel S. Tak bowiem on mówi o grzeszacym

cym Hebr. 1.  
ne, duobus ve  
mereri (suppli  
pollutum duc  
feceris. Ten  
dectwem dw  
większe za  
stamentu, k  
czynił. A  
nie łaki, p  
Bożego: bo  
myśli iego  
zá ućiecha  
Chrystusa id  
Chrystusowa  
tak wiele rá  
maże. kora  
ktorego ná  
szacy zwow  
Rursum tr  
tylko dla teg  
stus ukrzyż  
ko śmierć C  
szy swojej z  
przez łaskę  
ákty nádpz  
dzonego, i  
dla czego o  
mnie Chryst  
i już nie ży  
w duszy tw  
Taka ie  
niektorzy T  
dzy zowia iá  
szym porza  
skonczone,  
me przez si  
wzyskie do  
wiedziało.



cym Hebr. 10: *Irritam quis faciens legem Moysi sine ulla miseratione, duobus vel tribus testibus, moritur: Quanto magis putatis deteriora mereri supplicia, qui filium Dei conculcaverit, & sanguinem testamenti pollutum duxerit, in quo sanctificatus est, & spiritui gratia contumeliam fecerit. Ten który kasuie prawo Mozysejowe, bez miłosierdzia, za swiadectwem dwóch albo trzech ludzi, umiera: iako bärzciey rozumieć, że większe zasługuie karania ten, który Syna Bożego podeptał, i krew testamentu, która poświęcony jest zmazał, i duchowi łaski, zelżywość uczynił.* A któż to taki, ieżeli nie każdy, który grzeszy teraz w łaski, po wcielenu Syna Bożego? Taki bowiem depce Syna Bożego: bo gárdzi nauka iego i przykazaniem, i gdy mu Chrystus w myśli iego stawia się przez oświecenie, radząc mu, aby się nie udawał za uciecha grzechowa, on ná to nic niedbając, przez zdeptanego Chrystusa idzie, tam gdzie go zła chuć prowadzi. Tenże Krew Chrystusowa, która iest przy chrście, i przy używaniu Sakramentów tak wiele rázy omyty, szpetnym grzechow swoich błotem ná duszy maże, która iakoby w to błoto wrzuca. Náostatek znieważa Duchá S, którego nátnienia do dobrego, odrzuca. I owszem wszyscy grzeszacy znówu krzyżują Chrystusa, iako mówi też Páwl S. Hebr. 6. *Rursum crucifigentes Filium Dei: Znowu krzyżujący Syna Bożego.* Nie tylko dla tego, że gdy kto ciężko grzeszy, czyni to, dla czego Chrystus ukrzyżowany iest, i czego zápiścić dostatecznie nie może tylko śmierć Chrystusowa: ale i dla tego, że kto grzeszy nie iako ná duszy swojej zabija Chrystusa: bo przed grzechem w niej żyje P. JEZUS przez łaskę boską, i nieiako ożywia duszę twoję sprawując w niej ákty nádprzyrodzone, ruszając nią, i podnosząc dokonca nádprzyrodzonego, i radząc nią, iako duszą rusza ciało twoje, i radzi nim: dla czego o sobie powiedział Páwl S: *Zyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus:* gdy zaś grzeszysz, wtym momencie traćisz łaskę boską, i już nie żyje Chrystus w tobie, a zátym nieiako zabijasz Chrystusa w duszy twojej. Coż może być nád tę złość gorszego?

Taka iest złość grzechu śmiertelnego, że ja dla tych przyczyn niektorzy Theologowie zowią nieskonczona bez przypadku: a drudzy zowią ja nieiako nieskonczona w tym rozumieniu, że iest w wyższym porzadku, a niżeli są wszystkie inne złości, choć liczba nieskonczone, iako to choroby, utrata mądrości, niesława, śmierć, i łame przez się męki piekielne: i owszem iest w wyższym porzadku ná wszystkie dobre uczynki szczerzego stworzenia, iako się wyżej powiedziało. Zaczynam słusznie mowić S. Anzelm lib. 1. simil. c. 20.

Wolę

iako grzech depce i krzyżuje Chrystusa.



*Wolę w piekle być utopionym, niżeli grzechem być zmazánym: I S. Edmundus Kántuáryjski wolałby był w piec ognisty wpasć, niż w grzech śmiertelny. Jákoż i Męczennicy SS. aby byli nie obrázili Bogá, wytworne męki woleli cierpieć. Dla tych tedy przyczyn słusznie P. Bog tak wielka ma ku grzechowi i ku grzesznikowi nienawisć, i my ją mieć mamy.*

Czytać się może o grzechách Thomas à Kemp. *lib. 1 de Imit. c. 6.* Buseus *in Panario v. Peccatum.* P. Tylkowski *Solit. lib. 1. c. 3. 6. 10.* Jacob. Alvarez *Tomo 2. p. 1. c. 2. 3. 4.* Vincent. Carafa *Peregr. Terra lib. 2. c. 1. 3 sequ.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 1. à c. 9.*

## LEKCYA II.

### O Wielkich szkodách ktore czyni grzech śmiertelny:

*Scito, & vide, quia malum & amarum est reliquisse te Dominum Deum tuum.* Jerem. 2. *Wiedz, i patrz, iák zła rzecz i gorzka iest, o puścić Páná Bogá twoiego.*

*Pierwsza szkoda z grzechu śmiertelnego* § 1. Wiele niezmiernych szkód przynosi nam káždy grzech śmiertelny, dla czego godzien iest naywiększego obrzydzenia. *Pierwsza szkoda iest, o ktorey mowi S. Páweł Rom. 6. Stipendia peccati mors: gratia autem Dei vita aeterna: Żołd grzechu iest śmierć, a łaska Boska żywot wieczny.* Gdzie dáie znać Apostoł S. że ludzie spráwiedliwi, są to żołnierze Chrystusowi, którym on miásto żołdu zapláty, dwoiáki żywot dáie, to iest ná ziemi dáie życie światobliwe przez łaskę Boską; a w niebie żywot wieczny; i dáie to zá takie zasługi, ktore są máłe i z niewielka praca podięte; a do tego sáme te zasługi ich są łaska Boska, bo z łaski Boskiej pochodzą: dla tego też tá samá zapláta dobrych uczynkow zowie się łaska Boska, nie żołdem. Ludzie zaś źli są żołnierze ktorzy służą czártu, záżywając swoich oczu, uszu, ięzyká, ust, rak, iáko oręża nieprawości ná usługę czártowską, i wiele prácuia i cierpia grzesząc, iáko mowi Prorok Jerem. 9: *Vt iniquè agerent, laboraverunt.* Zeby źle czynili, pracowáli. A iákiz żołd zá złe uczynki odbieráia od czártá? odbieráia nie ieden żołd, ále dwoiáki; bo odbieráia śmierć dwoiáką: doczesną, ktora ciało umiera, i śmierć wieczną, ktora duszá umiera.

Ze śmierć doczesna ciáta, iest skutkiem grzechu, rzecz pewna iest: bo iáko mowi tenże Apostoł w Rozdziale 5: *Przez grzech śmierć weszła ná świat, i tak ná wszystkich ludzi przeszła; według te-*



go co Pan Bog w Raiu przepowiedział pierwszemu człowiekowi: *ktoregokolwiek dnia pożywać będziesz owocu zakazanego, umrześ*. Do tego że Pan Bog grzechy uczynkowe karze śmiercią nagłą i niespodzianą, mamy wiele przykładów w Piśmie Świętym, i w Historyách Kościelnych; niektóre wspomnę. W piśmie S. mamy, że żoná Lothowá, iż przeciwko woli Bożey obeyrzała się ná Sodomę goráiacą, umarła, i obrociła się w bálwan soli. *Gen. 19.* Egipcycanie przesłádujący lud Boży, w morzu potoneli. *Exodi 14.* Nádob i Abiud synowie Aáronowi, że przeciwko práwu, inšzego ognia w Kościele do kádenia záżyli, ogniem który spadł z niebá, spaleni są. *Levit. 10.* Ow który w Szábát przeciwko zakazaniu Boskiemu drewká zbierał, ukámiowany iest, *Num. 15.* Szemrzcących ná Moyzészá, ogień pożarł. *Num. 11.* A drugich także szemrzcących ná puszczę, węzowie ognisći pozábili. *Num. 25.* Dla nieczystości z Móábickámi Izráelitow 24000 mieczem zabito, á Xiażetá ich obieszeni. *Num. 25.* Izráelczykow, że według woli Bożey niechćieli woiováć o ziemię obiecáná, umarło ná puszczę ná sześćkroć sto tysięcy. *Num. 14.* Moyzesz i Aáron że nie dúfali Pánu Bogu, żeby miał był dáć cudownie wodę ludowi Izráelskiemu ná puszczę, umarli, i nie weszli do ziemi obiecáney. *Num. 20.* Heli Káplan, że synow swoich nie karał, szęię złamał, i nagle umarł. *1. Reg. 2.* Betśámitow 50000, á Pánow przednich zginęło 70. *1. Reg. 6.* Dawid że lud ráchowál z próżności, powietrzem umarło ludzi 70000. *2. Reg. 24.* Prorok ieden że przeciwko zakazaniu Boskiemu, zwiedźiony od drugiego Proroká, w drodze pożywał chlebá i wody, w drodze od Lwá rozszárpány iest. *3. Reg. 13.* Dzieci czterdzięści i dwuch, niedźwiedzie rozszárpali, że się násmiewáli z Proroká Elizeuszá. Náostátek Anániasz i Sáfirá żoná iego, pádli i nagle umarli ná strofowanie S. Piotrá, że przed nim skłámáli. *Akt. 12.* Z Historyi Kościelney niektóre przykłády tu przytoczę. Herod Krol Zydowski, dla pychy, że się pysznił, iż go lud w sukniá świętá przyodzianego, iáko Bogá chwalił; wkrótce potym záchorzawszy, od szpetnego robáctwá roztoczony iest. Też karanie boskie potkáło Arnulfá Cefárzá, dla wielkich iego zbrodni, że ná wojnie Włóskiey kazał Káplány wiazáć, pánný gwałćić, Kościoły odzieráć. Dziecię w piáć lećiech z łoná Oyco-wskiego czárći porwáli, że bluźnił Páná Bogá, iáko pisze S. Grzegorz. Udoná Arcybiskupá Mágdeburskiego, dla iego nieczystości, w nocy porwánego przyprowadzono do iednego Kościoła ná sad Boski, gdzie z dekreu Chrystusowego, od S. Maurycego Męcenniká ścięty.



ściety jest. Phokás niebożny Cesarz, zá iego grzechy od Hetá-  
cliuszá zwoiowany, tak osadzony jest, że mu naprzód ręce i nog-  
obcięto, skorę z grzbietu zwleczono, głowę ucięto, i ciało ná rynku  
wyrzucono ná pośmiewisko. Popielá nášzego Książęcia, który się  
biesiadami i piianstwem báwił, myszy które się wylęgly z grobow  
stryiow iego, od niego truźizna zgubionych, gdzie się kolwiek obro-  
cił z żoną i z synami, lubo się do koła ogniem obitáwił, lubo ná wo-  
dę uciekał, wszędzie gonily, i gryzły; až gdy ná wieża w Kru-  
szwicy uszedł, i tam go doszły, i z żoną, z dwicwá synami, zágryzły.  
Toż karanie boskie potkáło Háttoná Arcybiskupá Moguntskiego  
który kazał w iedney stodole spalić ogniem wiele ubogich żebraków  
zgmorádzonych, iákoby oni przyczyna byli głodu, swoim próżno-  
waniem; bo zá to wkrótce od myszy, które go gonily i kasały, a  
náwet pó wodzie do niego płyneły, ná wieży iedney do której ná wo-  
dzie wystáwionej uciekł, požarty jest. A lubo Pan Bog często nie  
karze grzechow śmiercią nágłą, przecię iednak często skracá życie  
ludziom dla grzechow, że śmierć im uprzedzá czas náznaczony od  
Bogá. Mowi bowiem Job 22. *Iniqui sublati sunt ante tempus suum.*  
*Niebożni zábráni sa przed czasem swoim.* I Medrzez Prov. 10: *An-  
ni impiorum breuiabuntur.* *Lata niebożnych będą skrócone.* I ten  
jest pierwszy skutek grzechu, śmierć doczesná, która do nas grzech  
pędzi: bo iáko mowi Apostól 1. Cor. 15. *Stimulus mortis peccati est.*  
*Bodziec ábo poganiácz śmierci grzech jest.* Przykádow tego pełne sa  
Kościelne historye, których nie wspominać.

Druga szko-  
da, śmierć  
duszy.

§ 2. Drugi skutek grzechu dáleko goršzy jest śmierć duszy; bo  
przez grzech śmiertelny człowiek w tymże momencie tráci łaskę bo-  
ską poświęcającą, która duszá naszą żyje w itanie nádprzyrodzonym  
Bogu miła, i która człowieká czyni synem boskim, i dziedzicem  
krolestwa niebieskiego, i jest iákoby duszá duszy naszej w porzádku  
nádprzyrodzonym, spráwuiac w duszy naszej wszystkie dzieła nád-  
przyrodzone, iáko duszá w cieie spráwuié dzieła przyrodzone. Zá-  
czym gdy przez grzech ustępuie tá łaska boska, tym samym duszá u-  
miera, według tego co mowi Prorok Ezech. 18: *Anima qua peccave-  
rit, ipsa morietur.* *Duszą która zgrzeszy, umrze.* I owtzem czło-  
wiek przez grzech śmiertelny tráci i samego Bogá, który przed grze-  
chem, osobliwym sposobem mieszkał w duszy iego; gdy zaś grzeszy,  
Bog w nim przez łaskę nie mieszka. Bog zaś jest żywotem duszy  
naszej, iáko duszą jest żywotem ciała: według náuki S. Augustyná:  
o czym dáć znáć Pismo S. Deut. 30: *Ipsa enim est vita tua.* *On jest*  
*żywot.*



żywotem twym. O tey szkodzie powiada Prorok Jai. 59: *Iniquitates vestrae dividerunt inter vos & Deum vestrum: Nieprawości wasze rozłaczyły was z Bogiem waszym, iako śmierć rozłącza ciało z duszą.* A coż po tym rozłączeniu następuje? następuje zgubá wieczna, iako mowi Psálmista Psal. 72: *Ecce qui elongant se à te Domine peribunt: Oto ci którzy się od ciebie Pánie oddaláta, zgina.* I tak iako ciało od duszy oddalone stáie się wszystkim omierze, zgniłe, śmierdzące, że ie trzeba iák nayprzedzey do grobu schować: tak i duszá przez grzech śmiertelny oddziélona od Bogá i łáski iego poświęcáia-czey, stáie się trupem brzydkim w oczach boskich, Nayswiętszey Pán-ny, i Aniółów, i gdyby nie miłosierdzie było boskie, trzeba by iá zaráz w grobie swoim pochować, to iest w piekle; bo to iest grob duszy w grzechu śmiertelnym będącey, iako o onym bogaczu mowi E-wangelia Luc. 16: *Mortuus est dives, & sepultus in inferno: Umárt bogacz, i pochowany iest w piekle.*

§ 3. Z tey śmierci duchowney, gdy przez grzech duszá tráci Boga i łáskę, abo przyziáń iego, następuje inoze nieoszácowáne szkody. Bo zaráz w tymże momenćie duszá tráci naprzód wszystkie cnoty nádprzyrodzone, (opócz wiáry, która się tylko tráci przez nie-dowiáństwo, i opócz nádziei, która się tráci przez rozpácz,) tráci mo-wię cnotę nádprzyrodzoná miłosći boskiej i bliźniego, cnotę religii, poslušzeństwa, spráwiedliwosci, męstwa, łáskáwosci, wstrzemięźliwo-ści, i inoze cnoty ktore P. Bog z łáská swojá poświęcáia-cá przy Chrście i przy spowiedzi wlewa ná duszę, i zdobi iá iako drogiemi kleynotá-mi. Do tego, tráci siedm dárow Duchá S. który iako mowi Mę-drzec: *Nie wchodzi w złośliwá duszę, nie mieszka w cieie ktore podle-gá grzechom.* Jezcze tráci Oycowská opiekę boská koło siebie, i opatrność; poniewáz przez grzech człowiek z syná Bożego przyspo-fobionego stáie się nieprzyziácielem boskim. Ná to, tráci osobliwe boskie oświecenia rozumu, i zápalenia woli pobudzáice do dobrych uczynków, i odwozace od grzechów. Oprocz tego tráci uczestni-ctwo záslug Chrystusowych, poki pokuty nie uczyni: poniewáz człowiek w grzechu śmiertelnym zostáiacy, iest członek martwy, i od-cięty od Chrystusa, iako od głowy, z ktorey ná nas zplýwáia záslugi iego. Jezcze tráci społecznosc z Kościołem, że dobr Kościołá S. nie może używáć, to iest ofiar, modlitw, i inszych záslug, ktore sá w Kościele, ábo w bráctwách, tak iako członek martwy nie iest uczestni-kiem dobr ciáła żywego. Ná to, tráci wszystkie záslugi przeszłe, choćby ich sobie kto iák naywięcey przed grzechem náskárbił, we-

Ktore dobrá  
człowiek  
tráci przez  
grzech  
śmiertelny



dług tego co mowi Pan Bog Ezech. 18: *Si averterit se justus à justitia sua, & fecerit iniquitatem, omnes justitiae ejus, quas fecerat, non recordabuntur: Ieżeli się sprawiedliwy odwróci od sprawiedliwości swojej, i uczyni nieprawość: wszystkie sprawiedliwości jego które uczynił, zapomniane będą.* Do tego, traci iposobność do zasługi: ponieważ bowiem człowiek w grzechu śmiertelnym jest nieprzyjacielem Boskim; idzie za tym, że wszystkie jego dobre uczynki, choćby o chlebie i wodzie pościł, choćby wiele milionów pieniędzy na fundacye i iakmużny wydał, wszystkie mowią te jego sprawy nie są przyjemne Pánu Bogu, poki jest w grzechu śmiertelnym; a zátym nie zasługują łaski Boskiej, i chwały wieczney. O czym mowi Páweł S. 1. Cor. 13: *Ieżeli wydam na pokarm ubogich wszystkie majątności moje, i ieżeli wydam ciało moje, tak żebym gorzał; a ieżelibym nie miał miłości ku Bogu (ktorey nie ma grzesznik, będąc nieprzyjacielem boskim.) nie mi to nie pomoże.* Oprócz tego, traci grzesznik dziedzictwo synowskie, i prawo do krolestwá niebieskiego; ponieważ traci łaskę boską poświęcającą, która nas czyni synami boskimi przypodobionymi, będąc ona uczestnictwem przyrodzenia boskiego. Náostaték traci towarzystwo, obronę, poćiechę, i pomoc Aniołów SS. która oni zwykli dawać ludziom sprawiedliwym, iako tego doznał Abraham, Tobiasz, Dániel, S. Magdalená po Zmartwychwstąpiu Pánkim, S. Piotr w więzieniu, Pástuszkowie przy Narodzeniu Pánkim. Mowi bowiem S. Básiłius serm. 9. in Psal. 32: *Sicut apes fumus fugat, ita Angelos peccatum: Iako dym pszczoły odpędza, tak grzech Aniołów.* O iak wielkie i zacne dobrá nam grzech śmiertelny odbiera.

Grzech iako  
dużę szpeci

§ 4. Ale nie mniej złego przynosi grzech śmiertelny. Naprzód bowiem dużej máže, i szpetną a brzydką czyni w oczách Boskich i Aniołów, tak iako grzech z pięknego Anioła brzydkim go czártem uczynił. I dla tego mowi Pan o grzechách z fercá pochodzących Mat. 15: *Hac sunt quae coinquant hominem: Te są rzeczy które mážą duşę.* Tę zaś szpetność sprawuie grzech na duşy tym sposobem, że na niey máže obraz Troycy SS, który na tym należy, że człowiek poznawa i miłue Bogá; iako Bog sam siebie poznawáiac i miłuiac, tym samym jest Bog w Troycy iedyny; gdy zaś kto grzeszy, nie tylko o Bogu nie myśli, i jego nie miłue, ale myśli i miłue rzecz od Bogá zakazaną; záczyń máže na duşy swojej obraz Troycy SS, a wyraża obraz i podobienstwo szpetne. Do tego, kto grzeszy, wyraca porządek ten który Bog na duşy jego uczynił; gdyż Bog ten porządek uczynił, aby zmyslny ápetyt, był pod rozumem naszym

szym i wola  
szy, plucie te  
zum i ná d  
tak brzydk  
głowę pod  
duşy spráw  
kiej brzydk  
pokazał Pa  
widział Ar  
by w grzech  
takaż osob  
nieznośneg  
że sposobe  
szpetnym w  
ná d ktoreg

§ 5. O  
rom nieroz  
wi, a zátym  
iako byle  
czre, i uci  
48: Homo c  
spiciens, &  
máiac rozu  
rozumiał, (c  
był, i sta  
Petr 2: Ve  
nierozumne  
cy w Pismie  
rod zowie  
Niedźwied  
scandit. T  
Mat. 23. L  
Act. 29. Ni  
voluntabro li  
kow zowie  
Izaiasz zowi  
Job Tygry  
dza, i zezw  
tze, i gádzia



szym i wola, a wola naszą aby była pod wola Boska: gdy zaś kto grzeszy, psuie ten porządek, i zmysłny swoy apetyt wyżej kładzie nad rozum i nad wola Boska, a rozum i wola Boża niżej: złączym staie się tak brzydkim monstrum, albo poczwara, iakoby było, gdyby kto miał głowę pod nogami, a nogi nad głową. Ta szpetność ktora grzech nad duszy sprawuie, w oczach boskich iest taka, że nie masz na świecie takiey brzydkości i smrodliwej rzeczy, iako grzech śmiertelny. Co pokazał Pan Bog niektórym slugom swoim. S. Katarzyna Senenka widziała Anioła ktory sobie nozdrza zatykał dla fetoru iedney osoby w grzechu przeciwko czystości zostaiacey. S. Franciszka miała takaz osobę przytomną, musiała twarz na insza stronę odwrócić, dla nieznosnego fetoru. Takież osoby poznawał S. Filip Neryusz tymże sposobem. I nie dziw że człowiek przez grzech staie się tak szpetnym w oczach boskich; bo iak niżej powiem, staie się czartem, nad ktorego nic nie masz szpetniejszego.

§ 5. Oprócz tego, grzech czyni człowiek podobnego bydlętom nierozumnym; ponieważ każdy grzech iest przeciwko rozumowi, a ztym kto grzeszy, nie rządzi się rozumem, ale tak się sprawuie, iako bydlę rozumu niemaiace, przekłádaiac rzeczy doczesne nad wieczne, i uciechę albo zysk nad wola boska. O czym mowi Duch S. Psał. 48: *Homo cum in honore esset, non intellexit, comparatus est iumentis insipientibus, et similis factus est illis*: Człowiek będąc we czci, (to iest, mając rozum, ktory go czyni podobnym Bogu, i czci godnym) nie rozumiał, (to iest nie rządził się rozumem,) dla tego porównany iest z bydlętą, i stał się im podobnym. I S. Piotr o grzesznikach mowi 2. Petr 2: *Velut irrationalia pecora in corruptione sua peribunt: Iako nierozumne bydlęta w zepsowaniu swoim zginą*. Dla tego grzesznicy w Piśmie S. zowią się różnemi zwierzami i bydlętami. Tak Herod zowie się Liszką dla chytrości. Luc. 13. Gniewliwy zowie się Niedźwiedziem albo Lwem, *Vrsus insidians factus est mihi, Leo in absconditis*. Thren: 3. Niewdzięczni zowią się rodzajem iaszczurczym, Mat. 23. Luc. 3. Zawisni zowią się wilkami drapieżnymi, Mat. 7. Aśt. 29. Nieczysci zowią się wieprzami w błocie leżacymi, *Sus lota in volutabro luti*. 2. Petr. 2. Więc i Dawid w Psalmach swoich grzeszników zowie koniami i mułami, bykami tłustemi, żmiał, bąkalszkiem. Izaiasz zowie ich Smokami i Strusiami. Ezechiel Niedźwiadkami. Job Tygrysami. A to dla tego że grzesznicy i rozumem się nie rządzą, i zezwalają na chuci, za ktoremi idą nierozumne bydlęta, zwierze, i gądzina.

Grzech czyni człowieka bydlęcą.



Grzech czy-  
ni człowiek  
niewolnik  
kiem czarto-  
wskim i gor-  
szym nad  
czartą.

§ 6 Nád to, grzech śmiertelny człowieká czyni niewolnikiem czartowskim, czyni go czartem, i gorszym nád fámego czartá. Ze czyni człowieká niewolnikiem czartowskim, uczy S. Augustyn in Epist. ad Rom: *Vnusquisq; peccando animam suam Diabolo vendit, accepiat, tanquam pretio, dulcedine temporalis voluptatis: Káždy grzesząc, duszę swoię Diabłu przedaie, wzięwšy miásto zapłaty słodkosć doczesney roskoszy.* I Tertulian de fuga mowi: *Peccator traditur diabolo tanquam carnifici in pœnam, ut Saul: Grzeszniká Bog czartu iáko kátowi oddaie ná karánie, iáko był mu oddány Saul.* Więc i S. Páweł 2. Tim. 2. o grzesznikách mowi: *ze à diabolo captivi tenentur ad ipsius voluntatem: ze ich czárt trzyma w więzách ná wola swoię.* I ták czárt iest pánem grzeszników, ktorzy mu słužia, a on im rozkázuie: bo iáko mowi S. Piotr 2. Petr. 2: *A quo quis superatus est, huius esservus est: Od kogo kto zwyciężony iest, iego iest sługa: á ze grzesznik od czartá zwyciężony iest, toć iest iego sługa?* Záczyń czárt nim rzadzi, i prowadzi go gdzie chce: á máiac ná niego práwo, pewnieby go do piekła porwał zaráz po grzechu, by mu tego Pan Bog z miłosierdzia swego nie bronił. I owżem kto grzeszy śmiertelnie, stáie się gorszym niż iest opętány od czartá. iáko wyraźnie mowi S. Chryzostom hom. 30. ad pop: *Pojus est peccare, quam à demone obsessum esse: Gorzej iest grzeszć, c niż być opętánym.* Co też i S. Bazyliusz mowi hom. 13. Exhort. ad Baptis: *Peccator est deterior energumeno: Grzesznik iest goršy nád opętánego.* Dla tego o Judaszu, gdy niegodnie przyiał Ciało Pánkie, mowi Ewángelia, ze wstąpił w niego czárt, to iest duszę iego opętał. A to iest daleko goršá, niż być opętánym: ponieważ w opętánym, kiedy iest bez grzechu, czárt tylko ma práwo ná ciało, á nie ná duszę: ná duszę zaś grzeszniká ma práwo iáko ná swego niewolniká. A co więkšza człowiek w grzechu śmiertelnym bédacy, iest tak omierzły Bogu, tak izpetny, iáko czárt. Przeto Pan JEZUS Judaszá czartem názwał, mówiac o nim: *Ieden z vas diabtem iest.* Táke o Żydách mowił: *Wy z oycá diabła iesteście.* I S. Jan mowi: *Qui facit peccatum ex diabolo est: Kto grzech czyni z diabła iest urodzony iest synem diabelskim.* Dla tego pomieniony S. Bazyliusz mowi: *Magnus demon est peccatum: Wielki diabeł iest grzech:* I S. Kátarzynie Senenkiej powiedział Bog Oćiec, ze grzesznik iest *Demon incarnatus, Diabeł wcielony.* I owżem człowiek w grzechu śmiertelnym bédacy, iest goršy nád czartá. Naprzod, bo, im kto iest podlejšy, tym grzech iego iest więkšy przeciwko ośobie zácney: iáko náprzykład więkšyby był grzech, gdyby wieśniak Krolá

znic.



znieważył, niż gdyby go Senator znieważył: więc że człowiek jest daleko podlejszy niż Anioł: toć obrazą boską od człowiekłą jest większa. Druga: Anioł zgrzeszył raz tylko, i to myśla pyszna tylko: a tyś podobno nie raz zgrzeszył, nie tylko myśla, ale i uczynkami. Do tego, za Anioła Bog nie umiał, nie karmił go Ciałem i Krwią swoją: tobie te dobrodziejstwa uczynił: toś ty gorszy gdy grzeszyłeś, niż czart? a za tym jesteś omerzlejszy Panu Bogu niżeli czart.

§ 7. Opuść:zam intze karania ciężkie które po grzechu następuia, naprzod doczesne, to jest, często u ludzi niesława, choroby, a czasem szpetne. Opuść:zam po grzechu wstyd na spowiedzi, i gryzienie sumnienia, które jest grzesznikom iuz tu na świecie piekłem zaczętym, które oni z sobą nozą, *Infernus portatilis*; iako mówi S. Bernard: *Infernus animae rea conscientia*: Piekło duszy złe sumnienie. I S. Ambroży mówi lib. 3. de Offic: *Impij etiam dum vivunt in inferno sunt*: Niezbożni iestze gdy żyją, w piekle są. Opuść:zam męki piekne tak ciężkie, opisane w Medytacy na ten dzień: które że grzech śmiertelny sprawnie, dla tego gorzys jest nąd piekło, iako każda przyczyna złego skutku, jest gorzys nąd twoy skutek. Te mówię karania grzechu opuścił:zy; między temi wż, itkani naywiększe jest karanie bóskie, zaślenienie rozumu, i zátwardzenie serca albo woli, którym Bog często grzech śmiertelny karze, iak porzuć:wił:zy człowiekłą, i nie dodawiać mu skuteczney i osobliwey łaski, ze on z grzechu w grzech wpada, nie uwazając złości grzechu, i nie czując gryżenia sumnienia, zatykając sobie uszy na Duchá S. nátechnienia, i na upominania Oycow duchownych. Takim sposobem karał Pan Bog Faraóná w Egipcie, Judaszá, i owych Filozofow pogániskich, ktorých iako mówi Páwel S. Rom. 1: *tradidit in reprobum sensum, podał ná odrzucony zmysł*. Dla czego też o grzesznikách mówi Duch S. Sap. 2: *Excceavit eos malitia eorum*: Zaslepiłá ich złość ich.

Intze kará.  
nia grzechu.

Z tad co się tu powiedziało, każdy który icieś w grzechu śmiertelnym, albo ktokolwiek się na grzech łacno odważał: *Vide quam malum sit relinquere te Dominum Deum tuum*: Pátr:z iako zła rzecz jest opuść:zac przez grzech śmiertelny Paná Bogá. Bóisz się choroby i śmierci, żeby się duszá od ciała twego nie odłaczylá, a nie bóisz się grzechu, przez który rozłącza się Bog, i łaska jego od duszy twoey, przez co duszá twoią umiera? Fránuiesz się, gdyć złodziey pienądze ukrádnie, gdy nieprzyjaciel wieś zruínuje, gdy piorun gumao spali: a nie fránuiesz się, gdyć grzech skárby nieolizowane łaski boskiey i zasługi wydżiera? gdyć odbiera krolestwo niebieskie? Ne

chcesz



chcesz być opętany: a chcesz aby czart w duszy twojej mieszkał? Nie chcesz być w niewoli Tatańskiej: a dobrowolnie stajesz się niewolnikiem czartowskim? O iako nienawidzisz tego, kto substancją, kto zdrowie, kto przyjaźń królewska, kto wolność odbiera: kochasz się w grzechu, któryć łaskę boską, dziedzictwo synów bożych, przyjaźń z Panem Bogiem, i samego Pana Boga odbiera. O iaki to nierozum! iakie szaleństwo! Dla Boga: *Quid in te peccavi anima tua*, pyta Augustyn S. Co przeciwko tobie zgrzeszyła dusza twoja? że o dobrą iey nieoszacowaną nie dbasz, a z taką pilnością stąrasz się o podle dobrą do ciała należącą.

O grzechach pisze w różnych Medytacjach Mannadel, Anima Panarium Busei. v. *Peccatum Soli*. P. Tylkowski, Vincent. Carafa *Peccata*: l. 2. c. 5. *Essequ*. Lancic. Tomo 2. *Opusc.* 16. c. 14. *3* Tomo 1. *Opusculo* 1. c. 9. 10.

## NA DZIEŃ III

### Pustyni Bogomyślney,

W którym są Medytacje o skutkach grzechu, to jest, o Śmierci, o Sądzie Bożym, o Piekło.

## LEKCJA I.

O wieczności która po śmierci następuje.

**I** *Bit homo in domum aternitatis sua: Poydzie człowiek do domu wieczności swojej. Eccl. 12.*

§ 1. Dobrze powiedział S. Paweł Hebr. 13: że nie mamy tu trwałego miasta. i owszem ani domu do mieszkania nie mamy na tym świecie: bo i ten dom w którym mieszkamy teraz, nie jest to dom nasz, ale tylko gośpodą, z ktorej nas po śmierci prętko, i sami przyiaciele nasi rugować będą, żebyśmy ich smrodem naszym nie zarażili. A któryż jest dom nasz? Odpowiada Krol i Prorok Dawid w Psalme 78: *Sepulchra illorum, domus illorum in aeternum: Groby ich, domy ich na wieki*. Toto dom w którym mieszkać będziemy, poki cokolwiek ciała naszego zostanie. Z tego domu na wieki nie wyjdziemy na ten świat, widzieć krewnych i przyjaciół naszych; i poki ten dom

Grob jest  
dom wieczności.



dom zostawiać będzie, poty w nim mieszkać będziemy: aż dopiero przy powszechnym zepsowaniu całego świata, z tego domu wyjdziemy, gdy i on się sam zepsunie. Dla tego Grob może się nieiako zwać *Domem wieczności naszej*,

§ 2. Przecież jednak grob nie jest właściwie domem naszej wieczności: bo w tym domu nie mieszka po śmierci cały człowiek, ale tylko ciało, albo kości jego. Nad to, do tego domu nie poydzie człowiek po śmierci, (iako tu mowi Mędrzec,) ale go tam rączy zaniósł. Inszy tedy jest dom wieczności, do ktorego poydzie człowiek po śmierci. A ten dom jest albo niebo, albo piekło; bo do iednego z tych domow idzie dusza po śmierci zaraz; a po sadnym dniu poydzie tam i ciało, to jest cały człowiek. O piekle, człowiek odrzucony od Bogá mowi: *Infernus domus mea est: Piekło domem moim jest.* Job 17: A do wybranych swoich mowi Chrystus Joan. 14: *Niech się nie trwoży serce wasze, ani lęka: w Domu Oycá mego wiele jest mieszkańia.* O iák różne od siebie te domy. Niebo, jest to miejsce zgromádenia wszystkich dobr szczęśliwe; a piekło jest miejsce zgromádenia wszystkiego złego nieszczęśliwe; a przecię w iednym z tych dwóch domách na wieki mieszkać trzeba; bo trzeciego domu wiecznego nie mász?

Dom nasz  
wieczności  
jest właści-  
wie niebo  
albo piekło.

§ 3. Obádwa zaś te domy są domy wieczności naszej. A coż to jest wieczność? odpowiada Boerius: że *wieczność jest nieskończonego życia całe oraz osiągnięcie.* Ale że wieczność jest nieskończona, a rozum nasz jest okréślony, nie możemy iey rozumem naszym doścignąć: bo nie może się w rozumie naszym cała zmieszyć. Dla czego mowi Dawid w Psálmie 76: *Annos aternos in mente habui: Látá wieczne miałem w myśli.* Nie mowi miałem w myśli moiej wieczność; bo wieczność nie mieszka w myśli naszej, tylko w myśli bożkiej; ponieważ Bog sam będąc nieskończonym, sam też wieczność nieskończoną w sobie zámyka, a zátem cała widzi. My zaś tylko wieczność poznawamy po części, i przez látá nieskończone ją poznawamy i rachujemy. Ták tedy mamy poznawać wieczność, iakoby miała w sobie látá nieskończone. Niech minie z wieczności ták wiele lat, i owszem ták wiele tysięcy lat, i owszem ták wiele milionow lat, iák wiele jest liścia ná wszystkich, ktore są ná świecie drzewách, iák wiele odrobin piasku ná ziemi, iák wiele kropel wody w morzu, iák wiele proszkow ná powietrzu, iák wiele gwiazd ná niebie, jeszcze nic nie ubyło wieczności. Abo więc ták sobie myslmy. Niech będzie gorá piasku ták wielka, iák wielka jest świat: niechże Bog stworzy

Co jest wie-  
czność?



Stworzy ptaszką jednego, któryby po tysiąc tysięcy lat, jeden tylko tey gory na inszy świat przenosił prosek; ażby cała gorę przenosił o iakby wiele lat i wiekow na to trzeba; a przecie miałaby ta rzecz koniec, a wieczność końcá nie ma, i jeszcze po wszystkiey tey gorze przeniesionej trwa cała i nienaruszona. Abo więc tak rozumiemy. Gdyby wszystko niebo tak szerokie, i ziemia wszystká, była popisána literámi liczbę znaczącemi; o iakby to wielka liczba była, a zgoła od żadnego rachmistrzá nieprzeliczona; a przecie kiedy ta wszystká liczba w látách tak długich, i owšem w cátych wiekách, milionách wiekow przejdzie, jeszcze wszystká a wszystká została wieczność, iakby iey nic zgoła nie ubyło. Tak tedy długa wieczność káždego z nas czeka, ábo w niebie, ábo w piekle: tak długo żyć nam będzie trzeba, ábo opływać we wszelákim szczęściu i uciechach, pátrzac na Boga, i z niego się ciesząc, zostájąc w towarzystwie Aniółów i Świętych Bożych: ábo paląc się, smáżąc i skwáżąc w pożarách wiecznych, w onej katuszy tak cięmej i smrodliwej, w towarzystwie z czártámi bluźniacymi Bogá, zostájąc we wszystkich bólách, mękách, teńnicách, i smutkách bez końcá.

§ 4. Obierayże sobie teraz w którym domu wieczności chcesz. W nászey po śmierci mieszkać. Bo P. Bog w nászey to mocy zostáwił, że możemy być na wieki ábo w niebie przy łasce iego, ábo w piekle z złości nászey. Tak bowiem mowi Jerem. 21: *Ecce do coram vobis viam viam mortis: Oto kląde przed wami drogę życia, i drogę śmierci*. I dla tego tak mowi Mędrzec: *Poydźcie człowiek do domu wieczności* nie pociągną go tam gwałtem, ale sam poydźcie tam, gdzie będzie chciał iść. I daley przydaje: *Poydźcie człowiek do domu wieczności* swoiey, to jest która sobie zaślúżył, na która zarobił, która iego własną jest.

Więc kto nie trąfi do domu szczęśliwej wieczności, nie może nárzekać na Páná Bogá; bo iako mowi S. Páwel: *On chce aby wszyscy zbáwieni byli*. Dla tego, nie tylko nas prowadzi do niebá przez swoię naukę, przez przykazania, i rády, które nam przekłada to przez pismá, to przez káznodzieie; ale też przez ustawiczne oświecenia i náchnienia nádprzyrodzone, pokázuiać nam co czynić, czego się chronić mamy, ábysmy byli zbáwieni, a do tego wola nászę zápalaiać. Nád to, zostáwił nam w Kościele swoim zaślúgi nieskonczone Chrystusowe, ábysmy sobie za nie kupowali niebo: zostáwił Sákrámentá Święte, ábysmy przez nie nábywali łáski Boskiey, która nam práwo dáć do niebá, i pewny przywilej. Zaczynam słuszenie

W nászey  
mocy jest, á  
bo szczęśli-  
vva vwie-  
czność przy  
łasce bożej,  
ábo nieszczę-  
slivva.

zanie mowi B  
lem, Jsa. 5.  
byśmy się doś  
przedziacie  
sam z námi te  
Przeto słusz  
tam neglexeri  
nia, jeżeli tak  
go który odp  
Zgubá twoja  
ia ludzie nie  
niebá, ale ná  
ści nieszczęs  
niebá, ale ch  
chuciom swo  
żności, práw  
czy prácuja,  
wi Prorok: J  
con ali. Jere  
trajmánie  
Sap. 1: *Dei  
vni illam:  
wami przyzn  
ci wieczney,  
wpród słow  
czyniac uczy  
nie słowami,  
wiac: Jeżeli  
tak: jeżeli cie  
bu homo in  
czności swoi  
§ 5. Co  
błogosławion  
po wszystkie  
przez opetán  
niebá, który  
miał ciało lu  
przez wiele t  
bá. Ale teg  
trzebie, zel*



sznie mowi Bog: *Com miał więcej uczynić winnicy moicy, a nie uczyni-  
tem, Jsa. 5.* A lubo Pan Bog wyciąga od nas dobrych uczynków, że-  
byśmy się dostali do niebá, przecież i do tych zawsze dodaje łaski u-  
przedzającey, pobudzającey, następującey, pomagającey: i owszem  
sam z nami te uczynki sprawnie, gdy się tylko nie sprzeciwiamy iemu.  
Przeto słusznie mowi Páweł S. Hebr. 2: *Quomodo effugiemus, si tan-  
tam neglexerimus salutem? Iako uydziemy gniewu Bożego i potępie-  
nia, ieżeli tak wielkiego i łacnego zanedbamy zbawienia.* I do każde-  
go który odpadł od szczęśliwey wieczności mowi Pan Bog Olsa 13:  
*Zgubá twojá z ciebie, ze mnie tylko pomoc twojá.* Tak bowiem  
iá ludzie niebáczni i niemiłosierni ná duszę swoję, że niechca iść do  
niebá, ále iákby im oczy wybrał nie idá, ále leca do domu wieczno-  
ści nieszczęśliwey, i nie tylko się opieráia Bogu ciągnacemu ich do  
niebá, ále choć widza piekło otwarte, przecież áby dogodzić złym  
chucióm swoim, to jest swojej ámbicyi, swemu gniewu, swojej lubie-  
żności, prawie się wrzucáia w pászczekę piekielná. O iák wiele dru-  
dzy pracowa, iák wiele robiá dla potępienia swego! iák o nich mo-  
wi Prorok: *Ut iniquè agerent, laboraverunt:* Zeby byli złe czynili, prá-  
cowáli. Jerem. 9. Czałemby dosyć była i połowa tych prac na o-  
trzymanie błogosławioney wieczności. Ná co się skárzy Mędrzec  
Sap. 1: *Deus mortem non facit, impij autem manibus et verbis accersie-  
runt illam:* Bog śmierci nie uczynił, a niebożni ludzie i rękami, i sło-  
wami przyzwáli iá do siebie. Jákże to szalenitwo? nie czekáli śmier-  
ci wieczney, ażby przyszła, ále iá przyzwáli do siebie: a przyzwáli nie  
wprzód słowami, a potym rękami, ále wprzód przyzwáli rękami,  
czyniac uczynki godne potępienia, a potym przyzwáli toż potępie-  
nie słowami, gárdzac potępieniem swoim, śmieiac się z niego, i mo-  
wiac: Jeżeli mam być potępionym, niech Bog czyni co chce. O nie  
ták: ieżeli Cię Bog potępi, potępi dla tego, że ty sam chcesz tego. *I.  
bit homo in domum eternitatis sue:* Poydźcie człowiek do domu wie-  
czności swojej: sam poydźcie dobrowolnie.

§ 5. Coż mamy czynić, żebyśmy po śmierci przyszli do domu  
błogosławioney wieczności? Według słuszności, trzeba by ná nie  
po wszystkie wieki pracować i cierpieć. Powiedział kiedyś czarł  
przez opętánego; gdyby Pan Bog wystáwił słup wysoki od ziemi do  
niebá, któryby nábitý był wszystkim ostrymi brzytwami, a gdybym iá  
miał ciało ludzkie, piałbym się po tych brzytwách, i raniłbym się  
przez wiele tysięcy lat, żebym kiedykolwiek znów się wiocił do nie-  
bá. Ale tego Pan Bog od nas nie wyciąga. Náwet i tego nie po-  
trzebuie, żebyśmy byli pieczeni ná krać iákó S. Wáwrzyniec, żeby

Która drogá  
do szczęśli-  
wey wie-  
czności.



nas smażono w oleju z Świętym Janem, żeby nam w ustá ołow rostopiony lano, iáko S. Klemenśowi Ancyráńskiemu. Niechce i tego, á byśmy co dzień o chlebie i wodzie pościli, ábyśmy się do krwi dyscyplinowali, ábo nieśpáníem trudzili, iáko czynili SS. Pustelnicy: nie chce mówię tego po nas Pan Bog, lubo tego wśzystkiego godnaby była szczęśliwa wieczność; ále tylko tego chce, ábyśmy chowali przykazania iego, iáko Chrystus jednemu, który go pytał Mat 19: *Dobry Nauczycielu co mam czynić dobrego, żebym miał żywot wieczny*, odpowiedział Pan: *Jeżeli chcesz wnieść do żywota, chowaj przykazania*. Abo iáko drugiemu pytałacemu: *Co czyniac żywot wieczny otrzymam*, odpowiedział: *Miłuy Páná Bogá twego, ze wśzystkiego serca twego, á bliźniego twego, iáko siebie samego*. Luc. 10. O iák to łácna drogá, która możemy wnieść do domu i szczęśliwey wieczności naszey! Co bowiem inádniejszego człowiekowi iáko miłować Oycá i Stworcę swego, szczerze i największe dobro? iáko miłować bliźniego sobie w naturze podobnego? Możesz się wymówić że nie możesz pościć, że nie możesz dawać iáłmużny, że nie możesz biáta twego martać: ále iáko się wymówisz że nie możesz miłować Bogá, i bliźniego? A przecię nic więcej nie trzeba żebys był w niebie; iáko mowi S. Augustyn: *Ama Deum, & fac quod vis*: Miłuy Bogá, á czyn co chcesz. O záste słusznie do P. Bogá mowi Dawid Psa. 53: *Pro nihilo salvos facies eos*: Ze iákoby zá nic nas zbawia Pan Bog: kiedy zbawił iáwno grzeszniká zá to tylko że się biac w pierś, inowił: *Boże bądź miłosćiw mnie grzesznemu*: kiedy zbawił Łotrá zá to, że rzekł: *Pánie pamiętaý ná mnie, gdy przyjdiesz do krolestwa twego*: kiedy zá kubek zimney wody, obiecał dáć wieczna zapłatę.

Ścieżki bezpieczniej-  
sze do niebá.

§ 6. I toto jest gościniec bity którym mamy wśyscy iść do domu wieczności i szczęśliwey, przez miłość Páná Bogá, i przez iego przykazanie. Ale że tá drogá jest przestronna, á zátym nie tak bezpieczna, i náizdom nieprzyacielskim bárzciey podlegla: pokazanie nam Pan JEZUS infze do tey wieczności ścieżki, to jest zachowanie rad iego w Ewángelii podanych, ubóstwa, czystości, posłuszeństwa, umartwienia, záprzenia siebie samego, ktorými ścieżkami ida ludzie doskonałi do niebá. Tak on bowiem mowi: *Intrate per angustam portam*, Mat. 7. Luc. 13: *Wchodźcie przez ciasną bramę*. *Arcta via est, quae ducit ad vitam*. Mat. 7: *Ciasna drogá jest, która prowadzi do żywota*. Prawdá że ta drogá jest ciasna, ále jest krótka, bezpieczna. O niey bowiem mowi Duch S. Prov. 4: *Ducam te per semitas aquitatis, quas cum ingressus fueris, non arctabuntur gressus tui, & currens non habebis*

habebis offen-  
w które gdy n-  
miał zamady  
od drogi, i  
boskich; iák  
Bo naprzód  
spósoby żyć  
początku zd-  
clabantur gr-  
czął do za-  
postępować  
kiey; boć c-  
uczyni zach-  
mi ścieżkami  
bywał od Bo-  
będzie, i n-  
czásem w ty-  
Druga: iáko  
ludzi idzie  
przez zach-  
quitatis: Se-  
ność zachow-  
A że máto le-  
bá przez te-  
dzi: gdyz w-  
ścieżkami i  
kładami odw-  
wáli; iáko n-  
boskich: i d-  
ników, niż-  
Trzeciá: iá-  
przesię: tá-  
prościej sze c-  
słuszeństwa,  
wość, i roz-  
tności, o prz-  
go Zakonni-  
kut, dla odp-  
nych modlit-



*habebis offendiculum*: Poprowadzę cię przez ścieżki przyzwoitości, w które gdy wnidziesz, nie ścieśnia się kroki twoje, i bieżąc nie będziesz miał zawady. Trzy są własności ścieżki, któremi się ścieżka różni od drogi, i któremi się też różni rady Chrystusowe od przykazań boskich; iako te słowa uważa P. Paulus Segneri w Medytacyi 31. Mart. Bo naprzód iako ścieżki są drogi ściśle, tak i rady Chrystusowe są sposoby życia ścisleyse niż przykazania Boskie: jednakże lubo na początku zdadza się być ściśle, przecię *cū ingressus fueris, non ardeabuntur gressus tui*, gdy w te ścieżki wkroczysz, gdy się przyzwyczaisz do zachowania rad Ewangelicznych; z taką łącznością w nich postępować będziesz, ziąka łącznością kto postępuje w drodze szerokiej: boć co raz przybędzie więcej miłości boskiej, którać snadnie uczyni zachowanie tychże rad Chrystusowych. I nie tylko idąc temi ścieżkami, nie będziesz za czasem ustawał, ale co raz będziesz nabywał od Boga więcej a więcej żywości i czystwości, tak że bieżąc będziesz, i nie potkniesz się, nie czując zawady i trudności, choć się czasem w tych ścieżkach trafiała, *et currens, non habebis offendiculum*. Druga: iako mniej ludzi chodzi ścieżkami niż droga; tak mniej ludzi idzie do nieba przez zachowanie rad Ewangelicznych, niżeli przez zachowanie przykazań; i dla tego też one zowią się *Semita equitatis*: Ścieżkami przyzwoitości; bo nie jest obligacya i powinność zachować te rady Chrystusowe, ale tylko rzecz jest przyzwonta. A że mało ludzi temi ścieżkami idzie, dla tego też pawniejsze do nieba przez te ścieżki przeście; ponieważ też mało do nieba przychodzi: gdyz *wiele wezwanych, a mało wybranych*. Ztąd też, kto temi ścieżkami idzie do nieba, nie ma tak wielu którzyby go z temi przykładami odwozili, którzyby go w tej drodze rozrywali, i zatrzymywali; iako miewają ludzie światowi, idąc drogą samych przykazań boskich: i dla tego widzimy że więcej kánonizowanych jest Zakonników, niżeli światowych, choć tych jest daleko więcej na świecie. Trzecia: iako przez ścieżki jest krotsze, bo prościeysze do terminu przeście: tak przez zachowanie rad Ewangelicznych jest krotsze i prościeysze do nieba przeście; bo zachowanie ubóstwa, czystości, i posłuszeństwa, które są rady Chrystusowe; odeymia od nas frasobliwość, i rozrywki, które czyni stáranie się o siebie, o czeladź, o majątności, o przyaciela, w drodze zachowania przykazań boskich. Do tego Zakonnicy którzy zachowują rady Chrystusowe, dla większych pokut, dla odpustów, dla wzajemnego uczestnictwa zasług, dla zobowiązanych modlitw, prędzey bez długiego czyszcá przychodzą do nieba, niżeli



ludzie światowi; i dla tego kto idzie temi ścieżkami, *non arctantur gressus ejus, & currens non habet offendiculum*: nie ścisną się kroki jego, i bieży nie mając przeszkody. Jednak że Pan Bog nie wszystkich temi ścieżkami do niebá prowadzi, ale drugich prowadzi droga przykazań swoich: dla tego każdy ma tak iść do niebá, iako go Pan Bog prowadzi przez náchnienia swoje. Przecież prosić go z Psálmista mamy: *Vias tuas Domine demonstra mihi, & semitas tuas edoce me*: Drogi twoje pokaż mi Pánie, bo drogi przykazań twoich są iasne, i dość ich pálcem pokazać; ale o ścieżkach twoich náucz mię, bo te ścieżki są skryte i tájemne. A jeżeli Cię już Pan Bog náuczył i náprowadził ná te ścieżki w iakim Zakonie, masz mu za co dziękować, żeć pokazał szodek bezpieczny przeznaczenia do niebá, i postawił Cię w tym stanie, który jest gniazdo wielu łask Boskich.

§ 7. Takim tedy sposobem mamy iść do domu naszey wieczności, abyśmy do niey tráfili, a oraz o niey często myśleć mamy: iako pielgrzym, gdy do Ojczyzny idzie, o niey zawsze myśli, rachuiac wiele uszedł drogi, i wiele mu jeszcze zostáie. To uczynił Dawid gdy w Psálmie 67, o sobie mowi: *Cogitavi dies antiquos & annos aternos in mente habui*: Myślałem o dniach dawnych, i látá wieczne miałem w myśli. Tak i u nas niech zawsze mieszkaia w myśli látá

wieczne: a żebyśmy ie tym więcej sobie poważáli: oraz oględujmy się ná dni życia naszego które przeszły, i mowmy sobie: żyłem tak długo; a coż to jest względem wieczności, która nástępuje? choćbym jeszcze żył iak Máruzał blisko tysiąc lat; cożby to było względem milionow i milionow lat, które pożera wieczność? *jest to dzień ieden wczorászy który minął*. Psal. 89. A iakoż mam te dni krotkie które w krotce zgina, przekładać sobie nád wieczność nieskończoną?

Mowmy sobie i z Jobem cap. 16: *Ecce breves anni transeunt, & semitam, per quam non revertar ambulo*: Oto krotkie látá mináia, i ścieżka idę, przez która się nie wrocę. O iako krotkie látá nasze, i owszem nie látá, ale dni życia naszego! o iak ich nie wiele! Możemy mowieć z Jákobem Gen. 47: *Dies peregrinationis vite meae parvi & mali*: Dni pielgrzymowania życia mego mále i złe. Jeżeli nie wiele dni życia naszego, a czemuż ie márnie trawimy? Wodá w obłęzeniu że iej máło, jest droga; także zboże, náwet i siano w suchy rok, i insze towáry, że ich máło, są drogie. A czemuż czas krotrego tak máło mamy, u nas nie drogi, w którym sobie szczęśliwą wieczność zarobić możemy? czemu go sobie nie poważamy? ponieważ: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempora bene collocato*

Iako mamy  
pamiętać ná  
wieczność,  
i ná látá ży-  
cia krotkie.

locato compa-  
brze strąpio-  
sa zmierzore-  
ny, nie moż-  
Oto zmierz-  
tum fac mihi  
doma leżbę d-  
życzywali spie-  
drogi są nam  
krotkim częś-  
by strácił dzi-  
iako się kwá-  
wách. Przy-  
krotki, nie ty-  
cień, według  
grinationis sua-  
grzymowania  
prętko kurtfor-  
tak prętko le-  
sko cien uch-  
tko uchodź,  
bę upadnie m-  
o iako go te-  
ług, których  
ki nic nie przy-  
nieważ ten ży-  
ktory iako wo-  
wroci, semita  
ważać, i dobr-  
czego jeżeli  
godzin, tych  
momentie mo-  
ia. Czegoby  
ię látá życia i-  
a ieszcze wsi-  
to upomina S-  
Tempus non er-  
nieniu.  
O wieczno-  
Medytacyách.



*locato comparatur Deus: Czas tak wiele waży, iak Bog; bo w czasie do-  
brze strawionym, nabyma się Bog. A do tego te dni życia naszego  
sa zmierzone od Boga, policzone, i kres ich nieodmiennie nąznaczony, nie możemy ich przedłużyć. Ecce mensurabiles posuisti dies meos: Oto zmierzone położyłeś dni moje, mówi Dawid Psal: 38: i tamże: Notum fac mihi Domine numerum dierum meorum: Uczyń mi Panie wiadoma liczbę dni moich: Toć się o to starać mamy, abyśmy tych dni zażywali spieszno idąc do oyczyzny niebieskiej; ponieważ dni tey drogi sa nam nąznaczone, a mało ich mamy: iako pielgrzym gdy w krotkim czasie sobie nąznaczonym ma przyść do Oyczyzny, tak, żeby stracił dziedzictwo, gdyby na dzień nąznaczony nie przyszedł; o iako się kwapi, o iako czasu nie traci na spaniu, i graniu, na rozmowach. Przydaymyż i to, że ten czas życia naszego nie tylko jest krotki, nie tylko zamierzony, ale prętko bårzo przemiiacy iak cień, według tego co napisał Mędrzec Eccl. 7: Numerus dierum peregrinationis suae, est tempus quod velut umbra praterit: Liczbą dni pielgrzymowania iego, i czas; który iak cień przemii. Nie bieży tak prętko kursor po ziemi, nie tak prętko płynie czoło po wodzie, nie tak prętko leci ptak po powietrzu, abo strzała z łuku wypuszczona, iako cień uchodzi, lubo się zda nie uchodzić; ponieważ cień tak prętko uchodzi, iako prętko bieży słonice: słonice zaś na jedną godzinę upadnie mil więcej niż milion. Więc i czas tak prętko ulatuje: o iako go tedy ochraniać mamy, na zgromadzenie sobie wielu zasług, których gdy w tym czasie nie zbierzemy sobie, już ich na wieki nic nie przybędzie nam, ani więcej łaski boskiej. Naostrątek, ponieważ ten życia naszego jest czas krotki i ulatujący, a do tego taki, który iako woda w rzece ustawicznie upływa, a nazad się nigdy nie wroci, semita per quam non revertar; poki jest; mamy go sobie po-  
ważać, i dobrze zażywać; na skarbienie sobie zasług i łaski boskiej: czego jeżeli nie czynisz, o iak będziesz przy śmierci żałował tych godzin, tych minut darmo strawionych, gdy obaczysz że wiednym momencie mogłeś sobie więcej zarobić, niżli krolestwo całego świata. Czegoby nie czynił potępieniec, gdyby mu dozwolono, aby mu tę latą życia iego wrociły? o iakoby czasu ochraniał! Tobie te lata jeszcze wszystkie nie uciekły; więc ich nie traw nadaremno, iako upomina S. Paweł: Gdy czas mamy czynmy dobre: bo po śmierci Tempus non erit amplius. Już czasu nie będzie, mówi S. Jan w objawieniu.*

O wieczności pisze Buseus in Panar: Manna del Anim. w różnych Medytacyách. Drexelius ma o niej książkę całą.



## L E K C Y A II.

## O Boiaźni Bożej.

*Cum metu & tremore vestram salutem operamini: Z boiaźnia i z drżeniem zbawienie wasze sprawujcie.* Phil. 2.

Rozmyślając dziś o sadzie Bożym i o piekle, którym Bog grzechy karze, słusznie się do boiaźni Bożej pobudzić mamy.

Pismo S. iá-  
ko zálęca  
boiaźń Bo-  
żą.

§ 1. Tę boiaźń Boską często nam zálęca pismo S. á osobliwie w przypowieściach Sálomonowych, gdzie mowi: *Timor Domini fons vitæ: Boiaźń Boża zrzodzi życia*, to jest życia duchownego, teraz w łasce boskiej, á porym w chwale wiecznej. Prov. 14. *Błogosławiony człowiek który zálęca się boiaźnią Boską.* Prov. 28. Także i u Ecclesiásky są wielkie pochwały tej cnoty w Rozdziale pierwszym, gdzie mowi: *Boiaźń Boża chwala, chęć się, wesele, korona radości. Z pełnością mądrości jest bać się Pána Boga, korona mądrości boiaźń Boża. Boiaźń Boża wyrzuca grzech.* I w Rozdz. 10: *Non est major illo, qui timet Dominum: Nie máś większego nád tego kto się boi Pána.* Także w Rozdz. 23. *Nihil melius est quàm timor Dei: Nie máś nic lepszego iáko boiaźń Boża.* I w Rozdz. 35: *Timor Dei super omnia se superposuit: Boiaźń Boża nád wszystkie dary Boskie się wyżej polożyła.* Náostátek Ecclesiastes w Rozdziale óstátnim tak konczy swoje náuki: *Deum time, & madata ejus serva; hoc est enim omnis homo: Boga się boj, i przykazania jego chowaj; tym bowiem stoi káždy człowiek, iáko by bez tego człowiek nie był człowiekiem, ále nierozumną bestyą.* Dla tego i Pan Bog náwyjęcy to nam przykazał, ábyśny się go bali, iáko mowi Moyses Deut. 10: *Et nunc quid Dominus Deus petit à te? nisi ut timeas Dominum Deum tuum, & ambules in viis ejus: A czego Pan Bog od ciebie żada? tylko ábyś się go bał, i chodził w drogách jego.*

Słusznie Duch S. nam tę boiaźń boską zálęca: bo oná wielkie nam pożytki przynosi. Naprzód bowiem grzech z dusze wyrzuca, iáko powiedział Sálomon: ponieważ kto się boi Pána Boga karzacego ciężko grzechy, tym samym strzeże się grzechu. Przeto mowi S. Bernard de modo bene viv. serm. 4. *Nihil nos magis removet ab omni peccato, quàm timor & amor Dei: Nic nas bárdziej nie oddala od grzechu, iáko boiaźń i miłość Boska.* I S. Augustyn in Psal. 79: *Vt facias bene, amas & times Deum: ut facias malè, amas & times mundum: Żebyś czynił dobrze, miłujesz i boisz się Boga: żebyś czynił złe, miłujesz*

iesz i boisz się  
nie podobac  
Dominum, in  
kac beda tego  
zić, myśli o t  
doba. 3. Bo  
wiare, naboż  
Timor Dei in  
est ei: Boiaźń  
przeklony a  
przekazan B  
ment Dominu  
wuia przykaz  
kroty się boi  
Zkad napisał  
Timor Dei.  
Zdey sprány a  
prowadzi mil  
osważnego:  
nyn nic e  
Pána, niczego  
ia jego. O c  
mam Dei tim  
villam: Trz  
tazona, jest m  
czepkach S  
Przynosi fere  
Domini deli c  
wefeli serce, i  
ad pop. mow  
zrodlo uciec  
rzytliche prze  
w morzu po  
owaziac ow  
ia twego, in  
yta się, iak  
guzka? ná c  
mi Bożey; bo  
łecna náizá b



iesz i boisz się swiata. 2. Boiaźn Boża sprawuje w nas uśladę stąra-  
nie podobac się Panu Bogu, iako mowi Mędrzec Eccl. 2: *Qui timent*  
*Dominum, inquirunt qua beneplacita sunt ei:* Ktorzy boia się Pána su-  
kac będą tego, co się iemu podoba: iako syn który się boi Oycá obrá-  
zić, myśli o tym, i o to się stara pilno, aby to czynił co się Oycu po-  
doba. 3. Boiaźn Boża prowadzi za sobą mądrość, miłość boska,  
wiarę, nabożeństwo, i insze cnoty. Tak naucza Mędrzec Eccl. 25:  
*Timor Dei initium dilectionis ejus, fidei autem initium agglutinandum*  
*est ei:* Boiaźn Boża początek miłości iego, wiary zaś początek ma być  
przykličony do niej. 4. Boiaźn Boża jest przyczyna zachowania  
przykazań Boskich. Bo iako mowi tenże Mędrzec Eccl. 2: *Qui ti-*  
*ment Dominum custodiunt mandata ejus:* Ktorzy się boia Pána zacho-  
wuia przykazania iego. I Dawid w Psalmie III: *Błogosławiony mąż*  
*który się boi Pána, w przykazaniach iego będzie chciał wiele dokazać.*  
Zkad napisał S. Augustyn in sentent: *Ad omne opus bonum ducit amor*  
*et timor Dei. Ad omne peccatum ducit amor et timor mundi:* Do ka-  
żdey sprawy dobrej prowadzi miłość i boiaźn Boża: do każdego grzechu  
prowadzi miłość i boiaźn swiata. 5. Czyni człowieka mężnego i  
odważnego: bo kto się boi Pána Bogá, ma w nim ufiosć wielką, a  
zátym niczego się nie boi: iako mowi Mędrzec Eccl. 34: *Kto się boi*  
*Pána, niczego się nie będzie bał, i nie będzie się lękał, bo on jest nádzie-*  
*ia iego.* O czym też mowi S. Cyrillus in Isaiam: *Tenendum est, ani-*  
*mam Dei timore velut muro obseptam, fortem esse, et quodammodo in-*  
*viclam:* Trzymać to mamy, że duszą boiaźnią Bożą, iako murem oto-  
czona, jest mężna i iakoby niezwycięzona. Co się pokazało w Mę-  
czennikach SS, ktorých boiaźn boża tak mężnemi uczyniła. 6.  
Przynosi sercu wielkie wesele, iako mowi Mędrzec Eccl. 1: *Timor*  
*Domini delectabit cor, et dabit letitiam et gaudium:* Boiaźn Páńska u-  
weseli serce, i da radość i weselosć. O czym S. Chryzostom hom. 18.  
ad pop. mowi, że kto się boi Pána Bogá w nim dusiać, ma w sobie  
zrodło ućiechy: i tak iako iskrá w morze wpadająca gáśnie, tak  
wszystkie przeciwności przypadające ná serce boiacego się Bogá, iako  
w morzu poćiechy gáśną. Także i S. Augustyn pisząc ná Psal. 85,  
uważiać owe słowa: *Niech się weseli serce moje, aby się bało imie-*  
*nia twego,* inowi: *Timor in iucunditate est:* Boiaźn w weseleu jest. I  
pyta się, iak to boiaźn w weseleu być może, ponieważ boiaźn jest  
gorzka? ná co odpowiada sobie, że teraz ućiechá násza jest w boia-  
źni Bożej, bo teraz nie mamy bezpieczeństwa o zbawieniu: potym u-  
ćiechá násza będzie bez boiaźni, 7. Opusćwizy inize pozyci; bo-

Co sprawuje  
boiaźn Bo-  
ża?



iażń boża iest strożem w nas wszystkich cnot i doskonałości. Tak mowi S. Cyprian epist. ad Donat. że boiażń Boża iest *custos innocentie, Strożem niewinności*. I dacie przyczynę tego S. Bazyli in Psal. 33, gdzie uważaiac one słowá Psálmu: *Przebiy boiażnia twoia ciało moje*, tak mowi S. Doktor: *Quemadmodum qui corporis membra habent clavus transfixa, ad actionem quamlibet ea immobilia retinent: sic ij quorum animam occupavit Dei timor, omnem prorsus peccati occasionē vitant: iáko ci ktorzy máia członki gwoźdźmi przebite, ná zadną spráwę ruszyć ich nie mogą: tak ci ktorych duszę boiażń Boża opánówá. ía, wszelákíej okázji grzechowey chronia się*. Tak i Hieron. ep. ad Fabiol. powiáda: że *Timor, virtutum custos est: Boiażń iest strożem cnot*. Więć i Mędrzec mowi Eccl. 27: *Si non in timore Domini teneris te instanter, cú subvertetur domus tua: leżeli się nie zachowasz w boiażni Páńskíey uśilnie, prętko się obáli dom twoy*. Coż to zá dom? Ten dom iest budynek duchowney doskonałości, który buduiemy sobie z róžnych cnot, z pokory, z posłuszeństwa, z umartwienia: á potym też iest dom wieczney chwały w niebie, który sobie z cnot buduiemy: ále ten dom dwoiáki ládá co piętko zruinowác może, to iest, jeden grzech śmiertelny, i iedná myśl zła. O iák wiele zacnych wysokich fabryk duchownych tym sposobem obáliło się! dość wspómnieć ná Origenesa, ná Didimá, ná Tertuliáná, ná Ołusziá, ná Já-kubá, ná Mártiniáná Pustelnikow, ktorzy po wielkíey światobliwóści przez grzech mizernie upádli. A coż nám w tym wielkim niebezpieczeństwie może dáć iákakolwiek otuchę i bezpieczeńność? nie có innego tylko boiażń boska ustáwiczna, gdy się ustáwicznie bać będziemy, żeby nam Pan Bog łaski swey nie umknął, ktorey łaski skłótczney nie máiac, w grzech lećmy. Tey tedy boiażni bożey ustáwicznie, i uśilnie záwsze trzymać się mamy, żebyśmy w grzech nie wpádli; iáko gdy kto iest słabey głowy, á idzie przez ławkę po rzece bystrey á głębokíey, o iáko się trzyma ręki, i ściłka iá, tego ktory go prowadzi! Tak bowiem będzie, że ustáwicznie boiac się upadku, ustáwicznie Páná Bogá prośić będziemy o ratunek, ktorego on użycza, tym ktorzy go proszą. Ná potwierdzenie tego, mamy w Historyi Zakonu nášzego taką powieść, że Roku 1545, gdy udano było w Hiszpánii, że Jezuići máia iákies źiele przy sobie, dla ktorego nie cnoćie ich nie szkodźiły częste z ludźmi konwersacye; dowiedziawszy się tego Krol Filip Wtóry, posłał do Prowincyałá nášzego, ktory był P. Araosius, pytáiac się coby to zá źiele było: ktory odpowiedział, że to źiele zowie się boiażń boża, ktora iest lekarstwem ná ustrzeżenie się wszystkich zgołá grzechow.

§ 2. Z  
ni otuchę do  
Eccl. 1: Time  
sua benedic  
w dzień zeri  
scu mowi Sá  
bebi spem in  
bzdąs? mia  
swadzerie,  
cierci nie  
posięci i lo  
we. Zeby  
mieć iákak  
lomon: Nic  
ni boży, że  
lá, i ty abyś  
A to nie tylk  
rá: bo nie d  
cznie. To  
mowie  
Co iezeli tá  
ia bez boiaż  
§ 3. T  
tá. Spytá  
złego wóbr  
ma ny się ba  
złego, ktore  
może nas ka  
czne skaznia  
nie maż, d  
go: Zwłá  
nam szkodzi  
nie borpłow  
się tego boi  
to mowi S.  
illas. Homo  
Et sicut sol  
dus, vel prop  
ich. Człow



§ 2. Z tad co się do tych czas powiedziało, idźcie iak wielka czy-  
ni otuchę dobrej śmierci boiaźni boża. Co też wyrzcił Mędrzec  
Eccl. 1: *Timenti Dominum bene erit in extremis* *Et in die defunctio-<sup>jako przy</sup>nis* śmierci czy-  
*sua benedicetur: Boiaćemu się Páná dobrze będzie w ostatnim czasie, i*  
*w dzień zesła swego otrzyma błogosławieństwo.* I na inszym miej-  
scu mówi Sálomon Prov. 23: *In timore Domini esto tota die, quia ha-*  
*bebis spem in novissimo: W boiaźni Pánskiej bądź przez cały dzień bo*  
*będzieś miał nadzieję w ostatnim czasie.* I uczy tego częste do-  
świadczenie, że ci co grzeźa w nadzieję miłosierdzia Boskiego, przy  
śmierci nie wzywają go, i umierają w rozpáczy. Ci zaś w ten czas  
posięgną sobie, z więkzją ufnością, ktorzy mieli sumienie boiaźli-  
we. Zeby zaś tá była przy śmierci ufność, nie dość iest w życiu  
mieć iakakolwiek boiaźni boska, ale trzebá wielkiej: bo nie mówi Sá-  
lomon: *Niech wam będzie boiaźni boża,* ale mówi: *Ty bądź w boiaź-*  
*ni bożej,* żeby to boiaźni była ná kózalt morza, ktoraby Cię oroczy-  
ła, i ty abyś się w niej ponurzył i utonął, i z niej nie mógł wynieść.  
A to nie tylko có dzień, ale przez cały dzień, od poránku do wieczó-  
rá: bo nie dość mieć często boiaźni boża, ale trzebá ją mieć ustáwi-  
cznie. Toż dopiero będzieś miał nadzieję przy śmierci. Nadzie-  
ję mówię, nie pewność: bo i tá sama boiaźni nie czyni pewności.  
Co ieżeli tak iest, iakáż pewność będą mieli przy śmierci ci, co ży-  
ją bez boiaźni bożej?

§ 3. To iuż widziemy iako iest pożyteczna i potrzebna tá cno-  
tá. Spyta się kto: iak to mamy się bać Páná Bogá, poniewáz on nic  
złego w sobie nie ma, ale iest szczerą dobrocią? Odpowiadám: nie  
mamy się bać Páná Bogá, dla tego, co sam w sobie iest, ale dla tego  
złego, ktore od niego ná nas sprawiedliwie przysć może; poniewáz  
może nas karać ábo przepuszczáć ná nas grzech, ábo nas ná wie-  
czne skazuiac potępienie. Nid ktore dwie rzeczy, że nic gorszego  
nie máłz, dla tego bárziej się mamy bać Páná Bogá, niż kogo insze-  
go: Zwłaszcza że czárci, Tyránówie, i inśi prześládowny nási, nic  
nam szkodzić nie mogą bez dozwolenia Boskiego: tak iako nikt się  
nie boi psów záiadłych, gdy ich któ móchny ná láńcuchu trzyma, ale  
się tego boi, który ich trzyma, aby ich nie spusćł z láńcucha. Prze-  
to mówi S. Augustyn in Psal. 32: *Si creatura sevant, Deum time, nō*  
*illas. Homo te odit? Deum time. Diabolus te impugnat? Deum time.*  
*Et sicut solus Deus amandus, vel propter Deum: ita solus Deus timen-*  
*dus, vel propter Deum.* Ieżeli stworzenia sroža się, Bogá się boi, nie  
ich. *Człowiek cię nienáwidzi? Bogá się boi. Czárt ná cię nástepuje?*

Bogá

G

Bogá ſię boy. A iáko ſamego Bogá trzebá miłować, ábo dla niego: *ták ſamego Bogá bać ſię trzebá, ábo dla niego.* Obaczmy iuż ktore ſa przyczyny tey boiaźni. Pierwsza przyczyna ieſt ſpráwiedliwość Boſka, ſurowie grzechy karzaca. Tę przyczynę dáie Pan, gdy mowi w Ewángelii Luc. 12: *Nie boyćie ſię tych ktorzy zabiiá ciało, á potom ſię tego, który gdy zabiiá, ma moc poſłać do piekła: **ták wam powiádam, tego ſię boyćie.*** Co rozumieſz, gdyby Cię kto z wieży wyſokiey trzymał zá włoſy, *ták żeby gdyby Cię upuſcił, záraz upadbyś wiednę głęboká ſtudniá, pełná żmij, pádálcow, ſmokow, i inſzych beſtyi, ktoreby Cię tam czekały z otwartá paſzczeká: czybyś ſię nie bał? czybyś ſmiał tego ktorzyby Cię trzymał gniewać, i znieważać?* Otoż Cię Bog trzyma ręká ſwojá, ktorey gdyby umknał, wpadbyś záraz *in puteum abyſſi*, bo ſię *ták* wykłada gehenna, wpadbyś *w piekło*, między czarty iáko między ſmoki piekielne, ktorzy Cię tam z otwartá páſzczeká czekaia: *á iákoż ſię nie boiſz? iáko ſmieſz gniewać Páná Bogá twoiego?* A nie tylko ſię bać mamy Páná Bogá, áby nas nie ſkazał do piekła, ále barźiey ſię go bać mamy, żeby ná nas grzechu nie dopuſcił; bo grzech który ieſt przeciwko Bogu gorſzy ieſt, niżeli wſyſtkie inſze złe rzeczy, ktore ſa przeciwne dobru ſtworzonemu. Dla tego S. Bernard ſerm. 2. in Cant. mowi, że dla tych trzech przyczyn bać ſię trzebá Páná Bogá: *Ne crucieris in gehenna, ne excludaris à gloria, ne deſeraris à grátia.* *Żebyś nie cierpiał w piekle, żebyś nie był odrzucony od chwaly wieczney, żebyś nie był opuſzczony od láſki Boſkiej.*

Druga przyczynę dáie Duch S. Eccl. 5: *O odpuſzczonym grzechu nie bądź bez boiaźni.* To ieſt, wiesz żeś zgriſzzył, wiesz żeś zá grzech pokutował; ále nie wiesz czyś pokutował, czyś ſię ſpowiádał, czyś żáłował *ták iáko* potrzebá: nie wiesz czy żal twoy zá grzechy był ſkuteczny, czy nádrprzyrodzony. Rozgriſzzył Cię káptan; ále nie wiesz czy waźne było to rozgriſzzenie, czy miał moc, czy miał przyzwoitá intencya. Zá tym boy ſię; bo nie wiesz czyć Bog grzech odpuſcił. Jeżeli zaś nie czuieſz ná ſumieniu żebyś kiedy grzechem częſzkim obraził Páná Bogá, przecię ſię boy, i mow z S. Páwłem I. Cor. 4: *Nic nie czuie do ſiebie, ále nie w tym uſpráwiedliwiony ieſtem; bo kto mię ſadzi Pan ieſt.* Podobno oko iego Boſkie widzi ná duszy moiey grzech, ktorego ja nie widzę. Bo iáko mowi Mędrzec Eccl. 9: *Nie wie człowiek, czy miłości, czy nienawiſci boſkiej godzien ieſt.* Przecię ſię boy, i mow z Dawidem 2. Reg. 15: *Si dixerit mihi*

Dominus

Dominus: no  
Icżeli mi rze  
ze mna czyAle da  
chy odpuſcił  
wiesz czy wy  
czentſtwo i  
ny ieſt niepe  
ſkuteczney  
Ieſt wielkie  
ieżeli wpad  
nie może;ent, & effug  
truiac czy m  
dármo; bo  
wielka láčno  
go uſtáwicz  
piekła ciągn  
ionych, kto  
dużnie zá  
bie łámy  
twoię; ieſt ó  
ſłaboſć ná w  
ieſt niepewnI tę przyczy  
boiaźni a i z  
Deus eſt enim  
tate: Bog b  
według dobr  
iák wiele u  
cznego do  
dáieć z iák  
pro bona vol  
umknać, kie  
Záczym ſłuf  
accepta grátia  
pta, ne in va  
quid deterius  
rei ię uiráci



*Dominus: non places: praeſto ſum, faciat mihi quod bonum eſt coram ſe: Ieżeli mi rzecze Pan: nie podobają mi ſię: gotowym na wszystko: niech ze mną czyni, co przed nim dobrego ieſt.*

Alc daymy to, że maſz okiáwienie od Páná Bogá, żeć Bog grzechy odpuſcił, żeś ieſt teraz w łáſce Boſkiej; przecię ſię boy; bo nie wieſz czy wytrwaſz w łáſce boſkiej. Ieſt bowiem wielkie niebeſpieczeńſtwo i łáćnoſć zguby twoiey z iedney ſtrony, á z drugiey ſtrony ieſt niepewnoſć, czyć Pan Bog aż do ſmierci dodawać będzie łáſki ſkuteczney ná zwyciężenie pokus, i ná uſtrzeżenie ſię grzechow. Ieſt wielkie niebeſpieczeńſtwo; bo idzie o wieczna zgubę, w która ieżeli wpádniesz, iuż ná wieki ná nie lekárſtwá, áni napráwy ieý, być nie może: bo iáko mowi Job cap. 11: w piekle oculi impiorum deficiunt, & effugium peribit ab eis: Oczy nieczbożnych uſtawáć będą, upátruiać czy nie maſz iákiey dziury, któraby z támtąd ućiec mogli, ále dármo; bo tá ućieczká, i nádzieia ieý, zginelá im ná wieki. Ieſt teź wielka łáćnoſć tey zguby: bo pod toba ieſt piekło otwarte, z którego uſtáwicznie ták wiele czártow wypada, áby cię przez pokusy do piekła ciágneli. Około ciebie ieſt ſwiat zdrádlivy, pełen ſideł zátácionych, ktoremi czuwa ná zgubę twoię. Ná toba ieſt niebo, ktore ſtátnie zágniwáne, możeć nie dáwać poſiłkow. Wewnątrz w tobie iánym ſa burzliwe námiętnoſci, ktore zprzysięgly ſię ná duſzę twoię: ieſt cięmnoſć ná rozumie, ieſt ſkłonnoſć do złego ná woli, ieſt ſłaboſć ná wykonanie dobrego poſtánowienia. A z drugiey ſtrony ieſt niepewnoſć łáſki boſkiej pomagáiacey do dobrego ſkuteczney. I tę przyczynę dáre Apoſtoł boiaźni náſzey; bo gdy powiedział: *Deus eſt enim qui operatur in vobis & velle, & perficere, pro bona voluntate: Bog bowiem ieſt, ktory ſpráwuie w was, i chcenie i wypelnienie według dobrej woli.* Jáko by rzekł: ták wiele ty robisz ná zbáwienie, iák wieleć użycza ſi! łáſká boſka, bez ktorey nic dobrego i pożytecznego do zbáwienia uczynić nie możeſz: tę zaś łáſkę ſwoię Bog nie dáieć z iákiey obligácyi, ábo z powinnoſci, ale z dobrej woli ſwoiey, *pro bona voluntate; boby ináczey nie byłá łáſka: á zátym może ieý umknać, kiedy mu ſię podoba.* Boyże ſię żebyć ieý nie umknał. Záczyń ſłufznie mowi S. Bernard ſer. 54. in Cant: *Debes timere pro accepta gratia, ampliùs pro amiſſa, longè plùs pro recuperata: pro accepta, ne in vacuum gratiam accipias; pro recuperata, ne recidivum aliquid deterius tibi contingat: Maſz ſię bać żeś wziął łáſkę bárzieszy żeś ją utrácił, ieſzce bárzieszy żeś ją odyſkał: zá wzięcia maſz ſię bać, żebyś*

żebyś iey nādūremno nie wziął, zá odyśkáną máś się bać ábyś nie wpadł w recidiwę, i ná co gorszego nie zárobil. Jednym słowem przyczyná boiáźni náłzey ma być i niepewność láłki boskiej terázniejszey, i przyszley.

Dwojaka  
boiáźń Bo-  
ża.

§ 4. Z tych przyczyn boiáźni rozumieć się może, że iest dwoiaka boiáźń Boża. Jedná iest niewolnicza, gdy się kto boi Páná Bogá żeby go nie karał, iáko chłop boi się Páná, żeby mu nie dał kłiem. Druga iest synowska, kiedy się kto boi Páná Bogá, żeby go nie zásmucił, i od siebie nie odráził, iáko syn boi się Oycá, żeby mu iákiego dysgustu nie uczynił. Pierwsza boiáźnia boi się człowiek grzechu dla karánia, *ne crucietur in gehenna*, iáko mowi S. Bernard: *żeby nie gorzał w piekle*; á druga boiáźnia boi się karánia dla złości grzechu, który uprzedza karanie; iáko mowi S. Bernard: *ne desertur á gratia*, áby od niego Bog láski swoiey nie oddalił. Pierwsza boiáźnia boi się człowiek biczow i karánia boskiego: druga boiáźnia boi się Bogá dla tego, że ma moc i władza nieskończona kárac złych; i dla tego uznawa wielki oblig, áby był we wszystkim poddány Pánu Bogu, i przeto przed nim umiá się głęboko, i szánuie go: ná ktorey uniżoności náleży *Timor reverentialis*: Boiáźń uczciwości, która iest i w Aniołách SS, iáko mowi Job 26: *Filary niebieskie drżą, i boia się ná skinienie iego*. Pierwsza boiáźń, prawdá żeby była zła, gdyby kto tak się bał pieklá, żeby gotow był grzeszyć, gdyby pieklá nie było, nie máiac żadney miłości choty; i taka boiáźń niewolnicza gáni często S. Augustyn: iednák gdy się kto boi pieklá, oraz kocháiac się w spráwiedliwosti, tak, że mu do strzeżenia się grzechow pomaga táż boiáźń pieklá; taka boiáźń iest dobra, i może być nádprzyrodzona, iáko náucza Concilium Tridentkie przeciwko Heretykom: i do tey boiáźni nápomina Chrystus Luc. 12. kiedy káże bać się P. Bogá, który może dusze zgubić w piekle; i znowu to powtarza: *Ita dico vobis hunc timeat*: Tak wam mówię, tego się boycie; co czyni przeciwko tym, którzy mieli strzasać z siebie boiáźń pieklá. Wszak że przecię tá boiáźń niewolnicza iest mniey doskonała; bo się nieco miéjsza w niey miłość włásna: Doskonáliza iest boiáźń synowska; bo tá nie róźni się od miłości Boskiej, i o niey mowi Dawid, *że tá boiáźń iest święta, trwáiąca ná wieki wiekow w niebie*; gdzie nie będzie boiáźń niewolnicza, bo nie będzie tám niebezpieczeństwo karánia; ktore niebezpieczeństwo że iest poki tu żyjemy, dla tego i ludzcie doskonáli, lubo bárżiey się ćwicza w boiáźni synowskiej, przecię iednák i tá boiáźnia niewolnicza podpomagaia się do wárowánia się

się grzechow  
ras mittit ti  
ma rozumie  
ieżeli się ro  
Oyczynny;  
się grzechow  
podobnia, ta  
lubo z ta mi  
§ 5. To  
wska, iest w  
dziom niedo  
i doskonały  
Domini, i  
to iest trway  
życia duchow  
mo sapiens in  
we wszystkich  
tym bárżiey  
gdzie żade  
ákich sprá  
szle, niewie  
żnieysze, i  
było święt  
quasi tunc  
ślepniacy m  
nád ten, k  
ich nástepu  
tá boiáźń ni  
skiego, ále  
wielkiej w  
I ciężarów  
ráził Prorok  
quasi colum  
ce ná dolin  
máia bać Pá  
ustáwiczn  
ránách Chr  
czy sa ná d  
drodze poc  
się



się grzechow. Gdy zaś mówi S. Jan 1. Joan. 4: *Perfecta charitas foras mittit timorem*: Doskonala miłość precz wyrzuca boiaźń; to się ma rozumieć, albo o miłości która jest w Oyczyźnie niebieskiej, albo jeżeli się rozumie o tej miłości która mamy w tej drodze idąc do Oyczyzny, to w tym sensie prawdzi się, że doskonala miłość chroni się grzechow, dla tego że się obraża Boska, i że się Pánu Bogu nie podobają, tak, że choćby piekła nie było, chroniłaby się grzechow; lubo z tej miłości może stać boiaźń piekła.

§ 5. To pewna, że boiaźń boska, lubo niewolnicza, lubo synowska, jest wszystkim ludziom poki żyjemy potrzebna; a nie tylko ludziom niedoskonałym, albo poczynającym żyć światobliwie, ale też i doskonałym: bo upomina każdego Duch S. Eccl. 2: *Serva timorē Domini, et in illo veterastet*: Chowaj boiaźń Bożą, i w niej stárzey się: to jest trway w niej, nie tylko w młodości, nie tylko na początku życia duchownego, ale aż na stárość. I w Rozdziale 18 mówi: *Homo sapiens in omnibus metuet*: Człowiek mądry, to jest doskonały, we wszystkich sprawách swoich będzie się bał; bo im jest kto mędrszy, tym bázniey poznawa niebezpieczeństwá na drodze światobliwości, gdzie żaden nie jest bezpieczny aż do śmierci; i dla tego we wszystkich sprawách swoich boi się. I tak boi się i o sprawy swoje przeszłe, niewiedząc czy mu Pan Bog grzechy odpuścił; i o sprawy terażniejsze, i o przyszłe, aby były podobające się Pánu Bogu. A co było świętszego nád Jobá, á przecię on o sobie mówi cap. 31: *Semper quasi tumentes fluctus timui Deum*: Zawsze bałem się Bogá, iáko nástępniacy ná mnie náwáłności morskiej. Nie miał większego strachu nád ten, który miał żegluiacy ná morzu, gdy náwáłność ná okręt ich nástępnie. Owoż tak się Job sprawiedliwy bał Pána Bogá: lubo ta boiaźń nie była niewolnicza; bo nie mówi: bałem się káránia boskiego, ale bałem się Bogá, który może ciężko káráć, i iego tak wielkiej władzy; i dla tego przydaje: *Et pondus ejus ferre non potui*: I ciężaru iego, to jest możności, znieść nie mogłem. Pięknie to wyraził Prorok Ezechiel w Rozdziale 7. gdy mówi: *Erunť in montibus quasi columbae convallium omnes trepidi*: Będa ná gorách iáko gołębicé ná dolinách, wszyscy drżący. Z kad się pokázuie, że nie tylko się máia bać Pána Bogá drapieźni orłowie, ale i niewinne gołębicé, choć ustáwicznie zá grzechy ięczą, choć w rozpádlinách skály, to jest w ránách Chrystusowych mieszkáia. A bać się máia nie tylko ci, którzy są ná dole, to jest w okázyách grzechowych ná świecie, albo w drodze poczynających światobliwość, zostáiacy: ale i ci którzy już ná go;

Boiaźń Bo-  
ża wszy-  
tkim po-  
trzebna.

na górach cnot świętych staneli. Przeto mowi Prorok słusznie: *E-runt in montibus quasi columba convallium omnes trepidi. Będa na go-rách iáko gęłbice na dolinách wszyscy drżacy: ták iáko drży ten, kto-ry iuż ná wyłokiey wieży stána wszy, z okná pátrzy ná głęboka prze-pásć, w ktora drudzy wpadaia; ponieważ *judicia Dei abyssus multa: Sady Boskie sa głęboka przepásćia*, Psal. 35. Przyczyna tego iest: bo iáko okręt gdy z towárem drogim płynie, bárzciey się rozboynikow boi, niż kiedy iest próżny; ták i dusza cnotami náładowana, tym się bárzciey ma bać o się, niż duszá w cnory uboga.*

Oprocz przykłádu Jobá S, ktory bał się Páná Bogá iáko náwážno ści morkiey, mamy przykłády boiaźni Bożey w infzych wielu Świę-tych. S. Páweł o sobie mowi: *Nie czuję nic złego do siebie, ále nie dla tego uspráwiedliniony iestem*. I. Cor. 4. S. Hieronim o sobie mo-wił: *Lubo iem, lubo pić, záwsze mi brzmi w usách traba ostatniego sa-du Bożego: Wstańcie umárli ná sad*. S. Hilarión Opát umieráiac mo-wił: *Wychodź duszo moia, czego się boisz? blisko siedmdziesiat lat sta-żyłás Bogu, á umrzeć się boisz?* S. Chryzostom miał záwsze ná scia-ńie wymalowany obraz piekła, áby záwsze ná nie pámiętał. S. Ber-nard miał postanowienie, nigdy nie być wesółym, ázby był od boiaź-ńi piekła wolnym. Piśmo S. zrad chwali Judithę wdówę, że się bár-zo bała Páná Bogá, i dla tego nikogo nie było, ktoby źle o niej mówił. Jud. 8. Tobiaśz stárszy Syná swóiego od dziecinstwa uczył się bać Bo-gá. Tob. 1. Simeon, że był spráwiedliny i boiaźliny, zatłúżył wi-ázic, i piastować Chrystusa Páná. Luc. 1. O początkách Kościoła Chrystusowego mowi S. Łukasz Ałt. 10: *Kościół budował się chodząc w boiaźni Bożey*.

Do czego  
nas ma pro-  
wádzic bo-  
iaźn Boża?

§ 6. A do czegoż ma nas prowadzić táka boiaźn boża? nie ma nas prowadzić do desperacyi i rozpáczy, áni do szkrupulow niepo-trzebnych, iákowski sa ci, ktorzy czynia sobie grzech gdzie go nie máz, i ustáwicznie spowiedzi powtarzáia; ále ma nas prowadzić do tego, ábyśmy byli záwsze ostrożni, i záwsze mieli ná się reflexyá, co, i iáko, i kiedy, i przy kim myślimy, mowiemy, czyniemy. Ma nas i do tego prowadzić, ábyśmy nie tylko się strzegli grzechow, ále też i okázyi grzechowych, náwet i próżnowania, gnuśności, oziębłości, i tego co nam przeszkadza do dobrego. Bo gdy przestaniemy czynić co dobrego, tym samym pętko co złego czynić będziemy. Tákie bowiem iest násze przyrodzenie zepsowane, iáko koń bystry, ktorego gdy kto gwałtownie nie trzyma wędzidłem, záraz bieży ná przepásć. Dla czego mowi Duch S, Eccl. 18: *Homo sapiens in omni-*

bum

bus metuet,  
dry we w/z  
sa dni życia  
wiem pilnos  
Boża ma na  
stkich rzeczy  
burzliwe ná  
rách, i o zy  
dla czego i  
záchowáli,  
Páná Bogá,  
swoim, i cz  
pomoc Pán  
mentes super  
burzliwych.

O boiaź  
Niremb. lib.  
s. Część 3.  
Thom. à Ke  
ter. lib. 3.  
exercit. Mens

W ktor

Jako P.

Hic peccat  
mie, i  
Pontew  
wości boskie  
balkowości b  
abyśmy zoft



*bus metuet, & in diebus delictorum attendet ab inertia:* Człowiek ma-  
dry we wszystkich sprawach będzie się bał, i we dni grzechow, (iaki-  
e dni życia naszego) będzie się pilnie strzegł gnusności. Do tey bo-  
wiem pilności ma nas pobudzać boiaźń Boska. Do tego, boiaźń  
Boża ma nas prowadzić do goracej modlitwy, i do wzgąrdy wszy-  
stkich rzeczy stworzonych. Bo iako ná morzu żegluiacy, gdy fale i  
burzliwe następua wiatry, boiac się, nie myśla w ten czas o bankie-  
tach, i o zyskach, o krotosłach, ale o samym zachowaniu zdrowia;  
dla czego i pieniądze, i drogie szaty w morze wyrzucáia, áby życie  
zachowali, á do tego o iak modla się goraco: tak i ten kto się boi  
Páná Bogá, nie dba o rzeczy doczesne, ale tylko myśli o zbawieniu  
swoim, i często się goraco modli, prosząc w niebezpieczeństwach o  
pomoc Páná Bogá: i tak może z Jobem mówić: *Semper quasi tu-  
mentes super me fluctus Deum timui:* Zawszem się bał Bogá iako fali  
burzliwych.

O boiaźni Bożej czytać się może *Viridar. Busei, v. Timor Dei.*  
*Niremb. lib. 1. de Adorat. c. 17.* Theol. Duchów. Część 2. Rozd. 5. §  
5. Część 3. Rozd. 1. § 3. *Manna del Anim. w różnych Meditacyách.*  
*Thom. à Kemp: lib. 1. cap. 24. & lib. 3. c. 14.* Vincent. *Carafa in Pereg.*  
*Ter. lib. 3. c. 2. Et par. 3. Exerc. 5. c. 3.* Gasp. Druzbic. *Tomo 2. in E-*  
*xercit. Mensis 7.*

## N A D Z I E N IV

### Pustyni Bogomyślney,

W którym daia się Meditacye o Pokucie zá grzechy.

## L E K C Y A I.

Jako P. Bog łaskawie przyjmuie pokutniace grzeszniki.

**H***ic peccatores recipit & manducat cum illis. Ten grzeszniki przyi-  
muie, i pożywa z nimi / Luc. 15.*

Ponieważ dnia wczoráyszego mówiliśmy o strážney sprawiedli-  
wości boskiej, ktorey się bać mamy: mówmy dziś o niezauwieney  
łaskawości boskiej, która, grzesznikom pokutniacym Bog pokazuje;  
ábylmy zostáiac między boiaźnią i nádziecią, i nie desperuac o miło-  
sierdziu

sierdzu boskim, ani mu też zbytecznie dufając, zbawienie nasze sprawowali.

Przykłady i  
swiadectwa  
z Ewange-  
lii tey ias-  
nawość.

§ 1. Tę niewypowiedzianą łaskawość boską, pokazuia nam przykłady w Ewangelii Świętey, to Mągdaleny która Pan JEZUS pokutuiaca tak miłościwie przyjął, i przed Faryzeuszami bronił i chwalił: to owey Niewiaśty cudzołożnice, ktorey nie potępił: to Samarytanki, która tak łagodnie do pokuty zachęcił: to Mateusza celniką na ktorego tak mile weyrzał, do siebie wezwał, i w domu iego bankietował: to Zachęuszą, sam się do domu iego wpraszać, i dom iego błogosławić: to inszych grzeszników ktorych tak mile przyjmował, i z nimi pożywał. I raczył to powiedzieć o sobie: *Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników: Nie wrzeba Lekarza zdrowym, ale źle się mającym. Nauczcie się tego: Miłosierdzie wolę niżeli ofiarę.* Mat. 9.

Pokazuje iasnie też łaskawość przypowieść, o synu marnotrawnym, *Luc. 15*: przeciwko ktoremu tak niewdzięcznemu, gdy się powracał, wyszedł dobrotliwy Ojciec; padł na szyję iego, całował go, kazał odarte go sukno zacząć odziać, dać pierścien na rękę iego, i prawić bankiet dla niego, grać muzykę, ciesząc się z nawrócenia iego. Może być większa nad tę Oycowska miłość? Więc także *Luc. 15*. w drugiey przypowieści o Pasterzu, o iak wielka miłość się wydaie Pasterza Jezusa przeciwko grzesznikom pokutuiacym. Ten to jest Pasterz który miał sto owiec, opuścił owiec dziewięćdziesiąt i dziewięć, to jest, dziewięć Chorow Anielskich w niebie, ktorych natury lubo tak iest, dziewięć Chorow Anielskich w niebie, ktorych natury lubo tak iest, zacney i niewinney nie przyjął, ale przyjął naturę ludzką grzeszną, przyszedł na pustynię światą tego, szukać tey iedney owieczki zgubionej. A iakże iey szukał? o iak z wielką pracą i trudem! o iak z wielkim niewczasem biegał po łąkach i polach Palestynskich, cierpiąc głód, pragnienie, nieśpianie, nie miał gdzie głowy skłonić. Przyszło do potu krwawego w Ogtoycu Getsemańskim, szukać owieczki: przyszło do tego, że się na cierniu zranił i zkrwawił: że go zwierzę dziki, to jest lud iego niewdzięczny, pazurami swemi porwał i rozszarpał. Aż na gorze Kalwaryjskiej znalazzy zgubioną owieczkę, kładzie ją na rozpiętą na Krzyżu ramię swoje, i do nieba niesie; i tam zwoławszy przyjaciół swoje, to jest Aniołów SS, każe się cieszyć, i winiszować sobie że znalazł owieczkę, która była zgineła. I przydaie, że w niebie większe będzie wesele Aniołom nad iednym grzesznikiem pokutuiacym, niżli nad 99 ludźmi sprawiedliwymi, którzy pokuty nie potrzebuia. O iak wielka, o iak niepojęta do brotliwość Boska przeciwko grzesznikom pokutuiacym!



§ 2. Ale jeszcze wyraźniej ja opisać sam Pan JEZUS w objawieniu S. Janá, Apoc. 3. gdzie tak mówi: *Ecce sto ad ostium & pulso: si quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi januam, intrabo ad illū, & cenabo cum illo, & ipse mecum: Oto ja stoję u drzwi i kołącę; jeżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy mi drzwi, wniknę do niego, i będę wieszerał z nim, a on ze mną.* Ile tu słów, tyle Aktów miłości ku grzesznikowi, iako te słowa uważa P. Paulus Segneri w Rozmyślaniu dnia szóstego i siódmego Lipca, którego uwagi tu przytoczę. A kto się temu nie zadziwi, że Krol chwały stoi u drzwi grzesznika? mówię u grzesznika; bo nie stoi u drzwi człowieka sprawiedliwego; gdyż w domu jego, w sercu jego mieszka. A który Krol nie zaproszony wniknąć do chałupy wieśniaka tak podłego, iak podły jest grzesznik względem Boga? a przecię Bog nie zaproszony idzie do niego; bo gdyby był zaproszony, znalazłby drzwi dla siebie otwarte, i nie mówiłby, *oto stoję u drzwi i kołącę.* Więc gdyby Krol wszedł do domu kmięcia iakiego, wzdryby przed sobą prześław dworzánów, którzyby miejsce dla niego sporządzili, tożby dopiero za nimi sam przyszedł: a tu sam Bog idzie do serca grzesznika, i mówi: *Oto ja stoję i kołącę.* Ja, nie kto inny, nie prześlawy przedemna posłowie; bo gdybym ie był prześlaw, nie trzebáby mi kołatać, znalazłbym już drzwi otwarte. Do tego, Krol gdyby przyszedł do domu wieśniaka, i raczyłby sam kołatać, aby mu otworzono; wzdryby nie długo kołatał; ale widząc że mu zaraz nie otwierają, odszedłby precz: a Bog nie tak, ale mówi: *Oto stoję u drzwi i kołącę;* czego by nie mówił, gdyby mu było zaraz otworzono. A mówi: *Oto stoję,* gdyby siedział, gdyby się przechodził, albo się czym innym pod ten czas zabawiał, byłoby iakożkolwiek mniej aźiwno: ale stoi długo u drzwi, i kołące z niewczasem swoim, i owszem podobno z pogarda u ludzi patrzących. Takie jest niewymowne pragnienie Pána Boga, aby wszedł do serca grzesznika sobie przeciwnego. Naprzód tedy do grzesznika, choć nie zaproszony od niego, idzie z łaską swoją uprzedziwą, i kołące do serca przez gryżenie i strofowanie sumnienia, które bywa przykré, iako bywa przykre kołatanie, i tym kołatanem disponuje grzesznika, aby słuchał głosu jego; toz dopiero woła przez wewnętrzne náchnienie, aby mu serce otworzył przez skruchę, przez spowiedź, przez przedsięwzięcie lepszego życia, przez Komunię. Mogłby sam przez gwałt otworzyć sobie serce, i tam wniknąć; ale nie chce nam gwałtu czynić, chce zachować swobodną wolę naszą, która nam dał, w czym też nam miłość pokazuje. Dość ná tym, że czy-

Dowód tej łaskawości z objawienia Janá S. c. 3.

ni co potrzebá, ile z niego jest, áby mieszkał w sercu grzesznika; jeżeli nie wnidzie do serca twego, z ciebie to jest, że mu niechcesz otworzyć; żałować się ná Bogá nie możesz, bo on kołáce, i woła á. byś mu serce otworzył.

Ale nie tu stawa dobroć iego: mowi bowiem dálej: *Jeżeli kto usłucha głosu mego, i otworzy mi, wnikę do niego, i będę z nim wieczerzał, á on ze mną.* Prawdą że potrzebuie Pan Bog, aby grzesznik usłuchał wprzód nátechnienia iego, żeby nádstawiał uchá, gdy Bog go wzywa do pokuty, żeby się w ten czas nie rozrywał inszemi zabáwami, żeby nie wdawał się w te spráwy, w których dla wrzasku stworzenia, nie słucha Bogá mowiacego, iednym słowem, áby nie był z liczby tych, o których mowi Protok Zách. 7: *Noluerunt attendere, & averterunt scapulam recedentem, & aures suas aggravaverunt: Nichcili sluchac, i odwrócili plecty odchodzace, i obciázeli uszy swoje.* Potrzebuie i tego, áby wstać, podnieść się od ziemi, strząsnąć z siebie gnusność, i otworzyć serce Bogu kołácaćemu; co się dzieie przez obrzydzenie sobie grzechu, i przez postanowienie popráwy, (tak bowiem odwálemy grzech od serca, które on zámyka Pánu Bogu:) ále iák skoro to uczyni grzesznik, táka jest dobroć Pána Boga, że on nie czeka áby wyszedł ku niemu, przyimuiac go, iák czynia ludzie gościom wielkim przychodzacy, ále záraz wchodzi do serca, iák ie widzi otwarte. Náwet áni się báwi, zátrzymuiac się nieco przy sercu, i pátrzac kto drzwi otworzył, i czy nie przeszkodzi gospodarzowi, (iák czynia obcy, gdy do domu przychodza, ábo żebrácy gdy przychodza po iáłmużnę.) ále on záraz wchodzi; bo przychodzi poufale, iák przyjaciel, i iák dobrodziey, áby udárował gospodarzá, áby się z nim ućieszył. I owszem záraz z pokutuiacym zásiada do stołu, i z nim wieczerza, á pokutuiacy z nim: *Cenabo cum illo, & ipse mecum.* O iákie to wielkie uraczenie, że Pan nie tylko ráczy náwiedzić swego poddánego, i nie tylko w domu iego wieczerza, ále téż z nim wieczerzác, i pożywać u stołu iego. Bywa to, że Krol będąc ná łowách, ábo w drodze, w lesie, wstąpi ná popás do chłopá, ábo że od niego przyimuię co mu ofiáruie do iedzenia, náprzykład iábłká, ábo orzechy leśne: ále kto widział áby z chłopem Krol zásiadał u iego stołu, i pożywał z nim kápufty, ábo grochuś przedzy go do stołu swego Krol przyimie, á niżeli z nim u stołu iego zásiadzie á Pan Bog oboie czyni, i mowi: *Cenabo cum illo, & ille mecum.* Będę wieczerzał z pokutuiacym, á on ze mną. Z kad się pokázuie, że dwa stoły sa w sercu grzesznika pokutuiacego. Jeden stół jest, który poku-



ry pokutujący gotuje Bogu, częstując go swemi áktami cnot, które-  
mi się gotuje do usprawiedliwienia, to jest skrucha za grzechy, i  
przedsięwzięciem życia lepszego; bo iáko mówi S. Bernard: ten to  
jest pokarm Boski: *Cibus ejus poenitentia mea, nonne cinerem tanquã  
panem manducat?* Pokarm iego pokutã moją, áza nie zázyna popiołu  
iáko chlebã? I do tego stołu naprzód Pan Bog zázłada, mowiac: *Cæ-  
nabo cum illo.* Będę pożywał z nim, to jest z pokutującym. A dru-  
gi stoł Pan Bog gotuje pokutującemu, i mowi: *Et ipse metum.* A on  
to jest pokutujący, będzie pożywał ze mna; u którego stołu Bog czę-  
stuje pokutującego pociechami duchownemi, i delicjami niebieskie-  
mi; á do tego stołu iuż po pierwszym stole Bog zázłada. I wiedzieć  
to trzebã, że więcej Pánu Bogu smákuia potrawy u pierwszego sto-  
łu, niż u wtorego; bo większe ma upodobanie w áktach cnot, które  
bierze od człowieka, niż w dárach swoich, które mu dáie. Tá záz-  
dwoiáka uczta zowie się wieczerza; bo się odpráwuje przy pochodni  
wiáry, która nam w tym pádole ciemnym przyswiece. Acz i potym  
záz w szczęśliwey wieczności zázprosi Pan Bog pokutującego ná bân-  
kiet, który się też zowie *wieczera wesela báránkowego*: *Beati qui  
ad cœnam nuptiarum agni vocati sunt.* Apoc. 19. Ale ten bânkiet bę-  
dzie w południe, gdy słonce sprawiedliwości świecić będzie przez iá-  
sne Bogá widzenie: zowie się iednak wieczerza, że tá uczta będzie  
ostátnia, po której iuż inszey nie będzie, kiedy ustána wszystkie prac-  
ce i fátygi násze, iáko wieczerza bywa ostátnie iedzenie po wszystkich  
robotách. O iáko to miłość wielka Bogá ku grzesznikom pokutu-  
jącym.

§ 3. Tęż miłość wyraził Pan Bog u Proroká Ezech. 16, kiedy tak  
mowi do duſze po grzechách uspráwiedliwioney: *Eras nuda & con-  
fusione plena. Et transivi per te, & vidi te, & ecce tēpus tuum, tempus  
amantium. Et expandi amictum meum super te, & operui ignominiam  
tuam, & iuravi tibi, & ingressus sum pactum meum tecum, ait Dominus  
Deus, & facta es mihi. Bylas obnážona, i fromoty pełna. I przesze-  
dłem przez cię, i obaczyłem cię, á oto czas twoy, czas kochájących. Ro-  
ściagnąłem odzienie moje nád toba, i okryłem sramotę twoię, i przysia-  
głem ci, i wkroczyłem w przymierze moje z toba, mowi Pan Bog, i stá-  
łaś się dla mnie. To wszystko czyni Pan Bog przy uspráwiedliwieniu  
duſzy, gdy z wielkiego swego miłosierdzia z grzesznicy czyni Świętą.  
Abowiem gdy jest w grzechu śmiertelnym duſzá, jest obnážona z lá-  
ski boskiej, i z cnot náđ przyrodzonych; bo żadney nie ma oprócz  
czasem wiáry, i náđziei. Jest też fromoty pełná; bo nápełniona wy-*

Drugi tego  
Dowód ■  
Proroká E-  
zechielá  
c. 16.





przepaść ciemna, nad która stali owi dwá, którym źle życzył, drżący i bojący się, bo już w onę przepaść wpaść mieli; á jeszcze ich węzowie wychodzący z oney przepaści, snulić się koło nog ich, w onę przepaść ciągnęli ogonami swemi, i zębami; náwet i ludzie iacy, spycháli ich w onę przepaść. Z czego gdy się cieszył Cárpus, który ná to pátrzył, i gdy sam chciał owych prawie już lecących w przepaść, wepchnąć, z nowu w niebo wyczrzawszy, widzi Pána Jezusa z niebá zstępującego, i miłościwie rękę owym nędznym podającą, których też Aniołowie ratowali, i zatrzymáli. A to czyniac P. JEZUS, rzecze Cárpusowi: Bliże teraz przeciwko mnie; bom ja gotow i drugi raz za ludźie cierpieć: ále pátrz czyć to pożytecznie, tę przepaść, i to z węzami mieszkając przekładać nad mieszkając z Bogiem, i z Aniołami.

To, co się do tych czas powiedziało uważając, ządziwuy się naprzód tak wielkiej dobroci i miłości która Bog pokazuje grzesznikom. Potym wzbudź w sobie wielką nadzieję, choćbyś miał największe grzechy, w tej dobroci Pána Boga, że cię on gotow przytulić do siebie, i tak łaskawie przyjąć. A náostátek chćiey się szczerze náwrócić do Pána Boga, nie gárdzac taką dobrocią boską; żeby ná cię nie pádła owá przysłowka S. Páwła Rom. 2: *An divitias bonitatis ejus, et patientie, et longanimitatis contemnis? ignoras quoniam benignitas Dei ad poenitentiam te adducit? Secundum autem duritiam tuam et impenitens cor, thesaurizas tibi iram in die ira, et revelationis justis judicij Dei.* Czy doślátkami dobroci boskiej, cierpliwości, i nieskwápliwosci gárdzisz? Nie uznawasz tego, że dobrotliwość Boska do pokuty cię przywodzi? A ty wedlug zátwardzenia twego, i sercá niepokutującego skárbisz sobie gniew ná dzień gniewu, i objawienia spráwiedliwego sądu boskiego. Uchoway tego Boże.

Jeżeli czas pozwoli, ábo jeżeli się bárzciey podobać będzie, czytać się może druga Lekcja o pokucie, która nástępuje.

## LEKCYA II.

Jaka ma być pokutá ábo náwrocenie do Boga.

*Convertimini ad me in toto corde vestro. Náwróćcie się do mnie ze wszystkiego sercá waszego.* Joel. 2.

§ I. Pokutę za grzechy tak opisuie S. Grzegorz hom. 34. in Evangel: *Poenitentiam agere, est perpetrata mala plangere, et plangenda non*

Kondicy-  
prawdzi-  
vvey poku-  
ty, ábo isto-  
tá.

*non perpetrare:* Czynić pokutę, jest złe sprawy uczynione oplakiwać, i tychże godnych płaczu nie czynić. A S. Augustyn serm. 7. de temp. tak ją opisuje: *Pœnitentiam certam non facit, nisi odium peccati & amor Dei: quando sic pœnites, ut tibi amarũ sapiat in animo, quod ante dulce fuit in vita:* Pokuty pewney nie czyni, tylko nienawisć grzechu, á miłość Bogá: kiedy tak pokutujesz, że ná duszy czuiesz żeć to gorzko jest, co przed tym słodko było. Z kad się pokazuje, że pokutá należy ná tych kondicyách. Pierwsza kondicya jest, żeby się upamiętał, ten-ktory pokutuje, to jest, áby uznał że grzeszył. Dla tego Pan Bog po grzechu pytał Ewy: *Czemus to uczyniła?* i Kaimá także pytał: *Coś uczynił?* áby byli uznali upadek swój. Więc i Dawid pokutniacy mówi w Psálmie 50: *Nieprawosć moię poznawam, i grzech moy zawsze jest przeciwko mnie.* Także i Krol Ezechiasz Jsai. 38. mówi: *Będę rozmyślał wszystkie lata moie, w gorzkości duszy moiey.* Druga do pokuty kondicya jest, brzydzić się grzechem, i zań żałować; iáko Piotr po grzechu płakał gorzko, i Mágdalená łzami nogi Páńskie potewá-ła. Wiedzieć iednak trzebá że bez tego powierzchownego płaczu, może być pokutá, gdy żal jest wnetrzny ná sercu i ná woli, to jest gdy komu nie podoba się że zgrzeszył, i radby żeby był nie zgrzeszył, luboby w ten czas nie czuł gorzkości i żalu ná cieie. Trzecia kondicya jest, aby pokutniacy mocno postanowił i chéiał szczerze i skutecznie poprawić życie swoje, i wystrzegać się grzechu, iáko upomina Prorok Ezech. 18: *Projicite à vobis omnes pravariationes vestras, & facite vobis cor novum & spiritum novum:* Odrzućcie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, i uczynicie sobie serce nowe i ducha nowego. Czwarta kondicya z ustáwy Chrystusa Pána do pokuty potrzebna jest, szczerá i zupełná spowiedź grzechow, przed káplánem uczyniona. Jáka zaś ma być tá spowiedź, i przy niej iáki żal i przedsięwzięcie, powiedziáło się w Reflexyi ná ten dzień gdzie indziej położoney. Náostátek piata do pokuty kondicya jest, karanie cierpieć, ábo dosyć uczynienie zá grzechy wypełnić. O czym będzie mowá niżej w Lekcyi ná ten dzień trzeciý. I to należy do istoty pokuty zá grzechy. A z tad się pokazuje, że nie káżdá pokutá Pánu Bogu się podoba. Bo pokutował Judasz gdy wyznał grzech, wrocił co wziął niespráwiedliwie, á przecię złe pokutował, bo nie prosił iáko Piotr o odpuszczenie. Pokutował Antiochus, ále złe pokutował; bo nie miał skutecznego przedsięwzięcia. Pokutowáli i plákáli zá grzechy wiele, ktorzy potępieni są; bo nie zupełnie spowiadáli się.

§ 2. Własności zaś pokuty są te. Pierwsza własność, że ma być nieod-

nieodwlocz.  
Ne demore  
waj w błęd  
jest blad nie  
bowiem nie  
mowi: będę  
kiedy to będ  
łá: ni, á w ser  
Święto spow  
nie wyraża  
aż do śmier  
trzech fałsz  
fundament  
będzie dobr  
przy śmierci  
why; bo kt  
kiedy się pr  
wká niespod  
ábo oppressi  
nie spodzian  
do to przy s  
bá do tego p  
onych boląc  
przypomniá  
trzebá szczer  
czynisz przy  
ie? A co z  
pomoże do  
będzie od ci  
prawdą: ále  
dow, Herety  
spráwiedliwy  
dliny Pan.  
my to, że się  
że będzie z  
wiedzi skona  
kiedy widza  
też ná czło  
tak długo w



nieodwłoczna, zwłaszcza do śmierci. Tak upomina Duch S. Eccl. 17: *Ne demoreris in errore impiorum: ante mortem confitere: Nie zostawaj w błędzie niebożnych: przed śmiercią spowiadać się.* Ten to jest błąd niebożnych; odwłoczyć pokutę aż do śmierci. Zadnego bowiem nie mąż tak niebożnego, aby chciał iść do piekła; każdy mowi: będę się spowiadał, będę pokutował. Ale gdy go spytasz, kiedy to będzie? odpowie że na bliską uroczystość: ale to mowi ustami, a w sercu mowi, że aż przy śmierci. A jeżeli się będzie na iakie Święto spowiadał, uczyni to tylko powierzchownie, niedokładnie, nie wyrażając wszystkich okoliczności grzechów, chowając się z tym aż do śmierci. W czym się bardo oszukiwa taki człowiek; bo się na trzech fałszywych albo niepewnych osadza fundamentach. Pierwszy fundament jest, że się przy śmierci będzie spowiadał: drugi, że się będzie dobrze spowiadał: trzeci, że gdyby się dobrze spowiadał przy śmierci, będzie zbawiony. Pierwszy fundament jest niepewny; bo kto cię upewnił że się przy śmierci będziesz spowiadał? a kiedy cię przypadek iaki nagle umorzy, albo apoplexya, albo dąchówka niespodzianie spadająca zabije? a kiedy cię w nocy katar ząduśi, albo oppressya serca? Kiedy wpadniesz w letarg? kiedy gorączka niespodzianie rozum odeymie? Drugi też fundament niepewny; bo to przy śmierci spowiadać się dobrze, o iak rzecz trudna! Trzeba do tego przypomnieć sobie dobrze grzechy, a ty przy śmierci w onych bolach, w oney twojej słabości, iako sobie tak wiele grzechów przypominasz, tak skrytych, tak zawiłych? Do spowiedzi dobrej trzeba szczerzego żalu i przedsięwzięcia poprawy. A ty iako to uczynisz przy śmierci, kiedy się grzech bardziej wkorzeni w serce twoje? A co z strony Pana Boga iako możesz się spodziewać żeć do pomoże do tego żalu i przedsięwzięcia łaska swoją skuteczną, kiedy będzie od ciebie więcej i dłużej obrażany? Jest on miłosierny, prawdą: ale z tym wszystkim nie mało do piekła wrzuci Turków, Żydów, Heretyków, i złych Chrześcían. Jest miłosierny, ale oraz jest sprawiedliwy. *Dulcis & rectus Dominus* Psal. 24: *Słodki i sprawiedliwy Pan.* Naóstątek i trzeci fundament bardo niepewny. Bo daymy to, że się przy śmierci dobrze wyśpowiadasz; jeszcze to niepewna że będziesz zbawion; bo trzeba by do tego, żebyś zaraz po tej spowiedzi skonał. Ale jeżeli jeszcze pożyjesz, aza w ten czas czárdi, kiedy widzac że krotki czas máia, naywiększą swoją wywierac potęgę na człowieka, nie będą tym bardziej następowali na cię. ktorego tak długo w mocy swojej mieli? i ktorego bardziej znają skłonności

Właśność  
pierwsza,  
pokuty, że  
nie ma być  
odwłoczona.

do

do grzechu, i nałogi? A czy trudno będzie im zapalić ogniem poża-  
dliwości, serce przez długi czas przysposobione iako sucha słomę?  
Pátrrze tedy nędzniku, iako ná słabych zbáwienie twoie osadzasz  
fundamentách, kiedy spowiedź do śmierci odkładasz. Słuchaymy rá-  
czy tejż Duchá S. upominácego nas wšytkich Jerem. 13. *Date*  
*Domino Deo vestro gloriam, antequam contenebrescat, & antequam*  
*offendant pedes vestri ad montes caliginosos: Dajcie Pánu Bogu wá-*  
*szemu chwałę wprzód niż się zmierzchnie, i wprzód niż nogi wasze ná-*  
*trąfia ná gory mgliste ábo ciemne.* Tę chwałę grzesznik Pánu Bogu  
oddáie, która mu przez grzech odebrał, kiedy zá grzechy pokutnie.  
A kiedyż iá ma oddawáć? *antequam contenebrescat*, nie w ten czas  
kiedy úzien życia tego západáć będzie, kiedy się zácznie noc, *in qua*  
*nemo potest operari: w ktorey nikt robić nie może*, kiedy rozum nász  
ćmić się pocznie, bo w ten czas zácmlony rozum, nie tak dobrze  
pokaże dobroć Páná Boga, i złość grzechu, á zátym nie tak dosko-  
nále pobudzi wola do skruchy zá grzechy. Do tego w tym przesćia  
nászym ná drugie życie, o iako tam będą gory mgliste i ciemne. To  
jest o iak wielkie pokażą się trudności, i przeszkody do szczeréy po-  
kuty, i do dobrych uczynków. Pierwsza gorá będzie, chorobá  
przynoszaca boleści głowy i cklivosti różne. Druga gorá będzie,  
słabość sił do wykonáния spraw przyrodzonych, dopiero nádpzy-  
rodzonych. Trzecia gorá, stárání się i fráobliwość o zdrowie, i ro-  
sporządzánie dobr doczesnych: také náwiedzánie przynációl, i zá-  
żywánie lekarstw. Czwarta gorá, złe nálogi, i námiętności, ktore  
zwykły przy śmierci pobudzác do gniewu, do smutku, do bojáźni.  
W tych gorách mglistych chowáia się, i z nich wypadáć będą ro-  
zboynicy, to jest czárci, zádáiac różne pokusy przeciwno wierze, ná-  
dziei, miłości, cierpliwości. O iak trudno będzie przeprawić się  
przez te gory do szczęśliwey wieczności! O iak wiele z tych gor  
ná głowę spada do piekła! Więc tedy o iakie głupstwo násze, ieżeli  
dopiero ná tych gorách tak niebezpiecznych chcemy zbáwić dutę  
nászę! Nie také: ále teraz poki czas jest, czynimy dobrze, usmierza-  
iac námiętności, wykorzeniáiac złe nálogi, zwycięzáiac pokusy, czy-  
niac pokutę i ákty cnot; wprzód nim się zmierzchnie, i niż tráfiemy  
ná te ciemne gory. Nie dufaymy hárdzie siłom nászym, żeby ná  
nas nie pádła owá przymowká, która wyrzuca ná oczy komus Job  
24: *Dedit ei Deus locum pœnitentie, & ille abutitur eo in superbiam.*  
*Dał mu Bog miejsce pokuty, á on go złe záżywa ná pychę; bo nie po-*  
*kutniac záwczasu, dufa że będzie zbáwion tak lácno przy skonániu*  
zá ie.

zá jedno w  
wiele tyſięc  
pokutę, á  
że on sám

Mamy y  
ia do śmier  
śmierci odk  
go Krol Ko  
dział, ze m  
dawno przy  
ieden podá  
bre uczynk  
cálc czárto  
były spłane  
nom: czego  
kſze potępi  
poczełi žel  
znáymuiac,

O dru  
upomináli  
potym, tera  
nástawia  
plan przekł  
łował zá gr  
uz pokuto  
mogł, niech  
márł.

Trzeci,  
dzi upomín  
Więc poka  
bie umárł.  
tuy, á iá się  
ſznik: Co n  
rzekł mu: J  
pokutę. A  
Chryſtus do  
wiał: Tá kr  
chciał mieć  
Inſzy zł



za jedno westchnienie, za jedno uderzenie się w pierś: i że gdy tak wiele tysięcy idzie do piekła z tych którzy do śmierci odwołali pokutę, a ledwo jeden Łotr na krzyżu idzie do Raju, spodziewa się że on sam takim cudownym Łotrem będzie: co jest wielka pycha.

Mamy wiele przykładów, iako wiele bez pokuty umarło, którzy ia do śmierci odwołali: Pisze Bedá, że jeden żołnierz, który do śmierci odkładał pokutę, gdy ciężko zachorował, przyszedł do niego Krol Konrad, upominając go do spowiedzi: a on mu odpowiedział, że już do tego czasu sposobnego nie ma: i powiedział że nie dawno przyszedł do niego dwaj młodźiani dziwnie piękni, z których jeden podał mu książeczkę małą, w ktorej on chory czytał swoje dobre uczynki, ale ich bázro mało widział. Potym przyszło wojsko całe czatów, z których jeden podał mu także wielką księgę, gdzie były spisane wszystkie grzechy jego. I rzekli czárci onym młodźianom: czego tu stoicie? nasz to jest. A oni rzekli: prawda, na większe potępienie jego wesćie go. I tak zniknęli Aniołowie: a czárci poczęli żelaznemi hakami rozdzierać wnętrzności jego: a on to oznajmując, niešťczęśny bez spowiedzi umarł.

O drugim pisze P. Carafa in Peregr: Ter. lib. 1. c. 6. Tego gdy upominali Zakonnicy, aby się spowiadał, zawsze mówił: uczynię to potym, teraz czasu nie ma. Zachorowawszy, gdy go na spowiedź namawiano, toż mówił. Aż gdy już był bliski śmierci, gdy mu kapłan przekładał piekło otwarte, upominając, aby się spowiadał, i żałował za grzechy, on poczał straszliwie wołać: o pokuto gdzieś jest? już pokutować nie mogę. Tak Bog sprawiedliwie osadził, że gdym mógł, niechciałem pokutować. To powiedziawszy bez pokuty umarł.

Trzeci, gdy źle żyjąc zachorzał, a gdy go przyjaciele do spowiedzi upominali, on mówił: Co mi pomoże pokutą? potępiony jestem. Więc pokazał mu się Pan JEZUS ukrzyżowany mówiac: Jam za ciebie umarł: większe jest miłosierdzie moje, niż twoje grzechy, pokutuj, a ia się nad toba zmiłuję. Ale on też mówił: Jam wielki grzesznik: Co mi pokutą pomoże, jestem potępiony. Znowu Chrystus rzekł mu: Jam dla ciebie cierpiał: niechęć cię potępić, tylko uczyni pokutę. Ale gdy ani temi słowy nie zmięczyło się serce jego: Chrystus dobywszy krwi z boku swego, rzucił mu na twarz jego, mówiac: Tá krew będzie mi świadectwem na ostatnim sadzie, żeś nie chciał mieć mego miłosierdzia.

Insi źle żyjąc, dufali iż przy śmierci te słowa tylko mówiac: Bo-

że zmiłuy się nademną, miał być zbawionym. Ale go omyliłá ná-dzieciá; bo czáśu iednego iádac ná koniu przez most, gdy koń zlékşzy się, z mostu w wodę z nim leciał, on miałto owych słow; Boże zmi-łuy się nademną, rzekł: niech diabeł wszystko porwie, i duszę, i cia-ło, i tak nędzny utonął. Te, i insze przykłády, przywodzi pomie-  
niony P. Carafa, cituiac Authorow.

Druga wła-  
śność poku-  
ty, że ma  
być równa  
grzechom,  
ile może  
być.

§ 3. Druga własność Pokuty jest, że lubo nie może być dostáte-  
cznie równa grzechom; ponieważ iáko ucza z S. Thomaszem The-  
ologowie, żadne szczeré stworzenie Pánu Bogu nie może dosyć u-  
czynić zá ieden grzech smiertelny, ile jest obraza Boska: przecię ie-  
dnák tak ma być pokutá równa grzechom, że im większe były grze-  
chy, tym większa ma być pokutá zá nie. Tak náucza S. Cyprian in  
ferm. de lapsis: *Quam magna deliquimus, tam granditer desileamus:*  
*Iák ciężkosmy zgrzeszyli, tak ciężsko płaczymy: Penitentia crimine*  
*minor non fit.* Pokutá nád grzech niech nie będzie mniejsza. I owšem  
upomina Prorok Baruch 4: *Sicut fuit sensus vester ut erraretis à Deo,*  
*decies tantum, iterum convertentes requiratis eum:* Iáko był zmysł  
wáśz abyście byli błądzili od Bogá, tyle dziesięć rázy, znówu się ná-  
wroćinşzy, szukáć go będziecie. Wiéc i Izáialz cap. 31. mowi: *Con-*  
*vertimini, sicut in profundum recesseratis filij Israel.* Náwróćcie się, iá-  
kościé byli głęboko odeszli synowie Izráelscy. Z tych słow dáie się znáć,  
że niektórzy gdy grzesza nie tylko się daleko od Bogá oddaláia, ále  
też w głębokość iákaś odchodza, iáko o nich mowi inszy Prorok O-  
seá 9: *Profundè peccaverunt:* Głęboko zgrzeszyli; záczyń takowi  
grzesznicy powinni też z większa usilnością náwráćć się do Bogá,  
áby wybrneli z tey głębokości grzechow swoich. A ktorzys to głę-  
boko grzesza? naprzód głęboko grzesza ci, ktorzy nie z niewiádo-  
mości, nie z ułomności grzesza, ále grzesza ze złości, umyślnie;  
chcac, wiedzac, rozmyśláiac się ná grzech, i iákoby uczac się grze-  
szyć, iáko mowi o iednym Dawid: *Iniquitatem meditatus est in cu-*  
*bili suo:* Niepráwosć rozmyślał ná łozku swoim. Psal. 35. O táko;  
wych mowi S. Páweł Hebr. 10: *Voluntariè peccantibus nobis post acce-*  
*ptam notitiam veritatis, jam non relinquitur pro peccatis hostia, terribilis*  
*autem quedam expectatio iudicij, & ignis amulatio, qua consumptura est*  
*adversarios:* Ze gdy dobrowolnie grzeszemy, po wziętey znátomosci o  
prawdzie, to jest sprzeciwiáiac się oświeceniom Boskim i náuce E-  
wángelii, inż nie zostáie dla nas ofiárá zá grzechy, to jest że takim nie  
pomaga Chrystus ofiárowány zá nas ná krzyżu, ále czekáć im trzebá  
sádu stráśnego, i ognia piekielnego. Wiéc takowi, gdy się z miłosier-  
dzia

dzia boskie  
i myślic pi  
nie czyni  
grzesza, kt  
zá nie sobie  
niektorym  
dum peccatu  
chow przy  
rzą smierd  
uczynkow  
sobie grzec  
szacy, o kt  
nacemi w n  
Złapili ná  
iáki wpada  
moga; bo  
grzechu pę  
w morzu p  
kie było u  
wroca się,  
przeciwne  
ze się grze  
iáć w głę  
kości wypr  
iáko mowi  
cata vestr  
ko wielka i  
mamy przy  
tura piaci  
lzy z oczu  
Mágdalená  
pustyni, prz  
swoie. T  
Jordinem p  
Thefalonic  
Anbroży B  
dopuszcz, w  
osm mieści  
do drzwi k



dzia boskiego przeciw nawroca do Boga, miała także staranie czynić, i myśleć pilnie o tym, iakoby wiernie Panu Bogu służyli, iakie staranie czynili, i myśleli aby go byli obrażali. Także i ci głęboko grzeszą, którzy zabrnawszy w grzechy głęboko, gárdzą grzechami, i za nic sobie ich nie ważą, a podobno się i z grzechu chlubią: iako o niektórym grzeszniku mówi Duch S. Prov. 18: *Impius cum in profundum peccatorum venerit, contemnit: Niezbożny gdy w głębokość grzechow przyjdzie, gárdzi.* Taki grzesznik, gdy go Pan Bog iako Łażarz śmierzającego z głębokiego dołu wyprowadzi, ma wiele dobrych uczynkow potym czynić, a za nicie sobie także mieć, iako za nic sobie grzechy poczytał. Naostrátek naygorši sa tacy, głęboko grzeszacy, o których może się mówić, iako o Fáraonie z Egipcyánami to-nacemi w morzu czterowym: *Descenderunt in profundum quasi lapis: Zstąpili na głębokość iako kámién:* a ci sa owi, którzy często w grzech iaki wpadając, nábyli zwyczajem i nálogu, od ktorego oduczyć się nie mogą; bo ich iako kámién abo ciężar iaki przyćiska, i gwałtem do grzechu pędzi; i z niego nie mogą wybrnąć, iakoby byli kámieniem w morzu przywáleni. Z kąd nástępnie w nich zátwardzenie sercá, iakie było u Fáraóná. Takowi ieżeli z wielkiey dobroci boskiey nawroca się, pilnie się starać máia, aby przez uczęszczanie áktow cnot przeciwnych, nábywali świętych nálogow. Tym sposobem będzie, że się grzesznicy tak nawroca do Pána Boga, iako go odstapili byli, idac w głęboka przepásć grzechow: a Pan Bog też ich z tey głębokości wyprowadziwszy, w też głębokość ráczey grzechy ich wrzuci, iako mówi Prorok Mich. 7: *Projiciet in profundum maris omnia peccata vestra: Wrzuci w głębokość morska wszystkie grzechy wasze.* Jáko wielka i długa pokutę za grzechy swoje czynili ludzie pobożni, mamy przykłady; naprzód w S. Pietrze, który uśtáwicznie płakał, gdy kurá piciacego usłyszał, przypomináiac swoy grzech, tak dálece, że łzy z oczu iego płynące, znaki były na twarzy iego poczyniły. S. Mágdálena przez lat 30, pod Másylią zátáiwszy się wiedney iámie na pustyni, przy postách i wielkiey życia ostrości, opłakiwała grzechy swoje. Toż czyniła przez lat 47. Márya Egipcyáká, na pustyni zá Jordánem pokutuiac. Theodozyus Cesarz, gdy po rozlaniu krwi w Thesalonice, w Mediolánie chciał wniść do Kościoła, a gdy mu S. Ambroży Biskup zástąpił we drzwiach, i tego wesćcia do Kościoła nie dopuścił, wrocił się na páłac z płaczem i z wzdychániem, i tám przez ośm miesięcy z wielkim żalem i płaczem pokutował. Toż dopiero do drzwi kościelnych wrocił się, przed niemi na ziemi leżac, włosy

rwac na sobie, czosło biac, łzami ziemię polewając, a Biskupá S. o pokutę, i o rozgrzeszenie prosić, i słow owych z Psálmu 118. záży-  
wając: *Przylgnęła do stła dusza moja, ożyw mię według słowá twego.* Otto trzeci Cesarz, zá meżoboystwo wziął od S. Romuálda ná spo-  
wiedzi taką pokutę, żeby bosmi nogami zá kilkadziesiąt mil szedł  
do gory Gárgánu, cudami sławney w Apulii: co on uczynił; á oprocz  
tego przez 40 dni postu wielkiego w grubym i ostrym śaku, ná twár-  
dym łozku sypiał, i infzemí pokutami trapił ciáło swoie, iáko píše  
Petr. Damian. Miiam insze przykłady dla krotkości.

Trzecia  
własność  
pokuty, że  
ma być u-  
stáwiczna.

§ 4. Trzecia własność pokuty jest, że ma być ustáwiczna, ábo  
przynamniey bázro częsta, przez cále życie násze. Tak uczy S. Au-  
gustyn ep. 108. ad Selevcian: *Pœnitentia bonorum & humilium pœna  
quotidiana, in qua pœtora tundimus dicentes: Dimitte nobis debita no-  
stra: Pokutá dobrych i pokornych ludzi jest codzienne karánie, którym  
biac się w pierśi mowimy: Odpusć nam náše winy.* I S. Chryzost:  
in Genes. mowi: *Iáko twarz co dzień umywaśz, áby ná niey żadney  
zmázy nie bylo; tak i duszę co dzień łzami gorącymi omywaj: hac enim  
aqua macula deponuntur; bo táwoda zmázy duszy omywáia się.* Dáie  
nam przykład tego Krol Dawid. Już miał obíáwienie przez Náthá-  
ná Proroká, że dla skruchy iego, Pan Bog zniósł z niego grzech: á  
przecię mowił o sobie: *Grzech moy záwśe jest przeciwko mnie: Ps. 50.*  
I tárnże prosi Páná Bogá: *Więcey omyj mię z niepráwostí moiey, i z  
grzechu mego oczyść mię.* I w inszym Plámie mowi: *Omywáć będę  
ná kázda noc łozko moie, i pościel moię łzami pokrapiáć będę. Psal. 6.*  
A my iáko przedstawáć mamy od pokuty, ktorzy nie mamy obíáwie-  
nia pewnego o odpuszczeniu grzechow nászych, i ktorzy nie jeste-  
śmy tak doskonáli, nie tak wedle fercá boskiego, iáko był Dawid?

Czwarta  
własność  
pokuty, że  
jest meżna  
strzegac się  
okázyi  
grzechu.

§ 5. Czwarta własność pokuty jest, że ma być státeczna i me-  
żna przeciwko recidiwie, ábo powroceniu się do grzechow. Bo iáko  
mowi Mędrzec Eccl. 35: *Deprecatio pro peccatis est recedere ab iniqui-  
tate: Przeproszenie zá grzechy jest, odstąpić od niepráwostí.* Dla  
czego pokutuiacy ma się pilnie strzec okázyiy przeszłych grzecho-  
wych, mowiac z pokutuiacym Dawidem: *Observabo me ab iniquita-  
te mea: Záchowam się od niepráwostí moiey. Psal. 17.* Te bowiem  
okázye kiedy są bliskie do upadku, że kto doświadczenie ma, że w  
nich pospolicie ciężko grzeszy, tedy gdyby ich kto niechciał opu-  
ścić, choćby mogli; ten luboby miał przyczynę pożyteczną, ábo przy-  
stoyną nie chronić się tákich okázyi, ábo gdyby ich umyslnie kto  
szukał dla dobrá doczesnego, ábo też dla duchownego, lubo swego,  
lubo



lubo bliźniego; taki nie może być rozgrzeszony, iako postanowił Innocentius XI, i przeciwnie niektórych Theologów zdanie o tym potępił roku 1679. kiedy zaś się okazało dalekie do grzechu, lubo nie masz tak ścisłej obligacyi chronić się ich, przecież pokutą doskonałą chronić się ich każe. Co rozumiesz, gdyby iaki pielgrzym wnocy chodził po gorze wysokiej nad wielką przepaścią, a potem w dzień postrzegł, w jakim był niebezpieczeństwie; o iakoby patrzeć, z daleką na onę przepaść drżał! pewnieby się tam znowu nie wrocił, aleby z daleką ono miejsce miał. Tak i człowiek pokutniacy, postrzegszy niebezpieczne okazyje, w których Bogą obrażał, ma je z daleką mieć. Inaczej kuśliby Pana Bogą, chcąc cudu, aby go w ogień idącego, od spalenia zachował. Dla tego o takich mówi Dawid Ps. 77: *Conversi sunt, et tentaverunt Deum, et Sanctum Israel exacerbarunt: Wrocili się nazad, (to jest do tegoż niebezpieczeństwa) i kuślili Bogą, i Świętego Izraelskiego drażnili.* Prawdą kazał Pan Bog Aniołom aby nas strzegli, i nosili na rękach swoich, w drogach naszych, to jest kiedy chodzimy drogami bitymi, iako ludzie Bogą się boiacy chodzą: ale nie kazał nas Aniołom strzec, gdy chodzimy nad przepaścią, ścieżka niebezpieczna: i owszem dopuszcza, aby ten który miłuje niebezpieczeństwo, w nim też ginał. I o takim mówi Job: 40: *Ecce spes eius frustrabitur eum, et videntibus cunctis precipitabitur: Oto nadzieia jego oszuka go, i w oczach wszystkich w przepaść wpadnie;* bo dufając sobie nie strzegł się iey. Ma tedy pokutniacy upatrować przyczyny upadku swego, i ich się chronić; iako napomina Apostoł 1. Cor. 10: *Qui se existimat stare, videat ne cadat: Kto mniema o sobie że stoi, niech patrzy żeby nie upadł.* A któreż są pospolicie przyczyny upadku naszego? Odpowiada P. Paulus Segneri, uważając te słowa in Manna 14. Jan. że pospolicie są cztery przyczyny wewnętrzne, a cztery powierzchowne. Wewnętrzna przyczyna upadku pierwsza jest, słaby wzrok, dla czego ślepi często upadają przez co się rozumie nierozumność albo nieuważanie tego, co mamy czynić: gdy kto wszystko czyni iakoby ośle. Druga przyczyna jest słabosć sił, dla czego dzieci i starzy prętko upadają: przez co się rozumie gnuśność w odprawowaniu spraw. Trzecia przyczyna jest otyłość, dla tego tyłować dla ciężaru ciała, łatwo upadają: przez co się rozumie zbyt uczucie dogodzenia ciała, albo stąranie się o wygody zbyt uczucie. Czwarta przyczyna jest, śpieszne bieganie, dufając siłom swoim; dla czego tacy potykają się: przez co rozumie się presumpcyę, albo dufanie o sobie. Powierzchnowa zaś upadku

Ktore są przyczyny grzechow.

przy.

przyczyną, jest śliska droga, przez którą kto idzie: przez co rozumie się, iż się okaże niebezpieczne, w które się kto wdawa. Druga przyczyna, są siódka zostawione, dla czego piątko wścieć wpada: a przez to rozumie się pokusy czartowskie. Trzecia przyczyna jest, gdy drudzy kogo popychają: a przez to rozumie się złe namowy, albo złe przykłady przyjaciół. Czwarta przyczyna jest ciężar zbyt ciężki, gdy go kto dźwiga, dla tego bowiem musi upadać: a przez to rozumie się trwanie w jakim grzechu, które człowieka pobudza do drugiego grzechu; iako mówi Prorok Jsa. 24: *Gravabit eum iniquitas sua, & corruet, & non adjiciet, ut resurgat: Obciąży go nieprawość jego, i upadnie, i nie powstanie.* Tych tedy trzeba się pilnie wystrzegać przyczyn grzechu, pokutującemu.

§ 6. Jeszcze i tę przestrożę pożyteczną pokutującym dacie tenże Apostoł Eph. 4: *Nolite locum dare diabolo: Nie dawajcie miejsca diabłu.* Bo iako żaden bacznym nie dacie przystępu do domu swego smokowi zaraźliwemu, ani wilkowi do owczarni, ani złodzieiowi do skarbów, gdzie ma złoto: tak i do serca nie trzeba dać przystępu czartowi, który chce Cię trucizną zarazić, kłaskę bożką wykręcić, i duszę twoją iako wilk owieczkę poznać: zwłazczając że on nie może przez gwałt wnieść do serca twego, aż go ty puścisz; a w mocy twojej jest, abyś tego smoka, tego złodzieja, i wilka nie puszczal. A którzyż to dają miejsce czartu? Nie ci którzy mu drzwi do serca otwierają; bo ci już mu się poddają; ale ci którzy mu dają przystęp, którzy mu dają audiencyę, iako mu dała Ewa w raju: to jest ci którzy prożnują, którzy nie mają straży oczu, uszu, i języka; ci którzy nie przytłumią zaraz powstających námiętności, náprzykład gniewu, miłości nieporządnej, smutku, albo melánccholii; ponieważ już w ten czas czart ma do ich serca przystęp: a on się też naprzód tym kontentuje; bo nie zaraz prosi o całe serce, gdyż wie żeby go mu zaraz nie dano; ale powoli chce się zbliżyć do serca. Zaraz tedy na początek pokusy, trzeba mu się sprzeciwić, i nie tylko nie przyzwalać na jego poduszczanie, ale mu i miejsca nie dąć do przystępu. To zaś ma być takim sposobem, aby człowiek zawsze miał myśl zaprzatnioną dobrymi myślami; bo tak będzie, że czart lubo wnidzie przez oczy, albo przez uszy; widząc jednak myśl zaprzatnioną, musi się náзад wrocić. Zaczynamy gdy czuiesz pokusę, która przedarższy się przez zmysły kołące do serca, nie iej nie odpowiadaj, ale myśl zaraz o czym innym; myśl o śmierci, o sádzie Bożym, o piekle, o wieczności, myśl o Chrystusie ukrzyżowanym, albo przynajmniej o iakiej pilney

Pokutujący  
nie ma da-  
wać Dia-  
błu przys-  
tępu do serca

pilney zabawy  
aby ie pożą-  
O tey m  
Niremb  
Terr. lib. 1. c  
Meditacyach

Jako

Patienti  
nádenna, a  
§ 1. Me  
winien był P  
nel. à Lapid  
wna rzecz, z  
mu zapłacić,  
niskoy Pánu  
zifowania  
mieć, rozum  
stwo, dowcip  
porzadku ná  
kłady i náuk  
czynkowe p  
iace, i społ  
czne, wiare,  
gia, posłusz  
richowane:  
okázye do  
nie stoi się z  
Ko nmunie  
nowálistny i  
chwałę iego,  
Bogu dzieł  
przez tego  
przejętę d  
zanie bożkie  
cie tak wiel



pilney zabawie: bo tak będzie, że czärt nie wnidzie do serca twego, aby ie poszpecił, i z łaski Boskiej odarł.

O tey materyi pisze Jacob. Alvarez *Tomo 2. lib. 1. par. 1. c. 6. 7. 8.* Niremburg. *de Adorat. lib. 1. c. 5. 6. 8.* Vincent. Carafa *in Peregr. Terr. lib. 1. c. 4. & sequ. Et lib. 3. c. 6.* Manna del Animæ w różnych Meditacyách. Theologia Duchowna w Części I. Rozdz. I.

## L E K C Y A III.

### Jako się mamy Pánu Bogu za grzechy wypłacić?

*Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi: Miec cierpliwość nądemna, a ia wszystko oddam tobie.* Mat. 18.

§ 1. Mowił te słowa do Pána swego ow sługá dłużnik, który winien był Pánu dzieśięć tysięcy tálentow, to jest, iako ráchnie Cornel. à Lapide, sto dwádzieścia milionow czerwonych złotych. I dziwna rzecz, że się ná taką zdobył ufność, że miał tak wielki dług Pánu zapłacić, gdyby tylko miał on nád nim cierpliwość. I my winismy Pánu Bogu dzieśięć tysięcy tálentow. Dał nam Pan Bog do iżafowania tak wiele tálentow. W porzadku przyrodzonym dał pámięć, rozum, wolę; dał dobre zmysły i siły insze; dał zdrowie, męstwo, dowcip, skłonność do dobrego; wszystko drogie tálentá. W porzadku nádprzyrodzonym dał Chrystusa, dał zasługi iego, przykłady i náukę; dał Sákramentá; dał łaskę poświęcaiącą, dał łaski uczynkowe pobudzające do dobrego, odwodzące od złego, pomagające, i społ z námi robiące; dał wlane ná duszę cnoty tak Theologiczne, wiągę, nádzienie, i miłość, iako i Moralne, sprawiedliwość, Religia, posłuszeństwo, męstwo, wstrzemięźliwość, i insze prawie nieporáchowáne: do tego dał powołanie do Zakonu, tak częste pomocy i okázyc do dobrego, kazania, przykłady święte drugich. A czy to nie stoi się zá dzieśięć tysięcy tálentow? Ráchnymy same Święte Komunie tak częste, czego się stoia? Więc te tálentá przemárnowaliśmy i rozproszyli, złe ich przeciwko woli boskiej, nie ná chwałę iego, i nie ná pożytek nasz záżywaiac: tośmy winni Pánu Bogu dzieśięć tysięcy tálentow. Dla tego S. Augustyn in Catena, przez tego sługę który był winien dzieśięć tysięcy tálentow, rozumie przestępcę dzieśięćorgá Bożego przykazania; iakoby każde przykazanie boskie ważyło za tysiąc tálentow. A możemyż ná tym święcie tak wielki dług Pánu Bogu zapłacić? Prawdą że Theologowie z S. Tho-

taki dług záciągamy ná nas przez grzech.

z S. Thomaszem nauczają, że żadne szczere stworzenie, ani Anielskie, nie może dosyć uczynić Pánu Bogu, za iedną obrzęę iego śmiertelną, co do winy należy, iednakże za karanie doczesne grzechowi należące, przy łasce boskiej możemy się wypłacić. Skarb zaś ná wypłacenie tego długu jest cierpliwość naprzód Chrystusową, a potem naszą dwoiaka: tak że możemy mówić do Pána Bogá: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*. Mień Pánie cierpliwość náde mna; to jest cierpliwość Syná Bożego, i też moję; a ja wszystko oddam tobie, ktorem powinien za grzechy, karanie doczesne.

Ten dług  
płacimy  
cierplivo-  
ścią, ábo  
Męka Chry-  
stusowa.

§ 2. A naprzód co należy do cierpliwości Syná Bożego, nie masz lepszego sposobu ná wypłacenie długów naszych za grzechy P. Bogu, iako często sobie aplikować zasługi męki iego, które są nieskończony wagi u Pána Bogá, iako z S. Thomaszem pospolicie nauczają Theologowie; grzechy zaś nasze, ábo nie są nieskończony złości; ábo są ná niższym stopniu nieskończoności, iako ciż Theologowie twierdzą: zączym gdy przywłaszczymy sobie te zasługi Chrystusowe, ofiarujemy je Pánu Bogu za nasze grzechy, coś większego ofiarujemy, niżesmy za grzech winni, a zą tym płacimy długi nasze dostatecznie. Tak czynił S. Augustyn, który o sobie mówi Mat. 21: *Quidquid mihi ex me deest, usurpo mihi ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina per quae effluunt*. Czego mi nie dostate ze mnie, zabieram sobie z wnętrzości Pána moiego: bo miłosierdziem opływają, i są rany iego iako dziury, przez które to miłosierdzie wypływa. Rany tedy Odkupiciela naszego, są to nasze skarbnie otwarte, z których brąc mamy zasługi iego, i sobie przywłaszcząc, a nie mi się Pánu Bogu wypłacać. Które przywłaszczanie sobie Męki Chrystusowej iakim sposobem być ma, powiedziało się w Książce o Drogiey Śmierci w Rozdz. 17. § 5. Krotko mówiac, pierwszy sposób tego nabożeństwa jest, przez omywanie się we Krwi Chrystusowej, która on przy Męce swojej wylał, i nas nią omył. Apoc. 1. Drugi sposób jest, przyodziewać duszę i zdobić boleściami, i zelżywościami, i cnotami Chrystusowymi, iako każe S. Páwel: *Ozelżywać się Pánem Iezusem*. Rom. 13. Trzeci sposób jest, ofiarować Troycy S. lubo przy Mszy S, lubo kiedy inedy Mękę Chrystusową, zasługi, i dosyć uczynienia za nasze grzechy, także iego cnoty przeciwnie, za nasze występki. Czwarty sposób jest, nabożne słuchać nie Mszy S, gdzie z kápłanem ofiarujemy Mękę Pánska Troycy S. Piąty sposób jest przez używanie Sakramentów, w których nam zostawił P. JEZUS zasługi Męki swojej, iako w skąrbach iakich. Szo-

sty spo-



ten sposób jest przez zażywanie odpustów, w których nam Namieśnik Chrystusów aplikuje dosyćczynienia Chrystusowe z skárbu kościel. nego, na odpuszczenie karania za grzechy. Tych tedy sposobów zażywając, możemy mówić do Pána Boga: *Patientiam habe in me, & omnia reddam tibi*: Mień Pánie cierpliwość twoją, to jest Mękę twoją nádemną, aplikując mi ją skutecznie, a ja wszystko oddam tobie; bo też ta cierpliwość i Męka twoja, jest też moja cierpliwość; ponieważż mi męki twojej záslugi dárał, i mogę mówić z Dawidem Ps. 70: *Quoniam tu es patientia mea Domine*: Bo ty jest cierpliwością moją Pánie, za mnie ukrzyżowany.

§ 3. Jednakże iż z nauki S. Pávla 1. Colos. mówiącego o sobie: *Adimpleo ea que desunt passionum Christi, in carne mea*: mamy dopełniać, tego czego nie dostaie męce Chrystusowej, cierpiąc na ciele naszym; a że też nieprawdliwienie: przez samą cierpliwość i Mękę Chrystusową, bez kooperacyi naszej, jest to usprawiedliwienie fałszywe, i Luterskie: dla tego i cierpliwość naszą jest drugi skarb wielki, z którego się możemy Pánu Bogu za grzechy nasze wypłacić. Tylko że i ta cierpliwość naszą jest od Pána Boga, iako dar jego, według tego co mówi Dawid Psal. 61: *Quoniam ab ipso est patientia mea*: Bo od niego jest cierpliwość moją, i nie możemy tej cnoty zbawiennej mieć bez łaski Boskiej, iako dowodzi S. Thomasz *2da 2da, qu. 136. art. 3.* dla tego i o tę cierpliwość naszą prosić mamy Pána Boga, mówiąc: Mień cierpliwość nádemną, to jest day mi Pánie cierpliwość, a ja wszystko oddam tobie. Ta zaś naszą cierpliwość dwoiąka jest, iako też dwoiąkie są utrapienia nasze: które cierpiemy. Pierwsza cierpliwość jest w utrapieniu, którego nie szukamy, ale ono szuka nas, a my je tylko náydujemy, iako są obmówiska od ludzi, zniewagi, przesładowania; nienawiści, choroby, szkody, niepowodzenia się w zamiślach naszych, i infze przeciwności które Bog ná nas przepuszcza, albo sam, albo przez ludzi; o którym utrapieniu mówi Psalmista 118. *Tribulatio & angustia invenerunt me*: Utrapienie i ucisk nálażył mię. Druga cierpliwość naša jest w utrapieniu którego szukamy, i które náydujemy, wymyślając sobie i zádając posły, dyscypliny, włósiennice, i infze umartwienia tak powierzchowne iako i wewnętrzne; o którym utrapieniu mówi tenże Dawid Psal. 114. *Tribulationem & dolorem inveni*: Utrapienie i boleść nálażył mi. Ta tedy dwoiąka cierpliwością możemy wypłacać długi grzechów naszych Pánu Bogu, i o tę dwoiąka cierpliwość prosić go mamy mówiąc: Mień tę dwoiąka cierpliwość nádemną, day mi ją: a wszystko oddam. Przyczyna tego jest: bo obiedwie te

Tenże dług  
płacimy  
dwoiaka  
nászą cier-  
pliwością.

cierpliwości Oycowie SS. zowią męczeństwem: iako bowiem nauczają P. Vincentius Carafa w swojej Theologii duchowney, dwoiaki jest męczeństwo; jedno jest *krwawe*, a drugie *niekrwawe*: jedno *dokończone*, drugie *zaczęte*: jedno *śmierci*, drugie *cierpliwości*. Więc iako męczeństwo według zgodney Theologów nauki, *ex opere operato* znośi wszystkie grzechy tak względem winy, iako względem karania, właśnie iako drugi chrzest; toć idzie ztym, że i ta dwoiaka cierpliwość znośi grzechy náfze, przynamniemy względem karania: ponieważ jest męczeństwem, lubo zaczętym i niekrwawym. Więc że Męczennik prosto bez czysćci idzie do niebá, dla tego słusznie mówi S. Grzegorz na końcu swoich DIALOGÓW: *Audenter dico, quia salutaris hostia post mortem non indigebimus, si ante mortem Deo ipsi hostia fuerimus.* Śmieje mówię, że po śmierci zbawiennej ośi ry potrzebować nie będziemy, jeżeli przed śmiercią sami Bogu ofiarą będziemy, to jest, przez cierpliwość.

Naukrzód  
cierpliwos-  
ćia przeci-  
wnych  
przypad-  
ków, od  
Boga ábo  
od ludzi  
przycho-  
dzących.

§ 4. Mówiac o pierwszej cierpliwości, ktorej nie szukamy, ále zeflana od Boga ábo od ludzi, przyjmujemy, że ta cierpliwość jest męczeństwem, nauczają S. Chryzostom in Psał. 127 gáfie mówi: *Fer fortis & generoso animo qua accidunt; hoc enim est tibi martyrium.* Znoś męcznym i odważnym sercem toć się tráfie cierpieć: bo to stanie tobie za męczeństwo. I S. Grzegorz mówi: *Mori à persequente martyrium est in aperto opere: ferre verò contumelias odientem diligere, martyrium est in occulta cogitatione.* Wmrzeć od przesładowcy, męczeństwo jest w iáwnym uczynku, ále cierpieć potwarz, mienawidzacego kochać, męczeństwo jest w tajemney myśli. Przyczytę tego dat S. Augustyn ter. 250: *Sicut enim veritas, charitas, & iustitia est Christus, sic & ille qui istis insidiatur, persecutor est, & ille qui hac in aliis defendere, & in se custodire voluerit, Martyr est.* Iako bowiem Chrystus jest nie tylko prawda, ále i miłość, i sprawiedliwość: tak ten który na te następne cnoty, jest przesładownikiem; a ztym ten który je w drugich broni, i w sobie zachowuje, jest Męczennikiem. Więc jeżeli cierpiący utrapienia przypada iace jest Męczennikiem, toć tym samym znośi długie grzechy swoich. Dla tego S. Jakub o cierpliwości nápiśał: *Patientia opus perfectum habet, ut sitis perfecti, in nullo deficientes.* Cierpliwość ma dzieło doskonałe, ábyscie byli doskonałi, i żeby wam ná żadney rzeczy nic nie schodziło. A jeżeli człowieka cierpliwość czyni tak doskonałym, że mu ná niczym nie schodzi, toć go też czyni tak bogatym, że może długie swoje wypłacić P. Bogu. Z tad S. Bernard tych ktorzy nam iaka przykrość czynią, zowie złotnikami, ktorzy nas kiedy młotem bią, kiedy

dy ogniem  
Święty zaś  
tores premi  
indziey zow  
rzy im orza  
styn piśzac  
Chrytusow  
czny, in Psa  
ad servitut  
primetur, c  
służby Bosk  
ny, ucismon  
służni bog  
tequencya:  
nas czyni w  
szych znośi,

§ 5. T  
chownych,  
piśze Ribac  
paukrofta  
Christi pati  
le i wielkich  
dobrodziejst  
ćisku Borg  
część mości  
le, o nieffay  
szego, Spon  
ktory wielk  
dat, że do n  
bardzo prz  
Adorat. m  
Sa konie skr  
General. 7.  
trapienia sa  
dwoiaki ie  
ziemi. Pie  
Chrystus ná  
objećń jest  
złaczeniu si



dy ogniem pala, to nam złota w niebie robia koronę cierpliwości. Święty zaś Chryzostom hom. 32. in. epist. ad Rom. zowie ich *Procuratores premiorum nostrorum*: Prokuratorami nagrod naszych: a gdzie indziej zowie ich: *Bonorum agricolas*: Dobrych ludzi oraczami, którzy im orzą rolę, aby się im pożytek urodził. Z tad też S. Augustyn pisać na Psalmy, nie raz utrapienia zowie prąsami w winnicy Chrystusowej, gdzie *pressura fructuosa est*, ucisk jest bardzo pożyteczny, in Psal. 55: I na drugim miejscu in Psal. 83. mowi: *Accendens ad servitutem Dei, ad torcular se venisse cognoscat: tribulabitur, comprimetur, conteretur, ut in apothecas Dei defluat*: Przysiadający do służby Boskiej, niech rozumie że przysiadł do prąsy; będzie utrapiony, uciskany, zdeptany, iako iągody winne w prąsie, aby tak spłynął do spiżarni boskiej, to jest do nieb. Z czego uczynimy tobie taką konsekwencją: że jeżeli cierpliwość nam korony w niebie robi, jeżeli nas czyni winem godnym Apteki niebieskiej, toć długi grzechów naszych znosi; bo w niebie Święci takich długów nie mają.

§ 5. Takie zawsze o tej cności rozumienie było Oyców Duchownych, że nas ona prętko do nieb przenosi. S. Ignacy, iako pisze Ribadeneira, gdy go pytano, ktoraby do doskonałości była najkroćsza drogą, odpowiadał: *Multa magna, adversa pro amore Christi pati: hoc uno beneficio multa magna beneficia continetur*: Wiele i wielkich przykrości z miłości ku Chrystusowi cierpieć, w tym jednym dobrodziejstwie wiele i wielkich świętych dobrodziejstw zamyka. O S. Franciszku Borgiaszu pisze Historyk życia jego P. Sgambatá, że wielką część modlitwy na tym trawił, prosząc Pána Bogá o choroby, o bole, o niesławę, o prześladowania. P. Balthasar Alvarez Zakonu naszego, Spowiednik S. Teresy, utrapienia nazywał złotym grądem, który większy zysk przynosi winnicy, niżeli szkodę. Tenże powiadał, że do nieb iść cierpiąc, jest to ięchać do nieb poczta, to jest bardzo prętko. A drugi Ociec duchowny Euseb. Niremb. cap. 17. de Adorat. mowi: że utrapienia, są to *Pegasi ut properemus ad caelum*; Są konie skrzydłaste, które nas niosą do nieb. X. Vincentius Carafa Generał 7. Zakonu naszego powiadał z S. Jakubem Apostołem, że utrapienia są to *omne gaudium*: wszelkim weselem; i przydawał, że dwoiakie jest nasze błogosławieństwo; jedno w niebie, drugie tu na ziemi. Pierwszego błogosławieństwa *objectum* ábo widok i cel jest Chrystus na thronie chwały siedzący; a drugiego błogosławieństwa *objectum* jest Chrystus na Krzyżu; pierwsze błogosławieństwo należy na złączeniu się z Chrystusem w niebie kroluacym, przez widzenie jego

rzetelne; a drugie należy na złaczeniu się z Chrystusem na Krzyżu wiszacym, przez cierpliwość. Co też zda się że wyraził Piotr S. kiedy mówi: *Si quid patimini propter iustitiam, beati: Iezeli co cierpicie dla sprawiedliwości, błogosławieni jesteście.* Jako też i Pan powiedział: *Błogosławieni którzy cierpią przesładowanie dla sprawiedliwości, bo ich jest królestwo niebieskie.* I tak iako ten Ociec duchowny mówi: stać przy Krzyżu Chrystusowym cierpiac, jest Ona rzecz iedyna potrzebna, i najlepsza częśćka, która Mirya Panna obrata, stoiac przy Krzyżu. I to tenże powiadał, że wszystkie doskonałość na tym należy: *pati amando, & amare patiando: cierpieć miłowac Bogá, i miłowac cierpiac.* Tak to cierpliwość w utrapieniach czyni nas doskonałymi i błogosławionymi, a zátym znośi długi grzechow naszych.

Także cierpliwośćia umartwienia, które sami sobie zádaiemy.

§ 6. Co się zaś tyce drugiey cierpliwości naszej, ktorey sami szukamy, i onę nayduteamy, zádaiac sobie różne umartwienia; i tá od Oycow SS. jest przyrownána do męczeństwa: a zátym iako męczeństwo, tak i ona znośi długi grzechow naszych. Dla tego napisał S. Augustyn: że *nie tylko umieraiac, ale też i gárdzac ciałem, możemy przyść do męczeństwa;* albo iako mówi S. Bernard: *nie tylko tróćcac życie, ale też i trapiac ciało.* To zaś męczeństwo należy na troiákim umartwieniu. Pierwsze umartwienie jest powierzchowne ciałá, i zmysłow, gdy kto gwałt sobie czyni, i zwycięża się w pátrzániu, w słuchaniu, w mowie, w iedzeniu i pićiu, nie pozwalaiac sobie nie tylko zbytku, i niepotrzebnego używania tych zmysłow, ale też i uciechy choć od Bogá nie zakázaney, owšem trapiac ciało postem, nieśpánieniem, dyscyplinami, wlościennicami; co iednak ma być roztroplnie, według dyskrety, i według zdania Spowiedniká. Drugie umartwienie jest wewnętrzne áppetytu tak požadliwego, iako gniewliwego, ktory nam jest spolny z bydłety; tłumiac i przygadzaiac powstaiace w nim pássye albo námiętności, to jest miłość rzeczy pod zmysły podpadaiacych, nienawisći, żadze, smutki, radości, gniewy, boiáźni. Trzecie umartwienie jest także wewnętrzne rozumu naszego, i woli, poddawaiac zdanie swoje pod zdanie cudze, i niecheac tego, co się podoba skłonności nieporzadney, i miłości własney. O ktorym troiákim umartwieniu jest obszerna náuka w naszej Theologii duchowney. Kto ustáwicznie, albo często záżywa tego troiákiego umartwienia, ten ponosi męczeństwo dobrowolne, a ieszcze nie iákiekolwiek, ale męczeństwo Chrystusowe, to jest ukrzyżowanie, *krzyżuiac ciało swoje z požadliwościami.* iako mówi S. Páweł o tych, którzy są sługami Chrystusowemi, Gal. 5. Bo iako ukrzyżowany nie może ruszyć

żyć ani re  
námiętność  
przeciwko  
zowaniem  
Thomas a

§ 7. A

nom, iako

ani, si secu

życie Chrze

stwo: o sob

macus, Zak

dzenia. A

vens: Ofs

przydaie tá

Bogá Pfal

czytani ieste

także powi

umierac sol

i w Zakoni

mnibus, q

skich rzecz

klzkiego być

tylko zach

szczeństwa, to

Bernard: Sp

dobrowolne

virginitas q

nikami czyn

pożalrenit

bedienzia ej

amputat ei

czeństwo, k

woli.

Alc opro

Zenie wspo

naszym Za

memorabilis

ktory co d

na, u ktore



żyć ani rękami, ani nogami; tak ten który martwi zmysły swoje, namiętności, i wola z rozumem, tym samym broni im ruszać się przeciwko woli Boskiej. Ktore podobieństwo umartwienia z ukrzyżowaniem szeroko wywodzi Cassianus lib. 4. Instit. cap. 34. & 35, i Thomas à Kemp. ser. 11. ad Novit.

§ 7. A lubo to męczeństwo jest pospolite wszystkim Chrześciana-  
nom, iako napisał S. Augustyn serm. 23. de Sanct: *Tota vita Christi-  
ani, si secundum Evangelium vivat, crux est atq; martyrium: Cate-  
życie Chrześciana, jeżeli według Ewangelii żyje, jest krzyż i męczeń-  
stwo: o sobliwie jednak ma miejsce w zakonach. Bo iako mówi Cli-  
macus, Zakonnik nie innego nie jest, tylko uślawiczny gnaw przyro-  
dzenia. A S. Dorotheus powiada: że Zakonnik ma być Hostia vi-  
vens: Ofiara Boska żywa; która bez ran i zabicia być nie może. I  
przydaie tam zaraz, że Zakonnicy mają z Dawidem mówić do Pana  
Bogá Psal. 43: Dla ciebie jesteśmy umartwieni przez cały dzień: po-  
czytani jesteśmy iako owce na rzeź skazane. S. Franciszek Borgiasz  
także powiadał, że Zakonnik na dzień 24 razy, to jest co godziną ma  
umierać sobie, i pożałliwościom swoim przez umartwienie. Więc  
i w Zakonie naszym S. Jgnacy Ociec nasz nakazał *continuum in o-  
mnibus, quantum fieri poterit mortificationem: Uślawiczne we wszy-  
stkich rzeczach ile będzie mogło być, umartwienie, nad ktorego wię-  
kzego być nie może. A choćby nie innego w Zakonach nie było,  
tylko zachowanie słubów trzech, to jest ubóstwa, czystości i poslu-  
szeństwa, to samo byłoby męczeństwem. Bo i o ubóstwie napisał S.  
Bernard: *Species martyrii est paupertas voluntaria: Męczeństwo jest  
dobrowolne ubóstwo. I o czystości napisał S. Ambroży: Laudabilis  
virginitas qua Martyres facit: Chwalebne państwo, ktore Męczeń-  
nikami czyni, bo ciało uślawicznie trapi i morzy. Naostatek i o  
posłuszeństwie napisał S. Bonawent. in diata salut. tract. 4. c. 2: O-  
bedientia est quoddam nobile genus martyrii, quia d. collat hominem, &  
amputat ei propria voluntatis caput: Posłuszeństwo jest szlachetne mę-  
czeństwo, ktore scina człowieka, i głowę mu ucina własnego rozumu i  
woli.***

Alc oprócz tego Zakonnicy żądają sobie dziwne ciała umartwienia.  
Ze nie wspomnię innych w różnych Zakonach ktorych jest wiele; i w  
naszym Zakonie nie mało takich mamy opisanych in Anno dierum  
memorabilium. Taki mienzy innymi był P. Augustinus de Elpinoza,  
ktory co dzień czynił do krwi dyscyplinę łańcuszkami, albo dytocypli-  
na, u ktorey były żelazne gwiazdki, żądając sobie plag dwa albo trzy  
tysiące;

To umar-  
twienie,  
o sobliwie  
kvvitnie w  
Zakonie.

tyśiące; tak, że na ziemię upadał omdlewając; a w wielki piątek dwa albo trzy razy zadawał sobie plag 5000. Tenże modlitwę odprawował ręce wyciągnawszy, tak długo, aż mu same upadały. Imię JEZUS na piersiach, i inne znaki na ciele miał wypalone. Gdy nalażł iakiego konfidentą, kazał sobie dłonie żelazem przebić, kazał się w gębę bić, za włosy rwąć, powrozami się wiazać i zawieszć, ustą swoje deptać, nogi krącić, aby tak był Chrystusa ukrzyżowanego na sobie wyraził. Nie mniej znaczny w tym umartwieniu był P. Rodericus Deza, który przy innych wielkich martyfikacyach, chodził w włosienicy zrobionej z klefczykow żelaznych, które nakładał zębów spoione były; a czasem chodził w sukni przeszywanej kolcami żelaznymi; u dyscypliny zaś ktorey zażywał miał 16 gwiazdek ostrych żelaznych: do tego, na wiorach sypiał. Opuszcza on innych dla krótkości, a między niemi szczotki i grzebienia żelazne świętej pamięci X. Káspra Drużbickiego, i inne instrumenta umartwienia, przy tak wielu co dzień dyscyplinach. To tylko mówię, że stan Zakonny, iako jest stan pokuty, tak też ma wiele okazyi wypłacenia nie Pánu Bogu za grzechy. Zaczynam kogo Bog do niego powołał, ma go sobie wielce poważać. Ci zaś ktorzy nie są w tym stanie, mają według miary łaski Boskiej sobie użyczoney, to jest, według sił swoich, i zdrowia, oraz według dyskretyi Oycá duchownego, zażywać umartwienia: a do tego cierpieć co się trąfi, aby tym sposobem długie grzechy swoich tu rączy niżeli na drugim świecie wypłacili.

Czytać się może o tey materji nasza Theologia Duchowná, w Zámkn. § 4. także Części 1. Niremb. lib. 2. de Adorat. c. 7. § c. 11. Thomas à Kemp. lib. 1. c. 24. P. Gaspar Druzb. Tomo 1. in Proviss. senect. par. 1. prov. 1. § par. 2. prov. 1. Vinc. Catafa lin. p. 1. Exer. 3.

## NA DZIEŃ V

### Pustyni Bogomyślney,

W którym są Medytacje, 1. O Chrystusie, iako o Krolu wyprawuiacym się na wojnę. 2. O pierwszey tego Krola na wojnę expedycyi, przy Narodzeniu iego. 3. o Konsystencyi tego Krola w życiu tajemnym.

LE-



## LEKCYA I.

## O Żołnierstwie Chrystusowym, albo o wojowaniu z Czártem.

**L**abora sicut bonus miles Christi IESV: Fráncuz iáko dobry żołnierz Chrystusa Iezusa. 2. Tim. 2.

§ 1. Jeżeli to prawdá co mówi Job w Rozdziale 7: że Żołnierstwo jest życie ludzkie na ziemi; dopieroż życie Chrześcijańskie ma być żołnierstwo. Hetmanem naszym naywyższym jest Chrystus Bog <sup>Zycie, Chrześcijańskie jest żołnierstwo.</sup> wcielony, który ná to z niebá ná ten świat zstąpił, i stał się człowiekiem, áby był ciálem się naszym, iáko zbroia odziewszy, wojował z nieprzyjacielem naszym; iáko mówi S. Leo ser. 1. de Nativit. *Omni-potens Dominus cum seivissimo hoste non in sua maiestate, sed in nostra congregitur humilitate: Ze wszechmocny Pan, z okrutnym nieprzyjacielem, nie w swoim máieście, ale w násey podłości wojnie.* Dla tego wybiera ac się ná tę wojnę mówił: *Teraz Xiażę światá tego będzie wyrzucony.* Joan. 12. Jákoż szczęśliwie zwojował tego Xiażę-cia ó gnosć: który był świat iáko Tyran opanował, to jest czártá, nie inżym orężem, tylko Krzyżem, iáko mówi S. Augustyn in Pl. 54: *Domuit orbem non ferro, sed ligno: Zwojował świat, nie żelazem, ale drzewem.* Wszyscy tedy Chrześcijanie tego Hetmána jesteśmy żołnierzá ni, pod jego Chorągiew Krzyżá S. zaćnawszy się, których on do tej wojny zachęca mówiac Joan. 16: *Confidite ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* Zaczynam życie náze Chrześcijańskie ma być żołnierstwo: i słuźnie; bo iáko żołnierstwo nie jest czas odpoczynku i rekreacyi, ále czas pracy i trudów; ponieważ i w ten czas kiedy nie jest bitwá, nie trzeba leżeć, ábo przebiegać się, ále trzeba stać ná strážy, bronić chędożyć, miecze ostrzyć, głód, zimno, i inżne niewczáły ponosić: iák i życie Chrześcijańskie, ma być czas pracy i niewygód. Jáko w żołnierstwie naywięcej ma mieyc posłuszeństwo, które powinni oddawać żołnierze Hetmánowi, i porucznikom jego, choć im co roskázuią trudnego, ciężkiego, i niebezpiecznego; nie utyskuwać, ani skárzac się, choć też buzdycanem ábo regimentem uderza: iák i Chrześcijanie żyć máia, nie według swojej woli, ála wedle ordinánsw Chrystusowych, choć ciężkich. Jáko być w żołnierstwie, jest żyć w ustawicznym niebezpieczeństwie śmierci: iák i w życiu Chrześcijańskim nie mász bezpieczeństwa zupełney, ále zázwsze bać się trzeba zguby wieczney: bo *Varius est belli eventus*

*ventus, & nunc hunc, nunc illum consumit gladius, 2. Reg. II. Rozmą-  
ity jest koniec wojny, i raz tego, drugi raz tego miecz gubi.* Jako w  
żołnierstwie trzeba trwać aż do końca czasu naznaczonego, przed  
którym uchodzić z obozu, bez dozwolenia Hetmańskiego, jest rzecz  
godna wielkiego karania: tak w życiu naszym trzeba trwać state-  
cznie w pracach i przykrościach, nie uciekać od nich, ani sobie  
śmierci życzyć bez woli Boskiej, ale mówiac z Jobem cap. 14: *Cun-  
ctis diebus quibus milito, expecto donec veniat immutatio mea: Przez  
wszystkie dni poki jestem żołnierzem, czekam aż przyjdzie odmianna mo-  
ja.* Náostatek, iako żołnierzom Hetman płaci żołd: tak i Chry-  
stus Hetman nasz. A coż to za żołd nasz? odpowiada Apostoł  
Rom. 6: *Stipendia peccati mors, gratia autem vita aeterna: Żołd  
grzechu śmierć, a łaska Boża żywot wieczny.* Gdzie S. Páweł wysta-  
wia dwóch Hetmanów, z których jeden jest czart, który żołnierzom  
swoim za grzechy, miało żołdu dać dwoiaką śmierć, to jest, docze-  
śną, i wieczną; i dla tego nie mówi Apostoł: żołd grzechu śmierć, ale  
le *in plurali, Stipendia, Żołdy.* Drugi zaś Hetman jest Chrystus,  
który żołnierzom swoim za żołd dać także dwoiaki żywot, to jest  
żywot łaski Boskiej, i żywot chwały wieczney.

Z którym  
nieprzyja-  
cielem nam  
jest wojna.

§ 2. Jest tedy żołnierstwo życie nasze. Ale którzy są nieprzy-  
iaciele z którymi wojować mamy? Nieprzyjacielow wszystkich po-  
spolitych ukazuje Apostoł, i z nimi wojować każe Eph. 6: *Induite  
vos armaturam Dei adversus insidias diaboli: quoniam non est nobis  
colluctatio adversus carnem & sanguinem, sed adversus Principes & Po-  
testates, adversus mundi Rectores tenebrarum harum, contra spiritualia  
nequitia, in caelestibus: Obleczcie się w zbroję Boską. abyście mogli  
stać przeciwko Xięstwu i Mocarstwu, przeciwko Dzierzawcom światła  
i tych ciemności, przeciwko duchownym złościom na niebiesiach.* Z  
których słow obaczyć się może, iaka jest potęgą nieprzyjaciół na-  
szych, z którymi wojować mamy: ponieważ ci nieprzyjaciele nie są  
widomi iako są inși ludzie ciałem i krwią obłożeni, *non est nobis  
colluctatio adversus carnem & sanguinem, ale są szczerzy duchowie,*  
którzy przenikają wszystkich nas: przenikają oczy nasze, przenikają  
uszy, przenikają serce, imaginacyę, rozum, wolę, a z tym wszędzie  
nam szkodzić mogą. Do tego, są Xiążętą i Mocarstwem, względem  
których my daleko mniejsze siły mamy, niżeli dziecię względem Ol-  
brzymá. Nád to, oręża ich są *spiritualia nequitia*, bárzo subtelne,  
mocne, iádowite, i iakoby w Alembiku dystrylowane złości: (iako  
rzecz dystrylowana w Alembiku jest subtelna i mocna, i zowie się  
*Spiritus*)



g. II. Rozm. ubi. Jako w onego, przed go, jest rzecz a trwać statech, ani sobie cap. 14: Cum mea: Przez odmianną mo: tak i Chry: nąda Aposto: erna: Zold: Paweł wyta: żołnierzom: to jest, docze: hu śmierć, a: jest Chrystus, ywot, to jest: zy sa nieprzy: zytlich po: ph. 6: Induite e non est nobis principes 3 Po: tra spiritualia ab: scie mogli: znancom swia: niebieskich. Z: przyaciół na: yciaciele nie sa: non est nobis przy duchowie: ze, przenikala: atym wszędzie: w, względem: względem Ol: arzo: subtelac: złości: (iako: a, i zowie się: spiritus)

(spiritus.) A ieszcze ci nieprzyjaciele stoia nad nami, *in caelestibus*, i z gory spadaja, i bicia na nas, że trudno ich i postrzec możemy. Oprocz tego, wszędzie następuia na nas, we wszystkich sprawach naszych, choć i w Świętych i niebieskich, i w modlitwach, i w komunjach, i w spowiedziach, *in caelestibus*. Prawdą że czart choć ma tak liczne czartow wojsko, i tak potężne przeciwko nam, przecie jednak gwałtem nas zwyciężyć nie może, poki sami dobrowolnie nie zezwolemy, i przy łasce boskiej możemy się mu oprzeć, i iego odpędzić od siebie, iako mowi S. Jakub cap. 4: *Resistite diabolo, et fugiet a vobis: Sprzeciwiajcie się diabłu, a on uciecze od was: iednakże zwyciężyć nas może zdrada, czyniac załadzki, i zaślaniac sił, to jest zachęcaiac do złego, i momiac, a czasem się w Anioła światłości przemieniaiac, na to abyśmy się sami dobrowolnie w piekło wrzucili, iakoby do nas mowił: *Mitte te deorsum: Spuść się na dół*, co mowił do Chrystusa. Przeto nie mowi S. Paweł: Bierście na się zbroję, abyście mogli stać przeciwko potędze czartowskiej, ale mowi: *przeciwko załadzkom czartowskim*. I te iego zdrady sa tak wielkie, że się równaia gwałtowney potędze nieprzyacielskiej; i dla tego przeciwko tym zdrądom każe S. Paweł brać na się zbroję: *Induite vos armaturam; i nie obiecuię sobie pewnego zawnie zwycięstwa, ale tylko możność i nadzieię zwycięstwa, ut possitis stare, że możecie stać przeciwko temu nieprzyacielowi, i nie upaść zwyciężeni*. Tak potężnego mamy nieprzyaciela.*

Przydaie o nim ieszcze S. Piotr, i mowi 1. Petr. 5: *Adversarius vester diabolus tanquam Leo circuit, querens quem devoret: Przeciwnik wasz iako Lew ryczacy kraży, szukaiac kogoby pożarł*. Nie mowi że czart jest nasz nieprzyaciel, ale mowi że jest nasz przeciwnik; bo nie tylko nas nienawidzi iako nieprzyaciel, ale iako przeciwnik wszędzie, i zawnie przeciwko nam następuje, i załadzki czyni, że może się o nim mowie: *Tota die impugnans tribulavit me. Psal. 55: Cały dzień następuiac utrapił mię*. Do tego nie mowi że jest iako Lew, nad ktorego nie mają bestyi pyszniejzey, straszney, mocniejzey, odważniejzey; ale mowi że jest iako Lew ryczacy, który w ten czas ryczy, kiedy jest głodny, i kiedy widzi obłow, który spodzie: wa się pożreć. i dla tego ryczy aby go przestraszył, i od ucieczki zaślanił; bo czart zawnie ma głód na pożarcie dusz naszych, i zawnie ma nadzieię że nas dogoni, choć przed nim uciekamy: i dla tego ryczy, aby nas zastraszył, i wprawił w trwogę, w desperacya, a zebysmy tak przed nim nie ufzli. Mowi dalej S. Piotr: że Lucyfer kraży

Iako potęgą  
i załadzkość  
tych nie-  
przyaciół.

kraży świat; bo lubo w piekle zostaje sam w personie swojej, ale kraży w personie swoich sług, i na każdym miejscu nam zastępuje, i w domu, i w kościele, w ogrodzie, i w klasztorach, i we dworach; że trudno wiedzieć, gdzie nas czeka: tak właśnie, iako myśliwiec zastawia sieć w kniei, wszędzie do koła kraży, szukając zwierza. Abo więc iako Rotmistrz dobywać miast, dokoła obchodzi miasto, upatrując gdzie mur słabszy, aby tam szturmował: tak i czart obchodzi nas, i zewsząd upatruje, gdzie w nas jest większa słabość, i mniejsza straż. Upatruje oczy, upatruje usta, upatruje uszy, upatruje serce, upatruje myśli, aby tam na nas uderzył, i nas zruinował, gdzie mniejsza gotowość, *Circum quem devoret*. Naostatek mówi Apostoł: że czart kraży szukając aby nas pożarł: przez co wyraża, że czart ma chęć, nie żeby nam iakokolwiek zaszkodził, żeby uderzył, albo żeby ukusił, albo zabił, ale chce nam uczynić co może być najgorzszego, to jest aby nas pożarł, i w siebie obrocił. A iako Lew głodny choćby największy pożarł, nie nasyć się: tak i czart ma głód nienasycony na dusze nasze.

§ 3. Taka jest wsieklą zaiadłość, i tak wielka potęgą nieprzyiaciela naszego dusznego, która on potęgą nie kontentując się, jeszcze uczynił na zgubę naszą konfederacya z naszymi zdrajcami, to jest z światem i z ciałem: z których jeden jest nieprzyjaciel powierzchowny, to jest świat; drugi wewnętrzny, to jest ciało. I tak dwa iakie są pokusy; jedne wewnętrzne pochodzące od ciała, i pożądliwości, która w nas jest; iakie są namiętności nasze, to jest miłość rzeczy pod zmysł podpadających, pragnienie ich, smutek o nie, bojaźń, gniew, nienawiść, które pokusy nas odciągają od dobrego, i zachęcają do złego, iako mówi S. Jakub: *Vnusquisq; tenentur à propria concupiscētia abstractus & illectus*. Jac. 1. Każdy kuszon bywa od własnej pożądliwości oderwany, to jest od dobrego, i zachęcany to jest do złego. A drugie są pokusy powierzchowne pochodzące od świata, który nam wystawia i zaleca rzeczy doczesne, bogactwa, sławę, honory: albo też nas prześladowie, i odwodzi od cnoty, grożąc nam wżgąrdą, niesławą, mękami, śmiercią. Ciało nas zdradza przez pochlebstwa, iako Dalila oszukiwała Samsona: a świat nie tylko nas zdradza pochlebstwem, ale też i prześladowie nas różnym utrapieniem, iako Saul prześladował Dawida. Z temi tedy zdrajcami czart uczynił na nas Kolligacya, i tak ciało iako światu pomoc dając na zgubę naszą; bo ciało utawicznie pobudza aby pochlebować Duchowi, mówiąc do niego, co mówili Filistynowie do Dalili: *Blandire viro tuo: Pochleбай мужови*

Czart uczynił na nas kolligacya z światem i ciałem.

temu: S  
aby nas prz  
da: Exagi  
sam przez  
przeciwko

§ 4.  
pod chorąg  
i orężem prz  
szą w te b  
my. Przy  
epist. ad R  
podnoś d  
wi S. Augu  
nie nie mo  
n eba; a z  
sprawiedliw  
abscōdito  
tedy na cie  
Deum prot  
domem uer  
Zbaw mię  
a modlę si  
prosić Pana  
nie wiem i  
wiem ustawi  
pokusy. E  
iako kto si  
i prosić o  
prawdą, że  
li pokusy; t  
ny, i nie by  
lem, nie mie  
certo habet  
nabitur: T  
będzie w d  
prosić Pana  
nas niedopu  
tak iako wp  
od takich p



*twemu*: Świat zaś pobudza czasem czart aby nas zdradzał, a czasem aby nas prześladował, tak iako tenże czart pobudzał Sautá ná Dawidá: *Exagitabat eum spiritus nequam*: 1. Reg. 16. I záprawdę czart sam przez się nie wieleby nam mógł szkodzić, ale tak wiele może przeciwko nam, ile może świat i świat ná nas pobudzić.

§ 4. To już widzimy ktorzy są nieprzyjaciele nási, z ktorými pod chorągwią Chrystusową mamy wojować. A ktorą broń nászą i orężę przeciwko tym nieprzyjaciółom nászym. Pierwsza broń nászą w tej bitwie jest modlitwa, która posiłkow sobie z niebá zaciągamy. Przyczyna tego jest: bo iako mówi S. Chryzostom hom. 8. in epist. ad Rom: *Modlitwa jest to skrzydło, którym się dusza wzbiia i podnosi do niebá; i owszem wchodzi w samego Pána Bogá, iako mówi S. Augustyn: záczyń czart, który iako waż czołga się po ziemi, nic nie może w ten czas duszy szkodzić, kiedy uleci przed nim do niebá; a zwłazczá kiedy ja Bog w Boświe swoim zakryje; iako o sprawiedliwych mówi Dawid do Pána Bogá Psal. 30: Abscondes eos in abscondito vultus tui: Zakryiesz ie w skrytości twarzy twoiej. Gdy tedy ná cie czart nástepuje, záraz mów do Pána Bogá: *Esto mihi in Deum protectorem, et in domum refugij: Bądź mi Bogiem i Obrońcą, i domem ucieczki*. Psal. 30. Abo wołay z Apostołami w nawálności: *Zbaw mię Pánie, bo ginę*. Dla tego upomina Pan Mar. 14: *Czuycie á modlcie się, żebyście nie weszli w pokusę*. I znowu każe w paćierzu prosić Pána Bogá: *Nie wódz nas ná pokuszenie*. Bo choćbyśmy się niewiem iako strzegli pokus, trzebá żeby Bog nas rátował; tak są bowiem ustawiczne, tak niespodzianie ná nas przypadające, tak záiadłe pokusy. Przeto nie dość być czuynym, ale się też trzebá modlić: iako kto się chce ustrzec złodzieiá, trzebá nie tylko czuć pilnie, ale i prosić o pomoc samśiadow, wołając: *Rátá, złodziey, złodziey*. Prawdá, że nie mamy Pána Bogá o to prosić, abyśmy żadney nie mieli pokusy; bo to niepodobna w tym życiu nászym, gdzie jest czas wojny, i nie byłoby to nam pożyteczno; bo nie biąc się z nieprzyjacielem, nie mielibyśmy też korony; iako mówi Tobiasz cap. 4: *Hoc pro certo habet omnis qui te colit, quod vita ejus si in probatione fuerit coronabitur: To zá pewne ma każdy, który cie Pánie chwali, że ieżeli żyć będzie w doświadczeniu, będzie też koronowany*. Ale o to mamy prosić Pána Bogá, aby nas nie wprowadził w pokusy, to jest aby ná nas niedopuszczał takich pokus, żebyśmy w nie wpadli przez grzech, tak iako wpadają w sieć ptaszki, sarhy, záiáce; ale żeby nas zachował od takich pokus, w ktorých on widzi, żebyśmy w grzech wpadli, gdy-*

Ktore orężę  
násze prze-  
ciwko tym  
nieprzyja-  
ciółom.

byśmy je mieli, będąc albo zachęcenie uciecha, iako ptaszki w sieć wpadają zachęczone ponętą; albo strachem i boiżnią złego będąc napędzeni, iako wpadają w sieć sarny i zaiace. Więc iezeli o to prosić mamy Páná Bogá, o iako wielkie głupstwo iest tych, którzy nie czekaiać pokusy, sami w nie leza, choćby czasem czárt nie myślił ich kuścić. Dziwnie się temu Prorok Mich. 3: *Nunquid cadet avis in laqueum terra absq[ue] aucupe?* A czy wpadnie ptak w sidło bez ptasznika? A przecię ludzie często podają się sami w sidła diabelskie, gdy sami szukają okazji grzechowych. Więc tacy nie są godni żadnego politowania gdy upadną: iako niegodzien politowania ten, który się drażni z niedźwiedziem, albo ten który rękę wtyka w iamię iaszczurki: iako mowi Mędrzec Eccl. 12: *Quis miserebitur omnibus qui appropiant bestiis?* Kto się zmiłuje nad tymi wszystkimi którzy się zbliżają do bestyi? A do tego, takowi ludzie próżno się modla w paćierzu, Nie wódź nas na pokuszenie: bo to iest żartować sobie z Páná Bogá; prosić go aby Cię nie wprowadził w pokusę, kiedy sam w nie lećisz. Abo więc tak się modlić, iest kuścić Páná Bogá, gdy go prosisz, abys nie wpadł w pokusę, do ktorey sam idziesz: bo to iest prosić Páná Bogá o cudá bez potrzeby.

Druga bronią naszą iest, pilna czuyność nad zmysłami naszymi, i nad Imaginacyą: bo przez te bramy nieprzyiaciel do serca, iako do fortecy boskiej wchodzi: złączym strzec ich potrzeba; a zwłaszcza że on iako Lew kraży koło tej fortecy, iako się powiedziało.

Trzecia bronią iest, częste i nabożne używanie Sakramentow SS; zwłaszcza Ciała Pánskiego; bo o tym Sakramencie mowi Psálmista do Páná Bogá. Psal. 22: *Nagotowałeś Pánie przed obliczem moim stoł przeciwko tym którzy mię trapią:* a to dla tego że przez używanie tego chleba niebieskiego nabywamy sił nadprzyrodzonych na zwyciężenie nieprzyaciół dusznych. I tak iak przez ow chleb który się toczył z obozu Gedeonowego, rozumiał się miecz, który poraził Madiánity, Iud. 7: tak i ten chleb niebieski iest nam mieczem na porażenie czárt i pokus iego. Dla czego mowi. S. Bonawentura: że ten Sakrament iest *Armatis contra diabolum: Vzbrowienie na czártá.* A S. Thomasz mowi: że iest *Fuga demonum: Vcieczka czártow.* Złączym gdy pokusá nacierá, dobrze zazywać owych słow: *O salutaris hostia &c.*

Czwarta bronią iest, pamiatka Męki Chrystusowej, do ktorey się uciekać mamy we wszystkich pokusach. To to naszą zbawienia, Chrystus ukrzyżowany: a iego Krzyż, gwoździe, ciernie, włócznia, bicz, są to rynsztunek nasz na zwyciężenie nieprzyaciół naszych.

Do

Do czego  
eadem cogi  
myśla uzi  
stusa nągie  
nie miał o  
do próżne  
do ubóstwa  
mowi Pro  
dus labore  
ke twoje  
bus me u  
rat mibi i  
We nży  
rany Chr  
trznosci m  
Chrystusow  
ły nieprzy  
nási niepr  
stus czarta  
dobrze n  
lupus, per  
fugas, figi  
wczmij opo  
Chrystusa i  
męzi.  
Piata  
Márki. E  
nas przez  
czyna tego  
dza, i tak  
przystępow  
Bonawentu  
cipe Angel  
szkodzili: r  
Vincent. Ca  
nardina Na  
Oycem iest  
ia nie wlyst  
zenie poku



Do czego nas zachęca S. Piotr 1. Petr. 4: *Christo in carne passō, & vos eādem cogitatione armamini: Gdý Chrystus w ciełie uciérpiał, i wy też myśla uzbraiajcie się.* Bo iako być może, żebyś pamiętając ná Chrystusa nágiego, zdeptanego, zeplwanego, zranionego, zkrwawionego, nie miał oddalić od siebie pokusy, która cię prowadzi do łakomstwa, do próżney chwały, do złey uciechy? i owizem tá myśl zachęci cię do ubóstwa, do wzgárdy siebie samego, do ćierpliwości. I dla tego mowi Prorok do Chrystusa o iego Męce Thr. 3. *Dabis eis scutum cordis laborem tuum: Dasz im zá tarcza serca, praca twoię, to iest Mękę twoę.* A S. Augustyn mowi Man. c. 22: *In omnibus adversitatibus meis non invenio tam efficax remedium, quā vulnera Christi. Parat mihi insidias diabolus, fugio ad viscera Domini mei, & fugit à me: We wszystkich przeciwnościach nie nayduję tak skutecznę pomocy, iako rāny Chrystusowe. Zasadził ná mnie czart sidła, uciekam do wnętrznosci miłosierdzia Pānā mego, a on ucieka odemnie.* I tak rāny Chrystusowe, są to więz mocne i wysokie, gdzie nie dochodza strzały nieprzyjaćie. Skię. Są miastá ucieczki, gdzie nie máia przystępu nási nieprzyjaciele. Bo iako naprzód temi rānami zwoiował Chrystus czarta: tak i teraz my go temiż rānami zwyciężamy. Zaczynam dobrze upomina S. Ambroży lib. 6. Hex. c. 4: *Si in te insurrexerit lupus, petram cape, & fugit: petra tua Christus est: si ad Christum confugas, fugit lupus, nec terrere te poterit: Ieżeli ná cię wilk następnie, wezmij opokę a uti cze od ciebie: opoká twoiá Chrystus iest: ieżeli do Chrystusa uciekac się będziesz, uciecze wilk, i strąszyc cię nie będzie mógł.*

Piata bróń ná zwyciężenie pokus iest, wzywānie Náyświętszey Mátki. Bo mowi S. Bernard hom. 2. super missus: że iako czart nas przez Ewę zwyciężył: tak przez Márya zwyciężony bywa. Przyczyna tego iest: bo oná będąc Krolowa Aniołow, ma nád nimi władza, i tak złych Aniołow powściąga, rozkazuje im aby do nas nie przystępowáli: á dobrym, aby nas bronili. I tak się do niey modli S. Bonawentura in spec. c. 10: *Compesce Demones, ne nobis noceant: precipite Angelis, ut nos custodiant: Powściągay czartow, aby nam nie szkodzili: rozkaż Aniołom, aby nas strzegli.* Druga przyczyna dāie P. Vincent. Carafa in itin. caeli par. 3. Exerc. 1. c. 8. Bo z ráuki S. Bernardina Nayswiętsza Pānnā iest Mátkā Syná Bożego, który oraz z Oycem iest poczatkiem Duchá S. Zaczynam że Duchowi S. przypisuię się wszystkie łaski i pomocy nádprzyrodzone, zwłaszcza ná zwyciężenie pokus: idźcie za tym, że Nayswiętsza Mátkā ma osobliwą moc u Duchá

u Duchá S, i powagę ná otrzymanie nam tych łask i pośitkow. Prze-  
to upomina S. Bernard ná pomienionym mieyscu: *Si exsurgant vent-*  
*tationum, Mariam cogita, Mariam invoca, non recedat ab ore, non re-*  
*cedat à corde:* Ieżeli powstana wichry pokus, myśl o Máryi, wzywaj Má-  
ryi: niech nie odchodzi od ust twoich, niech nie odchodzi od serca. Sposob  
zás wzywania w ten czas iest, który podáie S. Epiphánius Orat. da B.  
V. *Protectrix mea, auxiliatrix mea, Virgo Dei genitrix, hostiles impe-*  
*tus à me averte:* Obroniicielko moia, Pomocniczko moia, Mátko Boska,  
odwroc szturmy nieprzyacielskie odemnie. Abo iáko mowił S. Xá-  
wier: *Maria opitularet* Ratuy Márya.

Pomaga ieszcze ná zwyciężenie pokus, uciekać się do Aniołá  
strożá, iáko rádzi S. Bernárd serm. 12. in Pál. *Qui habitat: Quoties*  
*gravissima cernitur urgere tentatio, invoca custodem tuum, inclama &*  
*dic: Domine salva nos perimus:* Kiedykolwiek cięszka n' stępuie poku-  
sa, wzywaj strożá twego, Przewodniká twego, Pomocniká twego, wołay,  
i mow: *Panie zbaw nas bo ginimy.* Abo więc tak wołay ná Aniołá  
strożá, iáko wołał Tobiasz ná Ráfalá, gdy go wieloryb chciał po-  
żreć: *Domine invádit me:* *Panie nástępuie ná mnie.* Tob. 6. Bo  
iáko mowi S. Augustyn o Aniołách in Pál. 62: *Attendunt nos pere-*  
*grinos, & miserentur nos & iussu Domini auxiliantur nobis, ut ad illam*  
*patriam communem redeamus:* Pilnuia nas podróżnych, máia nad námi  
politowanie, z rozkazania Páńskiego ratuia nas, ábysmy do oney Oyczy-  
zny pospolitey z nimi wrocili się. Tę zaś pomoc dáia nam, powścią-  
gáiac czárta, z pomocą imáginacyi nas oświecáiac, odwracáiac nas od  
okázyi grzechowey &c.

Ale osobliwie ryzsztunek náš ná zwyciężenie nieprzyaciół, sa-  
cnoty święte w których się ćwiczac, poráziemy pokusy, które nas pro-  
wádza do przeciwnych występku. Dla tego pomieniony S. Páwel  
Eph. 6. kiedy nam każe się przyodziewać w zbroię Bożą: *Induite vos*  
*armaturam Dei,* záraz tam tę zbroię opisuie tak: *Stoycie tedy przepa-*  
*sawszy biodrá wásze prawda,* to pierwsza cnótá; *á oblokwszy páncierz*  
*spráwiedliwości,* to druga cnótá; *i obuwszy nogi w gotowość Ewángel-*  
*lii pokoiu,* to trzecia cnótá posłuszeństwa słowu Bożemu powinnego: *We*  
*wszystkim biorac tarczy wiary,* ktorabyście mogli wszystkie strzały  
ogniste onego złego pogásić, to czwarta cnótá wiary ná wszystkich po-  
kus zwyciężenie skuteczna. Przyłbicę też zbáwienia weźmijcie, to  
iest nádzienie, i miecz duchá który iest słowo Boże: to piata cnótá ná-  
dziei.

§ 5. Ták tedy uzbroieni, mamy się mężnie, i odważnie pory-  
káć



kąc z przereczonymi nieprzyjaciółami naszymi, iako żołnierze Chrystusowi. Do czego każdego z nas upomina Apostoł. 1. Tim. 2, gdzie mówi uzbroiwszy Timoteusza w cnoty: *Seclare iustitiam, pietatem, fidem, charitatem, patientiam: Idz za sprawiedliwością, pobożnością, wiarą, miłością: i przydaje: Certa bonum certamen fidei, apprehende uitam aeternam: Potykaj się dobra potyczka wiary, osiągnij żywot wieczny: bo iako niżej mówi: Zaden nie będzie koronowany, tylko ten który porządnie wojnie. Jaka zaś ma być usilność naszą, w tej duchowney potyczce, wyraził Duch S. kiedy tak upomina każdego Eccl. 4: Pro iustitia agonizare pro anima tua: *Wszę, ad mortem certa pro iustitia, Deus pro te expugnabit inimicos tuos: Za sprawiedliwość tak się biedz iako przy sknaniu według siły duszy twojej, i aż do śmierci wojny za sprawiedliwość, a Bog za ciebie zburzy nieprzyjaciół twoje. Przez tę i sprawiedliwość rozumie tu Duch S. łaskę Boską nas usprawiedliwiająca, za której zachowanie, abo też za nabywanie jej, tak się mamy biedzić z czartem i z jego pokusami, a oraz ze złymi chęćmi naszymi, iako wszyńska siła duszy biedzi nie konający z śmiercią, abym zachował życie swoje. A iako konający cierpi rozłączenie się od przyjaciół, od wszystkich dobr swoich, nawet cierpi rozłączenie duszy od ciała: tak i my żebyśmy nie utracili łaski Boskiej, rączey obierać mamy rozłączenie od wszystkich dobr, nawet i od nas samych, jeżeli tego trzeba. Pro iustitia agonizare pro anima tua. A do tego mamy aż do śmierci wojować za tej łaski Boskiej zachowanie: *Vszę, ad mortem certa pro iustitia*, nie tylko tak żebyśmy nieustając aż do samej śmierci wojowali z nieprzyjaciółami dusznymi, ale też tak, żebyśmy rączey umarli i stracili życie to nasze doczesne, niżeli łaskę Boską utracili. *Vszę, ad mortem certa: Ponieważ łaska Boska jest życie duchowne duszy naszej, i więcej waży niż to życie doczesne: Gratia Dei vita aeterna. Rom. 6: Łaska Boska żywot wieczny. Do czego nas mają zachęcać przykłady, to żołnierzy, którzy idą na strzały, na miecze, na ogień, dla sławy, abo dla okła Króla patrzącego: to kupców przykłady, którzy dla nabywania złota i srebra, podają się na wielkie niebezpieczeństwa śmierci: a przecie łaska Boska jest taka, która *Melior est acquisitione auri et argenti Prov. 3. Lepsza jest, niżeli nabywanie złota i srebra.****

W tej zaś bitwie duchowney wielka mieć masz nadzieję o pomocy Boskiej, że on *expugnabit pro te inimicos tuos: Zwolnie za ciebie nieprzyjaciół twoje. Prawda że nie będzie wojował za ciebie: bo chce abyś ty też wojował; ale zburzy nieprzyjaciół twoje za ciebie;*

lák mę żnie  
wojow wac  
mamy.

bie; bo do niego należy zwyciężyć, do ciebie wołować. Ty sam z siebie zwyciężyć nie możesz, ale wołuy i czyni co możesz według udzieloney sobie łaski boskiej, a oraz prosz Bogá goraco i ustawnie, aby stął ná głowę nieprzyjaciela twoiego, to jest złe affekty twoie, miłość ciáła, miłość wygod, miłość sławy; a Bog zburzy ie zá ciebie. Takim sposobem *peribunt qui contradicunt tibi, queres illos & non inuenies viros rebelles tuos*: Zgina ktorzyć się sprzeciwiaia: będziesz ich szukał, a nie najdziesz buntowników twoich. Jsa. 41. Bo Pan Bog rzecze do ciebie: *Ego Dominus Deus tuus apprehendens manum tuam, dicens tibi: ne timeas, ego adiuui te*: Iam Pan Bog twoy, który wziawszy cię zá rękę, rzekłem do ciebie: nie boy się, iam tobie do-  
pomogł. Ibid.

Przykłady  
pokus zwy-  
cięzonych.

§ 6. Przy dokonczeniu tey máteryi, położę niektóre przykłady, z ktorých się poznać może chytróść czártá w pokusách, i sposoby zwyciężenia ich. S. Antoni ná pustyni ciężkie od czártá i długie cierpiał pokusy; iuz mu przywoził ná myśl to bogáctwa ktore opuścił; to sieroctwo siostry máley, to zacność rodu, to młodość iego i urodę; iuz wzniecał w nim nieprzystoyne żądze: iuz mu ná pustyni miotał ná drodze to misę srebrną, to bryły złotá: iuz z wielkim woyskiem czártów widomie ná iego chátupkę uderzywšy, iego zbił, i zranił, że zá martwego kilká dni leżał: iuz zebrawšy się z towarzysstwem swoim, ná niego następował w osobie lwow, niedźwiedziow, wilkow, wieprzow, psow, bykow, strážać go ryki tych bestyi, i chátupkę iego rozwalaiac. Ale on te pokusy zwyciężył wiara mocna w Chrystusa, ufnością w nim, i Krzyżem świętym; nasmiewaiac się z słabości czártów, że iákoby podlejši nád bestyie, twárzy niemych záżywáli. Zaczyn czárći iáko ómá od słonćá, od niego rozsprofszy się, uciekali. A raz Pan JEZUS po zwyciężoney pokusie, oświeciwszy iásnością iego komórkę, pokazał mu się: do ktorego gdy S. Antoni mówił wdychaiac: Gdzież był miły JEZU? usłyszal głos: Byłem ia tu Antoni, álcm patrzał ná męstwo i potkanie twoie. Patrz w iego Żywocie 17. Ianuarij.

W Żywocie S. Dunstána Arcybiskupa Kántuáryjskiego 3. Iunij mamy, że gdy będąc kápłanem, w iedney chátupce mieszkál modląc się, czytáiac, i ludziom ráda, i robota słužac: raz do niego czárt w osobie ludzkiej przyniosł coś opráwować; co gdy on poczał robić, obaczył że z onego mężá, raz niewiásta, drugi raz dziecie. Tedy Święty poznawšy czártá, milczac, rozpalił kleścze goraco, i wyrwawszy ie z ognia, uchwycił niemi czártá zá nos, ścisł i trzymál. A  
czárt



czárt wrzeszczał, i wydąwszy się, biegał po mieście wołać: On zły człowiek łysy, miasto ialmużny nos mi upalił. Ale S. Dunstanus ożnáymil ludziom czártowika zdradę. Ták Święci z czártá żárt sobie stroia.

B. Abrámius, gdy się raz w nocy modlił, stánał czárt z siekiera, chcąc cellę iego obalić, i gdy się zdało że iuż dziurę uczynił, poczał wołać: Spieszcie się przyaciele, przybywajcie, á ząduście go. A mał święty flyszac to, záżył słow z Psálmu 117: *Wszystkie narody otoczyły mię, á w imię Pańskie zemóciłem się nád niemi.* Záczył czárt záraz zniknać, á cellá cała zoltała. Drugi raz gdy o pułnocy chwálił Pána Bogá, obaczył że rogoża ná ktorey stał, palić się począł: á on deprec ogień. Izekł one słowá z Psálmu 90: *Nád źmiiá i bázyliszkiem chodźcie będziś, i podepcz łwá i smoká.* Ná ktore słowá czárt uciekł. A z tad nam náuká, iáko ná zwyciężenie czártá záżywać mamy słow písmá świętego. Co też uczynił Pan JEZUS, gdy go czárt ná puszczu kuśił.

S. Vincentius Ferrerius, gdy raz w nocy czytał ksiázkę Świętego Hieronimá o Pánienstwie Nayswiętszey Pánny, ktorey w ten czas prośił, áby strzegła iego czystości; uslyzał głos: Nie wszyscy możemy zachować pánienstwo. Czemu się dziwuiac, gdy klęknął, prosiąc Nayswiętszey Pánny, áby mu oznáymila coby to zá głos ten był: wkrótce potym pokazała mu się w wielkiej iáśności Mátká Boska, oznáymiać mu, że to był głos czártowiki, ktory go chciał odstrążyć trudnościá od tey cnoty; i upomináiac go do státeczności w tey cnotie, á obiecuiac pomoc boska. Záczył do niey w pokuśách uciekáć się mamy.

S. Jgnácy Lojolá, gdy lat máiac 33, poczał się uczyć Grámmátyki, áby był sposobniejszy do rozmnożenia chwały Boskiej, przeskádały mu do náuki częste i wielkie oświecenia, iákich nie miewał przy Meditáciiách i modlitwách. Postrzegszy zdradę czártowika Święty, oznáymil iá náuczycielowi swemu, i do nog mu upadłszy; prośił áby z sobá, iáko z dziećiná postępował, karzac swoje niedbálstwá w náukách, gdyby się pokazały. Z kad nam náuká, że pokuśy násze Oycom duchownym oznáymiać mamy.

O zwyciężeniu pokus czytáć się może Thom. à Kemp. lib. 1. c. 13. *Lib. 3. c. 6. 20. 35.* August. *Solil. c. 16.* Panar. *Bus. v. Tentatio.* Vinc. Carafa *Itiner. par. 3. Exerc. 1.* Jacob. Alvar. *Tomo 2. lib. 1. par. 3.* Roderic. *par. 2. Tract. 4.* Ludov. de Ponte *Tomo 2. de perfect. Tract. 2.* Gaspar Druzb. *Tomo 2. de Solid. Virt. die 7. Confid. 21.* Maná na del

## LEKCYA II.

### O Náśladowaniu Pána Jezusa w poſpolitości.

*Exemplum dedi vobis, ut quemadmodum ego feci, ita & vos faciatis.* Joan. 13. *Dalem wam przykład, aby iakom ja czynił, i wy tak czynili.*

§ 1. Trzy były osobliwe przyczyny wcielenia Syná Bożego, dla  
 Przyczyna wcielenia Syná Bożego, náśladowanie iego. czego Syn Boży zſtąpił z niebá, i ſtał ſię człowiekiem. Pierwſza; aby nas był ſmiercią ſwoią zbawił od ſmierci wieczney, i był náſzym Odkupicielem. Druga przyczyna; aby nas był náuką ſwoią oſwiecił, i był náſzym Náuczycielem. Trzecia, aby nás był przykładem cnót ſwoich prowadził do niebá, i był náſzym Przewodnikiem. Bo ponieważ ſam Bog nie mógł być przykładem człowiekowi wſzyſtkich cnót i ſpraw iego, náprzykład pokory, cierpliwości, poſtuſzeńſtwá: człowiek też ſzczery nie mógł być ludzian pierwſzym i doſkonálym wizerunkiem wſzyſtkich cnót; dla tego Bog ſtał ſię człowiekiem, aby był takim wizerunkiem. Dla tego o ſobie Chryſtus powiedział Joan. 14: *Iam ieſt żywotem, prawda, i droga.* Jeſt żywotem, że nas krwią ſwoią od ſmierci wieczney odkupił: Jeſt prawda, że nas náuką ſwoią oſwiecił: Jeſt droga, że nas przykładem ſwoim do niebá prowadził. Dla odkupienia náſzego, i dla náuki náſzey, nie tak dalece trzebá było, aby był Syn Boży w cieie ludzkim tak wiele pracował i cierpiał; bo mógł nas odkupić iedną łezką ſwoią, ábo iedną potu ſwego kroplą; mógł też náuczać, nie nie cierpiąc: ále dla przykłądu náſzego trzebá było aby był cierpiał uboſtvo, aby był wzgárdzony, aby był okrutnie umęczony. I tá też była przyczyna, czemu wtora Oſobá Troycy Świętey, nie pierwſza, ani trzecia, ſtała ſię człowiekiem, dla zbawienia náſzego: bo wtora Oſobá ieſt *Imago Dei Patris*, ieſt żywym i doſtatecznym obrazem Oycá przedwiecznego: dla tego Ociec przedwieczny ten obraz ſwoy wyraził w cieie ludzkim, i wyſtawił nam zá wizerunk, abyſmy ná niego i ná cnoty iego pátrzac, podobne iego poſtępki wyrażali ná ſobie, i tak zepſowani przez grzech, ábo zmázány ná dúſzy náſzey obraz Boſki odnawiali. Zátym, co niegdy mówił do Moyzeſzá Bog pokazuiac mu modeluſz Koſcioła Stározakonnego *Exod. 25*, to do kóždego z nas mówi, pokazuiac nam



nam Chrystusa ná gorze Kálwaryjskiej: *Inspice & fac secundū exemplar, quod tibi in monte monstratum est: Patrz. á czyn weatug tego wizerunku, który tobie ná tej gorze wystawiony jest.* Dla tego też Pan JEZUS w Ewangeliu wzywa ludzi, aby zá nim szli, mowiac: *Kto chce zá mna isć, niech się záprze siebie samego, i weźmie krzyż swoy, á niech idzie zá mna.* Mat. 16. I gdzie inaziey Joan. 12: *Kto mi sluzi, niech idzie zá mna, á gdzie ja iestem, tam i sluga moy będzie,* to iest w chwale wieczney. Co wszystko rozumie się o naśladowaniu cnót iego. Dla tego zowie się Pasterzem, że prowadzi owce swoje do niebá, idac przed niemi.

§ 2. Jakie zaś ma być to naśladowanie, wyraził Piotr S. i. Petr. 2 mowiac: *Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia ejus: Chrystus ucierpił zá nas, wam zostawiając przykład, ábyscie szli zá śladami iego, ábo w tropy iego wstępowali.* Gdzie nie u owi Apostoł: *ut assequamini vestigia ejus: żebyśmy dościgli śladów iego;* bo to rzecz niepodobna, ábyłiny w tej drodze równo z Chrystusem biegáli; tak wiele cierpieć iáko on cierpił: ponieważ on *exultavit ut Gigas ad currendam viam.* Piał. 18: *Iáko Olbrzym krokiem olbrzymiskim biegał w tej drodze, á my sił takich nie mamy.* Ale dość ná nas będzie, że nie poydziemy drogą przeciwną Chrystusowi, ale tą drogą którą on szedł: á potym, że zá nim choć powoli poydziemy, ale przecię nie trzeba obracać się tyłem do Chrystusa, idac zá wszeláką wygodą, zá uciechami, zá sławą u ludzi. Do tego nie mowi Apostoł, *ut sequamini viam ejus, żebyśmy szli drogą Chrystusową:* ale mowi: *ut sequamini vestigia ejus, żebyście naśladowáli śladów iego;* bo niektorzy ida drogą Chrystusową, cierpieć także ubóstwo, wzgardę, boleści, ale że cierpią nie dobrowolnie, ale z muśu, nie mogac tego usć, dla tego nie naśladowa śladów Chrystusowych, i w tropy iego nie wstępują; bo nie cierpią tak iáko cierpił Chrystus, z pokojem i z weselem, z powzdawaniem się ná wola Boską, i z dotrwaním; á przeto nie mogą o sobie mowić z Jobem c. 23: *Vestigia ejus secutus est pes meus: W ślady iego wstępowała noga moia.*

§ 3. Ale w czymże mamy naśladować Chrystusa? Wielki duchowny Ociec P. Balthasar Alvarez S. J. Spowiednik S. Terefky, powiadał że we trzech rzeczach naśladować mamy Chrystusa, to iest, w ubóstwie, w wzgardzie, i w boleści. W tych trzech rzeczach naśladować Chrystusa, naśladowujemy go we wszystkich cnótach, to iest w pokorze, w iprawiedliwosci, w cierpliwości, w cichosci, w wstrzemię-

Jakie ma być to naśladowanie

W czym mamy naśladować Chrystusa

zliwości, i w innych cnotach. Bo iako wszystkie występki pochodzą z pożadliwości dóbr, uciech, i sławy, albo honorów: tak wszystkie cnoty pochodzą z miłości rzeczy tym przeciwnych, to jest z miłości ubóstwa, boleści, i zelżywości. Dla tego iako czart Xiażę tego świata, założył był królestwo swoje na tym świecie, na tych trzech rzeczach, to jest na pożadliwości oczu, albo na bogactwach; na pożadliwości ciała, albo na uciechach; i na pysze: tak Pan JEZUS wyrzucając czarta z tego świata, założył królestwo swoje na trzech rzeczach przeciwnych, na ubóstwie, na wzgardzie, na boleści.

Pobudki do  
tego naślado-  
wania...  
Bierwisa.

§ 4. Zebyśmy tedy w tych trzech rzeczach Chrystusa naśladowali, te nas pobudzać mają przyczyny. Naprzód sama potrzeba, że bez tego naśladowania zbawieni być nie możemy. Abowiem iako mówi S. Paweł Rom. 8: *Bog quos praecevit & predestinavit conformes fieri imagini Filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus: Których przyjął do chwały wiecznej, oraz, tych przeznaczył, aby byli podobnymi obrazowi Syna swego, żeby on był pierworodny między wiela bracia.* I tak przed wieki Bóg Ojciec naprzód Syna swego przyrodzonego przeznaczył, aby stał się człowiekiem, cierpiał ubóstwo, wzgardę, bole, a tak usiadł do chwały swojej; iako mówi o sobie Łuca 24: a potem według naszego rozumienia, wybierał i przeznaczał Bóg nas do tejże chwały, iako syny przysposobione takim sposobem, żeby Syn przyrodzony Boski był wzorunkiem nam synom przysposobionym, a żeby ci tylko byli wybrani na to, aby byli synami przysposobionymi, i spółdzielcami chwały Syna przyrodzonego, iako bracia jego, którzyby chcieli być iemu podobnymi. Bo tak przystało, zebyśmy synowie przysposobieni, iako będący w niebie synowi Bożemu przyrodzonemu podobni co do chwały, tak też na ziemi zebyśmy byli iemu podobnymi co do zasług: iako gdzieindziej mówi tenże Apostoł I. Cor. 15: *Sicut portavimus imaginem terreni, ita portemus imaginem caelestis: Iakośmy nosili na sobie obraz ziemskiego, tak też nosić będziemy obraz niebieskiego człowieka, to jest Chrystusa.* Ponieważ tedy Bóg tak nie inaczej przed wieki postanowił, toć trzeba koniecznie, aby kto chce być w niebie, tu się stał podobnym Chrystusowi, cierpieć ubóstwo, wzgardę, i boleści. I dla tego ten jest znak najszybszy, że kto jest przeznaczony do nieba, gdy w życiu swoim jest, podobny Chrystusowi. Do tego, potrzeba nam Chrystusa naśladować; bo ponieważ każda rzecz temiz instrumentami powinna być dokonczona, któremi się poczęła robić; toć ponieważ Chrystus zbawienie nasze sprawował, cierpieć ubóstwo, zelży-

wość,

wość, i bo  
należego.  
wymowił  
dla przykła  
że tego trz  
miliacy Syn  
był tak zel  
nia naszego  
Należek  
infa drog  
smy członk  
nieba, rylk  
on raczył  
ko Syn Bo  
ktora on tr  
bie obierał  
ctwa; bo to  
znaj; bo ter  
Oycę sweg

§ 5  
budzać, że  
minum: Wi  
lę, honor, i  
Krolmi, i  
nam nie ma  
tām wzgard  
ponosić ubo  
ty i godnoś  
iako i tam  
wby dżę m  
miele ślepe  
bie rękę uc  
rzeczach po  
co Poetowi  
tak Syn Bo  
nasze zelży  
ie niejako u  
na jest wielk

§ 6. T



wość, i boleści; i my tymże sposobem mamy dokonywać zbawienia naszego. Zaprawdę Chrystus iako żadnego słowa próżnego nie wymowił, tak też żadnego próżnego uczynku nie uczynił: Więc że dla przykładu naszego cierpień, niedostatek, zniewagi, i męki, znać że tego trzeba było dla zbawienia naszego. I Ociec przedwieczny miłuiący Syna swego jednorodzonego, nigdyby był nie dopuścił, aby był tak zelżony, i umęczony, gdyby było tego nie trzeba do zbawienia naszego. Toć i nam trzeba toż cierpieć dla tegoż zbawienia. Nádostatek nie mogą członki insha droga wnieść do domu, á głowa insha droga: Toć ponieważ Chrystus jest głowa naša, á my jesteśmy członkami tej głowy; idźcie za tym, że nie możemy wnieść do niebá, tylko ta droga, która wszedł Chrystus, to jest, to cierpieć, co on raczył cierpieć. Nikt bowiem lepiej do niebá drogi nie wie, iako Syn Boży, który z niebá zstąpił: toć mamy za nim iść tą drogą; która on się wrocił do niebá. Zaczynamy nie boć się omylić, kiedy sobie obierają Krzyż za delicyę, wzgardę za honory, ubóstwo za bogactwá; bo to sobie obróć Madrość boska nieomylna: nie jest to truciźná; bo ten kielich pił Syn Boży, á przecię żyć na wieki na prawicy Oycá swego.

§ 5. Druga przyczyna do naśladowania Chrystusa nas ma pobudzać, że iako mówi Duch S. Eccl. 23. *Magna gloria est sequi Dominum: Wielka chwala słudze iść za Pánem.* Dopieroż wielka chwala, honor, i godność jest naśladować Chrystusa, który jest Król nád Królmi, i Bog nieskończonego maiestatu. Co że tak jest; toć iuż nam nie ma być trudno cierpieć wzgardy od ludzi; ponieważ nie masz tam wzgardy, gdzie być wzgardzonym jest honor, i godność: iuż poność ubóstwo i umartwienie, nie ma być nam trudno; bo dla chwały i godności nie trudno jest u ludzi odstępować uciech i dostatków; iako i sami poganie dla chwały próżney toż czynili. O iako się wstydzimy, że byli niektorzy tacy poganie, którzy kiedy Króla mieli ślepego, sami się oslepiali: kiedy Króla mieli bez ręki, sami sobie rękę ucinali; á my Chrystusowi Królowi naszemu w mniejszych rzeczach podobnymi być nie chcemy. A przecię iako niegdy Mydas co Poetowie powiádają, czego się dotknął, to się w złoto obrociło: tak Syn Boży, przyawizy náte boleści, iuż je ośłodził, przyawizy nasze zelżywości, iuż je uszláchcił; przyawizy nasze ubóstwo, iuż je nieiako ubóstwił, i poświęcił: á zátym naśladować w tym tego Páná jest wielka chwala.

Druga przyczyna.

§ 6. Trzecia przyczyna naśladowania Chrystusa jest, że tym sposobem

Trzecia  
przyczyna.

sobem iemu miłość naszą oświadczamy, i na iego miłość sobie żarujemy. Abowiem iako Mędrzec mowi Eccl. 13: *Omne animal diligit simile sibi: Każde zwierzę kocha sobie podobne; toć też i Chrystus kocha się w tych, którzy się stają iemu podobnymi przez naśladowanie cnot iego. A my też iako możemy lepiej mu naszą pokazać miłość iako gdy się w niego nieiako przemieniamy, i stajemy się z nim coś iednego, wyrażając na sobie wszystkie iego postęпки. Kto tedy chce Chrystusa miłować, i od niego chce być miłowany, ma się starać o naśladowanie iego, aby mógł mowić z Apostołem: Żyć ja, już nie ja, ale życie we mnie Chrystus.*

Czwarta  
przyczyna.

§ 7. Więc i to przydać trzeba, że żaden się wymowić nie może od naśladowania Chrystusa; ponieważ na tym należy to naśladowanie, o co każdemu nie trudno. Bo komu trudno o ubóstwo? komu trudno o boleść? komu trudno o zelżywość i nieślawę? Gdyby był Chrystus założył naśladowanie swoje; i zbawienie nasze na bogactwach, na delicyach, na honorach wieleby ludzi miało wymówkę, żeby nie mogli Chrystusa naśladować: ale teraz co za wymówkę mieć możemy, kiedy nie chcemy przyjąć ubóstwa Chrystusowego, pokory, i krzyża?

Piata przy-  
czyna.

§ 8. Náostatek pobudzać nas ma do naśladowania Chrystusa, powinność poddaństwa naszego. Gdyby Krol wielką nagrodę obiecywał poddanym; a ktoby za nim nie szedł choć przez śnieg, przez skały? ktoby z nim nie chciał zażywać iednegoż, choć podłego ożdzenia, mieszkania, potrawy, napoju? Rzekł tylko Jonátas Krolewic 1. Reg. 14. słudze swemu: Podź za mną przez skały, przez miecze nieprzyjacielskie, sami dway uderzemy na obz Filistynow, a za nam Pan Bog poszczęści: aż on sługą widząc taką trudną przeprawę, widząc iawne niebezpieczeństwo, mowi do Pána: *Perge quo cupis, & ero tecum ubicunq; volueris: Idź gdzie chcesz, a ja będę z toba. gdziekolwiek będziesz się chciał obrocić. I mowi Pismo: że obadwa, tak krolewic iako sługą iego na iedną skałę przykra wstępowali, czołgając się na rękách i nogách: Ascendit Ionathas manibus & pedibus reptans, & armiger ejus post eum.* Więc tedy kiedy Krol i Pan nasz Chrystus wzywa nas poddanych swoich za sobą, i mowi: *Qui mihi ministrat, me sequatur, & ubi eg. sum illic & minister meus erit: Kto mi służy, niech idzie za mną; a gdzie ja jestem, tam i sługą mój będzie, to jest, będzie ze mną w chwale wieczney krolował, czemu się ociągamy iść za nim; zwłaszcza że nie trzeba się czołgać przez skały, i przez miecze przebijać; a do tego zapłatą nas tak wielka i pewna czeka! Zaden żoł-*

nierz

nierz w po-  
Chrystusa i  
przykrości  
de gentibus  
dnego z ludz  
bieżać, i pr  
dziemy się i  
my. Miel  
nim brzydzi  
na nas sam  
wygodę iak  
ciwamy!

O tey  
2. de lmit.  
cali p. 4. E

Omnis  
ut corruptib  
Każdy kroy  
aby wzięli n  
§ 1. J  
jest iakaś w  
woynie bro  
mamy Chry  
szczegulnos  
bardzo pow  
to nie o ub  
bo to ubost  
ubóstwie do  
nie dla proz  
ale dla mił  
stwo jest or  
przed wojni  
rych były ni  
spierali, że



nierz w polu ſamego Krolá nie zoſtawia: o iáko wſtyd náſz, że my Chryſtuſa Krola náſzego ſamego zoſtawuicmy w práſie uboſtwa; przykoſci, i nieſlawy; że musi nárzekać: *Torcular calcavi ſolus, & de gentibus non eſt vir mecum* Jſai. 63: *Sam w práſie robilem, á żadnego z ludzi ze mna mężá nie máſz.* Mielibyſmy zá Pánem náſzym bieżeć, i przy nim ſtać aż do gárlá, i iego bárwę noſić; á my wſtydziemy ſię iego bárwy, to ieſt uboſtwa i wzgárdy, i od Páná uciekamy. Mielibyſmy iego podobieńſtwo ná ſobie wyrażać; á my ſię nim brzydziemy. I gdy owo czáſem to podobieńſtwo Chryſtuſa chcená nas ſam Pan Bog ręká ſwojá wyrobić, przepuſzczáiac ná nas niewygódę iáká, wzgárdę, ábo przykoſć; o iáko ſię Pánu Bogu ſprześciwiamy! o iáko to podobieńſtwo Chryſtuſa z tiebie ztrálamy.

O tey máteryi czytać ſię może Thomas à Kempis, oſobliwie *lib. 2. de Imit. cap. 11.* Gaudier. *de perfect. pag. 693.* Vincet. Carafa *Itin: caeli p. 4. Exerc. 2. c. 1. 2. 3.*

## L E K C Y J A III.

## O Náſładowaniu Vboſtwa Chryſtuſowego.

*Omnis qui in agone contendit, ab omnibus ſe abſtinet, & illi quidem ut corruptibilem coronam accipiant, nos autem incorruptam.* 1. Cor. 9: *Káždy który ná plácu wojnie, od wſzyſkiego ſię powſciąga, á oni iednak áby wzięli wicniec ſkázitelny, my záſ nieſkázitelny.*

§ 1. Już ſię wyżej powiedziáło, że życie náſze Chreſciánſkie ieſt iákás wojná ábo potyczká z nieprzyaciélámi duſznymi, w ktorey wojnie bron i oręż náſze ſá cnoty ſwięte, w ktorych náſładować mamy Chryſtuſa Krolá náſzego. O tych tedy cnotách mowiac w ſzczegulnoſci, rozumiem miedzy niemi pierwszá ieſt cnotá Uboſtwa, bárzo potrzebna w tey wojnie, ná otrzymanie zwycięſtwa. Mowię to nie o uboſtwie chłopskim, ktore kto cierpi z potrzeby i z muſu; bo to uboſtwo nie ieſt cnotá, ieżeli go kto mile nie przyimuie, ále o uboſtwie dobrowolnym, ktore kto ſobie obiera z dobrej woli: á to nie dla proznoſci, iáko Filozofowie pogańſcy porzucáli bogactwá, ále dla miłoſci Boſkiej, i dla náſładowania Chryſtuſa. Tákie uboſtwo ieſt oręż ná zwyciężenie nieprzyaciéla náſzego, który nas naprzod wojnie przez poządliwoſć dobr ziemſkich. Wicé iáko u ſtarych były niektore potyczki, w ktorych ludzie z ſobá ſię biedzili i roſpieraáli, żeby ieden drugiego przewyższył, iákic były wyſcigánia ſię do kre-

Uboſtwo  
oręż ná-  
ſze.

do kresu naznaczonego, także pałowania się jeden z drugim, i insze bitwy, w których dla zwyciężenia ludzie nie obciążali się ani potrawami, ani sukniami, ale byli na puł nędzy, i na puł głodni: tak i my abyśmy pokonali czarta, świat, i ciało, mamy od siebie oddalić albo rzecz samą, albo affektem wszystkie dobra ziemskie.

Chrystus dał  
przykład i  
naucę ubo-  
stwa.

§ 2. Czego dał nam przykład na sobie Wódz nasz Chrystus, poczwawszy od Narodzenia przez całe życie swoje aż do śmierci; ponieważ obrał sobie matkę ubogą, i za Oycę, cięśle: urodził się w stajni nie mając gospody inszey: potym żył ubogo, z jałmużny, nie miał gdzieby głowę skłonił swojej; umarł na ostatek na Krzyżu nagi, i w przesćieradle z miłosierdzia danym był pogrzebiony, i to w cudzym grobie. Do tego uboństwa nas upomina S. Grzegorz hom. 32. in Ewang. gdzie tak mowi: *Wszyscy którzy do zawodu wiary przychoǳimy, biedzić się z złośliwymi duchami odważamy. A że żli duchowie nie na świecie własnego nie mają, toć i my nędzy z nagimi biedzić się mamy. Bo gdy kto suknią odziany z nągim się pąsue, przeto o ziemię uderzony będzie; bo jest, za co go uchwycić może nieprzyjaciel. Co bowiem są dobra ziemskie, tylko iakieś ciała odzienie? Więc kto z czartem chce woiować, niech od siebie to odzienie odrzuci, żeby na płacu nie poległ.* Tak mowi S. Doktor. Więc i Pan JEZUS oprócz przykładu swego też nam naukę podał; bo wyraźnie powiedział Luc. 14: *Ieżeli kto nie opuści wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim.* Przeto przystąpić do służby Chrystusowej Matheus S, musiał zaraz wszystkie worki i szkatuły opuścić: a S. Piotr, Jędrzey, Jan, i Jakub musieli wprzód i sieci, ktorymi żywność sobie wyrabiali, zostawić, żeby byli zostali uczniami albo żołnierzami Chrystusowemi. Też dał naukę Pan owemu młodzianowi Mat 19. który się go pytał, co by miał czynić, żeby dostał żywota wiecznego: bo gdy mu kazał chować przykazania, a on powiedział, *Wszystkiem zachowałem od młodości moiej: czegoż mi jeszcze nie dostać?* Odpowiedział mu Pan: *Ieżeli chcesz być doskonałym, idź przeday wszystko co masz, a podaj za mną, a będziesz miał skarb w niebie.* I tak się w tym uboństwie kochał Pan JEZUS, że, iako mowi S. Bernard w kazaniu na Boże Narodzenie, gdy w niebie uboństwa nie było, a na ziemi obfitowało w prawnie, ale człowiek nie znał się na cenie jego, Syn Boży z nieba zstąpił na ziemię, aby sobie za Oblubienicę obrał cnotę uboństwa. To zaś uboństwo tak sobie poważał, że pierwsze icy miejsce dał między wszystkiemi błogosławieństwami, mowiąc Mat. 5: *Błogosławieni ubodzy w duchu, bo ich jest królestwo niebieskie.* Gdzie ubogich w duchu,

chu, to iel  
ktore Chr  
ko to mie  
kich mowi  
niebieskie,  
go i repze  
godność kr  
czeni do r  
azy bo ich b  
niebieskie,  
w niebie: a  
co mieli, i  
królestwo  
Zaprawdę  
bo Oycę, ab  
słotrotna m  
jest królest  
placi starost  
go jest stan  
drogie ubo  
de verb. De  
veniri potes  
podobno  
ażnie iako b  
ia prawo do  
go, ale inż  
gustyn, ten  
złego nie c  
nace, bo nie  
jest błogosł  
tu itawą, za  
królestwo ni  
19. osobliwa  
świat sadzić  
ludzi będą.  
ktorzycie m  
przyjdzie, se  
pokolenia 123  
żmi!



chu, to ieſt tych, ktorzy z nátechnienia Duchá S. przyięli uboſtvo, ktore Chryſtus w Ewangelií rádźi, opuſciwſzy wſzytko co mieli, (iáko to mieyliſcie rozumie S. Hieronim, Ambroży, Báſili, Bernard,) tákich mowię Pán zowie błogoſłáwionymi, i obiecuie im kroleſtvo niebieſkie, to ieſt żywot wieczny, nád ktore nie máſz nic wyſzſzego i lepszego, iáko tu ná ziemi nie máſz nic wyſzſzego i lepszego nád godnoſć krolewſką. I ták ubodzy tákowi, máia znák że ſa przeznáczeni do niebá, á ták pewny, że nie mowi Pán: *Błogoſłáwieni ubodzy bo ich będzie kroleſtvo niebieſkie*, ále mowi: *bo ich ieſt kroleſtvo niebieſkie*, aby dał znać, że ci ubodzy, máia iákoby pewnoſć że będą w niebie: á to dla tego, że ci ubodzy opuſciwſzy ná ſwiećie wſzytko co mieli, iuż wylczyli iákoby Pánu Bogu wſzytkę cenę i zapłatę zá kroleſtvo niebieſkie, według iego owej umowy zápiſaney Mat. 19: *Záprawdę powiádam wam, że kto opuſci dom, ábo brácia, ábo ſioſtry, ábo Oycá, ábo Mátkę, ábo żonę, ábo ſyny, ábo róla dla imienia mego, ten ſłokrotná nagrodę weźmie, i żywot wieczny otrzyma*: A ták iuż ich ieſt kroleſtvo niebieſkie: ták właſnie, iáko gdy kto Krolowi iuż zápláci ſtároſtvo, i zá nie wylczy pieniádze, iuż może ſię mowić że iego ieſt ſtároſtvo, lubo ieſzcze do niego nie wiecháł. Táki to ieſt drogie uboſtvo Ewángeliczne, że o nim nápiſał Auguſtyń S. fer. 28. de verb. Domini: *Non diſpliceat tibi paupertas tua, nihil eá ditius inveniri poteſt: uſ ſcire quám locupies ſit? celum emit*: Niech ci ſię podoba uboſtvo twoie, nic nád nie bogátszego nie máſz: chceſz wiedzieć iáko bogáte ieſt? niebo kupie. I owiżem ubodzy nie tylko máia práwo do kroleſtwá niebieſkiego, i do błogoſłáwienſtwá przyſzłego, ále iuż ná tym ſwiećie ſa błogoſłáwieni. Bo iáko náucza S. Auguſtyń, ten ieſt błogoſłáwiony ktory ma wſzytko czego chce, á nic złego nie chce: ubogi záſ Chryſtuſow ma wſzytko záwſze czego chce, bo niczego doczeſnego nie chce, i nic złego nie chce: á zátym ieſt błogoſłáwiony, żyjac bez ſmutku, i bez tráſobliwoſci. Ale nie tu ſtawá, zacnoſć tego uboſtwá; bo nie tylko ubogim Pán obiecał kroleſtvo niebieſkie, ále też obiecał táż u Máteuſza S. w Rozdz. 19. oſobliwá godnoſć w niebie; że ná ſadźie Bożym, gdy Chryſtus ſwiát ſadzić będzie, oni będą Aſſeſſorámi iego, i z nim ſadzić inſzych ludzi będą. Táki bowiem ták mowi: *Záprawdę mowię wam, że wy ktorzyſcie wſzytko opuſcili, i poſzliſcie zá mna; gdy Syn człowieczy przyidzie, ſiedzieć będziecie ná dwunáſtu krzeſłách, ſadzac dwánaſcie pokolenia Izráełſkie*. Jáki wielka beſpiecznoſć ubogich ná ſadźie Bożym!

Uboſtwo  
oddala w  
le grze-  
chovv.

§ 3. Przyczyny dla których tak oſobliwie nam zalecił Pan w E.  
wangelii uboſtwo, te ſa. Pierwſza przyczyną ieſt, że uboſtwo od-  
dala od nas chciwość bogactw, która chciwość ieſt przyczyną wielu  
bardzo grzechow. Zniey bowiem pochodzi pycha, zazdrość, gniew,  
nienawiść, niezgody, zaboyſtwá, zdrády, krzywdy, i inſze grzechy, ná-  
które ſię odważáia ci, ktorzy chciwie prágna bogactw. Dla tego  
mowi Mędrzec Eccl. 10: *Nihil eſt iniquius quám amare pecuniam; hic  
enim & animam ſuam venalem habet: Níc niemáſz nieſpráwiedliwſe.  
go iáko kocháć ſię w pieniądzach; bo taki i duſzę ſwoię ma przedáyną.*  
I znowu cap. 31: *Qui aurum diligit, non juſtificabitur: Kto ſię w złó-  
cie kocha, nie będzie uſpráwiedliwiony.* I P. JEZUS powiedział Mat.  
19: *Amen dico vobis, quia dives difficile intrabit in regnum celorum:*  
Zaprawdę powiádam wam, że bogáty trudno wnidzie do kroleſtwá nie-  
bieſkiego. *Et iterum dico vobis, facilius eſt camelum per foramen acis  
transire, quám divitem intrare in regnum celorum: I znowu powiá-  
dam wam, że lácniey áby wielbłąd przeſzedł przez ucho igielne, niżeli  
żeby bogáty wſedł do kroleſtwá niebieſkiego.* Táż ieſt náuka S. Páwła,  
ktory powiáda, że łákomſtwo ieſt *Idolorum ſervitus*, to ieſt báłwo-  
chwálſtwo, Eph. 5. á to dla tego, iáko uczy S. Auguſtyń lib. 1. de Ci-  
vit. c. 25. że łákami *non nummum propter Deum impendunt, ſed De-  
um propter nummum colunt, & Deum ſinem ultimum, ac ſummum bo-  
num re & ſaſto negare videntur: itaq; in pecunia conquieſcunt, ac ſi nul-  
lá Dei curá ac providentiá egere deberent unquam:* Ze nie pieniądze  
dla Bogá wydáia, ále Bogá dla pieniędzy chwala, i rzecz ſama Bogá  
zá koniec oſtátni, i zá naywiéksze dobro nie znáia: i tak ſię kontentuiá  
pieniádzmi, iáko by żadnego ſtáránia boſkiego, i opatrzoſci nigdy nie  
mieli potrzebować. Węci I. Tim. 6. mowi S. Páweł: *Qui volút divites  
fieri, incidunt in tentationē, & in laqueum diaboli, & deſideria multa in-  
utilia & nociva, quæ mergunt hominem in interitū & perditionem: Kto-  
rzy chcą być bogátymi, wpadáia w pokuſę, i w ſidło diabelſkie, i wſadze  
rózne niepotrzebne i ſzkodliwe, ktore ponurzáia, i topia człowieká w zg-  
bę i zátrácenie. I záraz przyczynę dáie: Radix enim omnium malo-  
rum eſt cupiditas: Bo początek wſzyſkiego złego ieſt chciwość. Gdzie  
pokázuie Apoſtoł iáwne niebeſpieczeńſtwo potępienia, w którym ſa-  
ci, ktorzy chcą być bogátymi. To záś niebeſpieczeńſtwo pochodzi  
naprzód od nieprzyiáciela powierzchownego, to ieſt od czarrá, ktory tá-  
kowym rózne zádáie pokuſy, i ſidlá ſławia że w nie wpadáia. I nie  
mowi Apoſtoł *wpádna*, iáko o rzeczy przyſzłej, która bywa niepe-  
wna: ále mowi *wpádáia*, iáko o rzeczy terázniejszej, która bywa pe-  
wna.*

wná. Do  
bo tak wie  
gli, przecc  
dry góten  
cię w nie  
od długie  
ra tego kt  
trácenie p  
máia tak  
tym więcc  
chce. S  
ſzczęſcia  
docześne  
tentowáły  
nie náſſci  
ſzkodliwe  
ieſt fráſun  
o nich mo  
glupich tr  
mowi, kt  
ctwá ropi  
cznego,  
wne chciw

§ 4.  
początkie  
broży lib.  
uboſtwo ie  
miedzy w  
ſłáwieńſt  
Pan błog  
ſkich cno  
nym, échy  
ſanie nápi  
conſumat  
wiedliwoſ  
chciwoſci.  
wykorzeni  
ſwiatobliw  
ry złoto-  
cz



wna. Do tego mowi Aſtoſoł, że takowi *wpadają w ſidla diabelskie*; bo tak wiele mają okazyi do upadku, że choćby ſię naybárdziej ſtrze- gli, przecię jednak nie mogą ſię uſtrzeć grzechu: iako gdy kto mie- dzy goſtemi ſamołówkami chodźi, ten choćby ſię pilnie ſtrzeżł, prze- cię w nie wpadnie. Toż niebeſpieczeńſtwo potępienia pochodzi też od drugiego wnątrznego nieprzyiaciela, to ieſt od pożądlwoſci, kto- ra tego który chce być bogatym, tak wiele barkami chwytą, i na zá- trącenie ponurzą, ile ieſt żadz niepotrzebnych i ſzkodliwych, które mają łakomi. Tych zaś żadz ieſt wiele; bo łakomy im więcej ma, tym więcej pragnie; iako opuchły, im więcej piie, tym więcej pić chce. Sa też i te żadze niepotrzebne; bo nie pomagają ani do ſzczęſcia wiecznego, którego łakomi nie pragną: ani do ſzczęſcia doczeſnego; bo na ziemi nie mają żadnych dobr, któreby ich ukon- tentowały i naſyciły; iako do nich mowi Prorok Agg. 1: *ſedliſcie, a nie naſyciliſcie ſię, pililiſcie, a nie upiliſcie ſię*. Naóſtatek te żadze ſą ſzkodliwe; bo nie inſze ſkutki ſprawiają, tylko niepokoy na ſercu, to ieſt frąfunek o nábycie pieniędzy, i boiaźń o ich záchowanie, iako o nich mowi Mędrzec Eccl. 10: *Labor ſtultorum affligit eos: Pracą głupich trapi ich*. I dla tego bogactwa ſą to ciernie, iako Ewángelia mowi, które łakomych kora, i rania uſtawicznie. A náóſtatek bogi- ctwa topią łakomego wzgubę grzechu, i w zátrącenie karania wie- cznego. Te tedy ſzkody od nas oddala uboſtwo, które ieſt przeci- wne chęciwoſci bogactw, dla czego nam Chryſtuſ zalecił to uboſtwo.

§ 4. Druga przyczyna dla czego ie zalecił, ieſt, że uboſtwo ieſt początkiem i ſzrodkiem wſzyſkich cnot; tak bowiem ie zowie S. Am- broży lib. 5. in cap. 6. Luca: *Parens quadam generatioq; virtutum*; że uboſtwo ieſt *matką i rodzącą wſzyſkich cnot*; i dla tego, mowi, Pan między wſzyſtkimi błogoſławieñſtwami, pierwsze położył błogo- ſławieñſtwo uboſtwa; bo ieſt fundament inſzych cnot, które tam Pan błogoſławi. Jakoż uboſtwo wiele pomaga do nábycia wſzy- ſkich cnot; bo kto ieſt dobrowolnie ubogi, temu ſnádnio byc pokor- nym, cichym, poſlušnym, cierpliwym, miłoliernym. Przeto ſła- ſznie nápiſał S. Auguſtyn: *Diminutio cupiditatis inchoata juſtitia eſt; conſummata juſtitia, nulla cupiditas*. *Umnieſzenie chęciwoſci, ieſt ſpra- wiedliwoſć zaczęta: doſkonala ſprawiedliwoſć ieſt, nie mieć żadney chęciwoſci*. Ponieważ tedy uboſtwo, tę chęciwoſć rzeczy doczeſnych wykorzenia z ſerca, toć też w ſercu ſzczepi wſzelką ſprawiedliwoſć i ſwiatobliwoſć. Dla tego Duch s. uboſtwo przyrównał do ognia kto- ry złoto czyni i poleguie. Tak bowiem mowi do człowieka ſprawie-

Uboſtwo  
ieſt ſzrodkiem  
cnot.

dliwego Jsaia 48: *Elegi te in camino paupertatis: Obratem cię sobie w piecu uboſtwa: bo iako piec dzielnośćią ognia złoto poleruje, i od inſzych kruszców niedoſkonących odłącza, i czyni doſkonale, i ſpoſobne na zrobienie z niego korony: tak dobrowolne uboſtvo, máiac w ſobie ogień miłości Boſkiej, odłącza człowieka od chciwości rzeczy ziemſkich, a zátym czyni doſkonalego, i ſpoſobnego do korony niebieſkiej, i iakoby czyni go złotem ogniſtym, o którym mowi Pan w Obiáwieniu Janá S. A lubo uboſtvo pomaga do wſzyſtkich cnót, oſobliwie iednak pomaga do ziednoczenia ſię z Panem Bogiem, na czym należy doſkonałość: poniewaſz oddala od nas fraſunki, i ſtárania ſię o rzeczy doczeſne, które nas rozrywają; i przeſzkadzają nam do podnoſzenia myśli naſzey, i ſercá ku Panu Bogu. Więcey rzekę: Uboſtvo dobrowolne czyni nas nieiako podobnemi Bogu: bo iako Bog będąc ſam ſobie doſtatecznośćią, żadney rzeczy nie potrzebuie; tak ubogi Chryſtuſow, żadney rzeczy krom Bogá nie potrzebuie, i doſć mu na ſamym Bogu; co ieſt *quedam participatio Aſeſſationis Divinae*.*

Dvvoiakie,  
uboſtvo  
dobre.

§ 5. Tu iednak wiedzieć trzeba, że dwoiakie ieſt uboſtvo, które Pan w Ewángelii zaleca. Jedno ieſt, przez które ludzie z nátnienia Duchá S. dla miłości boſkiej, i dla náſadowania Chryſtuſa, opuſzczają wſzyſtkie doſtátki, nawet i odrzekają ſię nádziei, i práwa do nich, przez ſlub uboſtwa; iakie uboſtvo máia Zakonnicy. A drugie uboſtvo ieſt tych, którzy przy doſtátkach máia ſerce od nich oderwane. Pierwſi ſa ubodzy rzeczą ſamą, a drudzy ſa ubodzy áffektem; iako ci którzy ſa zabićci za wiárę, ſa rzeczą ſamą Męczennicy; a ci którzy nárażają ſię na męczeńſtvo, gdy nie ſa zabićci za wiárę, ſa Męczennicy áffektem i prágnieniem. Pierwſi ſa *ſpiritu pauperes*, to ieſt máia duchá uboſtwa; a drudzy ſa *pauperes ſpiritu*, to ieſt máia uboſtvo duchá. Pierwſze uboſtvo ieſt doſkonálſze; ale i wtore uboſtvo podoba ſię Panu Bogu; bo do niego upomina Duch S. Pſál 61: *Divitiae ſi affluent, nolite cor apponere: Doſtátki ieżeli przybywają, nie przykładajcie do nich ſercá*. Przez to drugie uboſtvo ludzie oſiárnia Panu Bogu, iakoby owoce z drzewá, czyniac z bogactw ſwoich iáknuſzny; a przez pierwſze uboſtvo oſiárnia ludzie Panu Bogu, iakoby drzewo z owocami. Káždy tedy według powołania ſwego ſłuſzac Chryſtuſowi, ma záchować uboſtvo, ieżeli nie rzeczą ſamą opuſzczając wſzyſtkie dobra ziemſkie, przynamniey wola i áffektem; aby tak wojował pod chorągwią Chryſtuſowa z nieprzyaćielami duchaynymi. Oboie uboſtwa że ſię Panu Bogu podobają, pokazują przy-

przykłady.  
my w Zywo  
puſciwſzy.  
oznaymił,  
nocy iedney  
Grzegorz  
boſtvo miał  
drugiey no  
lubo ma d  
ry maſz ied  
telne częſt  
wła pierwſ  
wiele lat co  
dac w Hiſz  
nie było co  
Boſkiej, ſw  
cia ſiedli u f  
dla wſzyſtki  
rzyny Szw  
bogo żyjąc  
ipodła koſ  
mu ſię, że i  
dobrowolni  
Do teg  
22: Eide  
ri: Dotr  
dobrách iego  
mamy cho  
dla nas ubog  
cno wierny  
plywa, kied  
kiedy ieſt w  
iakaſz Chry  
Odpowiada  
może. Pier  
iac z nim do  
ma gać iego  
ubogie Ch  
mniejzym n



przykłady. O uboſtwie ktore ná ochotney tylko woli należy, mamy w Zywoćie S. Grzegorza, że gdy ieden Puſtelnik, ktory świat opuſciłszy, żadnych bogactw nie miał, raz proſił Pána Boga, aby mu oznaymił, iákieby w niebie zá to uboſtwo miał mieć mieſzkánie; w nocy iedney miał obiáwienie, że w niebie miał mieć chwałę równá z Grzegorzem Papieżem. Czemu gdy ſię on dziwował, że iego uboſtwo miało być w niebie zrownáne z doſtátkámi, ktore miał Papież; drugiey nocy uſłyszál głos, áby ſię temu nie dziwował; bo Grzegorz lubo má doſtátki, ále niemi gárdzi, i one hoynie drugim rozdáie; á ty máſz iedną kotkę, w ktorey ſię kocháſz. Dopieroż uboſtwo rzetelne częſto Pan Bog cudámi uczcił. Ták ná puſtyni ubogiego S. Páwła pierwszego Puſtelniká krúk cudownie żywił, noſzac mu przez wiele lat co dzień puł bułki chleba. Ták S. Fránciſzek Borgiaſz będąc w Hiſzpánii Komisarzem, gdy w iednym Koleium náſzym nie było coby bráć ná obiád dáć do ſtołu, przecię uſiaac opátrnoſci Boſkiey, ſwego częſu kazał Święty dzwonić ná obiád: áż gdy bráć ſiedli u ſtołu, przyſzli iácýs ludzie nieznáiomu do fortý, ktorzy dla wſzytkich doſtátci obiád przynieſli. Ták w Zywoćie S. Kátarzyny Szwedki mamy, że gdy z mátká ſwojá S. Brigitta w Rzymie ubogo żyiac, ciężſzko záchorzáła, leżac ná łożku ſłomiánym, wytártá i podłá kółdra okryta; á gdy iá ieden Pan znáczny náwiedzał, zdáło mu ſię, że łożko iey było złota i iſzkariátna okryte kółdra. Ták to dobrowolni ubodzy ſá bogátemi w oczách Boſkich.

Do tego dwoiákiego uboſtwá upomina káżdego Duch S. Eccl. 22: *Eidem poſſide cum amico in paupertate illius, ut & in bonis ejus latearis: Dotrzymuy wiary przyiaćielowi twemu w uboſtwie iego, ábyś w dobrách iego weſelił ſię.* Ktoryż to przyiaćiel náſz, ktoremu wiarcę mamy chowác w uboſtwie iego, ieżeli nie Chryſtus? ktory ſtał ſię dla náſ ubogim, dla tego áby doznał wiernoſci náſzey ku ſobie: bo iáćno wiernym ſię pokazać przyiaćielowi, kiedy on w doſtátkách o-  
pływa, kiedy ſkárby ſwoie rozdawa; ále ſtać przy nim w ten czas, kiedy ieſt w uboſtwie, w rym ſię wiernoſć pokázuie prawdziwą. A iákáż Chryſtuſowi ubogiemu wiernoſć náſzą oſwiadczać mamy? Odpowiáda P. Segneri Med. 24. Decem. że to dwoiákim ſpoſobem być może. Pierwſzy ſpoſob ieſt znóſzac z nim uboſtwo, to ieſt opuſzczá-  
iac z nim doſtátki, i dla náſládowánia iego: á drugi ſpoſob ieſt wſpo-  
magać iego uboſtwo, to ieſt zachowuiac doſtátki dla tego, ábyś ie ná ubogie Chryſtuſowe rozdawał: bo on powiedziál: *Coſcie tym ná-  
mnieyſzym moim uczynili, toſcie mnie uczynili.* Tym drugim ſpo-  
ſobem

bem wierność swoją ubogiemu Chrystusowi oświadczył Zachęsz, gdy połowicę dobr swoich rozdał ubogim dla Chrystusa: a pierwszym sposobem tę wierność iemu oświadczyli Piotr, Jędrzey, Mateusz; Jakub i Jan. Pierwszym sposobem cierpiemy ubóstwo z Chrystusem; a drugim sposobem, mamy udział nie nad Chrystusem ubogim. Co gdy uczyniemy, będziemy się wesełili w dobrach Chrystusowych, i wiecznych i w doczesnych; bo tak ten Pan obiecał: *Zaprawdę mówię wam, że wy którzyście opuścili wszystko, i poszliście za mną, stokrotną nagrodę weźmiecie, i żywot wieczny otrzymacie.* A zą tym sprawdzi się to co Duch S. mówi: *Dotrzymuy wiary przyjacielowi w ubóstwie jego, abyś się wesełił w dobrach jego.*

Na czym  
należy ubo-  
stwo zakon-  
ne.

§ 6. Ci zaś którzy Panu Bogu w Zakonie ślubowali ubóstwo, wiedzieć mają, że to ich ubóstwo należy na pięćorákim odrzeczeniu się własności do rzeczy ziemskich, iako naucza P. Vincent. Carafa *Itiner. celi par. 3. Exer. 3. c. 3.* Naprzód wyzuć się mają z własności praw do dobr ziemskich, tak że nie mają żadney władzy rozporządzać o nich, biorac co, dając, dając, odmieniając, kupując, sprzedając, bez woli Przełożonego. 2. Nie mają własności używania żadney rzeczy bez dozwolenia Przełożonego, albo nie według jego woli. 3. Mają od siebie oddalić używanie rzeczy zbytecznych i nie potrzebnych w iedzeniu, w ożzieniu, w mieszkaniu. 4. Nie mają mieć pewności, że w rzeczach potrzebnych będą mieli zawsze wygodę; ale raczey mają być gotowi cierpieć skutki ubóstwa, i niedostatku i w rzeczach potrzebnych. 5. Nie mają mieć affektu do rzeczy potrzebnych których używają: tak iako posag nie dba czy go odzieia w drogę, czy w podług szatę; iako mówił S. Jgnacy. Takie ma być ubóstwo Zakonne dla naśladowania ubóstwa Chrystusowego: które nas wyzuwa z bogactw ziemskich, ale daje bogactwa niebieskie łaski Bożkiej, cnot, zasług, i chwały wieczney. I dla tego Zakonnikowi służy to co mówi Duch S. Prov. 13. *Est dives, cum nihil habeat: Iest bogaty, który nic nie ma:* A o bogaczu mówi: *Est pauper, cum in divitijs sit.* Jest ubogi w bogactwach. Dla tego mówi S. Bernard: *Nie masz nic bogatszego nad ubóstwo, bo ono królestwo niebieskie kupie.*

O ubóstwie czytać się może Niremb. *de Adorat. lib. 1. c. 15. & lib. 2. c. 10.* Gaudier. *par. 4. de perf. c. 14.* Ludov. de Ponte *Tomo 5. de perf. Roderic. par. 3. Tract. 3.* Nicol. Lancic. *Tomo 1. Opusc. 2. c. 6.* Vincent. Carafa *ut supra.*



## N A D Z I E N VI

Pułstyni Bogomyślney,

*W ktorey daia się Meditacye o Nauce Chrystusowej.*

## L E K C Y A I.

*O Wierze, która jest przedniejsza bron naszą przeciwko nieprzyjaciłom.**H*ec est victoria, qua vincit mundum, fides nostra. To jest zwycięstwo, które świat zwycięża, wiara naszą. 1. Joan. 5.

Ponieważ dziś są Meditacye o nauce Chrystusowej, która przysłuży nam przez wiarę; tą Lekcyja będzie o tej cności.

S. 1. Wiara nie innego nie jest, tylko mocne rozumu przywołanie na to, co Pan Bog obiecał, dla tego że on który jest Prawdą nieomylną, to obiecał. I tak wiara jest, iakoby oko którym widzieć inny lubo nie iśnie rzeczy niewidome, to jest Bogą w Trojcy iedynego, Syna Bożego wcielonego, piekło, chwałę niebieską, i inne tajemnice, których ani oko zmysłów, ani oko rozumu przyrodzonego nie widzi. Dla czego S. Bernard wiarę zowie *Speculum eternitatis*: Zwierciadłem wieczności, bo wiara iako zwierciadło wystawia nam rzeczy wieczne. S. Tomasz mowi, że wiara jest *Inchoatio vite eterne*: Zaczęcie życia wiecznego: bo przez światło wiary, zaczynamy patrzeć ciemno na te rzeczy Boskie, na które rzetelnie patrzeć będziemy w żywocie wiecznym, przez światło chwały wiecznej. Osobliwe wiary zalecenie jest, że ona w żołnierstwie Chrystusowym jest przedniejsza bronia naszą przeciwko napaodom nieprzyjaciłkim. Tak bowiem upomina Piotr S. 1. Petr. 5: gdzie opisałwszy Czartę nieprzyjaciela naszego, że on iako Lew krąży, szukając kogoby pożart; zaraz przydaje: *Cui resistite fortes in fide*: Ktoremu sprzeciwiajcie się mężni w wierze, to jest, stojąc mężnie w wierze. Przeto S. Augustyn serm. 36. de verb. Domini, uważając one słowa Páńskie: Czujcie abyście nie weszli w pokusę, pyta się: *Quid est intrare in tentationē, nisi à fide exire*: Co jest wnieść w pokusę, tylko wynieść z wiary, nie żeby kto w ten czas gdy wchodzi w pokusę zawsze utracił wiarę, *quo ad habitum*, ale że iey nie używa. I przydaje S. Doktor: *In tantum tentatio*

Wiara jest  
bron naszą  
przeciwko  
czartu.

*tatio proficit, in quantum fides deficit, et in tantum fides deficit, in quantum tentatio proficit:* Tyle pokusy przybywa, ile wiary ubywa, i tyle wiary ubywa, ile pokusy przybywa. I dla tego naybárzciey stáráć się mamy, ábyśmy mieli zázwsze oko wiary otwárte, á oko zmysłow zámknione. I ták w ten czas kiedy iáka pokuśa czárt ná nas nástępuie, prowadzac nas ábo do łákomstvá, ábo do złey ućiechy, ábo do pychy. pożyteczna rzecz iest przypomináć sobie prawdy, ktore nam wiárá podáie: iákie są owe u tegoż S. Augustyná: *Dulcis est delectatio, sed dulcior Deus; malus est dolor temporalis, sed peior ignis eternus:* Słodka roskosć, ále słodczy Bog; zły ból, ále gorsze piekło. Ábo pámiéć ná to; że prawdziwa ućiechá iest ćierpieć dla Bogá; że prawdziwe bogáctwá iest ubóstwo; że kto się uniża będzie podwyższony: że nic mi po wlystkim świećie, ieżeli duszę zgubię; i tym podobne máxy my Chrześciánskie: á ták czártá zwyciężemy. Czego dáł nam przykład Pan JEZUS, kiedy zwyciężáiąc czártá ná puszczy, poráził go náuka písmá S. Gdy bowiem czárt namawiał go do iedzenia, áby był z kámiemi chleb uczynił, Pan rzekł: *Nápisano iest, że nie samym chlebem żyje człowiek.* Gdy namawiał go do próżney chwály, áby się był ná dol z wierzechu kościelnego spusćił; on rzekł: *Nápisano, nie będzieś kusil Páná Bogá twego.* Gdy náostátek czárt go namawiał, áby mu się był pokłonił: rzekł: *Idź precz czárćie: nápisano, samemu Pánu Bogu kłánić się, i iemu służyć będzieś.* I ták zwyciężył nieprzyáćielá. Dla tego i S. Páweł wiárę zowie zbroiá, i kaze ábyśmy byli *Induti lorica fidei.* 1. Theś. 5: *Odżiani zbroiá wiary.* Bo iáko zbroiá broni od postrzałow, i od száble nieprzyáćielckiey; ták i wiárá nas broni od pokuś czártowskich, áby nam nie nie szkodziły. Ná drugim zás mieyscu Eph. 6, tenże Páweł S. wiárę zowie tarczá, i chce ábyśmy byli *in omnibus tenentes scutum fidei, in quo possimus omnia ignea tela nequissimi extinguere.* We wszystkich okáznych trzymáli tarczá wiary, ktorábyśmy mogli wszystkie ogniśte pociski czártá zágásić. Á że wiárá słowá Bożego záżywa, dla tego ták słowo Boże zowie *gladium salutis: mieczem zbáwienia*, ktorým wiárá broni zbáwienia nászego.

Także prze-  
ciwko  
świátu.

§ 2. Więc iáko czártá i pokusy iego zwyciężáć mamy wiárá; ták też i świat zwyciężamy ták wiárá, poniewáz świat z czártem uczynił kolligácyá ná zgubę nászę. Záczyń dobrze mowi S. Jan, że wiárá nászá zwyciężá świat, nie mądrosć, nie przyrodzenie dobre, nie skłoność do dobrego, ále wiárá go zwyciężá. Bo co iest świat? odpowíáda tenże Apostól 1. Joan. 2. *že cokolwiek iest ná świecie, ábo iest* poza-

pożadliwó-  
rku; ábo py-  
rzy miłos-  
sawý, są to  
przebiá se-  
świátowego  
włócznie k-  
li nie wiárá  
są fałszywe,  
S. 2. Cor. 4  
dentur eter-  
nie widzien-  
gárdzac ten-  
wiárá ludzi  
Apostól He-  
spósobem,  
Izlo o obrá-  
dla náśládo-  
Pierwszym  
gim spósob-  
dokónálos-  
§ 3. T-  
ćieża, ále ty-  
Wiárá náśzá-  
wie. Bo ná-  
Heretycká, k-  
niewierność  
rezya nie zw-  
czy káżdá  
teńská urod-  
gli, urodziła  
pychy, gdy  
tákże herezy-  
czu, kiedy K-  
stvá, i infze  
Ale i ná-  
żywa, ále ma-  
táz wiárá iest  
márta iest.



pożądliwość ciała, to jest uciechy, albo pożądliwość oczu, to jest dostątki; albo pycha życia, to jest cześć u ludzi, godności, i sławą. I tak te trzy miłości, to jest miłość uciech, miłość dostątków, miłość czci i sławy, są to trzy owe włócznie, któremi piekielny Joab, to jest czart, przebił serce każdego nieostrożnego Absaloną, to jest miłośnika światowego, aby go na duszy zabił. A ktoż nas broni od tych trzech włóczni? kto te trzy pożądliwości dobr światowych zwycięża, jeżeli nie wiara? która nas uczy, że te wszystkie dobra które widzimy, są fałszywe, a same dobra niewidome są prawdziwe; iako mówi Paweł S. 2. Cor. 4: *Qua enim videntur temporalia sunt, que autem non videntur aterna sunt: Bo te rzeczy które widzimy są doczesne, a które nie widzimy, wieczne są:* a ztym tego nas wiara uczy, abyśmy gárdząc temi dobrami doczesnemi, pragnęli dobr wiecznych. I tak wiara ludzie święci świat zwyciężyli; iako gdzieindziecy mówi tenże Apostoł Hebr. 11: *Sancti per fidem vicerunt regna:* a to dwoiakiem sposobem. Jedni bowiem świat zwyciężyli deptać go, kiedy im izło o obrazę Boską. Drugi zaś świat zwyciężyli opuszczając go, dla naśladowania Chrystusa, i dla obrania sobie życia doskonałego. Pierwszym sposobem wszyscy ludzie powinni świat zwyciężać; a drugim sposobem powinni go zwyciężać ci, których Bog woła do stanu doskonałości.

§ 3. Tu iednak wiedzieć trzeba, że nie każda wiara świat zwycięża, ale tylko ta wiara, o ktorej tu Jan S. mówi: *Fides nostra: Wiara nasza*, to jest wiara Apostolska, wiara która mieli Apostołowie. Bo naprzód nie zwycięża świat wiara fałszywa, iaka jest wiara Heretycka, która tylko jest łarwa powierzchowna wiary, i nie znosi niewierności, ale ją tylko pokrywa. I tak widzimy, że żadna Herezya nie zwyciężyła owych trzech miłości dobr światowych, ale raczej każda Herezya urodziła się z iakiej tey złey miłości; iako Luterska urodziła się w Lutrze z pożądliwości ciała; Kálwínska w Anglii, urodziła się także w Henryku Krolu z teyże miłości ciała, i z pychy, gdy chciał być głową Kościoła Chrystusowego; Luterska także herezya w Saxonii i w Szwecyi urodziła się z pożądliwości oczu, kiedy Książęta i Krolowie chcieli otrzymać Opactwa, Biskupstwa, i insze dobra Kościelne.

Ale i nasza prawdziwa wiara nie zwycięża świat, jeżeli jest nie żywa, ale martwa: bo który umarły zwyciężył nieprzyjaciela? A ktoż wiara jest martwa? odpowiada S. Jakub: *Wiara bez uczynkow umarła jest.* A która wiara żywa? odpowiada S. Paweł: *że ta jest*

Ta wiara  
ma być prawdziwa i  
żywa.

ktora przez miłość robi, i sprawuje dobre uczynki. I tak wiara żywa nie sama jest, ale jest złączona z nadzieją, i z miłością Boską. Miłość zaś Boska złączona jest nierozdzielnie, ze wszystkimi cnotami nadprzyrodzonymi, które Pan Bog na duszę naszą oraz z Miłością Boską, przy usprawiedliwieniu naszym wlewa; a gdy kto w grzech śmiertelny wpadnie, oraz te cnoty z miłością Boską w tymże momencie odbiera od człowieka. Więc ponieważ wiara żywa jest złączona z tak wielkim wojskiem cnot świętych Theologicznych, i Moralnych, iakie są Nadzieja, Miłość, Sprawiedliwość, Posłuszeństwo, Poszanowanie Boskie, Męstwo, Wstrzemięźliwość, Pokora, Łaskawość, i insze cnoty moralne, nie dziw że ona świat zwycięża. *Hec est victoria qua vincit mundum fides nostra.*

§ 4. A z tad możemy poznać, iako się rozumieć mogą owe słowa S. Pawła Hebr. 10: *Iustus ex fide vivit: Sprawiedliwy z Wiary żyje.* Bo ponieważ wiara jest bron, która sprawiedliwy zwycięża czartą i świat: toć go wiara zachowuje od śmierci grzechu, a zątem daie mu to, że życie Bogu przez łaskę jego. Acz i dla inszych przy czyn człowiek sprawiedliwy z wiary żyje: bo lubo to prawda, że to sprawuje wiara żywa, *Fides qua per dilectionem operatur: Wiara która przez miłość robi,* iakosmy już raz powiedzieli z nauki Pawła S. Gal. 5: Ponieważ bez miłości wiara jest umarła, a zątem wiara bez miłości życia dać nie może nikomu, którego sama nie ma; przecię jednak sprawiedliwy żyje z wiary raczy niż z miłości boskiej, a to dla tego, bo wiara jest pierwsza, która daie to życie duchowne sprawiedliwemu. Abowiem któryż jest żywot duszy sprawiedliwego, którym ona Bogu żyje, ieżeli nie sam Bog? Z tym zaś Bogiem naprzod łączy wiara człowieka; ponieważ iako mowi tenże Apostoł Rom. 11: *Accedentem ad Deum oportet credere: Przysiępującemu do Boga trzeba wierzyć.* Więc iako życie to przyrodzone ciała naszego pochodzi od serca, bo naprzod serce łączy duszę z ciałem, która ciało ożywia: tak też życie duchowne i nadprzyrodzone duszy naszej pochodzi od wiary, która naprzod łączy Boga z duszą naszą, która on ożywia. A iako w ciele naszym insze członki, to jest głowa, szyja, żyły, są potrzebne do zachowania życia w ciele, które się poczęło od serca: tak do zachowania życia duchownego w duszy naszej są potrzebne insze cnoty, to jest miłość Boska, roztropność, cierpliwość, posłuszeństwo; ale to życie naprzod się poczęło od wiary. I tak słusznie się mowi, że sprawiedliwy z wiary żyje.

Jeszcze i druga jest przyczyna, dla czego sprawiedliwy żyje z wiary: bo

Czemu sprá-  
wiedliwy  
z wiary  
żyje.

ry: bo wi  
pokarmen  
bo słuchá  
ko tedy m  
bo ten ich  
sprawiedli  
który w ni  
§ 5.  
i iako się  
się o zach  
chodzi, w  
cor tuum,  
go, bo z ni  
starać się  
izy poch  
ciwko wier  
ich do serc  
czartcie; ie  
stakiem.  
jest i by  
Pan Bog  
twierdzenie  
który za t  
nie naszej  
wiara praw  
bna. Skła  
twoje Boze  
żesz uczyni  
nstram. Je  
cożby to b  
rządzeniu s  
przykład i  
z czartem o  
A drugi pro  
on zawię o  
tak wierzy i  
Do tego  
wersacy z ty  
cach wiary.



ry: bo wiara nie tylko daie pierwsza życie sprawiedliwemu, ale też jest pokarmem zwyczajnym, którym się karmi sprawiedliwy, uważając, albo słuchając nauki wiary naszej; i z tad się nabywa duchownych. Jako tedy mowi się, że woł żyje trawa, kruk ścierwem, pająk trucizną; bo ten ich jest pokarm zwyczajny: tak też słusznie się mowi, że sprawiedliwy życie wiara, bo ten jest pokarm duszy jego zwyczajny, który w niej życie duchowne zachowuje.

§ 5. A z tad nam nauka, iako sobie poważać mamy wiarę naszą i iako się o iey zachowanie pilnie starać mamy. Bo ieżeli staramy się o zachowanie serca, dla tego że z niego życie ciała naszego pochodzi, według tego co mowi Duch S. Prov. 4: *Omni custodia serva cor tuum, quia ex ipso vita procedit: Wszelaka straża strzeż serca twe- go, bo z niego życie pochodzi: toć też z nie mnieysza pilnością mamy starać się o zachowanie wiary, z ktorey życie duchowne duszy naszej pochodzi. Zaczynamy gdy przychodzą iakie myśli wątpliwe przeciwko wierze, zaraz ie z pilnością oddalać mamy, nie przypuszczając ich do serca, nie dysputując się z niemi, ale raczej mowiac: Precz czarcie: ieżeli chcesz, idź się dysputować z mądrymi, nie ze mną prostakiem. Ja tak wierzę iako wierzy Kościół S. Katolicki, w którym jest i było tak wiele tysięcy ludzi uczonych i Świętych, w którym Pan Bog tak wiele cudow uczynił, tak wiele Proroctw spełnił na potwierdzenie tej wiary, ktoremu tak wiele tysięcy dał Męczenników, którzy za tę wiarę krew przelali. Tak wiele znakow na potwierdzenie naszej wiary, nie mogłby Pan Bog uczynić, gdyby nie była ta wiara prawdziwa; bo inaczej oszukałby nas Bog, co rzecz nie podobna. Skłaniam tedy głowę moję, i rozum moy niewolę na usługę twoję Boże, objawiający tajemnice wiary naszej: bo ty więcej możesz uczynić, niż ja pojąć mogę. *Ecce Deus magnus vincens scientiam nostram.* Job 36. *Oto Bog wielki, który zwycięża umiejętność naszą.* A cożby to był za Bog, ktoregoby mądrość, możność, opatrność w rządzeniu światą, nie przechodziła pojęcia naszego? Sławny tego przykład jest o dwuch, z ktorych jeden uczony, że się przy śmierci z czartem o wierze dysputował, od niego przekonany, potępiony jest. A drugi prostak, gdy go przy śmierci czart pytał iakby wierzył? a on zawsze odpowiadał, że tak wierzę iako Kościół Święty, a Kościół tak wierzy iako ja; zwyciężył czarta, i zbawiony jest.*

Do tego zaś zachowania wiary, pomoże naprzod strzec się konwersacyi z tymi, którzy wątpliwie albo bezpiecznie gadają o tajemnicach wiary. Do tego czytać takie Księgi duchowne, z ktorych czy-

iako wiarę zachować.

tánia, wiary się przymnaża, iakie są przykłady Świętych. A osobliwie prosić często Pána Boga o przymnożenie wiary, mowiac: *Domine adauge nobis fidem*. Luc. 17: *Panie przymnoż nam wiary*. *Credo Domine, adjuva incredulitatem meam*: Wierzę Panie, wspomóż niedowiarstwo moje. Mar. 9. Pożyteczna też rzecz jest, takie myśli bluźnierskie, albo przeciwko wierze przychodzące, Oycu duchownemu oznaczyć; o czym pisze przykład Climacus grad. 23. Ze ieden Mnich przez lat 20 cierpiał myśli bluźnierskie, a gdy ich ani przez posty, ani przez nieśpánia trapiąc się, nie mógł od siebie odpędzić; czasu iednego spisał ná kárćie te myśli swoje, i padłszy ná ziemię przed iednym Oycem duchownym, wstydząc się ná niego patrzyć, oddał mu onę kárćę: która przeczytawszy stárzec, uśmiechając się, a podniosłszy onego brátá, rzekł: Połóż synu rękę twoię ná oko moje; co gdy on uczynił, rzekł stárzec: niech ná szyi moiey synu, ten grzech twój będzie: a ty zá nic sobie nie miey tych myśli: ktoremi słowy on tak jest pośilony, że go one myśli odpadły wprzód niż z celli stárcá wyszedł.

Iako z wiary  
ry żyć ma-  
my.

§ 6. Náostátek stárać się o to mamy, abyśmy nie tylko záchowali aż do śmierci wiarę zupełną, ale żebyśmy z wiary żyli, wszystkie sprawy nasze rządzić náuká wiary. Náprzykład, dáiesz iámużnę: czyni to dla tego, że cię Ewángelia uczy, że *Błogosławieni miłośni, bo oni miłosierdzia dostapia*. Czynisz post, albo iakie umartwienie, czyni to dla tego, że to Ewángelia zaleca. Masz krzywdę od kogo, odpuszczay mu dla tego, bo tá jest náuká wiary naszey. I tak o innych wszystkich sprawach naszych rozumieć. Tak bowiem będzie, że z wiary żyć będziemy.

O tey máterey pisze Buseus in *Viridar. v. Fides*. Gaudier par. 4. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 3. par. 1. c. 3. Manna del Anima w różnych Meditacyách. Gaspar Druzb. Tomo 2. in *Exerc. Mensis* 9. Et *ibidem de Solid. Virt. die 6. Confid. 17*. Vinc. Carafa *Itiner. caeli par. 3. Exerc. 5. cap. 1.*

## L E K C Y A II.

O inšey zbroi nášey, która jest ufność w Pánu Bogu.

*Sobrijs semus, induti lorica m fidei & charitatis, & galeam spem salutis*  
1. Thef. 5. Trzeźwi bądźmy, odziani zbroią wiary i miłości, i przyłbicą nádziei zbáwienia.

Ponieważ



Ponieważ Syn Boży stawczy się człowiekiem, wielka w nas wzbu-  
dził ufność w Bogu, kiedy oraz stał się Pośrednikiem naszym, mie-  
dzy nami i Bogiem, i Prokuratorem u Bogá Oycá spraw naszych, á  
do tego stał się nam i Przewodnikiem, i Droga do żywota wieczne-  
go; dla tego o tey ufnosci teraz mowmy: zwłaszcza że tá ufnosc  
iáko tu mowi S. Páweł, do zbroy naszej należy; bo jest przyłbica  
iákas, która ná tey wojnie naszej duchowney broni głowy naszej od  
fráunkow i od myśli trwożliwych.

§ 1. Tá ufnosc máło co się różni od nádziei; bo nic inzego  
nie jest tylko osobliwa nádzieiá, i mocniejszy w Pánu Bogu, o dobrách  
przyszłych obiecanych od Bogá. Jest tá cnota Theologiczna, kto-  
ra śródek trzyma miedzy wiara i miłościá; bo osadza się i gruntuie  
ná wierze o Boskiej dobroci, i iego obietnicách, á oraz prowadzi nas  
i przyprowadza do miłości Pána Bogá. Przyczyna zaś która nas ma  
pobudzać do tey ufnosci, jest Boska wszechmocność, umiętnosc ie-  
go nieskończona, dobroć, i wierność nieomylna w zachowaniu swo-  
ich obietnic. Dla tego bowiem spodziewamy się od Bogá dobr  
przyszłych, że on będąc wszechmocny, może ie nam dać: że jest nie-  
skończenie umiętny, widzi niedostátek i nędzę naszą, dla ktorey  
ich potrzebuemy: że jest nieskończenie dobry i miłosierny, chce  
nas ratować w potrzebách naszych, i chce dać nam te dobrá, ktorych  
potrzebuemy: á naostátek że jest wierny w obietnicách swoich, pe-  
wnie da nam te dobrá, które obiecał nam dać w Piśmie S. Z tad ná-  
dzieiá tá ma być pewna i mocna náde wszystko, ile z Pána Bogá jest;  
bo się osadza ná wierze nieomylney, i ná Boskiej dobroci, i iego o-  
bietnicách. Przeto iá S. Páweł Hebr. 6. zowie *Anchoram animæ fir-*  
*mam ac tutam, incedentem usq; ad interiora velaminis, ubi Precursor*  
*pro nobis introivit IESVS, secundum ordinem Melchisedech, Pontifex*  
*factus in æternum;* Kotwica duszy mocna i bezpieczna, postępuiaca aż  
do wnętrznosci záslonioney świątyni, gdzie Przesłániec zá nas wstąpił Ie-  
ZVS, który najwyższym Biskupem stał się, według porzadku Melchise-  
dechá. Zowie tę nádzieię kotwica; bo iáko okręt gdy stoi ná kotwi-  
cy, nie boi się náwałności morskich: tak i duszá naszą jest bezpieczna  
od náwałności świątá tego, gdy się wspiera tá nádzieiá. Powiáda  
przytym, że nádzieiá postępuje do wnętrzney záslonioney świątyni:  
o nádzieiá naszą nie kontentuie się oczekiwaniem dobr doczesnych;  
le ciągnie do wiecznego błogosłáwienstwa, to jest, do widzenia rze-  
elnego istoty Boskiej, które nam jest teraz záslonione, iáko świą-  
tynia była zásloniona. Náostátek przydaie, że tám zá nas wstąpił P.

Co jest tá u-  
fnosc, i ná-  
czym się  
osadza.

JEZUS

JEZUS, to jest do niebá, i do błogosławieństwa wiecznego: áby dać znać, że przez nádzicie mamy pewność do tego błogosławieństwa, gdyżśmy już tám iáko dzierżawcy weszli w Chrystusie, który jest głowa naszą. I tá przyczyna jest, czemu Piśmo Święte często zowie błogosławionego człowieka, który ma nádzicie w Panu Bogu; bo tá nádzicia jest pewna o otrymaniu błogosławieństwa wiecznego, iakby jużśmy je osiągneli; á to dla tego, że Bog będąc najwyższą mocnością, mądrością, i dobrocią, nie tylko może nam uczynić najwyższe dobrá, nie tylko umie, ále i chce. Nie tak jest błogosławiony, kto ma nádzicie w ludziach, ále często jest nieszczęśliwy: bo ludzie rzadko chcą nam dobrze uczynić; á ieżeli chcą, to nie umieją; ieżeli zaś umieją nam dobrze uczynić, nie mogą. Dla czego mówi Prorok Jerem. 17: *Maledictus homo, qui confidit in homine, et ponit carnem brachium suum: Przeklęty człowiek, który dufa człowiekowi, i ciało ma za ramię swoje. Benedictus vir qui confidit in Domino, et erit Dominus fiducia ejus: Błogosławiony mąż który dufa w Pánu, i będzie Pan ufnością jego.*

Lubo iednak ufność naszą w Pánu Bogu ma być mocna i pewna, ile jest z Dobroci Boskiej, i z obietnic jego, przecie iednak ile jest z strony naszej dyspozycji, nie jest pewna, ále łączyć się ma z boiáźnią: bo máiac nádzicie o zbawieniu naszym, ponieważ Pan Bog nie chce ábyśmy go dorosli dostapili bez dobrowolney naszej kooperacji, ábo bez zasług naszych, bać się mamy, ieżeli się przyspóbiemy i przyłożemy do łaski Boskiej, i ieżeli sobie do łaski Boskiej i do zbawienia nie przeszkodziemy. Dla tego nápomina Apostoł, *abyśmy z boiáźnią i ze drżeniem zbawienie nasze sprawowali.* Phil. 2.

§ 2. Oprócz wszechmocności, mądrości, dobroci, i wierności Boskiej, osadza się też ufność naszą ná Chrystusie Zbawicielu naszym, i ná zasługách jego nieskończenie godnych, i miłych Pánu Bogu. On bowiem jest Pośrednikiem między nami i Bogiem: iáko mówi Páwel S. 1. Tim. 2. *Stał się nam od Boga Spráwiedliwośćią, poświęceniem naszym i odkupieniem.* 1. Cor. 1: *i przez niego mamy przystęp przez wiarę do tej łaski w ktorej zostájemy, i szczycimy się w nádzicie chwály synów Boskich.* Rom. 5. *On jest który wstawia się za nami.* Rom. 8. Dla czego tenże Apostoł Chrystusa názywa nádzicią naszą. I záprawdę, ieżeli nam Bog dał Syná swego, iákoż nam z nim nie da wszystkiego; mówi tenże Apostoł Rom. 8. *Plus est quod fecit, quàm quod promissit: si quod plus tenemus, quod minus speremus: Więcej dla nas Bog uczynił, dáiąc nam Syná swego, niż*

Iáko tá ufność wstępuje się ná zasługách Chrystusowych i ná przyczynie Świętych.



co nam obiecał, to jest chwałę wieczną: jeżeli tedy mamy co jest większego, spodziewamy się tego co jest mniejszego. Po Chrystusie zaś nadzieję naszą pokładamy w przyczynie Najświętszej Panny, i Świętych Bożych; ale inakszym, i niższym sposobem niż w Bogu; bo nie mamy w nich nadziei iako w dawcach dobr, których się spodziewamy; ale tylko dla tego w nich mamy nadzieję, że spodziewamy się że nas ratować będą przyczynami swemi u Pána Bogá. A lubo i Chrystus przyczynia się też za nami do Bogá: przecię inakszym i znacznieszym to sposobem odprawuie; bo Chrystus przyczynia się za nami z godności zasług swoich, które moc i wagę miała nieskończona same z siebie: a Najświętsza Panna i Święci przyczyniają się za nami z godności swoich zasług, które wagę miała z zasług Chrystusowych. W czym nie się nie uymnie godności Chrystusowej, ale się przyczynia iey, gdy z zasług Chrystusowych pochodzi godność modlitwy Świętych. A że w tej mierze po Chrystusie jest najbardziej skuteczna przyczyna Mátki Boskiej za nami; dla tego iá Kościół zowie *Nadzieją naszą*, iako iá też nazywał S. Efrem, i S. Augustyn serm. 18. de Temp: ponieważ też i S. Páweł 1. Thes. 2. Chrześciani od siebie nawrocone zowie *nadzieją, weselem, i koroną swoją*. Toć słuszenie mówi S. Augustyn: że Mátká Boska jest *Spes unica peccatorum: Jedyna nadzieia grzesznych*.

§ 3. Ten tedy jest fundament nadziei naszej, na którym się ona opadza. A którychże się dobr spodziewamy przez nią? Odpowiadam że przez ufność naszą w Pánu Bogu przednieyszym sposobem spodziewamy się żywota wiecznego i błogosławienstwa, także i tych dobr ábo szkodkow bez których żywota wiecznego dostąpić nie możemy; iakie jest odpuszczenie grzechow, iátká usprawiedliwiająca nas, ábo przyiaźń Boska, cnoty też ná duszę naszą od Pána Bogá wlane, i iátki uczynkowe, to jest pomagające nam do uczynkow dobrych náprzyrodzonych. O dobrá doczesne iako prosimy w Paćterzu Pána Bogá, tak też możemy się ich spodziewać; ale nie tak przednim sposobem, i tylko ile nam pomagáia do tego, ábyśmy służyli Pánu Bogu, i zbawienie nasze sprawowali.

§ 4. Tak opisałwszy ufność naszą w Pánu Bogu, obaczmy które pożytki i skutki w nas ona sprawuie. Pierwszy iey pożytek jest, że sprawuie w nas wielką radość i poćiechę. Bo tak mówi Apostoł Rom. 12: *Spe gaudentes, Nadzieia raduiacy się*. I znowu Hebr. 6: *Fortissimum habemus solatium, qui confugimus ad tenendam propositā spem*: Bárzo mocná mamy poćiechę, którzy udaliśmy się do zachowania

Których  
dobr spo-  
dziewać  
się mamy  
od Bogá.

Pożytek  
piervvzy  
z ufności  
jest poćie-  
chá.

nia

nia założonej nadziei. I Psalmista mówi: *Niech się wesela, którzy mają nadzieję w tobie Panie.* Ps. 5. Dla tego nadzieia zowie się droga perła: *Gemma gratissima expectatio praestolantis.* Perła wdzięczna oczekiwaniu czekającego. Prov. 15. I tak ufność w Panu Bogu uśmierza wszelkie złe frąsunki, i troskliwe myśli. Dwoiaki bowiem jest frąsunek: ieden nic innego nie jest tylko pilne staranie się o rzecz iaka: a drugi frąsunek jest, kiedy to pilne staranie łączy się z niepokojem wewnętrznym, i zamieszaniem. Ten drugi frąsunek gani Piśmo święte; iako gani Chrystus frąsunek w staraniu się o bogactwa, które do cierpienia przyrównał *Mat. 13:* także frąsunek o iedenie i odzienie *Mat. 8;* i S. Paweł gani frąsunek w małżeństwie o upodobanie się mężowi *1. Cor. 7.* Nawet i w usługach swoich Pan gani Marcie frąsunek; iako i w szkrupulatách tenże frąsunek jest godzien nagány. Przyczyna tego jest, że te złe frąsunki są znakiem, iż kto nie ma ufności w Panu Bogu: bo gdybyś ją miał, tedybyś się spuszczał na Pána Bogá, który zawsze czyni co jest lepszego, i mówiłbyś: *Dominus sollicitus est mei,* Psal. 39: *Pan się frąsuje o mnie; i wszyscy frąsunek rzuciłbyś na niego, ponieważ on ma o nas staranie,* iako upomina S. Piotr. *1. Petr. 5.* Pierwszy zaś frąsunek, to jest pilne staranie się o co, jest dobry, i zaleca go Piśmo święte, iako gdy mówi Paweł S. *2. Cor. 8:* *In omnibus abundantis fide, et sermone, et scientia, et omni sollicitudine.* *We wszystkim obfiteście wiara, i mowa, i umiętność, i wszelką pilnością.* I o sobie mówi *Colos. 2.* *Chce abyście wiedzieli iaka frąsobliwość mam około was.* I nowu upomina *Rom. 12:* *Badźcie sollicitudine non pigri, frąsobliwość nie leniwi.* I *Eph. 4:* *Solliciti servare unitatē spiritus in vinculo pacis: Badźcie frąsobliwi, abyście chowali iedność duchá, w związku pokoju.* I Pan Bog upomina *Deut. 4:* *Custodite solcite animas vestras: Strzeżcie z pilnością dusz waszych.* I Prorok *Mich. 6:* *Indicabo tibi o homo, quid sit bonum etc: Solcite ambulare cū Deo tuo: Pokażę o człowiecze, co jest dobrego: z pilnością chodzić z Bogiem twym.* Ale taki frąsunek stać może z ufnością w Bogu; i owszem ufność rodzi taki frąsunek: bo iako należy do Pána Bogá ratować cię w potrzebach twoich, czego się spodziewa ufność; tak też należy do ciebie zażywać środków przyzwolonych do otrzymania końca, żeby Pan Bog pomagał, nie czyniac cudów; i to należy do pilności. Na którą naukę, pamiętać mają ci, których boiaźni trapią, i wątpliwości o zbawieniu, czy są przeznaczeni do niebá, czy im Pan Bog grzechy odpuścił, czy ich przy śmierci nie opuści. Takowi mają się pilnie starać, aby służyli doskonałe Panu Bogu, aby się

lzezerze

szczytze w  
się cieszyć  
ska opatr  
mi. Tak  
ipsum prob  
wodnie prz  
dowodnie  
trudno wie  
§ 5. I  
czestnych.  
cu, nie dba  
złotogłow  
nie dba o k  
dba o ziem  
wi Psal. 39:  
in vanitates  
imię Pán  
Gdzie wipo  
rych może  
cy; i te do  
Jeremiaś  
que eis non p  
zność, kora  
nie możemy  
bra nie tylke  
większe głup  
które mają  
go o tych lu  
Gdy się wese  
wym; bo te  
o tych dobr  
złoto fałszyw  
tedy Psalmi  
towe ani wey  
nich nie koch  
§ 6. Tra  
stwą, abyśm  
Qui sperant i  
quile, currem



szczerze wyśpować, aby czynili co z nich jest; a to czyniac, mają się cieszyć z ufnością w Panu Bogu, spuściwszy się na jego Oycowska opatrność, a nie trapić się ustawicznie niepotrzebnymi myślami. Tak upomina Apostoł Timotheusz 2. Tim. 2: *Solicite cura te ipsum probabilem exhibere Deo: Vsilnie staraj się, abys się uczynił dowodnie przyjemnym Bogu:* nie mówi pewnie przyjemnym, ale tylko dowodnie przyjemnym; bo o tej pewności bez objawienia Boskiego trudno wiedzieć.

§ 5. Drugi pożytek ufności jest wżgarda dobr ziemskich i doczesnych. Bo iako Krolewicz który się spodziewa mieszkać w pałacu, nie dba o chałupkę wieśniaka: iako kto się spodziewa chodzić w złotogłowie, nie dba o siermięgę: iako kto się spodziewa bażantów, nie dba o kápułkę: tak kto się spodziewa niebá i dobr wiecznych, nie dba o ziemię i o dobrá doczesne. To wyraził Psálmista, kiedy mówi Psál. 39: *Beatus vir, cuius est nomen Domini spes ejus, et non respexit in vanitates et insanas falsas: Błogosławiony mąż którego jest naddzieja imię Pańskie, i nie weyrzzał na próżności i szaleństwo fałszywe.* Gdzie wspomina Prorok dwoiakié dobrá doczesne. Jedne są których możemy bez grzechu zażywać; iakie są bankiety, stroje, rekreacye; i te dobrá są próżności; bo nie są gruntowne, iako o nich mówi Jeremiaśz cap. 16: *Vere mendacium possederunt Patres nostri; vanitate qua eis non profuit: Prawdziwie kłamstwo osiągli Oycowie nasi; próżność, która im nie pomogła.* Drugie zaś są dobrá, których zażywać nie możemy bez grzechu, iakie są zyski, i uciechy zakazane; i te dobrá nie tylko są próżnością, ale są szaleństwem; bo które może być większe głupstwo, iako kochać się w tych dobrách przemijających które mają się odmienić w męki piekielne nieskonczone? I dla tego o tych ludziach mówi Mędrzec Sap. 14: *Dum latantur, insaniunt: Gdy się wesela, szaleia.* Zowią się zaś te dobrá szaleństwem fałszywym; bo te dobrá zdradzają swoją obłudnością wielu ludzi, którzy o tych dobrách rozumieją że są dobrá prawdziwe: iako niedź jest złoto fałszywe, bo niektórym ludziom zda się być złotem. Mówi tedy Psálmista: że człowiek mający ufność w Bogu, na te dobrá światowe ani weyrzec niechce, żeby nie był oszukany: a dopieroż się w nich nie kocha.

Drugi pożytek wżgarda, dobr ziemskich.

§ 6. Trzeci pożytek jest, że nam tá ufność dodaie sercá i męstwa, abysmy wiele robili i cierpieli. O czym mówi Prorok Jsaí. 40: *Qui sperant in Domino mutabunt fortitudinem, assument pennas sicut aquila, current, et non laborabunt, ambulabunt, et non deficient: Kto- Trzeci pożytek męstwa.*

rzy nadzieię máia w Pánu: odmienia męstwo, przybiera sobie skrzydła iáko orłáz; pobieža, á nie będa pracowáli; polecá, á nie uśtáná. Bo iáko kupcá nadzieia zysku, iáko oraczá nadzieiá urodzáu, iáko żołnierzá nadzieiá slawy, pobudza do wielu prac, i znoszenia przykrości; tak nadzieiá dobr wiecznych pobudza sprawiedliwego do tego, áby różne prace podeymował, i przeciwności cierpliwie znośił. Abo- wiem on mowi z S. Páwłem 2. Tim. 1: *Patior sed non confundor: scio enim cui credidi, et certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem: Cierpię, ále się nie mieszam; wiem bowiem komu awierzył, i pewien iestem tego, że może złożony skarb moy dochować ná on ostatni dzień.* To iest: gdy cierpię, gdy pracuję, nie tracę serca, nie dam się mięsząć myślóm, które mi przychodzą, że nie wiem czym przeznaczony do niebá, czy mię Pan Bog nie porzući, czy mi da łádkę wytrwania aż do koncá: nie mieszam się temi myślámi; bo wiem przez wiárę, że Pan moy któremu służę, iest wierny, iest dobrotliwy, iest miłosierny; á zátym choć nie mam obiąwienia o zbáwieniu moim, pewniem tego z ufności, że te moje utrapienia, te moje prace, którem iá złożył ná ręce iego, iáko skarb moy, dochowa ich aż ná dzień ostatni sadu swego, i w ten czas będzie mi płacił. Nie zginiemy tam i iedná kropłá nie tylko krwi dla Bogá wylaney, ále áni iedná kropłá potu, áni ieden włos dla niego wyrwany, iáko on powiedział Luc. 21, że ieden włos z głowy wászey nie zginie: *bo in manibus ejus sortes meae* Plal. 30: *w rękach iego powodzenie moje i szczęście moje.*

Czwarty  
pożytek u-  
ciekąc się  
do Bogá:

§ 7. Czwarty pożytek ufności w Pánu Bogu iest, że taki człowiek nie spuszcza się ná rostopność swoię, áni ná siły swoje, ále we wszystkich sprawách swoich, ucieka się do Pána Bogá; iáko dziecię które chodźć nie umie, co łapá, woła ná mátkę áby go zá rękę trzymała, i prowadziła. Ták każdego z nás upomina Mędrzec Prou. 3. *Habe fiduciam in Domino ex toto corde tuo, et non innitaris prudentiae tuae: Miei ufność w Pánu z całego serca twego, á nie wspieray się ná rostopności twoiey.* Mowi: Nie wspieray się ná rostopności twoiey, choć z całego serca masz ufność w Panu Bogu. Bo nie zakazuje P. Bog, ábys nie miał zázymać rozumu i rostopności, ále tylko nie chce ábys się wspierał ná rostopności twoiey. Bo gdybys się tylko spuszczał ná Pána Bogá, á nie rádził się rozumu twego co masz czynić, byłaby to nierozmysłność, nie ufność w Pánu Bogu, któremu ták się nie podobáia nierozmyslni, ábo bezrozumni, iáko i ci którzy nie ufáia w iego opátrznosci. Bo nierozmyslni chcą nieiáko obligować Pána

Pána Bogá  
rzy nie uf-  
chca by  
pomocy  
áby ták uf-  
było: ále  
czynić; lu-  
omylna, i  
ie też prze-  
ne meum

§ 8.  
zás była tá-  
Naprzód n-  
pomagáiac  
tens est dep-  
ielem, áz n-  
sprawiedlin-  
twoich.

Ma też  
poštolem:  
raz mowiac  
bráhamie m-  
nádzieię prz-  
szem natura-  
Do tegó  
spodziewa,  
gdy kto na w-

Náostát  
Kwiel Rom  
spodziewam  
być spe gau-

§ 9. Prz-  
pokaże, iáko  
przeciwko ná-  
Kempis l. i. d  
Kościółe jedn-  
bym wiedział  
odpowiedzi  
nż teraz czy



Páná Bogá, żeby cudá czynił, rzadzac ich bez ich rady: Ci zaś którzy nie ufaia Boskiej opatrności, ále tylko swoiey mądrości, nie chcą być obligowani Pánu Bogu, iákoby nie potrzebowáli od niego pomocy. Trzeba tedy i mieć ufnosć w Bogu z całego serca, to jest, áby tak ufnosć serce twoie zaprzatnęła, żeby tam boiaźni mieysca nie było: ále przy tym trzeba według rozumu i roztropności wszystko czynić; lubo nie trzeba się spuszczać ná tę roztropność naszą; bo jest omylna, i nie może obaćczyć wszystkie przyszłe przypadki; á choćby ie też przejrzała, nie może im zabieżyć. Zaczynam *Prudentia tua pone modum*: *Róztropność twoię miarkuj*, upomina Duch S. Prov. 23.

§ 8. Te są pożytki, które pochodzą z ufnosći ku Bogu. Zeby zaś była ta ufnosć doskonała i skuteczna, tych kondycyi potrzebuie. Naprzód ma być pewna, ile pátrzy ná Bogá ubłogosławiającego, i pomagającego, mowiac z Apostołem 2. Tim. 1. *Certus sum, quia potens est depositum meum servare in illum diem justus iudex: Pewien jestem, że możny jest skarb mego dochować ná dzień ostateczny, Sędzia sprawiedliwy*. Ale oraz ma być boiaźliwa, pátrzac ná nieudolność sił swoich.

Kondycye  
doskonalej  
nádziei.

Ma też być wspaniała. á oraz pokorna. Wspaniała, mowiac z Apostołem: *Wszystko mogę w Bogu który mię umacnia*. Philip. 4: ále oraz mowiac: *Nie możemy z nas nic, ile z nas* 2. Cor. 3. — Jáko o Abrahamie mowi tenże Rom. 4: *že in spem contra spem credidit: W nádzieię przeciwko nádziei uwierzył*: to jest, *in spem gratie contra spem nature*, w nádzieię łaski przeciwko nádziei przyrodzenia.

Do tego ma być gwałtowna; bo wysokich i trudnych rzeczy się spodziewa, zátym z wielkim usiłowaniem ma się piąć do nich: iáko gdy kto ná wysoka á przykra wstępuje górę, ma sobie gwałt czynić.

Náostatek ma być cierpliwa, á oraz wesoła. Bo iáko mowi S. Páweł Rom. 8: *Quod speramus, per patientiam operamur: Czego się spodziewamy, tego się przez cierpliwość dorabiamy*: ále oraz mamy być *spe gaudentes*: *Cieszyć się pewną nádzieią*.

§ 9. Przydam tu niektóre o tey cności przykłady, z których się pokaże, iáko się mamy spráwować, gdy ná nas przypadają pokusy przeciwko nádziei w Pánu Bogu. Swiadczy o iednym Thomas á Kempis l. 1. de imit. c. 25: *že gdy boiac się o zbawienie swoje, raz w Kościele iednym padszy przed ołtarzem ná modlitwę, mówił: O gdybym wiedział czy wytrwam w łasce boskiej: usłyszał wewnątrz Boska odpowiedź: Gdybyś to wiedział, cobys chciał w ten czas czynić? Więc też teraz czyn*. I tak pocieszony, spuścił się ná wola Boska, i u-

Przykłady

stała ona myśl troskliwa. Drugiemu Zakonnikowi pokazał się czárt w osobie Anioła światłości, oznámuiac mu imieniem Boskim, że miał być potępiony, a zátym że iuż dobre uczynki iego nic mu nie miały być pożyteczne; ná to odpowiedział on Zakonnik: *Niech będzie Bog błogosławiony: przecię ja nie będę rospaczał, ale pokuty więcej tak długo przyczyniać będę, aż miłosierdzie znajdę u Bogá. Ta resolucya umocniony, poznał potym, że to była pokusa czártowska, nie objáwienie Boskie. Ludolph. de vita Christi. Inszy Zakonnik gdy miał podobną od czárta pokusę, odpowiedział: *Ponieważ będę potępiony, i w piekle nie będę ná wieki miłował Paná Bogá, więc go teraz poki żyję, chcę iák naywięcej miłować.* Doktor Taulerus raz spytány, *Cobys czynił gdyby cię Bog chciał potępić?* odpowiedział: *o-biema bárkami, miłości, i pokory, uiałbym się mocno Paná Bogá, i sęi-skáiac go, przymusiłbym go áby zemna do piekła stąpił; a tak piekło stałoby mi się ráiem.* Vincent. Carafa in *Itinerar.* die 5. Tit. 2.*

Więcey o tey máteryi ma Dux peccat. Granat. lib. 1. par. 2. c. 18. Jacob. Alvarez Tomo 2. l. 3. p. 1. c. 4. § lib. 3. c. 45. Roderic. p. 1. Tract. 8. c. 10. § 11. Buseus in Virid. v. Spes. Gaspar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Mens. 9. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Vincent. Carafa *Itin. cali* par. 3. Exerc. 5. c. 2.

## NA DZIEŃ VII

### Pustyni Bogomyślney.

*W którym dáia się Meditácyje o Cnotách Chrystusowych,  
to iest o Łáskáwości, o Pokorze, i o Obieraniu stanu,  
ábo życia doskonałego.*

## LEKCYA I.

### O Cichości ábo Łáskáwości.

*Flle in mansuetudine opera tua perfice, § super hominum gloriam diligeris.* Eccl. 3. Synu w cichości spráwy twoje czyn; a nád chwałę ludzká będziesz umiłowany.

§ 1. Cichosć ábo Łáskáwość iest cnotá, która miárkuie gniew, áby się człowiek nie gniewał tylko ná kogo trzebá, zá co trzebá, iáko trze-

ko trzebá, k  
lesa 4. Ethic  
ści nigdy się  
trzebá, teg  
zostom con  
temu podob  
Basilus in C  
że był náyć  
puszczy ula  
ziemię tabl  
spalił, i ná  
litom. Na  
Biblie máia  
iáko czytate  
chwálstwo,  
czas zginięci  
się czytamy,  
rek S. cap. 3  
bo tego trze  
z cichościá  
może być  
dác znáć D  
ferno-pósti f  
mierć ich tr  
niedźwiedzi  
ktorzy się n  
się do nich  
Należy  
według roz  
bo obrażáia  
rationu, iák  
człowiekowi  
ty, i nim rz  
wi. I tak trz  
wzruszeniem  
pokoiu wną  
ciála ná twar  
zac się, nie r  
kogo to nale



Co jest  
ćichość

ko trzebá, ktorego czasu trzebá się gniewać; według nauki Aristotelesa 4. Ethic. 5. i S. Thomasz 2. 2. q. 157. Z tad nie jest cnotá ćichości nigdy się nie gniewać; i owszem kto się nigdy nie gniewa kiedy trzebá, tego głupim zowie także Filozof, i nieczuiącym; á S. Chryzostom conc. 3. in Psal. 131, takiego zowie gnuśnym, ospałym, i umárlemu podobnym. Czego dacie tamze przykład ten S. Doktor, i S. Basilius in Constit. c. 14, ná Moyzeszu, o którym powiáda Pismo S, że był najćiszszym miedzy ludźmi, á przecię kiedy Izraelitowie nápuszczy ulali sobie złotego ćielcá, tak się rozgniewał, że rzućił o ziemię tablice przykazania Bożego, i pokruszył ie, á ćielcá złotego spalił, i ná proch stárł, który w wodę wrzuciwszy, kazał pić Izraelitom. Naostátek kazał Lewitom trzy tysiące ludzi, iáko niektóre Biblie máia, ábo iáko iesze pisał, dwádźesćia i trzy tysiące pozábniąc; iáko czytamy Exodi 32. I znówu Num. 25. za nieczystość i bálwochwálstwo, kazał Sędziom zabnác lud Izraelski, z ktorego ná ten czas zginęio dwádźesćia cztery tysiące. Więć i o sámych Chrystusie czytamy, że Faryzeuszom gniew pokazał, gdy iáko świadczy Márrek S. cap. 3: *Circumspexit eos cum ira: Wyrzał ná nich z gniewem:* bo tego trzebá było. Tak to gniew kiedy jest potrzebny, móże stać z ćichością. Náwet nie gniewać się kiedy, i kómu, i zá co trzebá, móże być grzechem ćieszkim, i przyczyna potępienia. Co chciał dáć znáć Dawid, kiedy mówi Psal. 48 o niektórych: *Sicut oves in inferno positi sunt, mors depascet eos: Iáko owce w piekle położeni są, śmierć ich trawić będzie:* aby się pokazało, że nie tylko gniewliwe niedźwiedzie, ále i ćiche owce Bog piekłem karze, to jest i te ludzie; ktorzy się nie gniewáia w ten czas, kiedy o zniewagę Boską gniewać się do nich należy.

Należy tedy tá cnotá ná tym, áby kto miał łáćność poskromić według rozumu, gdy gniew powstaie ná tych, ktorzy nas obrázili, ábo obrażáia, ábo máia obrázić. Gniew bowiem zowie się *Satellitio rationis*, iakoby *Hálabartnik* dány od náтуры rozumowi, na obronę człowiekowi; przeto ma go záżywać rozum iáko instrumentu cnoty, i nim rzadzić, żeby nie pánował, ale żeby był podległy rozumowi. I tak trzy są Akty tey cnoty. Pierwszy jest, rzadzić wnętrznym wzruszeniem gniewu, áby gorzkością swojá nie zepsował słodkości pokoia wnętrznego. Drugi jest, w ten czas miárkować ułożenie ćiałá ná twarzy, ná czele, ná oczách, ná rękách, nie wołáiac, nie srożac się, nie rzuciáiac. Trzeci jest, według rozumu karáć występki, do kogo to należy, żeby karánie było przyzwoite występкови, i nie nádwymiar,

wymiar, ale raczej *citra condignum*; a przytym oraz zachowuiac serce nasze pogodne iako niebo, aby nie było záchmurzone, i pomieszane ziemskiey turbácii waporem; a żeby nie wchodził gniew do sekretne go pokoiu serca, ale żeby zostawał z dworu, na samey niższej części duszy, i z támtad pomagał woli według rozporządzenia rozumu. Tá zaś łączność miarkuiaca gniew, może pochodzić ze trzech przyczyn. Naprzod z światła samego przyrodzonego, które pokazuje szpetność gniewu, i nieporządek, kiedy jest przeciwko rozumowi. I tá cnota nie jest Chrześcijańska, ale Filozofska: bo i poganie Filozofowie tłumili w sobie gniew, dla szpetności iego. Może też tá łączność w miarkowaniu gniewu pochodzić z wiary, to jest z tad, że chcemy słuchać Chrystusa, który zakazał się w Ewangelii gniewać i mścić: i tá cnota jest Chrześcijańska; ale pospolita dobrym Chrześcianom. Náostatek może to pochodzić z wielkiej miłości ku Pánu Bogu, która nas pobudza, abyśmy wszystkie krzywdy mile ponosili dla Bogá: i tá cnota jest nie tylko Chrześcijańska ale Heroiczna, to jest odważnym Rycerzom Chrystusowym własna.

Tá cnota  
własna była  
Chrystu-  
sowi.

§ 2. Tę tedy cnotę wtora, a osobliwie trzecia cichości, zaleca nam Chrystus w Ewangelii, iakosmy widzieli w przeszley Meditácii. Tey się każe od siebie uczyć: tę kładzie między błogosławieństwa, i obiecuje za nią ziemię żyjących, to jest niebo. Jákoż cichosć była osobliwie własna cnota Chrystusowa. Dla czego ten mu tytuł dał Duch S: *Oto Krol twoy przychodzi do ciebie cichy* Mat. 21. Dla tey też cnoty i Jan S. Chrzęciel, i drugi Jan S. w objawieniu swoim, zowie go Báránkiem. Więc i Páweł S. 2. Cor. 10. gdy zaklina Chrześcianiá *na cichosć i skromność Chrystusowa*, pokazuje, że te dwie cnoty osobliwym sposobem iemu były własne. I znówu 2. Cor. 12. mowi: *Chętnie będę się szczycił w niemocach moich, żeby we mnie mieszkała cnota Chrystusowa*. Gdzie cnota Chrystusowa nazywa cichosć i pokorę; bo te dwie cnoty naywięcey były zalecone od Chrystusa, i naywięcey w sprawách iego wydawały się, iako on o sobie mowi: *Uczcie się odemne, bom cichy i pokornego serca*. I tak mowi tam S. Páweł, że iego słabości, to jest pokusy cielesne, które cierpiął, chowały w nim i gruntowały te dwie cnoty Chrystusowe, to jest pokorę i cichosć, a to dla tego; bo widzac te pokusy, gardził soba: a pamiętając że sam był podległy pokusom, z drugimi łaskawie się obchodził. Więc to nas naprzod ma zachęcać do tey cnoty, że była osobliwie własna Chrystusowi. Ale nie mniey nas máia do niey zachęcać skutki zacne, które sprawuje tá cnota.



§ 3. Pierwszy skutek tey jest, że jest znakiem przeznaczenia do niebá, iáko náucza P. JEZUS Mar. 5: *Błogosławieni cichsi, bo oni osiągną ziemię*, to jest, nie ziemię umierających, ále ziemię żyjących w niebie, iáko rozumie S. Augustyn, i Basilius, Hieronym, Ambroży. To zaś sprawuje cichosc dla dwóch przyczyn: naprzód dla tego, że nas czyni podobnymi Chrystusowi, które podobienstwo z Chrystusem jest znakiem przeznaczenia naszego, według tego co mówi S. Páweł Rom. 8: *Ze Bog przejrzał i przeznaczył tych, którzy są podobni obrazowi Syna tego*. Do tego, ta cnota zachowuje od wielu grzechow, gdy zwycięża gniew, który jest początkiem wielu grzechow. Bo mówi Duch S. Prov. 29: *Qui ad indignandum facilis est, erit ad peccandum proclivior*. Kto jest łatwy do gniewu, będzie i do grzechow skłonny, to jest do swarów, do pizekłęctw, do obnow, do nienawisći, do znieważania, do zaboystwa &c. Przeto wszystkie światobliwość Moyzeza wierze tego, i cichosci przypisuje Duch S. Eccl. 45, gdy mówi: *Ze Bog in fide & lenitate ipsius sanctum fecit illum, & elegit eum ex omni carne*. W wierze i łaskowości tego uczynił go Świętym, i wybrał go sobie ze wszystkich ludzi. Zaczynam o tey cnotie mówi S. Basilius in Psal. 33. c. 14: *Maxima omnium virtutum mansuetudo, eoque in beatitudinum numerum relata est*. Naywiększa ze wszystkich cnot cichosc. dla czego w liczbę błogosławienstw poczytana.

jest znakiem przeznaczenia do niebá.

§ 4. Drugi skutek cichosci opisuje Duch S. Eccl. 10, kiedy tak każdego upomina: *Fili mi in mansuetudine serva animam tuam, & da illi honorem secundum meritum suum*. Synu mój w cichosci zachoway duszę twoją, a day jej cześć według godności jej. Ktore słowá uważa iac P. Paulus Segneri in Manna 4 Julii, powiada że honor abo cześć która należy duszy naszey, naprzód jest aby rozkazowała námiętnosciom iwcim iáko Krolowa, a nie żeby im służyła iáko służebnicą, według tego co mówi P. Bog Gen: 4: *Pod toba będzie appetit twoy, i ty będziesz mu panował*. Drugi honor należyty duszy naszey jest, że ia sobie więcej wazemy niż wszystkie insze doczesne dobrá, nád te wszystkie dobrá przekładaiac duszę, iáko tego godna jest. Trzeci náostatek honor i cześć należyta duszy naszey jest, być złączona z Panem Bogiem, gdy często o nim myśli, często go miłuje. Z tego bowiem złączenia duszá naszą naywiększey dostępuie godności. Zeby zaś ten troiaki honor i cześć miała dusza naszą, naywięcej do tego pomaga cichosc: ta bowiem cnotá usmierza w nas átti rácy, ábo turbácy i zamieszania, które gniew w nas burza: które turbácy zaciemniać rozum nasz, sprawuią to naprzód, że duszá naszą nie pánuie nád swoie-

Zachowuie honor duszy należyty.

mi ná-

mi námiętnościami. Spráwuie i to, że często dobrá doczesne przekładamy ná dufę naszą. A náostátek te turbácye bárzo przefszkadzają duszy, áby się z Pánem Bogiem nie łączyla przez częstą myśl o nim, i przez miłość iego. A zátym écihość iest naylepszym frzodkiem do tego, ábyśmy duszy naszej dawali ten honor, którego ona godná iest. Iták przez écihość záchowuiemy duszę naszą naprzód ná tym krolewskim thronie, áby pánowála ná námiętnościami: Záchowuiemy ja téż w powinney stymie ná wszystkie dobrá doczesne, nie przedawájac, i nie trácac iey zá iákíe dobro doczesne: náostátek záchowuiemy ja w sercu naszym, złączona z Pánem Bogiem, nie dopuszczájac áby się tam i sam blakála po rzeczách stworzonych.

Iáko tá cnota  
má Pánu  
Bogu.

§ 5. Trzeci pożytek téy cnoty iest, że osobliwie u Pána Boga zafuguie láski, i fawory, które wylicza Psálmista S. Abowiem w Psálmie 146 mowi *Suscipiens mansuetos Dominus*: Ze Pan przyjmuie écichych. Co osobliwie bywa przy śmierci, iáko tego doznał Moyzesz tá cnota sławny, który umarł *in osculo Domini*: W pocátowaniu Páńskim. W Psálmie 24 powiáda: że osobliwym sposobem écichych rzadzi i náucza P. Bog: *Diriget mansuetos in iudicio, docebit mites vias suas*: Będzie kierował écichych w rozsádku, będzie ich náuczał drog swoich. W Psálmie 149: *Exaltavit mansuetos in salutem*: Wyrzyszył écichych ná zbáwienie. Wíec i Mędrzec mowi Prov. 3: *Mansuetus dabit gratiam*: Cichym dá láskę. Przýdaje S. Judith c. 9 w modlitwie swoiey do Pána Boga: *Humilium & mansuetorum semper tibi placuit deprecatio*. Przeto Dawid gdy się modli do Pána Boga Psal. 131, tę swoię cnotę kładzie mu przed oczy, mowiac: *Pamiętaj Pánie ná Dawidá, i ná wszeláką écihość iego*. Przyczyná zaś tego, czemu Pan Bog táka miłość swoię oświadcza écichym, iest tá: że iáko náucza S. Chryzostóm hom. 10. in Epif. ad Róm: tá cnota nás osobliwie czyni synámi Bożymi i podobnymi Pánu Bogu, któremu własna iest iáskáwość. I dla tego iáko uważa ten S. Doktor, w ten czas nam Pan JEZUS w Ewángelii obiecał, że będziemy synámi Bożymi, kiedy będziemy dobrze czynili *prześládownikom naszym, i zá nich się módlili*. *Nihil enim vicinum Deo conformemq. facit, quemadmodum ista virtus*: Bo nic bliskiego Boga i podobnego nie czyni, iáko tá cnota, mowi S. Doktor.

Spráwuie  
pokoy vvnę-  
trzny.

§ 6. Do tego tá cnota spráwuie wielki pokoy ná duszy: iáko przeciwny gniew spráwuie turbácye, i zámieszánia. Dla tego mowi Dawid w Psálmie 36: *Mansueti hereditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis*: Ciszzy osiągną ziemię, to iest ciało swoje pánu-  
iac



iac nād nim, i nād iego nāmietnościami; i cieszyć się będą w wielkości pokoju. I Pan w Ewangelii powiedział Mat. 11: *Wściecie się odemnie żem cichy i pokornego serca, - - - a naydziecie odpoczynek duszom waszym.*

§ 7. Dla tych tedy skutków i pożytków mamy się kochać w tej cności, która nas tak przyjemni Bogu i ludziom czyni. Dla czego upomina S. Jakub Apostoł, i zaraz daje sposób nabywania tej cnoty. Jac. 1: *Sit autem omnis homo tardus ad iram: Niech będzie każdy człowiek leniwy do gniewu.* Mowi, każdy człowiek, aby się żaden choć z przyrodzenia bardzo choleryczny nie wymawiał od umartwienia się w gniewie; bo i Dawid, lubo był natury goracej, a przecie tak łaskawie się obszedł z Saulem nieprzyjacielem swoim, także z Semeim, który mu ślał, i z Absalonem synem swoim, który go na śmierć z wojskiem gonił. Do czego przy łasce Boskiej przyjść możemy, naprzód co dzień pilnie czyniąc rachunek sumnienia na powstające w nas wzruszenia gniewu. Potym gdy je poczuimy w sobie, czyniąc akt przeciwny pokory, albo cierpliwości, na przykład mówiac: *Panie dla miłości twojej nie będę się gniewał: odpuszczam tę krzywdę, ofiaruję ją za grzechy moje.* Następnie gdy gniew wybuchnie, kárząc się, żałując, i żądając sobie iaka pokutę; a naybárziej prosząc Pána Bogá o łaskę pomagającą do zwyciężenia gniewu. Tak bowiem będzie, że powoli za czasem złamiemy przyrodzenie gniewliwe, i nabędziemy cichości. Do tego nie mowi tu S. Apostoł, żebyś się nie gniewał, ale żebyś był leniwy do gniewu. Bo gniewać się, jest to nāmietność przyrodzona, która jest samá z siebie ani zła ani dobra, i może gniew być dobry, gdy go záżywamy według rozumu, kiedy, i iako, i na kogo trzeba się gniewać; bo i Pan JEZUS gniewał się, kiedy uczyniłszy sobie bicz z powrozków, ręka swoją wypchnął z Kościoła tych, którzy w nim tórghi czynili: ale w ten czas gniew jest grzechem, kiedy jest przeciwko rozumowi, to jest, gdy się kto gniewa na kogo, a nie trzeba się gniewać, albo więcej się gniewa niż trzeba, albo nie tego czasu kiedy trzeba. I tak gniew jest to żołnierz dany rozumowi od Bogá na obronę człowieka i czci Boskiej. Jeżeli gniew słucha rozumu, i nie wojuje, aż mu rozum każe, dobry żołnierz: w ten czas zły, kiedy gárdzi rozumem, i ordynansu iego nie słucha. A że gniew jest to żołnierz gorący, który gdy go na bitwę zawoła rozum, łácno się uniesie affektem, i więcej domysli się niż mu rozum kazał: iako Joab Hetman gdy mu kazał Dawid wojować przeciwko Absalonowi, takim iednak sposobem, aby go zwojowałszy nie zabił; on

iako gniew  
przeciwny  
umierzać.

więcey się domyślił, i trzy włochnie w sercu Absalonowym utopił: dla tego, gniewu, iako żołnierza zapalczywego, nie często ma rozum wołać na wojnę. Przeto mowi Apostoł: *Każdy człowiek niech będzie leniwy do gniewu.* Do tego gniew i w ten czas jest zły, kiedy nie czeka aż mu rozum każe wojować, iako Piotr w Ogroycu, rzekłszy: *Panie czy mamy bić mieczem;* nie czekając odpowiedzi Pánskiej, uciął ucho Malchosowi: dla tego kiedy się to trąfi, trzeba gniew zaraz hámovać, tak iako Chrystus zaraz Piotrá zahámovał mowiac: *Włóż miecz w pochwy;* bo inaczey gniew taki, grzechem będzie.

Náostátek nie mowi S. Jákub. iako mowił Sálomon Eccl. 3: *Ne sis velox ad irascendum: Nie bądź prędki do gniewu;* ale mowi: *Badź leniwy do gniewu.* Bo w starym testamencie nie tak doskonałe był gniew zakázany, iako w nowym testamencie: ponieważ teraz po wćieleniu Syná Bożego mamy obfitze łaski, które on nam wyfluzyl, na zwyciężenie námiętności nászych. A do tego w starym testamencie było práwo bóiaźni, były groźby i karánia, gdzie była okázya często záżywać gniewu w karaniu złych: a nowy testament jest práwo miłosci, gdzie Apostołowie Jan i Jákub gdy się uymuac o krzywdę Chrystusową, że go niechcieli przyjać Sámárytáni, mowili: *Niech ogień śłapi z niebá, aby ich pożarł,* zgromił ich o ten gniew Pan, mowiac: *Nie wieście czyjego ducha jesteście: Syn człowieczy nie przyszedł trącić dusze, ale zbawić.* Luc. 9: dájac znać że już był minal czas Eliafzá, który ná Rotmistrzá, który go był przyszedł imać, kazał ognu z niebá zstąpić. Więc teraz obobliwie w stanie łaski trzeba być leniwym do gniewu. Záczyń nie rozumiey żebyś po Chrześciáńsku sobie postępował, ieżeliś jest skwáplivy do gniewu, choć też słusznego, to jest karzac grzechy: ábowiem gorliwość jest gniew święty na grzechy; ale ma być i mężna, i oraz łagodna: iáka była w Chrystusie, kiedy wyganiał z Kościoła tych którzy go gwałcili. Była tam zárlliwość mężna; bo otrzymała czego chciała; ale oraz była łagodna; bo tam onych złoczyńców zgromił tylko Pan słowy, ale nie znieważyl, nie ranił, nie porwał się do mieczá, ale tylko biczyk z powrozkow uczyniłszy, postrąszył ich, że uciekli z Kościoła. Taki ma być gniew i w ten czas, gdy się o honor Boski uymuiemy. Taki te słowá S. Jákuha uważa P. Paulus Segneri in Manna 30 Octobr.

§ 8. Konczę tę mowę, przywodząc niektóre przykłady éichości. Oprocz éichości ábo łaskáwosci Moyzeszá, o którym mowi Pismo: *że był mitissimus virorum, najłagodniejszy miedzy ludźmi:* Sławna jest éichosc Dawida, który gdy go Saul z trzemá tysiacami ludzi go-

Przykłady  
éichości.

nił, aby go  
mogac go  
tego zálu  
in Chrystu  
ręki ná Ch  
Jan Gwalb  
ktory mu t  
i żołnierz  
cá rami  
prosił o ż  
raz potym  
wystawion  
wę mile na

Jákim  
dow pozná  
wyflawil ie  
zgniewány  
ney zniewa  
now do C  
tylko jest  
ktorzy że t  
bárzicy ná  
się Bog ná  
Ta konfyde  
Nicephor.

Gdy się  
dnie iástrof  
tem bicia:  
milczalem,  
zbyt głos p  
cię do gnie  
monili.

O tey m  
Panar: v. h  
ologia Duch



nił, aby go był zabił, a gdy go Dawid załtał samego w iedney iaskini, mogac go zabić, nie uczynił tego, tylko trochę szaty iego urznał, i tego załuiac mowił: *Propitius sit mihi Dominus, ut non mittam manū in Christum Domini*: Niech mi będzie Bog miłościwy, abym nie podniosł ręki na Chrystusa Páńskiego, 1. Reg. 24. Coś podobnego uczynił S. Jan Gwálburtus Opát: który będąc ieszcze żołnierzem, gdy zaboycę, który mu był bratá zabił niezbroynego, w sam wielki piątek, zbroyny i żołnierzami obłapiony, w ciśniey iedney ulicy potkał; a gdy zaboycá ramięná rościagnawszy dla miłości Chrystusa ukrzyżowanego prosił o życie, łaskawie mu ie dąrował Gwálburtus: zá co gdy záraz potym do Kosciółá bliskiego wstąpił, a Krzyż według zwyczáiu wystawiony całował, widział że do niego Chrystus z Krucyfiká gło: wę mile náklonił.

Jákim zás sposobem gniew zwyciężyć się może, z tych przykładów poznać. Po śmierci Placille Cesarzowey, Theodozyus Cesarz wystawił iey obraz miedziány w Antyochii, który gdy lud oblił; rozgniewány Cesarz, posłał pułk żołnierów ná miásto, aby się był o ney zniewagi pomścił. Pustelnik tedy Mácedonius posłał dworzánów do Cesarzá, to mu przekłádájac, aby pámiętał ná to, że on nie tylko jest Cesarzem, ale też teyże náturey z ludźmi sobie poddánymi, którzy że sa ná obraz Boski stworzeni, ma Cesarz w nich respektować bárźciey ná obraz Boski, niżeli ná obraz miedziány Cesarzowey; żeby się Bog ná nim nie zemścił krzywdy uczynioney obrázowi śwemu. Ta konfyderácia ubłagány Cesarz, krzywdę swoię miástu dąrował. *Nicephor.*

Gdy się raz S. Brigittá gniewem pomieszáła, Pan JEZUS łagodnie iá strofował, mowiác: Ja Stworcá i Oblubieniec twoy ćierpiątem bicia: a ty nie mogłás słowá ścierpieć. Ja stojac przed Sędzią milcząłem, i nie otworzyłem ust moich: a ty ostro odpowádájac, ná zbył głos podniosłás. Bądźże tedy potym ostroźniejsza, a gdy kto ćię do gniewu pobudzi, nie záraz mow, aż go niew ustanie. *Błosi monili.*

O tey máteryi może się czytać *Viridar. Busci v. Mansuetudo* & *Panar: v. Ira.* Vinc. Carafa *Itiner. celi par. 3. Exerc. 6, c. 9.* Theologia Duchow. Część 2. Rozd. 6.

## L E K C Y A II.

## O Pokorze.

*Omnes invicem humilitatem insinuate: Wszyscy wzajem pokorę zalecajcie.* 1. Petr. 5. O tey cności mowiliśmy obszernie w Części 1. Theologii Duchowney w Rozdziale 7. Tu trochę więcej przydamy, aby materya czytania o tey cności była nádorędziem.

§ 1. Pokorę tak opisuie S. Bernard ep. 42: *Humilitas est contemptus proprie excellentie: Pokorą jest wzgardzenie własney zacności.* A ná inszym mieyscu Tract. de Grad. humil. mowi: *Humilitas est virtus, quâ homo verissimâ sui agnitione sibi vilescit: Pokorą jest cnota, która człowiek z prawdziwego siebie poznania, sobie taniecie.* S. Thomasz naucza 2. 2. qu. 161: że pokorą jest cnota, która náklania nas do tego, abyśmy się poddawáli, i podrzucali Pánu Bogu i bliźniemu. Do czego potrzebá w nas upátrować nászc niedoskonáłości, które z nas mamy, á w bliźnim upátrować doskonáłości, które on ma od Bogá: nie stosuiac nászcych doskonáłości z doskonáłościami bliźniego, áni nászcych niedoskonáłości z bliźniego niedoskonáłościami. S. Bazylio qu. 198 powiáda: że *Humilitas est depositio vani sensûs, qui ab elatione vana de se existimationis proficiscitur: Pokorą jest złozenie próżnego mniemania, które z wysokiego i próżnego o sobie rozumienia pochodzi.* S. Augustyn in Psal. 33. con. 2. gdy się pyta: *Quid est esse humilem? Co to jest być pokornym?* odpowiadá: *Nolle in se laudari: nie: chcieć w sobie być chwalonym, ále tylko w Pánu Bogu, iáko mowił Dawid: w Pánu będzie chwalona duszá mojá, i iáko upomina S. Páweł 1. Cor. 10: Qui gloriatur, in Domino gloriatur: Kto się chetpi, niech się w Bogu chetpi.*

Tá cnota może być w myślách, w słowách, i uczynkách. W myślách pokorny często wystawia sobie podłość swoię i niedoskonáłości, i dla nich gárdzi sobą, i od drugich prágne być wzgardzonym, á jeżeli mu przychodzi wielkie o sobie rozumienie, ábo upodobanie sobie w sprawách swoich, zaráz to odrzuca, i nie dáie takim myślom audiencyi. W słowách zaś pokorny nie chwali siebie samego, ále chwali drugih, i chętnie słucha gdy kogo inszego chwala; á kiedy przyidzie co o sobie mowieć, to nie sobie, ále Bogu przypisuię co dobrego było: iáko mowił o sobie Páweł 1. Cor. 15: *Abundantiùs illis omnibus laboravi, non ego autem, sed gratia Dei mecum: Obficie nad inszych wszystkich robilem, ále nie ja, lecz łaská Boská zemna.* A-

bo więc

bo więc o  
46: Filij m  
rych mi da  
hibuit me, n  
go nie uczyn  
tnie mieysc  
czyni dla ch  
pokorzenia  
malz. Pier  
Spernere nu  
dzić soba.  
ny. S. B  
1. Poznać  
3. Prágna  
stkimi, upa  
Cierpieć w  
§ 2. N  
roźni Oyco  
znacza stop  
Zawłze się  
cza sama i  
czynić wali  
wzłelákim p  
stwie cierpli  
sprawy zle o  
dłego i osta  
godnego.  
8. Nic nie  
wsiuia. 9  
głośno ga  
tylko w serc  
máiac spuszc  
S. Anz  
Znać się by  
3. Toż wyz  
plwie znośi  
iáko wzgard  
S. Bern  
Wyrzeczenie



bo więc o swoich dobrych sprawach mówi, iako mówił Jozef Gen. 48: *Filij mei sunt, quos donavit mihi Deus: Synowie to są moi, których mi darował Bog*: albo iako mówił Dawid 25: *Dominus Deus prohibuit me, ne malum facerem tibi: Bog mię zatrzymał, żem ci nic złego nie uczynił*. Náostátek w uczynkach pokorny, obiera sobie ostátne mieysce, zabawę, urząd, á drugim zacnieyszego ustępuie: nic nie czyni dla chwały ludzkiej: co dzień stára się, aby iáki ákt uczynił upokorzenia siebie samego. Akty pokory cztery náznacza S. Thomasz. Pierwszy iest: *Spernere mundum, Gárdzić światem*. Drugi: *Spernere nullum: Nikim nie gárdzić*. Trzeci: *Spernere se se: Gárdzić soba*. Czwarty: *Spernere sperni: Gárdzić tym żem wzgárdzony*. S. Bonáventura de perf. Relig. c. 31, te ákty pokory wylicza. 1. Poznać żem nic z siebie, i żem grzeszny. 2. Mieć się zá takiego. 3. Prágnać aby mię zá takiego miano. 4. Wstydzić się przed wśytkimi, upátuiac w nich dáry Boskie, á w sobie niedoskonałości. 5. Cierpieć wszystkie przeciwności wesoło, dla tego żem ich godzien.

§ 2. Ná tym tedy zawiśła Pokorá. Stopnie zaś pokory różne rożni Oycowie Święci náznaczaia. S. Benedykt w Regule swojej náznacza stopniow 12, które też ápprobuie S. Thom. in 2. 2<sup>da</sup>. 1. iest: Stopnie pokory. Zawsze się bać Pána Bogá, i pámietać ná przykazania iego. 2. rzecz sama i uczynkami zachować to, co Pan mówi: *Nie przyszedłem czynić woli moiej, ále tego który mię posłał*. 3. Dla miłosć Boskiej z wszelákim posłuszeństwem poddać się stárszemu. 4. W posłuszeństwie cierpliwie znosić rzeczy i słowá przykre. 5. Skryte myśli i sprawy złe obiawiać Stárszemu. 6. Kontentować się tym co iest podłego i ostátniego w Kłasztorze, máiac się zá robotniká złego i niegodnego. 7. Mieć się zá niższego i podleyszego nád wśytkich. 8. Nic nie czynić tylko co pospolita regulá albo przykłády stárszych opisuią. 9. Chować milczenie. 10. Nie łáčno się śmiać. 11. Nie głośno gadáć, i nie wiele á skromnie co trzeba mówić. 12. Nie tylko w sercu mieć pokorę, ále i z wierzchu iá znákami pokázować, máiac spuszczone głowę, i oczy ku ziemi.

S. Anzelm in libro de similit. ráchuie 7 stopniow pokory. 1. Znać się być podłym i wzgárdy godnym. 2. To samo pokázować. 3. Toż wyznawać. 4. Chcieć żeby to o mnie wierzone. 5. Cierpliwie znosić gdy to mówia drudzy o mnie. 6. Cierpieć, gdy mnie iako wzgárdzonego traktuią. 7. W tym się kocháć.

S. Bernard in sententijs także 7 stopniow kładzie pokory. 1. Wyrzeczenie się rzeczy ziemskich zá przykładem Apostołów. 2. Wy-

rzeczenie ſię ſukien, iako Eliaſz i Jan S. 3. Robotá ręczna, iako robotá S. Páweł. 4. Miárkowanie w ſzczęſciu, iako czynił Dawid Krol. 5. Cierpliwoſć w rzeczach przeciwnych, ná wzor Jobá i Tobiasza. &c

Gloſſa ordinaria in cap. 3. Matt. trzy ſtopnie pokory náznacza.

1. Poddáć ſię więkſzemu, á nie przekládać ſię nád równego. 2. Poddáć ſię równemu, á nie przekládać ſię nád mnieyſzego. 3. Poddáć ſię mnieyſzemu.

P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opuſc. 8, z náuki S. Laurentij Justiniani ſiedm ſtopniow pokory obſzernie opiſuie, z których te ſa przednieyſze. 1. Znáć ſię nád wſzystkich naygorſzego. 2. Wyznawáć przed drugimi náſze grzechy i defekty. 3. Prágnać áby wſzyſcy o mnie źle rozumieli, i dla tego mnie nie chwalili, áni mnie nie wynoſili, ále ráczey mna gárdzili, i mnie gánili. 4. Cieſzyć ſię z nieſławy, z wzgárdy, z potwárzy, z náſmiewek, i z tego wſzyſkiego co nas wzgárdzonymi czyni; á przeciwnym ſpoſobem ſmućić ſię z pochwały, ze czci, i z tego co nas u ludzi zacnymi czyni. 5. Rozumieć, że cokolwiek mi Pan Bog dobrego dáie, to nie dla moich modltew, ábo zaſług moich dáie, ále łzeczze z miłóſierdzia ſwego, i dobroci ſwoiey dáie. Te ſa ſtopnie pokory.

Pokorá cnotá  
náywyſz-  
kíſza.

§ 3. Ná záchęcenie ſię do tey cnoty, przelożę tu iey niektóre zacnoſci z Piſmá ſwiętego, i z Oycow ſwiętych. Pierwſza zacnoſć iey ieſt, że, iako *Pychá ieſt początkiem wſzyſkich grzechow*; według tego co mowi Duch S. Eccl. 10: *Initium omnis peccati superbia*: ták tego co mowi Duch S. Eccl. 10: *Initium omnis peccati superbia*: ták teſz pokorá ieſt fundámentem wſzyſkich cnot. Táſz mowi S. Cyprian de Nativ. Chr. *Fundamentum ſanctitatis ſemper fuit humilitas, nec in celo ſtare potuit ſuperba ſublimitas*: Fundámentem ſwiatobliwoſci záwſze bylá pokorá, áni w niebie oſtać ſię moglá pyſna wynioſłość. Táſz i S. Ambroży in Pſal. 118: *Humilitas virtutum omnium caput eſt, qua totum velut quoddam noſtrorum actuum fovet corpus*: Pokorá wſzyſkich cnot głowa ieſt, która iákoby iákies ciáto ſpraw náſzych zachowuie. Táſz i S. Hieronym ep. 14. ad Celantiam: *Nihil habeas humilitate preſtantius. nihil amabilius: hac eſt enim præcipua conſervatrix, & quaſi cuſtos quedam virtutum omnium*: Nic zacnieyſzego nie miey nád pokorę, nie miłſzego: tá bowiem ieſt oſobliwa zachowywatelka, i ſtrożem cnot wſzyſkich. Táſz i S. Auguſtyń ſerm. 10. de verb. Dom: i S. Chryzoſtom hom. 35. in Gen. wyraźnie pokorę fundámentem ſwiatobliwoſci zowią. i S. Bernárd. ſer. 36. in Cant. A S. Grzegorz lib. 23 moral. c. 13 powiáda: że ieſt *Magiſtra omnium materque virtutum*: Náuczycielka i matka wſzyſkich cnot. Do tego py-  
chá

chá ieſt g  
Pſalm. 118  
inde man  
pychá, pon  
S. Chryzo  
qua homin  
która czlon  
c. 8: Super  
ſzego. A  
o niey mo  
tate, nihil  
re, nie prz  
§ 4.  
ko ſię nay  
ziey ſię ko  
S. Jakub ca  
Bog pyſny  
ſprzeciwia  
co náſzego  
mnie, ábo  
orzypitiſia  
vi przez P  
nu Bogu w  
złodziem  
wynoſiſz ſi  
nie dar Bo  
wziął, cze  
Prawdá, że  
ciem ie czy  
małz Od ſ  
ratur in no  
chcenie náſz  
raz z duſza  
byłbyſz głu  
dzi ciátem  
bie przypu  
może co do  
Więc uwa  
ton: Vide J



chá jest grzech naywiększy: bo mowi o niey S. Ambroży ser. 7. in Psalm. 118: *Maximum peccatum in homine superbia est, quandoquidem inde manavit nostri origo delicti.* Naywiększy w człowieku grzech jest pychą, ponieważ z tad wypłynął nášego początek grzechu. Toż mowi S. Chryzost. hom. 4. ad pop. Antioch: *Nullum malum par elationi, qua hominem reddit demonem.* Zadne zle nie jest rowne wyniosłości, która człowieka czártem czyni. I S. Augustyn lib. 2. contra Academ. c. 8: *Superbia vitio nihil immanius.* Nád występpek pychy nie sprosnięszego. A przeciwnym sposobem, pokorá jest cnota naywiększa: bo o niey mowi Cyprian S. de Virg. velan: *Nihil est Deo carius humilitate, nihil acceptius modestiá.* Nic nie mász Bogu miłszego nád pokorę, nie, przyjemniejszego nád skromność.

S 4. Druga zasada z tad pochodzi tey cnoty, że Pan Bog iáko się naybárziej brzydzi pyśznymi, i im się sprzeciwia: tak naybárziej się kocha w pokornych, i ich łaskami swemi nádáie. Tak mowi S. Jakub cap. 4: *Deus superbis resistit, humilibus autem dat gratiam.* Bog pyśznym się sprzeciwia, á pokornym dáie łaskę. I słusznie Bog się sprzeciwia pyśznym; bo iáko sprzeciwiamy się tym którzy nam chcą nášego wíziac nieślusnie, to jest, ábo sławę, ábo honor, ábo fortunę, ábo życie: tak też Bog zawsze się sprzeciwia pyśznym; bo oni orzypisuiac sobie chwałę, która jest rzecz własna Bogu, (iáko on mowi przez Proroka Jsa. 42: *Chwały moiey nikomu nie dam.*) chcą Pánu Bogu wydrzeć ábo ukrásć co iego jest. O iáko wielkim jesteś złodziejem, kiedy ábo dla fortuny, ábo dla mądrości, ábo dla cnoty wynosisz się, masz w sobie upodobanie, i drugimi gárdzisz! Aza to nie dar Boski? A co masz, czego byś od Boga nie wziął? á ieżeliś wziął, czemu się szczycisz iáko byś nie wziął? pyta Apostoł 1. Cor. 4. Prawdá, że i ty do spraw dobrych pomagasz, i wespół z Pánem Bogiem je czynisz; ále i to samo twoie pomaganie i wespół robienie, masz od łána Boga; bo iáko mowi tenże Apostoł: *Deus est, qui operatur in nobis velle et perficere* Philip. 2: *Bog spráwuie w nas samo chcenie nášze, i dokończenie spráwy.* A tak iáko lubo ciáło twoie oraz z duszą spráwuie to że widzisz, że gadasz, że chodzisz, á przecię bylibys głupi, gdy byś te spráwy ciáłu przypisował nie duszy, która rzádzi ciáłem: tak też náder głupi jesteś, gdy dobre uczynki twoie sobie przypisujesz, nie Bogu, bez ktorego łáski wola twojá tak wiele może co dobrego czynić, iáko ciáło bez duszy.

Więc uważáiac te słowá Apostolskie, wola S. Hieron. ep. 45. ad Anton: *Vide frater, quale malum sit, quod adversarium habet Deum:*

Patrz

iák się Bogu  
podobá po-  
kora.

Patrz bracie, iako to zła rzecz iest pychą, która samego Bogá ma sobie przeciwniká. Jáko zaś Bog słusznie się sprzeciwia pysznym, tak słusznie dáie łaskę pokornym; bo łaská Boska iest to droga perłá, która Pan Bog w dobre ręce dáie, kiedy ja pokornym dáie; bo oni są wierni podskarbi, którzy tego skarbu Boskiego nie krádną, nie przywłaszczá-ia sobie, ani go nie záżywáia, tylko ná chwałę i usługę Boską. Do tego Bog iako sam iest prawda, tak się osobliwie kocha w prawdzie, i w tych którzy prawdę mówia: á ktoż taki iest, ieżeli nie pokorny? bo która może być większa prawdá iako tá, że nic nie możemy dobrze go z nas, iakoby z nas, ále dostateczność naszą z Bogá iest, co mówi S. Páwel 2. Cor. 3. Tę zaś prawdę wyznawáia pokorni: toć się w nich Bog osobliwie kocha, i łaski im swoje dáie. I tak dla tey cnoty naybárzciey się Bogu podobáá Nayswiętsza Pánná, która o sobie mówi: Weyrzał Bog ná pokorę służebnicy swojej Luc. 1. Toż mówi Dawid o pokornych Psal. 101: *Respexit in orationem humilium, et non sprevit precem eorum.* Weyrzał Bog ná modlitwę pokornych, i nie wzgárdził próśba ich. I w Psálmie 112: *In humilitate nostra memor fuit nostri: W pokorze naszej pámietał ná nas.* I w Psálmie 50: *Sercem skruszonym i upokorzonym Boże nie wzgárdzisz.* Co też wyráził Mędrzec Eccl. 35: *Oratio humiliantis se, penetrabit nubes: Modlitwa upokarzającego się przeniknie obłoki.*

Bog pokornych wyywyższa.

§ 5. Z tad pochodzi trzeciá zacność pokory, że Pan Bog pokornych wyywyższa, iako pysznych poniża; co Pan w Ewángelii nie raz powtarza, i za toż Nayswiętsza Pánná Bogá wychwala, mowiac: *Złożył mocnych z stolicy, á wyywyżzył pokornych.* Tak Bog Abráhá-má wyywyżzył, że go uczynił Oycem narodów, i ze krwi iego dał Messyaszá, że się uniżał, zowiac się prochem i popiołem. Tak wyywyżzył Dawidá ná thron krolowski, że się zwał pchłą i robakiem. Tak Jan Chrzęciel wyniesiony, że o nim rzekł Anioł: *Będzie wielki przed Bogiem,* że sam Chrystus zwał go Aniołem, i coś większego náń Aniołá, że go zwał Eliašem, że powiedział iż náń niego żaden większy nie powstał między synámi ludzkimi, że go ludzie mieli za Messyaszá: czemu? bo się niegodnym czynił, áby był rozwiązał trzewik u nog Chrystusowych: bo nie przyiał godności Messyaszá, gdy mu ja ludzie ofiarowáli, ále się zwał głosem tylko Bogá wołającego. Tak Piotr, że z pokory mówił, *Wynidź odemnie Pánie bom grzesznik,* stał się Xiążęciem Páterzów, fundámentem Kościołá, Klucznikiem krolestwá niebieskiego, iako mówi S. Chryzostom homil. 3. in Mat. Tak Páwel który się zwał naymnieyszym między Apostołámi, i tego

imienia



imienia niegodnym, dla tego iako mowi tenże Chrystus. hom. 7. in Ep. ad Philip. większe cudá uczynił niż Chrystus, czárto iako niewolnikowi rozkázował, głowę kátá skruszona pod nogi swoje podrzucił. Ták i Najswiętsza Panná, że się zwála służebnica Pánka, do godności Máćierzynstwa Boskiego wyniesiona jest. A przeciwnym sposobem pysznego Lucyferá Bog z niebá zrzucił *Isai. 14.* Buduiących wysoká wieża Babel, rozprotył *Gen. 11.* Korego, Dátháná, i Abironá, że się hárderni stáwili, ziemiá požárłá *Num. 16.* Pysznemu Holofernesowi niewiásta głowę uciétá *Iud. 6.* Pyszny Aman ná szubienicy wywyższony *Esth. 4.* Sennácheribá Krolá Assyryjskiego dufácego sílom swoím ták Bog zgromił, że w obozie iego Anioł zabił sto osmdzieśiat i pięć tysięcy mǔdzi *Isai. 37.* Nábuchodonozorá pysznego, w wólu przemienił *Dan. 4.* Pyszny Antyochus Krol, od Bogá uderzony mizernie umárl *2. Mach. 9.* Naoštátek Herod, gdy go lud zá Bogá ma, od robáctwá roztoczony umárl. *Act. 12.*

§ 6. Czwarťa zacnosť pokory jest, że oná jest znákiem pewnym <sup>Pokorá znak</sup> przeznáczenia do niebá. Bo ták mowi Dawid *Psal. 17: Populum humilem salvum facies, & oculos superborum humiliabis: Lud pokorny* <sup>przeznáczenie do nieba.</sup> zbáwisz, á oczy pysznych ponizysz. I *Job 22.* mowi: *Qui humiliatus fuerit, erit in gloria.* Kto bęǔdzie upokorzony, bęǔdzie w chwale. I Mędrzec mowi: *Gloriam praecedat humilitas: Przed chwálá uprzedza* pokorá, iako záługá, i przyczyná chwały. Co się rozumie o chwale wieczney. Czego przyczynę dáie S. Grzegorz lib. 35. mor. c. ult. *Quia Redemptor noster corda regit humilium, & Leviathan dicitur rex superbiorum, aperte cognoscimus, quod evidentissimum reprobiorum signum est superbia, at contra humilitas electorum: Poniewáż Odkupiciel nasz* rzadí sercámi pokornych, á *Leviathan*, to jest czárt, zowie się krolém *pysznych, iásnie poznawamy, że znak iásny odrzuconych jest pychá, á wybránych pokorá.*

§ 7. Piátá zacnosť tey cnoty jest, że jest środkiem do otrzymania i záchowánia pokoju wnétrznego. Ták bowiem mowi Pan <sup>Správuie pokoy wnétrzny.</sup> *Mat. 11: Uczęcie się odemnie, bom cichy i pokornego serca, á naydziecie pokoy duszom wászym.* Dla tych tedy przyczyn, mamy mieć wielce záleconá pokorę.

§ 8. Kto záś chce dostápić tey cnoty, i w niej się záchowáć, ten <sup>Pokorá ro- dzi się i záchovúie z poznáním siebie.</sup> má często uznawáć to, że sam z siebie nic nie jest, i nic z siebie dobrogo czynić nie móże. Bo lubo istotá pokory náleży ná wóli, która się uníża, przecię iednákw wola do tego uníżenia przychodzi przez to, że iey rozum pokázáue níkczemność człowieká. Pámiétáć tedy ná to <sup>R</sup> <sup>trzebá</sup>

trzebá co mówi S. Páweł Gal. 3: *Si quis existimat se aliquid esse, cum nihil sit, ipse se seducit: Iezeli ktokolwiek o sobie rozumie że jest coś, gdyż nic nie jest, ten sam siebie zwodzi.* Więc żebyś to dowodnie u-  
znał, żeś nic nie jest z siebie, i że nic z siebie dobrego nie czynisz, przypátrź się sobie w troiákim stanie, w którym jesteś, to jest w stanie przyrodzenia, w stanie łaski Boskiej, i w stanie grzechu. A naprzód w stanie przyrodzenia jesteś nic z siebie co do istoty, bo to jesteś z siebie teraz czymś był wprzód nimes się národził przez wszystkie wie-  
ki, to jest, jesteś z siebie szczere nic: á iezeli teraz jesteś co, jesteś dla tego, żeć Bog dáował bytność, i onę záchowuie. Tak właśnie iáko gdy się przegladaż w zwierciadle, jest tám obraz twarzy twoiey: ále coż to jest? jest z siebie iedno nic; bo od siebie cále zawisł ten o-  
braz, i gdy się odwrócił od zwierciadła zaraz ginie: tak i ty od Bo-  
gá twego, którego jesteś obrazem, cále masz bytność twoię, á zátym z siebie nic nie jesteś. Co też do spraw i dzieł w porzadku przyro-  
dzenia, nic nie jesteś; bo iáko owoce ná drzewie nie przypisuią się gá-  
łęzi od ktorey są, ále pniu, od którego gálaż pochodzi: tak i spráwy twoie, nie tak są twoie, ále Bogu się przypisać máia, od którego ty tam masz bytność twoię. I dla tego mówi Prorok Jsaí. 41: *Ecce vos estis ex nihilo, opus vestrum ex eo quod non est: Oto wy iestescie z ni-  
czego, á zátym dzieło wásze jest z tego, co jest nic.* A iáko gdy cień ná kompásie tak porzadnie i nieomylnie pokázuie godziny, tá sprá-  
wá przypisuię się słońcu, nie cieniowi: tak i spráwy twoie Bogu się przypisać máia, nie tobie: tá tylko jest różnicá, że cień nie dobrowol-  
nie skázuie godziny, iáko ty chcąc odpráwuieć dzieła twoie, ále i to samo chcenie twoie jest od Bogá, który i do chcenia dáł ci możność, i sam ie z toba czyni.

Dopieroż w stanie łaski jesteś iedno nic; bo w tym stanie wszy-  
stkiemi siłami twemi przyrodzonemi, najmnieyszego áktu zbá-  
wiennego, náwet i wymowić imię JEZUS, iáko mówi S. Páweł, nie  
możesz, ále do tego potrzebá dwoiákicy łaski Bożej, to jest, trzebá  
łaski poświęcáiącey, która cię czyni spráwiedliwym, i dáieć godność  
ná spráwowanie dzieł náprzyrodzonych, záslugiacych chwałę wie-  
czną, trzebá i łaski pomagáiącey do tychże spraw, która i pobudza  
do nich, i one przednieyszym sposobem z toba czyni. Bo iáko że-  
byś widział co, trzebá żebyś i oko miał zdrowe, i żebyć światło  
świeciło: tak żebyś ákt záslugiacy chwałę wieczną uczynił,  
trzebá żeby i duszá byłá zdrowa przez łaskę poświęcáiącą, i żebyć  
Bog dáł łaskę oświecáiącą rozum, i záchecáiącą; á nád to żeby ten  
ákt

ákt Bog  
Joan. 15:  
3: Nie m  
z Bogá i  
go uczyn  
I z Prorok  
Wszystkie  
Náof  
tylko iest  
powiedzi  
Lepiej m  
mowi: M  
być. I tá  
grzechow  
masz się z  
żeli ubost  
jesteś przy  
Pátrza  
żeś nic, i  
mowiac  
ry iestem,  
szcze iez  
nic! Bo c  
tych Anio  
względem  
którym m  
coram eo;  
czym Vb  
Quid glor  
wziął s. i.  
stkich iasz  
z prawdą,  
przyczynę  
ma w sobie  
rodzone, i  
skie, i dla t  
§ 9.  
wel mowi c  
lam najmn



Lekcja 2. o Pokorze.

221

akt Bog przedniejszym sposobem czynił. Dla czego powiedział Pan Joan. 15: *Bezemnie nic nie możecie uczynić.* I S. Paweł mowi 2. Cor. 3: *Nie możemy nic dobrego myśleć z nas, iakoby z nas; ale możność naszą z Bogą jest.* I tak z tymże Apostołem mowić mamy gdy co dobrego uczyniemy: *Pracowałem, nie ja, ale łaską Boga ze mna.* 1. Cor. 15. I z Prorokiem Jsa. 26: *Omnia opera nostra operatus es Domine nobis: Wszystkie dzieła nasze sprawiłeś nam Panie.*

Naoftatek, ieżeli się sobie przypatrzysz w stanie grzechu: tam nie tylko jesteś nic, ale coś gorszego nad nic. Bo o grzeszniku Judaszu powiedział Pan Mat. 26: *Bonum erit ei, si natus non fuisset homo ille: Lepiej mu było, gdyby się był nienarodził on człowiek.* I S. Hieronym mowi: *Melius est non esse, quam male esse: Lepiej nie być, niżli złym być.* I tak wprawdzie w tym stanie grzechowym ty sprawujesz złość grzechową; ale ta złość jest coś gorszego niżeli nic: a zątem nie masz się z czego chlubić; i owszem masz się bierzniej tego wstydić niżeli ubóstwa, nieszlachećwa, tępości dowcipu: bo tych rzeczy ty nie jesteś przyczyna; ale złości grzechowej tyś jest sobie przyczyna.

Patrzac tedy sam na się w każdym stanie, masz o sobie rozumieć żeś nic, iako tey prawdy nauczył Pan Bog S. Katarzyny Seneskiey, mowiac do niey: *Ego sum qui sum, tu es, quae non es: Ja jestem ktory jestem, a ty jesteś, która nie jesteś,* to jest od siebie samey. A ieżcie ieżeli się będziesz równał z innymi lepszymi, o iakoś wielkie nic! Bo coś ty jest względem Świętych w niebie kroluiacych, i Świętych Aniołów, co do ich mądrości, światobliwości, zacności? coś jest względem Mátki Boskiej? coś jest względem samego Pána Boga, o którym mowi Prorok Jsa. 40: *Omnes gentes, quasi non sint, sic sunt coram eo: Wszystkie narody, iakby nie były, tak są przed nim.* Zaczynam *Vbi est gloriatio tua? Rom. 3: Gdzie jest chętpienie twoje? Quid gloriaris, quasi non acceperis? Czemu się chętpisz, iakobys nie wziął?* 1. Cor. 4. I owszem masz się rozumieć gorzszym nad wszystkich innych, iako nauczaia Oycowie Święci. Co iako może stać z prawdą, szeroko dowodzi pomieniony P. Lancicius c. 3. Dáie tego przyczynę Doktor Anielski 2. 2. qu. 161. art. 3: bo każdy człowiek ma w sobie upátrować tylko to co jest iego, to jest defekty tak przyrodzone, iako i moralne; a w bliżnim ma upátrować tylko dary Boskie, i dla tego ma káždego bliżniego nad siebie przekládać.

§ 9. Tę naukę o pokorze, objaśnia niektóre przykłady. S. Paweł mowi o sobie 1. Tim. 1: *Iam pierwszy z grzeszników.* I 1. Cor. 15: *Iam najmniejszy z Apostołów, który nie jestem godzien być zwany Apostołem*

Przykłady  
pokory.

*Stolem.* S. Fránciszek Fundator swego Zakonu, trzymał o sobie że był naywiększym grzesznikiem, iáko o nim świadczy S. Bonáwenturá. S. Jgnácy Lojolá rozumiał, że był ze wszystkich ludzi naygorzszy, iáko pod przysięgą zeznał P. Ribaden. w processie kánonizácii. Toż o sobie rozumiał S. Fránciszek Xáwier, iáko w Zywoćie iego pisze Turfelin. S. Fránciszek Borgiasz ná listách podpisywał się: Fránciszek grzesznik. Tenże sadził się być gorzszym nád Judaszá. S. Filip Neryusz zwał się naywiększym całego świata grzesznikiem. I co dzień mówił do Párá Bogá: *Pánie strzeż się dziś odemnie, żebym Cię nie wydał; bo wszystkie zbrodnie uczynię, jeżeli mę nie będziesz strzeżł. Jeżeliby mę Bog nie trzymał, tobym ja większa jeszcze ráncę w boku Chrystusowym uczynił.* S. Tereša miała się za naywiększą ná świecie grzesznicę. S. Mágdálená de Pazzis, kiedy do stołu Páńskiego przystępowała, bała się żeby się pod nią ziemiá nie rozstąpiła, lubo żadnym grzechem ciężkim Bogá nigdy nie obraziła. Rozumiała że była podobna wszystkim czártom, że była niegodna więćciá pánieńskiego, że była niegodna służyć Pánu Bogu, że była niegodna mieszkać w Klasztorze, że nie była godna żadney láski, i dárú niebieskiego.

Jáko zaś Święci wyiawiali ludziom swoje grzechy, mamy przykład w S. Fránciszku, który gdy dla choroby, trochę raz postu sobie umniejszył, ozdrowiawszy potym, w Asyżu, gdy się lud zgromadził z wielu bráći iego, powroz sobie ná szyję włożywszy, z Kościoła kazał się ná poł nagiego po ulicách wlecać do kámienná iednego, gdzie złoczyńce karano. Tám wstąpiwszy ná ten kámiień, przed ludźmi powiedział, że nie był godzien żadney czći, ále ráczey że był godzien wzgárdy, iáko żárłok niewstrzemięźliwy. O S. Jgnácym pisze Ribaden: że przyiechawszy do Oyczyzny swoiey, ná pierwszym kazaniu, przy wielkim zgromáczeniu szláhty, i pospolistwá, powiedział, że ná to tám był osobliwie przyiechał, áby tych ktorých w młodym wieku tám był złemi postępkámi swemi zgorzszył, odmiána życia zbudował. A miánowicie wyznał to, że młodym będąc, z kompánia, w ogrodzie iednego mieszczániná szkodę w owocách uczynił; o co kto inšzy potwárzony, był dány do więźnienia, i niewinny szkodę plácić musiał. Przeto ná kazaniu tego niewinnego iáwnie przepraszał. Ták i S. Augustyn nápiśał Księgi w ktorých grzechy swoje światu wszystkim wyiawia. Ták S. Ephrem w swoich Księgách grzechy swoje opisuie, i oplákuie. Ták S. Hieronym w listách swoich grzechy swoje wspomina, á miánowicie że w młodości pánieństwo utrácił. Opuśczaám dla krotkości inšze podobne przykłády.

O tey

O tey m  
Lancie. To  
logia nářá  
nat. lib. 2.  
p. 3. Exerc.  
mit. l. 3. c. 4.  
ibidem de S.  
Exerc. par.

Nelita  
git mundun  
tych rzeczy.  
ci w nim. 1

Poniew  
wzgárdy ś  
świata mow

§ 1. N  
anie mam

ieś, że se  
pientia buj

głupstwo ief

świat nie z

ponieważ n

gnoriz: Oj

iáko mowi

znał, Joan

Joan. 14:

áni go zna

madrość ief

nieważ on

ści, z kad o

madrości S

wko temu,

Blagořláwie

řláku: Beat

użył, że b

riechy cho



O tey mátery piſze Buſeus *in Panar. v. Superb. & in Virid. v. Humil. Lancic. Tomo 1. Opus. 8. Niremb. de Ador. lib. 2. c. 15. & seq. Theologia náſzá loco citato. Gaud. de perf. par. 4. c. 9. Dux peccat. Graciat. lib. 2. c. 4. Jacob. Alvar. Tomo 2. lib. 4. toto. Vinc. Carafa *Itin. p. 3. Exerc. 6. c. 2. Roderic. par. 2. Tract. 3. Thom. à Kempis de Imit. l. 3. c. 4. 18. 40. 41. Gaſpar Druzb. Tomo 2. in Exerc. Menſis 6. Et ibidem de Solid. Virt. die 2. Conſid. 5. & die 6. Conſid. 17. Et Tomo 1. Exerc. par. 14.**

## L E K C Y A III.

## O Wzgárdzie światá.

*Nolite diligere mundum, neq. ea, quæ in mundo ſunt: ſi quis diligit mundum, non eſt charitas Patris in eo. Nie miłuycie ſwiatá, ani tych rzeczy, ktore ſa ná ſwiecie: Kto miłue ſwiat, nie máſz miłości Oycá w nim. 1. Joan. 2:*

Ponieważ náuká Chryſtuſowá, i przykłady iego prowadzą nas do wzgárdy światá, i do nienawiſci; ſłuſznie ſię dziś o tey wzgárdzie światá mowić może.

§ 1. Wielkie ſa przyczyny i poważne, dla ktorych my Chrzeſćcianie mamy gardzić ſwiatem i dobrami iego. Pierwſza przyczyná ieſt, że ſwiat ieſt nader głupi; bo o nim nápiſał S. Páweł 1. Cor. 3. *Sapientia huius mundi, ſtultitia eſt apud Deum: Madrość tego ſwiatá, głupſtwo ieſt u Boga.* To głupſtwo wydać ſię naprzód w tym, że ſwiat nie zna Boga, iáko o tym ſwiadczy Ewángelia. Nie zna Oycá, ponieważ n owi Pan JEZUS Joan. 17: *Pater iuſte, mundus te non cognovit: Oycze ſpráwiedliwy, ſwiat cię nie poznał: nie zna Syná, bo iáko mowi Jan 8: On przyſzedł do ſwoiey właſności, á ſwiat go nie poznał, Joan. 1: nie zna Duchá S: bo to wyrażnie powiáda Pan JEZUS Joan. 14: że Duchá prawdy ſwiat nie może przyiać, bo go nie widzi, ani go zna.* Wydać ſię też głupſtwo ſwiatá i w tym; bo prawdziwa madrość ieſt tá, ktora Syn Boży z niebá nam przynioſi ná ſwiat; ponieważ on ieſt pelen madroſci Luc. 2, i owszem ieſt ſzrodkiem madroſci, z kad oná wypływa: *Fons ſapientie Verbum Dei Eccl. 1: Zródło madroſci Słowo Boże:* ſwiat zaś zá madrość ſobie ma, czynić przeciwno temu, czego Chryſtuſ náuczył. Ponieważ Chryſtuſ náuczył że *Błogoſławieni ubodzy; á ſwiat uczy, że błogoſławieni ktorzy mają doſtátek: Beatum dixerunt populum cui hac ſunt Pſal. 143.* Chryſtuſ náuczył, że błogoſławieni ktorzy ſię łmucz, i cierpią: á ſwiat zaleca uciechy choć niepomiárkowane. Chryſtuſ náucza pokory, á ſwiat

Przyczyny  
wzgárdy  
ſwiatá.  
Pierwſza  
że głupi.

naucza

nauca szukać próżney chwały, i honorow. Więc tedy w nauce swojej albo się Chrystus myli, albo świat. A że Chrystus mylić się nie może, który jest sama istotna mądrość, Boska, i źródłem mądrości, toć się myli i błądzi świat, iako ten do którego mowi Prorok: *Dereliquisti fontem sapientiae: Opuściles źródło mądrości.* Bar. 3. A przeto ludzie światowi, którzy słuchają mądrości światowej, są to iako tamże mowi Prorok: *Filij Agar, qui exquisierunt prudentiam, quae de terra est: Sa synowie Agary niewolnicy Abrahimowej, słuchający mądrości ziemskiej, którzy z starszym bratem swoim Ismaelem z domu Oycowskiego wyrzuceni będą, i od dziedzictwa oddaleni: a zątym narzekać będą: Ergo erravimus a via veritatis, et sol justitiae non luxit nobis: Zbłądziliśmy od drogi prawdy, i słońce sprawiedliwości nie świeciło nam* Sap. 5: to jest, bosmy niechcieli słuchać mądrości Chrystusowej. Do tego, głupstwo świata i w tym się wydać: bo nie mąż głupstwa większego, iako gdy kto pragnie dostąpić konicą, a szkodkow do tego przeciwnych zażywa, iako mowi Mędrzec: *Stulti quae sibi sunt noxia cupiunt: Głupi przeciwnych sobie rzeczy pragną* Prov. 1: iako gdyby kto chciał dom wybudować na powietrzu. To zaś świat czyni: bo chce dostąpić szczęścia, a do tego zażywa szkodkow całę niepożytecznych, niesposobnych, i owszem szkodliwych. Abowiem prawdziwe szczęście i błogosławieństwo nasze należy na znaiomości Pána Bogá, w którym jest wszystko dobro, i na złączeniu się z nim świętym: świat zaś szuka dostátkow, uciech, i sław, których dobr szukanie, oddala nas od znaiomości Pána Bogá i od złączenia się z nim; ponieważ chciwość dostátkow sprawuje w nas różne frąsunki; miłość uciech i honorow, miecza rozum nasz i serce; a zątym niesposobne czyni do znaiomości i miłości Pána Bogá. Toć idzie za tym, że świat jest głupi, i dla tego; dobrá światowe w Psalmie pierwszym zowią się *vanitates, et insania falsa: próżności, i szaleństwa fałszywe.* Z tad ieden sławny Káznodzieja, uważając owe słowa Mędrca Eccl. 25: *Tres species odit anima mea, et aggravor valde anima illorum: pauperem superbum, divitem mendacem, et senem fatuum et insensatum: Trzy rodzaje nienawidzi duszą moją, i bázro sobie obciążam nad duszą ich: ubogiego pysznego, bogatego kłamającego, i starego głupiego a nierozumnego; tak te słowa tłumaczyć; ze przez ubogiego pysznego, rozumie czartá, który lubo jest tak ubogi, że jest ogolony z łaski Boskiej, wrzucony do więzienia piekielnego, związany od Chrystusa, przecię iednak jest tak pyszny, że iako mowi Job c. 41. *Ipsa est rex super omnes filios superbiae: Jest**

krolem



*krolem wszystkich ludzi pysznych.* Przez bogatego kłamającego rozumie ciało nasze, które tak wiele razy kłama, gdy trzeba pokutować, mówiac że nie może pościć, nie może się dyscyplinować, nie może się długo modlić; á przecię to ciało jest bogate w siły, kiedy przyjdzie całe nocy trawić ná bankietách, ná tancách, ná komedyách. Náostátek przez stárcá głupiego rozumie świat, który już malat blisko siedm tysięcy, á przecię głupi w swoim rozumieniu; i lubo go już Chrystus uczył ná czym należy cnotá i światobliwość, przecię on tego nie poiał; i do tych czas rozumie, że to wstyd, odpuścić nieprzyjaćielowi, żyć w ubóstwie, być posłusznym. Tych tedy trzech nieprzyjaćioł naszych nienáwidzi Pan Bog, á przeto i my ich nienáwidzieć mamy.

§ 2. Do tego, nie tylko świat godzien jest wzgárdy i nienáwiści, dla tego że jest głupi, ale też i dla tego, że jest wielki szálbierz i mátácz. O iáko on nas ustáwicznie zwodzi, gdy nam zaleca te dobrá swoje, które zdádza się coś ná pozor, á w rzeczy samey nic nie sa, tylko czáczko, ábo babel ná wodzie, i iáko mowi S. Páwel: figurá tylko, ábo cien dobroći, nie substáncyja, nie gruntowna dobroć. Bo co jest złoto i srebro, tylko ziemiá żółta ábo białá? co sa honory i godności, tylko ludzkie ápprehensye? co slawá, tylko pára ust ludzkich? Udaie nam te dobrá swoje świat, iáko kuglarz, słodzi, i zdobi; á one trzykroć więcej w sobie máia gorzkości, niż pochwały; ponieważ káżde z nich dobro wprzod nim się nábedzie, trapi nas praca i frásobliwym stáraniem; gdy się nábedzie, trapi boiáźnia, żeby się nie utráciło; gdy się utráci, trapi smutkiem i bolesćia. A do tego te dobrá światowe nie tylko sa nieszczere dobrá i niedoskonałe, ale też sa odmiennie, i ustáwicznie upływaiace; á zátym serce ludzkie ná nich osádzzone, zázwsze się z nimi rusza, i nigdy nie może być spokojne. Ták o nich mowi S. Páwel: *Præterit figura mundi huius: Múa figurá, ábo obraz, nie substáncyja świata tego.* I. Cor. 7. I S. Jan 1. Joan. 2: *Transit mundus & concupiscentia eius: Przechodzi świat, i pożadliwość iego.* Múa, Przechodzi; bo dobrá iego nie trwáia, ale ustáwicznie płyná; przychodza, i odchodza, á miłośników swoich opuszczáia i trapiá. A czy tego nie doználi miłośnicy świata tego? on Belisarius Hetman, wprzod od światá tak barzo ubogácony, i wslawiony, á potym oślepiony, i mendyk żebrzacy. On Seianus, i inszych ták wiele. Zá wszystkich niech nam stánie mady Sálomon, który zázysz bogactw, honorow, i ućiech światowych, oszukany od światá, woła: *Prożność nád prożnościámi, i wszystko prożność ná świecie.* Co

Druhá, że  
jest mátácz.

że ták

że tak jest, a czemuż się w świecie kochać mamy, który nas tak oszukiwa?

Trzecia  
przyczyna  
że jest nie-  
przyjacielem  
Boskim.

§ 3. Więc że świat jest głupi, i nieszczerzy, dla tego między nim i Chrystusem, który jest sama prawda, ani się mylaca, ani żadnego nie oszukiwająca, jest wielka nieprzyjaźń i Antipatia: dla czego też sługa i naśladowca Chrystusów powinien gardzić światem. O tej nieprzyjaźni Chrystusa z światem pełna jest Ewangelia S. Janá. Tak bowiem w niej Chrystus o sobie mówi do Żydów Joan. 8: *Vos de mundo estis, ego non sum de hoc mundo: Wy z tego świata jesteście, ja nie jestem z tego świata.* I do Pilata Joan. 18: *Królestwo moje nie jest z tego świata.* I na inszym miejscu Joan. 14 o sobie mówi: *Przyśłałem świat tego, a we mnie nie ma nic.* Dla tego świat potępia i z nim wojnie mówiac Joan. 12: *Teraz sad jest tego świata, teraz świat tego będzie precz wyrzucony.* I w Rozdziale 15: *Confidite, ego vici mundum: Dufajcie, iam świat zwyciężył.* Dla tego nie modlił się za światem, mówiac Joan. 17: *Non pro mundo rogo: Nie modlę się za światem, ale za tymi któreś mi dał Ojczy.* Dla tego o bliźniach swoich powiedział, że nie należeli do świata Joan. 15: *Ze nie jesteście z tego świata, ale ja wybrałem was z świata, przeto świat was nienawidzi.* A iako z Chrystusem jest nieprzyjaźń świata, tak też i z Duchem S, który jest duch Chrystusów; bo o Duchu S. tenże Chrystus mówi Joan. 15: *że strofuie świat z grzechu; a że świat go nie może przyjąć.* Joan. 14. Co że tak jest, toć kto chce być przyjacielem Boskim, ma być nieprzyjacielem świata. Mowi bowiem wyraźnie S. Jakub Apostoł: *Nescitis, quod amicitia huius mundi inimica est Dei. Quicumque ergo voluerit esse amicus seculi huius, inimicus Dei constituitur: Nie wiecie, że przyjaźń tego świata jest nieprzyjaźnią Boską: Kto tedy chce być przyjacielem tego świata, staie się nieprzyjacielem Boskim.* Jac. 4. Toż mowi i Jan S. 1. Joan. 2. wyżej pomieniony.

Iako światem  
gardzić  
pierwszy  
spolob.

§ 4. Dla tych tedy obojliwie przyczyn, światem, to jest dobrami świata tego gardzić mamy. Co iakim sposobem być ma, podać naprzod sposób Krol Dawid, gdy o dobrach światowych mowi Psal. 61: *Divitia si affluant, nolite cor apponere: Bogactwa jeżeli przypłyną, fercá nie przykładajcie; a toż się ma rozumieć o inszych dobrach.* Gdzie nas upomina, abyśmy w tych dobrach światowych nie kochali się zbytecznie; o nich troskliwie myśleć, o nie się frąsoblwie starając, z uyma nabożeństwa i złączenia się z Panem Bogiem, a daleko bázziej z krzywdą bliźniego; ale rączey abyśmy mieli się do nich obojstronnie, spuszczać się na wola Boża, aby nam dał te dobra światowe,



rowe, ábo nie dał, iáko mu się podoba. I tym sposobem gárdzić światem powinni wszyscy Chrześcíanie.

§ 5. Kiedy zaś kogo Bog ráczy powołać do stanu doskonałości, i do náśladowania Chrystusa, ten powinien nie tylko gárdzić światem tak, żeby áffektu i tercá do niego nie przykładał, ále też rzecz sama świat ma opuścić, mowiac z S. Páwłem Philip. 3. *Existimo omnia detrimentum esse propter eminentem scientiam IESV Christi. Do mini mei, propter quem omnia detrimentum feci, & arbitror ut stercora, ut Christum lacrifaciam:* Rozumiem że wszystkie rzeczy są szkoda, dla wysokiey umiętności IEZUSA Chrystusa Pana moiego, dla ktorego wszystkie rzeczy miałem za škodę, i za gnoy sobie poczytam, ábym Chrystusa pozyskał. I záprawdę wielki zysk iest utracić dobro wolnie wszystkie rzeczy światowe, á za to mieć Chrystusa, łaskę iego, i náśladowanie; bo Chrystus iest to ieden skarb nasz nieoszacowany, w którym są wszystkie dobrá náze: á zátym o iák wielka škoda, kiedy kto mogac mieć Chrystusa, i iego náśladować, opuszcza go, á woli mieć dobrá światowe: bo taki podobny iest do głupiey owey dziećiny, która woli iábłko niż koronę krolewską. Záczyń za škodę mamy sobie poczytać otrzymanie tych dobr wszystkich doczesnych z utratą Chrystusa, i náśladowania iego; á to *propter eminentem scientiam IESV Christi*, dla oney wysokiey náuki Chrystusowej, która nam podał Luc. 14: *Qui non renuntiat omnibus quae possidet, non potest meus esse discipulus:* Kto nie opuszcza wszystkiego co ma, nie może być uczniem moim. I owszem mamy w takiej okázyi poczytać sobie za gnoy wszystkie dobrá światowe. Jákoż tak ie zowie Pismo S, i takie są w rzeczy samey. Bo ućiechy cielesne iáko gnoy wydają z siebie fetor zły flawy, i złego przykładu; i dla tego o ludziach cielesnych mowi Prorok Joel 1: *Computruerunt iumenta in stercore suo: Zgnity bydłéta w gnoiu swoim.* Bogactwa też światowe mąza sumienie, tych ktorzy ie piastują, iáko gnoy mąze ręce tego kto się go dotyka; i o łakomcu może się mowić: *De stercore boum lapidatus est piger, omnis qui tetigerit eum, excutiet manus:* Gnoiem wołow ukámi onowany iest gnuśny, (ponieważ każdy łakomy iest gnuśny do rzeczy duchownych,) każdy kto się go dotknie, otrząśnie ręce. Náostatek flawá ludzka, i to gnoy; bo prętko gnie i pnie się, iáko mowi Duch S: *Gloria peccatoris stercus, hodie extollitur. & cras non invenietur.* I Mach. 2: *Chwałá grzeszniká gnoy, dziś się wynosi, á iutro go nie máś.* Záczyń słusznie mowi Apóstoł o tych dobrach światowych, że ich za gnoy sobie poczytał.

Trzeci spo-  
sob.

§ 6. Ale postępuie dalej tenże Apostoł, i dając na sobie przykład, iako naśladowcy Chrystusowi światem gárdzić máia, gdy o sobie mówi Gal 6: *Mihi absit gloriari nisi in Cruce Domini nostri IESU Christi, per quem mihi mundus crucifixus est, & ego mundo.* Nie daj tego Boże ábym się miał chlępieć, tylko w Krzyżu Pána Jezusa Chrystusa, przez ktorego świat mi jest ukrzyżowany, á ja światu. Godna rzecz uwagi, że się Apostoł nie szczyć z mądrości Chrystusowej, nie z pobożności, nie z mocy czynienia cudów, od Chrystusa sobie użyczoney, ále się szczyć w Krzyżu Chrystusowym. A coż to jest ten Krzyż Chrystusowy? Jest ze trzech rzeczy złożony, ktore są światu przeciwne, to jest z nągości Chrystusowej, z zelżywości, i z boleści. W tym tedy Krzyżu szczyć się Apostoł, i szczyć się máia naśladowcy Chrystusowi; iako ludzie światowi szczyć się w bogactwach, w honorach, w delicyách. A szczyć się máia nie *de Cruce*, ále *in Cruce Domini IESU*, nie z Krzyżá Chrystusowego, to jest, nie z tego że są Chrześcíanie, nie z tego że są nácechowani Krzyżem Chrystusowym, ále szczyć się máia w Krzyżu Chrystusowym, to jest że z Chrystusem zostáia na Krzyżu, przez násladowanie Chrystusa ukrzyżowanego. A tám zostáiac, máia mówić z Apostołem: *Mnie świat ukrzyżowany jest, á ja światu.* To jest, iako gdy dwá na jednym krzyżu są przybici, tyłem się do siebie obracáia: tak ja tyłem się obracam do świata; á świat do mnie: świat mna gárdzi, á ja też światem gárdzę: insze mam zdanie o dobrách doczesnych, insze áffekty, á świat insze. Abo więc w inszym sensie: *Mnie świat jest ukrzyżowany, á ja światu.* Świat nie może do mnie przystąpić, áni mnie do siebie pociągnąć, tak iako ukrzyżowany nikogo do siebie nie może pociągnąć, áni do niego przystąpić: á ja też do świata iść, i iego chwytąć nie mogę; bom jest światu ukrzyżowany. A iako ukrzyżowany, nie pragnie bogactw, i delicyi, áni honorów, ále o przyszłym życiu myśli: tak i ja. Náostátek tak máia być światu ukrzyżowani naśladowcy Chrystusowi: świat im być ma ukrzyżowany, żeby świat tak im był omierzły, i tak się nim brzydźili, iako się brzydza ludzie trupem ná szubienicy przybitym; á oni też áby gorowi byli być światu omierzłymi. I to jest doskonałe gárdzić światem.

Czwarty  
spósob.

§ 7. Podając ieszcze sposób iako mamy gárdzić światem Prorok Pánski Dawid, kiedy opisuiać człowieka na tym świecie błogosławionego, to jest doskonałego, mówi o nim Psal. 39: *Beatus vir cuius est nomen Domini spes eius, & non respexit ad vanitates & insanas falsas.* Błogosławiony mąż, ktorego nádzieia jest imię Pánskie, i nie wey-

rzal na p  
we szalen  
lenstwa  
pokrycie  
wiek tedy  
ska, stára  
dzieci po  
mi, żeby  
nie pomu  
powiedzi  
smuca, i  
dział, że  
kázdy C  
rzy że Bo  
tenże Bo  
nas oszuk  
szczyć  
ważali do  
S, i wciel  
lmy nie  
byłmy pr  
należy ni  
flawie, i

§ 8.  
Pánów i A  
c. 26. § 17  
światem  
Niedługo  
1040. T  
865, gdy  
nim roku  
bogactwa  
Krolami  
Włoskiey  
odmienił,  
oddawszy  
był Opate  
Károla W  
on był zbr



rzeź na próżności, i szaleństwa fałszywe. Zowią się tu dobrą światło-  
we szaleństwem fałszywym, nie dla tego żeby w sobie nie miały sza-  
leństwa prawdziwego, ale że je pokrywają, iako kupą gnoju śniegiem  
pokryta jest szpetność fałszywa, to jest pokryta, i oszukiwająca. Czło-  
wiek tedy błogosławiony, to jest ten który udawszy się na służbę bo-  
ską, stara się o doskonałość, i o pokoy serdeczny, wszystkie swoje na-  
dzieje pokładając w Bogu, tak ma gardzić temi dobrami światowe-  
mi, żeby ani chciał weyrzeć na nie, aby go nie zwiodły, i sercá iego  
nie pomieszały. I zaprawdę ponieważ Chrystus prawdą nieomylną  
powiedział: że błogosławieni są ubodzy, błogosławieni którzy się  
smuca, i cierpią dla sprawiedliwości, a przeciwnym sposobem powie-  
dzał, że biada bogatym, i tym którzy tu mają swoje uciechy; toć  
każdy Chrześcianin ma temu tak mocno wierzyć, iako mocno wie-  
rzy że Bog jest w Trojcy iedyny, i że Bog stał się człowiekiem, gdyż  
tenże Bog który obiecał, że jest Trojca S: a on ani się omylić, ani  
nas oszukać nie może; oraz obiecał że błogosławieni ubodzy, i opu-  
szczający uciechy. A zátym iako oczy zaślaniaamy, abyśmy ani u-  
ważali dowodow heretyckich, i zdrad przeciwko tajemnicy Trojcy  
S, i wcieleniu Syna Bożego: tak też oczy sobie zaślaniać mamy, aby-  
śmy nie patrzáli na marność światá tego, które nas chcą ztądzić, a-  
byśmy przeciwko nauce Chrystusowej rozumieli, że błogosławieństwo  
należy nie na ubóstwie, ale na bogactwách; nie na wzgárdzie, ale na  
ślawie, i godnościách; nie na cierpliwości, ale na uciechách.

S 8. Jako światem gardzić trzeba, ucza nas przykłady zacnych  
Pánów i Monárchow, których wylicza Platus *de bono stat. Relig. lib. 2.*  
*c. 26. § 27.* W Grecyi Cesarzowie opuściwszy godność Cesarzka, i  
światem wzgárdziwszy, zostáli Zakonnikami, Anastasius roku 715.  
Niedługo po nim Theodosius. Michał roku 800. Drugi Michał roku  
1040. Toż uczynił na Zachodnym Pánstwie Cesarz Lotarius roku  
865, gdy ten urząd pobożnie wprzód sprawował przez lat 15. Po  
nim roku 920, Ugo Cesarz wiele zwycięstw otrzymawszy, Cesarzkie  
bogactwa i purpury, na podły hábit zakonny zámienił. Miedzy  
Krolámi Ráchilius, z narodu Longobárdow, który miał większą część  
Włoskiej ziemi, z rozmowy z Zacháryaszem Papieżem, tak się zaraz  
odmienił, że odstąpiwszy od obłączenia Peruży, a brátu krolestwo  
oddawszy, wstąpił do Klasztoru Kálinenskiego, roku 741, gdzie też  
był Opátem. Za przykładem iego idac Krol Włoski Pipinus, syn  
Károla Wielkiego, roku 805, udał się do Klasztoru w Weronie, który  
on był zbudował, i hojnie nadał. W Hiszpánii Krol Bámhá, po lat

Przykłady  
wzgárdy  
światá.

II. pánowania, ná ktorým dwieście okrętów rozboyników Perſkich pograżył, i Krolá Páwła, który był do kroleſtwa iego z Gállii wtargoał, żywo poimał, potym wſzytkim, wſzgárdziwszy światem, ſtan Zakonny przyiał roku 674. Toż uczynił potym roku 786 Weremundus Krol Káſztelle w Hiſzpánii, zoſtawiwszy Kroleſm Alfonſa brata ciotecznego. Potym około roku 1150 Ramirus Krol Arágoński dwa- kroć świat opuściwszy zoſtał Mnichem: naprzód w młodym wieku za żywotá Oyca ſwego Sancuſzá, a potym gdy on bez potomka umarł, za roſkazaniem Papieſkim Ramirus z Kłaſztorá wyprowadzony, purpurę i ſceptrum, náoiſtatek i żonę wziąć muſiał, z która miał cór- kę, onę za mąż wydawszy, i w poſagu kroleſtwo dawszy, do ſwego ſię Kłaſztorá wrocił. Naywięcey jednak z Anglii Krolow było, którzy Zakonnikami zoſtali. Tak uczynił około roku 640 Sigeber- tus Krol Nortumbryi, który wprzód wiele w kroleſtwie ná chwałę Bożą ſporzadziwszy, zoſtał Mnichem: a gdy potym kroleſtvo iego náiachał Krol Mercinſki, uſilnie uproſzony od ſwoich poddanych, aby ich ná wojnie bronił, on w habicie mnickim z Kłaſztoru do woýſká iáchał, które ſpráwował bez zbroi, rozgę tylko wręku miał: lubo ná tey wojnie z dopuſzczenia Boſkiego, woýſko było z nim od po- ganiſtwa zbite. Podobnym ſpoſobem Enteredus Krol Mercinſki ro- ku 704, przez wiele lat kroleſtvo ſprawuiac, ſynowcowie młode mu od- dawszy, wſtąpił do Kłaſztorá, gdzie potym był obrány Opátem. Ale i ten ſynowiec iego Cherendus, pięć lat będąc Kroleſm, a zayizac ſtry- iowi życia Zakonnego, iáchał do Rzymu, i tam habit wziął mnicki, od Konſtántyná I. Papieżá, oraz z Kroleſm wſchodnich Sáſſow w Anglii, który ſię zwał Oſſá, a był tak tey drogi iáko porady Cherendowi to- wárzyſzem. Nie długo potym, to ieſt roku 740, Jnás Krol tychże Sáſſow, kroleſtvo ſwoie Rzymſkiej Stolicy poddawszy, tamże w Rzymie żywot Zakonny przyiał. Toż uczynił Ceoulfus Krol Nor- tumbryiſki, po oſmiu lat pánowania, ſpuſcił kroleſtvo Egbertowi ſtryiowi ſwemu, które on przez lat 20 trzymał, potym za Ceoulfem do tegoż Kłaſztoru poſzedł. W Niemczech ſławny ieſt Karoloma- nus ſyn Károla Martella Krol Auſtrazyi i Swewii, który porzućiwszy kroleſtvo około roku 750, ſzedł ubogi i nieznáomy do Rzymu, gdzie od Zácháriáſzá Papieżá był ná kapłaniſtvo poſwięcony, i w Zakonne odzienie przybrany; z kad poſzedł do Káſynu, gdzie z ro- ſkazania Opáta, z wielką pokorą owce paſł. Jeſzcze do liczby tych Krolow náleży Trebellus Krol Bulgárow, który roku 862 za ſłará- niem Mik oſárá I. Papieżá, Chriſteńniem zoſtałszy, tynowi krole- ſtvo

ſtvo ſpuſcił  
ſyn wrocił  
kroleſtwa  
nia ná ſm  
do ſwey cel  
w tym zak  
Cárograd  
ry opuſcił  
poczet tyc  
za náſzych  
rá, gdy ná  
Malcie od  
roku 1656  
był od zo  
ć nie jedn  
Kazania za  
ſkazania O  
geli, unar  
A R. P. T  
manuduct

Po K  
godności i  
tynowie Ká  
Wibrána K  
ſztorze Pon  
Krolá Arge  
baldus w M  
lá Krolá E  
nich mája  
go, w rok  
że náſz Ká  
Zakonu S.  
ſka wyprow  
Náoiſtatek  
ſyn Karolá  
goński Kro  
puſzczam  
ſwiat pode  
Krotk



stwo spuścił, a sam się udał na służbę Bożą: ale dowiedziawszy się, że syn wrócił się do pogaństwa, wyszedł z Klasztoru, i wziawszy znowu królestwo, syna poimał, oczy mu wyłupić kazał, i dał go do więzienia na śmierć, a młodszemu synowi spuściwszy królestwo, wrócił się do swej celi. Jeszcze w dziejach Zakonu S. Franciszka czytamy, że w tym zakonie służył Panu Bogu Brena Krol Jerozolimski, i Cesarz Cárogradzki: także Henryk Krol Cypru, i Jan Krol Ormiański, który opuścił królestwo, w którym miał Krolow 24 pod swoją mocą. W poczet tych Krolow, może być położony Krol Fete w Afryce, który za naszych czasów będąc Mahometanem, a iadac do grobu Mahometu, gdy na morzu był poimany od Kawalerow Malteńskich, tam w Malcie od Pana Boga przez sen widzeniem pobudzony, ochrzcił się roku 1656, nazwany Balthazar de Loyola: a lubo po śmierci Ojca, był od żony i poddanych wzywany na państwo, iako dziedzic, wrócić się jednak niechciał, ale wstąpiwszy do Zakonu Societ. Iesu, w nim Kazania żarliwie czyniac, a wiele Saracenow nawracawszy, gdy z rozkazania Ojca S. iachał do Królestwa Mogoru na rozlewianie Ewangelii, umarł w Madrycie w Hiszpanii roku 1667. O czym świadczy A. R. P. Thyrsus Gonzalez, terażniejszy General Zakonu naszego, in manu dñi.

Po Krolach ida synowie krolowscy, którzy żywot Zakonny nad godności i uciechy krolowskie przełożyli. Tacy byli Ugo i Drogo synowie Karola Wielkiego, około roku 830. Trzey także synowie Wibrana Krola Hibernii, Frofeus, Follianus, i Ultanus, którzy w Klasztorze Pontyniackim Mnichami zostali. Dwáy tez synowie Rycharda Krola Angielskiego Zakonnikami byli, Wilebaldus w Kassynie, Unebaldus w Magdeburgu, około roku 802. Dwáy także synowie Karola Krola Francuskiego, Klotarius, i Karolus Nánus, roku 841. Do nich máia być przyłączeni Fryderyk syn Ludwiká Krola Francuskiego, w roku 962. Henryk syn drugiego Ludwiká, roku 1150. Także nasz Kázimierz syn Krola Mieciśławá wtorego, który wstąpił był do Zakonu S. Benedykta, z kad za prozba Polakow, i za dispensa Papieśka wyprowadzony, został Krolesem Polskim, tego imienia pierwszym. Náostaték Jakub syn pierworodny Krola Maioryckiego. Ludwik syn Karola wtorego Krola Francuskiego, i synowiec iego Piotr Aragónski Krolowie, byli Zakonnikami pod Regułą S. Franciszka. Opuściam wiele Xiazat i Biskupow, którzy zostali Zakonnikami świat podeptawszy.

Krotko wspomnę Cesarzowe i Krolowe, ktore świat wzgárdzi-

wszy,

włzy, Zakonne sobie życie obrąty po śmierci mężow swoich. Táka była ná Wschodnim Pánstwie Theodora Cesarzowa, roku 480. Tá-  
 że druga Augusta po śmierci Iliacyusza, około roku 1190. Ná Za-  
 chodnim Pánstwie, rozwod z mężem uczyniwszy, dla niešťusznego  
 podeyzrzenia, wstąpiły do Kłasztoru, Rykarda żoná Károla Cesarzá  
 przezwiskiem Tłustego, roku 899, i Kunegundá żoná Henryká Ce-  
 sarzá, około roku 1139. Druga S. Kunegundá, która przez wiele lat  
 z Henrykiem pierwszym Cesarzem pánicnstwo chováła, po śmierci  
 iego w Kłasztorze przez lat 15 żyła, i umárła roku 1120. Toż uczy-  
 niła Jágnisłzka Henryká trzeciego Cesarzá żoná, i Xęzná Bíwarika,  
 roku 1157. Táke Elżbietá, żoná Albrychtá pierwszego Cesarzá,  
 roku 1290. We Włoszech Krolowa Tessya, idac zá przykładem mę-  
 żá swego Ráchisiuszá, wyżey miánowanego, w osobnym się Kłasztor-  
 ze zámknęła. We Fráncyi Rádegunda z dozwoieniem mężá swego  
 Krolá Klotáryusza, udála się ná życie zakonne roku 525. Wkrótce  
 potym do tegoż życia, przeniósła się Adoera Chilperika Krola Fran-  
 cuskiego żoná. A potym około roku 650, S. Bątylda Krolowa, po  
 śmierci Krola Kłodowca. Toż uczyniły w Hiszpánii dwie Krolow-  
 we, iedná Nagnecya, żoná Weremunda, á druga Terazya, siostrá Al-  
 fonsa Krolá Legionenskiego, od niego w małżeństwo dána Krolowi  
 Sáracenowi, od ktorego choroba złożonego, niepokalána odeszła,  
 roku 1006. W Anglii táke Krolowe, życie zakonne przyęły, Ai-  
 freds Krolowa Nortumbryjska, roku 670. Etelburga żoná Krolá  
 Ina. Eteldradá, która zá dwiema Krolami będąc, pánicnstwo zácho-  
 wála, około roku 706. Alfreda Krolowa Mercínska, około roku  
 975. Do tey liczby należy S. Elżbietá, Dionizyuszá Luzytánskiego  
 Krolá żoná. S. Jádwigá Xięzná Polska. B. Sálomea Krolowa Há-  
 licka. B. Kunegundá Krolewna Węgierska, Xięzná Polska, i insze  
 Krolewne, ktorych nie wśpominać.

O wżgárdzie swiátá czytác się może Thomas à Kemp. *de Imit.*  
*l. 3. c. 10. § 161. Platus de bono stat. Rel. lib. 1. à cap. 5. Niremb. de A-*  
*dorat. lib. 1. c. 10. 11. 12. Dux peccat. Granat. lib. 1. c. 29.*



## NA DZIEŃ VIII

## Pułstyni Bogomyślnicy.

W której są Medytacye o Męce Pańskiej.

## LEKCYA I.

## O Cierpliwości.

*Christus passus est pro nobis, vobis relinquens exemplum, ut sequamini vestigia eius.* Chrystus cierpiat za nas, wam zostawiać przykład, abyście szli za śladami jego: 1. Petr. 2.

§ 1. Cierpliwość o której teraz przy rozmyślaniu Męki Pańskiej mówimy, jest cnota która miarkuje smutek, znosząc różne utrapienia, iako uczy S. Thom. 2. 2. q. 136: i tym się różni od ścisłości albo łaskawości, która miarkuje gniew. Ale że smutek nieposkromiony w utrapieniu, pospolicie wzbudza w nas gniew, dla tego ludzie pospolicie gniew zowią niecierpliwością, a cierpliwością zowią pohamowaniem gniewu: I tak mądrya cierpliwości, około której ona się bawi, są wszystkie utrapienia, albo rzeczy przeciwnie zmysłom; i woli patrzeć. Te zaś przeciwności czasem pochodzą od nas samych, iakie są choroby, nieumiejętność, tępy dowcip, skłonność do złego, grzech: czasem pochodzą od elementów i od nieb, iakie są zimno, upał słoneczny, deszcz: czasem od ludzi, iakie są obmowa, skłóć, zniewagi, prześladowania, krzywdy: czasem od Pana Boga, iakie są szkrupuły, oschłość na modlitwie, niepowodzenia się w sprawach naszych: czasem od czarta z dopuszczenia Bożego; iakie są różne pokusy. Te wszystkie przeciwności w Pismie S. zowią się *Tentationes*, to jest doświadczenia; bo tak o nich mówi S. Jakub cap. 1: *Blagosławiony mąż, który znosi tentationem, doświadczenia.* I tak Amos Rafał mówił do Tobiasza: *Zes był przyjemny, trzeba było abyś doświadczenie spróbował.* Tob. 12. A to dla tego, że Pan Bog potylając, albo dopuszczając na nas utrapienia, doświadcza nas, czy go statecznie miłujemy: iako mówił Mojżesz do ludu Bożego Deut. 13: *Tentat vos Dominus Deus vester, ut palam fiat, utrum dilatis eum, an non, in toto corde vestro.* Doświadcza was Pan Bog wasz, aby się iawnie pokazało, czy go miłujecie, czy nie, z całego serca waszego.

Co jest cierpliwość.

I Mędzec

Mędrzec mówi o sprawiedliwych Sap. 3: *Et si coram hominibus tormenta passi sunt, Deus tentavit eos, et invenit dignos se; tanquam aurum in fornace probavit eos.* Choć przed ludźmi męki cierpieł, Bog ich doświadczał, i znalazł ich godnych siebie; iako złoto w ogniu próbował ich. Co rozumieć się ma i o śmymch pokusach czartowskich, ktore Pan Bog przepuszcza na doświadczenie nasze, iako mamy tego przykład na S. Páwle, i na inszych wielu Świętym.

Akty cier-  
pliwości.

§ 2. Akty cierpliwości ktorych wiele wylicza P. Lanc. *Tomo 1. Opusc. 9. c. 5. 6.* są trzy osobliwe. Pierwszy jest: znosić przeciwności bez szemrania wewnętrznego. Drugi: nie narzekać, ani się uskarżać w utrapieniu. Trzeci: cierpieć utrapienia z uciechą i z weselem. A ten akt jest naydoskonalszy cierpliwości: do ktorego nas pobudza S. Jakub mówiac: *Wszelakie wesele rozumiećcie bracia, gdy w różne doświadczenia, to jest w utrapienia, wpadniecie.* Te bowiem utrapienia jeżeli o nich sadzimy według zmysłu, są złe: ale jeżeli o nich sadzimy według zdrowego rozumu, według wiary i Ewangelii, są dobre. Bo iako złoto gdyby miało rozum, miałoby się cieszyć, gdy go złotnik w ogniu probuje; iako rola miałaby się cieszyć, gdy ją orza; iako chory ma się cieszyć, kiedy mu lekarz daje lekárstwo gorzkie, albo krew puszcza: tak my się cieszyć mamy, gdy na nas Bog przepuszcza utrapienia; bo z tad wielkie nam przychodzą pożytki, ktore teraz wyliczymy. Dla tego o Apostołach mówi historia ich święta: *et scilicet weseleć się, iż godni byli dla imienia Pana Jezusowego zelżywość cierpieć.* I S. Páweł mówi o sobie: *Nie daj tego Boże, abym się miał w czym inszym chlubić, tylko w krzyżu Pana naszego Jezusa Chrystusa,* to jest w utrapieniu, Gal. 6. I znów 2. Cor. 7: *Superabundo gaudio in omni tribulatione nostra.* Optywam weselem we wszelakim utrapieniu naszym. Tá też jest przyczyna, że Pan JEZUS mękę swoją zwał kielichem. Bo utrapienia lubo są gorzkie, są nam zdrowe, iako kubek lekárski; a do tego, są to krople z kielichá gorzkiego Męki Pańskiej wypływające; albo więc są reliquie drogie Krzyża Chrystusowego. Więc iako reliquie Krzyża Chrystusowego, iako krople z kielichá Pańskiego, każdyby miał mile i z radością przyjmować: tak mamy przyjmować mile wszystkie utrapienia nasze.

Na tym tedy należy cierpliwość osobliwie, że lubo czuiemy, że nas dolegają przykrości na ciełe naszym, na zmysłach, bá i na niższej części duszy naszej, ktora nam z bydłętami jest spólna; przecię jednak w ten czas hamujemy smutek na woli naszej rozumney, ktora jest częścią wyższą duszy naszej; ale ráczey zgadzamy się z wola Boską, i cieszymy

cieszymy  
grzechy  
zasługi.  
ktory  
kie utra  
więcej ut  
cierpliwoś  
non par  
poćiechą,  
ciwil się  
to jest, ab  
Pana Bog  
pliwości.  
mowom  
nowil prze

§ 3.  
nia wszelak  
laus Lanc  
spółobem  
daleko w  
się podob  
Trzecia po  
cey cierpie  
cego. Pia  
kiedy duszy  
nieńskicy.  
Deus alicui  
di. Pro m  
habeo Chri  
mniey dacie  
jestem Bog  
Szosta pob  
Bogu. Si  
przepuszc  
chow, w k  
okazy do

§ 4.  
gaudium ex  
Za wszelak



ćieszemy się, że nas Pan Bog probuje, i raczey ná tym świećcie karze grzechy násze, áby ná drugim nie karał, ábo że nam dáie okázya do zaślugi. W czym mamy przykłady niezliczone Świętych Bożych, ktorzy nie tylko się ćieszili, kiedy ná nich Pan Bog przepuszczał iákie utrapienia, ále i owszem prágnełi, áby im był Pan Bog więcey á więcey utrapienia przydawał, iáko miedzy inżemi mówił, wizerunk cierpliwości, Job cap. 6: *Hac mihi sit consolatio, ut affligens me dolore, non parcat, nec contradicam sermonibus Sancti.* Tá mi niech będzle poćiechá, áby mię Bog trapiac boleściá, nie folgował, á żebym nie sprzećmił się mowom Świętego, to jest Bogá. Gdzie o dwie rzeczy prosi: to jest, áby Bog i boleści przydawał, i cierpliwości: iáko też prosił Pána Bogá B. Pius V. Papież: *Panie przyday bolesci, ále i przyday cierpliwości.* Ná tym bowiem należy cierpliwość, nie sprzećmiał się mowom Boskim świętym, to jest wyrokom Boskim, ktoremi postánowił przepuścić ná nas przykrości.

§ 3. Pobudki ktore nas záchęćać máia do ćierpliwego znoszenia wszelákich przećiwności, obszernie dáie miedzy inżemi P. Nicolaus Lancicius Tomo 1. Opusc. 9. à c. 1. Pierwsza pobudká: że tym sposobem dosyćczyniemy Panu Bogu zá grzechy, i mak czyścowych, dáleko więkzych, uchodziemy. Druga: że tym sposobem stáemy się podobni Panu Bogu, ktory wiele krzywd ćierpliwie znośi od ludźi. Trzećia pobudká jest: żeśmy godni dla grzechow nászych, dáleko więcey ćierpieć. Czwarta: przykład Chrystusa dáleko więcey ćierpiącego. Piata: że ćierpliwie znosić przykrości, jest znak Bogá w tákiey duszy mieszkácego: iáko to obiawił Pan Bog S. Kátarzynie Seneskiey. Dla tego mowi S. Chrysoſt. in cap. 1. Philip: *Quando dat Deus alicui ut mortuos suscitaret, minus dat, quam cui dat donum patientiæ.* Pro miraculis enim sum debitor Deo; at pro patientia debitorem habeo Christum. Kiedy Pan Bog dáie komu dar wskrzeszenia umártych, mniej dáie, á niżeli kiedy dáie dar ćierpliwości. Bo zá cudow czynienie jestem Bogu obowiazány, á zá ćierpliwość Bog mi jest obowiazány. Szosta pobudká: że tym sposobem oświadczamy miłość nászą Panu Bogu. Siódma pobudká do ćierpliwości: że kiedy ná nas Pan Bog przepuszcza utrapienia, tym sposobem nas záchowuie od wielu grzechow, w ktore wpadáia ludźie, w szczęściu żyacy; á oraz nam dáie okázya do skárwienia sobie wielu zaślug.

§ 4. Dla tych przyczyn słusznie upomina S. Jákuć cap. 1. *Omne gaudium existimate fratres mei, cum in varias tentationes incideritis: Za wszelákie wesele poczytáćie to sobie bráćia moi, kiedy w rózne wpá-*

Pobudki  
do ćierpli-  
wości.

Ze jest do-  
bro wszelá-  
kie w cier-  
pliwości, á  
naprzód do-  
bro poczci-  
wyc.

**dniecie doświadczenia.** Więc jeżeli cierpieć doświadczenia Boskie á-  
bo utrapienia, jest *omne gaudium*, wszelakie wesele, według zdro-  
wego rozumu: toć jest *omne bonum*, wszelkie dobro; ponieważ każde  
wesele jest z iakiego dobrá. Jákoż tak jest; bo iáko Filozofowie  
powiadáia, troiákie jest dobro: *Bonum honestum, delectabile, et utile*:  
Dobro poczciwe, ábo ná chwałę zásluguiace; dobro ućieszne, ábo u-  
ćiechę przynoszące; i dobro pożyteczne; tak, że wszystkie dobrá w  
tym troiákim dobrym zámykáia się: w cierpliwości zaś to dobro tro-  
iákie znajduje się.

Á naprzód w cierpliwości nayduie się *bonum honestum*, dobrá do  
poczciwości, ábo do zacności nászej należące. Bo cierpliwość czyni  
nas podobnymi Chrystusowi cierpiacemu; á zátym czyni nas miłymi  
Pánu Bogu, iáko mu jest miły Obraz Chrystusa cierpiącego; ná tym  
zaś należy zacność człowieka. Do tego, człowiek gdy co cierpliwie  
znośi, czyni ákty heroiczne, zwyciężáiac przyrodzóną skłonność, á-  
bo do zdrowia, ábo do sławy, ábo do innych dobr, które tráci przez  
iákie utrapienie; á nád to zgadza się z wola Bożá, który jest ákt mi-  
łości ku Pánu Bogu naywyższy, jednoczący wola naszą z wola Boską:  
które ákty bárzo się podobáia Pánu Bogu, i czynia nas zacnymi. I  
dla tego o cierpliwym mówi Duch S. Prov. 16: *Melior est patiens vi-  
ro forti, et qui dominatur animo suo, expugnatore urbium*: Lepszy jest  
cierpiący nád mężá mężnego, i ten który panuje nád umysłem swoim,  
nád burzyciela miasta. A to dla tego; bo ten jest mężny który następ-  
uje ná rzeczy przeciwné; á ten jest cierpliwy, który rzeczy przeciwné  
ná się następuiające znośi: większa zaś trudność jest w znoszeniu rzeczy  
przeciwnych, niż w następowaniu ná nie; ponieważ kto następuje ná  
rzeczy przeciwné, ten czuie się być wyższym nád nie; á do tego te prze-  
ciwności ieszcze nie są mu przytomne, ále tylko je uważa iáko przy-  
szłe, gdy ná nie następuje: kto zaś znośi przeciwności ná się następu-  
iające, ten uznawa, że te przeciwności są nád niego wyższe, i czuie przy-  
tomne; w czym jest większa trudność. I rák widziemy że tácnicy czło-  
wiekowi pościć, i dyscypliny krwáwe czynić, mężnie następuiać ná te  
przykrości, á niżeli zniesć cierpliwie niewygody przypadáiające. Prze-  
to cierpliwy człowiek jest zacniejszy niż mężny. Jest też zacniejszy  
ten który panuje nád umysłem swoim, to jest nád áffektami smutku i  
gniewu, (co się przez cierpliwość dzieie,) nád burzyciela miasta: Bo  
kto tego nie uzna, że Dawid chwalebniejszy był kiedy się wstrzymał,  
i nie zabił Saulá w iáskini, a niżeli gdy zwyciężył Goliata, i miał tak  
wiele w Syrii zburzył? I przyczyna tego jest; bo kto siebie zwycię-  
ża, nie całym sobą wojnie, ále częścią siebie, ná drugą część siebie  
następuje.

następuje:  
nani następ-  
§ 5  
chę przyno-  
chowymi  
bie mówi S-  
ita et per C-  
leici Chrystu-  
intency mo-  
tribulationi-  
wszelakim  
kacn. z kto-  
kie były na-  
mowił: że  
nus, gdy do-  
mowił: A  
SV Chrysti  
iáko to dla  
przykrości  
go co mo-  
strony uzna-  
dług tego c-  
cus est, et fi-  
przyniciel-  
nia tej zob-  
ciechą cierp-  
§ 6. N-  
pożyteczne;  
przynosi: n-  
dala od nas-  
fmy mieli v-  
vertam man-  
broć rękę m-  
to jest katar-  
własna mił-  
zátym odda-  
ci oddala zle-  
verb. 22: S-  
bit eam: G-



następuje: kto zaś zwycięża nieprzyaciela postronnego, całym sobą  
nani następuje, co jest rzecz łacniejsza.

§ 5 Ma też w sobie cierpliwość *bonum delectabile*, dobrą uciechę przynoszącą. Bo naprzód zwykł P. Bog słodzić pociechami duchownymi utrapienia, gdy kto ie dla niego cierpliwie znoś; co o sobie mowi S. Páweł 2. Cor. 1. *Sicut abundant passionibus Christi in nobis; ita et per Christum abundat consolatio nostra: ita obstituit in nos molestia Christi, ita per Christum obstituit consolatio nostra.* I gdzie indziej mowi: *Repletus sum consolatione, superabundo gaudio in omni tribulatione nostra: Napełniony jestem pociechą, opływam weselem we wszelakim utrapieniu naszym.* Czego też doznali insi Święci w mękach, z których o S. Szczepanie mowi Kościół, że mukamienie słodkie były jak cukier. S. Tiburcyus po węglach żarzytych chodząc, mowił: że te węgle zdadzą mi się być różami. Márcus i Márcellinus, gdy do pniaków przywiązani, i za nogi gwoździ przybić byli, mowili: *Nunquam sic jucunde epulati sumus, quam hac libenter IESU Christi causa perferimus: Nigdyśmy tak weselo nie bankietowali, iako to dla Chrystusa miłe cierpiemy.* Do tego ten, kto cierpliwie przykrości znoś, uznawa, że i Bog go miłuje w ten czas, według tego co mowi S. Páweł Hebr. 12: *Kogo Bog miłuje, karze; i z drugiey strony uznawa, że on Bogu w ten czas miłość swoją oświadcza, według tego co mowi Duch S. Prov. 17: Omni tempore diligit, qui amicus est, et frater in angustiis comprobatur: Każdego czasu miłuje, kto przyziacielem jest, i brata doznac w cięszkościach; a zátym z uznania tey zobopolney miłości, musi pochodzić wielka w utrapieniu pociechą cierpiacemu.*

§ 6. Náostatek w cierpliwości znajduje się *bonum utile*, dobro pożyteczne; bo ona od nas wiele złego oddala, a wiele dobrego nam przynosi: na czym wszystkie pożytki należą. Naprzód bowiem oddala od nas, ábo unnięysza cierpliwość karanie za grzechy, którebyśmy mieli w Czyściu cierpieć. O czym mowi Pan Bog Jsa. 1: *Convertam manum meam ad te, et excoquam ad purum scoriā tuam: Obrócę rękę moję na ciebie trapiąc cię, i wypalę żużel twój do osłátki, to jest karanie za grzechy.* Do tego wykorzenia w nas cierpliwość własna miłość, która jest przyczyna wszystkich grzechów naszych; a zátym oddala od nas wiele grzechów, tak właśnie iako rozga od dzieci oddala złe i głupie objęcia; według tego co mowi Mędrzec Prov. 22: *Stultitia colligata est in corde pueri et virga disciplina fugabit eam: Głupstwo przywiązane jest w sercu dziecięcia, a rozga karania*

Pociechy są  
w cierpli-  
wości.

Wielkie z  
cierpliw-  
ości pożytki.

nia odpędzi ie. Oprócz tego, utrapienia cierpliwie zniesione, oświecaia rozum nasz, według tego co mówi Prorok Jsa. 28: *Vexatio intellectum dabit*. Utrapienie rozumu doda, uczac czego się nápotym strzec, iáko sobie postępować mamy. A iáko przybytek Páński w nocy był oświecony, á w dzień obłokiem pokryty; tak rozum nasz w nieszczęściu bywa oświecony, á w szczęściu zámiony. Ná to w utrapieniách wola naszą wszystkie pożytki cnot różnych wydaie, to iest modlitwy, zgadzania się z wola Bożá, wzgardy swiátá; tak właśnie iáko winna máćicá buyniey rodzi. gdy ia okrzestua, i orzech włoski, gdy gó bia. O czym mowi Pan Joan. 15: *že Ociec moy káżdá látorośl, która we mnie pożytek czyni, oczysći ia okrzestuiac, áby większy pożytek uczyniłá*. Jeszcze o cierpliwości mowi S. Jakub cap.

1. *Patientia opus perfectum habet*. Cierpliwość ma dzieło doskonałe. A to dla tego, bo doskonałość dzieł ábo spraw naszych iest wytrwanie aż do końcá, które koronuje sprawę naszą: to zaś wytrwanie sprawuje osobliwie cierpliwość, oddaláiac od nas przeszkody do wytrwania; iákie sa meláncolie, teskności, niesmáki, które zwyciężá cierpliwość: á zátym ma w sobie sprawy nasze doskonałe. Náostátek, ten iest naywiększy pożytek cierpliwości, že iest znakiem pewnym do niebá: bo powiedział Pan Luc. 21: *W cierpliwości waszey osiágnięcie dusze wasze, to iest, zbáwicie ie*. I S. Jakub mowi: *Błogosławiony máz który cierpi doświadczenie, bo gdy będzie doświadczony, otrzyma koronę żywotá*. Ale wyraźniey o tym mowi S. Paweł Rom. 8: *že Bog quos prascivit et predestinavit conformes fieri imaginis Filij sui*. Ktorych przejrzał do chwały wieczney, tych też przeznaczył, áby byli podobnymi obrazowi Syná swego, tak wiele cierpiącego tu ná ziemi; á potym w niebie áby byli podobnymi obrazowi syná swego chwalebneho; bo tak przysłało, áby synowie przysposobieni byli podobni we wszystkim Synowi Bożemu przyrodzonemu. I ná inszym mieyscu mowi tenże Apostoł 2. Tim. 2. *Si sustinebimus, et conregnabimus: leżeli cierpieć będziemy, wespot z Chrystusem i krolować będziemy*. Te tedy tak wielkie dobra które z cierpliwości pochodzą, máia nas do niej záchęcać.

§ 7. Przykładów tak wiele mamy wielkiej cierpliwości, oprócz Jobá, Tobiaszá, i inszych stárego testámentu Świętych, iák wiele było Męczenników, ktorych do swoich czasów ráchuje Genebrárdus in Psálm 78, milionów II, tak, že ná káždy dzień roku, mogłby ich ráchować trzydzieści tysięcy. A po nim, že nie wspomnié tych ktorzy żyli w inszych Zakonách, w sámych naszym naymniejszym Zakonie

Socie-

Przykłady  
cierpliwos-  
ści.

Societatis I  
tnie za wiá  
rice 51, w  
naszego r  
natoriskiey  
uprosiwszy  
towarzysza  
zem okow  
środluwy  
był kátow  
kát leykiei  
ro tę wod  
no, że on  
wychodził  
rę nogami  
trochę mog  
i znowu w  
z utrżenie  
ce żyjac p  
dnak mied  
Klemenśa  
skich w pá  
Bo naprzod  
aż do kości  
zastępnal, á  
Dioklecyan  
wszystkie ko  
Máxymiano  
iést, ále od  
zelázá, i p  
no, tak že  
przepalone.  
żywszy, z g  
onym worz  
stány do An  
pod pacha z  
lázna przyt  
rey męce go  
Domiciufa,



*Societatis IESV*, opisać P. Mat. Tanner, życie i męki zabitych okrutnie za wiarę przez te pułtorą stą lat, w Afii 125, w Africe 68, w Americie 51, w Europie z wiaścizą w Anglii 68. Miedzy nimi mamy też naszego Polaká X. Woyciechá Męcinskiego, który z Przėsławietney Scnatorskiej Fámili, wstąpiwszy do Zakonu naszego, á uślną prostą uprosiwszy sobie misia do Jáponii, tám ze czteremá tegoż Zakonu towarzyszącami, ledwo ná ląd wysiadłszy, zaráz z nimi od straży żelázem okowány, i do stołécznego miásta Nángázáchu prowadzony, w śmrodliwym więzieniu przez siedm miesięcy zostáiąc, rázy 105 tak był kátowány, że przywiązánemu do drabiny, w gębę podniesioną kát leykiem tak wiele wody wlewał, poki mógł oddychać: toż dopiero tę wodę práśa, ábó deskámi z obu stron tak gwałtownie wytłaczáno, że oná żyły i wnętrzności tógáiąc, ze krwią przez nos i uszta wychodziła. Po tych nękách, ná śmierć iest skazány taka, że wzgórzę nogámi z szubienicy wisząc w dole śmrodliwym, tak głęboko, że trochę mógł oddychać, często był powrozámi wzgórzę podnoszony, i znowu w dół z impetem wrzucány, i w tym dole do kół kręcony, z utręśieniem wnętrzności, i poruszeniem mozgu. I tak w tey męce żyjąc przez dni siedm, umárl dńiá 23 Márcá, roku 1643. Jednak miedzy wśyřskimi Męcennikámi, osobliwie iest męcénistwo S. Klemensa Biskupá Ancyranskiego, który przez lat 28 práwie od wśyřřkich w páństwie Rzymskim okrutników, dziwne kátownie ćierpiá. Bo naprzód od Domicianá zázieszony, ná ćiele był drápány żelázmi aż do kóści, aż oprawcy áni pátrzyć náń nie mogli, á on przecię áni zástęknáł, áni twárzy nie odmienił. Potym posłány do Rzymu do Dioklecyaná, tám był do kół przywiązány, które w ćiásney dziurze wśyřřkie kóści w nim zdruzgotáło. Z tad posłány do Nikomedyi Máxymianowi, tám żyłámi i rozgami bity, lwom ná požáćie dány iest, ále od nich gdy nieobráżony zostáł, rospalono długie á okragłe żelázá, i poczawszy od máłego páłca u ręki, aż do rámieniá wtykano, tak że i przez plecy wśyřřko ćiáło iego było podźiuráwione, i przepalone. Potym kóści wśyřřkie w nim połamano, i w wor włożwszy, z gory po skálách zrzuceno w morze: ále i tám cudownie w onym worze po wierzchu pływájąc, żywy náleźiony iest. Z tad posłány do Ancyry, gdzie z rozkazánia Kurycyusá, ná palu przywiązány, pod pachá żeláznemi bláchámi był palony: co gdy nie pomogło, żelázna przyłbicę w ogniu rospalona ná głowę iego włożono: w ktorey męce gáy go Pan Bog cudownie záchował, znowu posłány był do Domiciusá, który Klemensá w wapno niegářzone wrzucić kazał, w którym

ktorym, gdy go nálezno, kazał z grzbietu iego pász wyrznąć, potym ná łozko żelázne wlozyć, i ogień wielki podkładać, i tak łańcuchy żeláznemi zwiázanego piec: w ktorey kátowni gdy nieumárł, znowu posłány był do Máxymiana Cesarza do Társu. Ten nápalwšy wysoki piec ognisty, wrzucić go wení kazał: gdzie przez dzień i noc będąc nie obrażony, skazány był do więźnienia ná cztery láta. Po ktorym podány był od Máxymiana Kápłánowi pogáńskiemu, ktory go bić kazał od szyie po wšytkim čiele, tak że się mu znowu kości otworzyły. Ale on i po tey kátowni, sam o swoiey mocy wrocił się do kátusz, lubo čieło z niego odbite pádało. Więc go oddał Cesarz inšemu Pánu rádnuemu, ktory się zwał Maxymus. Ten kazał nábić w ziemię gwoździ gęstych, ostrych, i wysokich, i ná wznák S. Klemensá położyć, á z wierzchu kłámi przybić: ále i to čierpiac S. Męczennik, nie umárł. Podiał się tedy iákis Peršyan Aphrodisius ieszcze męczyć Świętego, i kazał mu wielki kámién u szyie uwiázć, i tak po mieście wloczyć, áby go ludzie ukámionowali. Lecz gdy ludzie mieli nád nim politowanie, Cesarz go ná wieczne więźnienie skazał, w ktorym do Ancyry znowu posłány, siedział S. Klemens máiac żelázá, i kámiénie ná rękách, nogách, i ná wšytkim čiele, że się ruszyć nie mógł, á w onym więźnieniu co dzień mu twarz i głowę siekano, tak, że we krwi swoiey leżał. Jednák gdy go iedná mátroná z więźnienia wyprowadziła do Kościoła, gdzie S. Klemens Msza miał, przy oštarzu z rozkazánia urzędu święty jest, i umárł. *Ex vita.* Tak wiele ten S. Męczennik dla Chryštusa čierpiał: niechże káždy stoluie z iego męczénstwem, to co čierpi.

Oprocz Męczennikow, čierpliwość wielka w chorobách wydaie się w Świętey Lidwinie Pánience, ktora ná ledzie stłukšy się, i żebro iedno złamawšy, z łozká przez lat 38 až do śmierci nie wštawiała. Gdzie naprzod pod piersiami poczyniły się iey wrzody, ktore boleść niežnošna czyniły. Jeden z tych wrzod, pušcił się iey ustáni, ktory iey wšytkie członki tágał i rozbierał, że się po ziemi wiła i kurczyła; ktora boleść trwała przez trzy láta, iedzenie i spánie odeymuiac. Potym on wrzod po wšytkim čiele rospuścił się we wnatrz: gniły w niey członki, i kizki, i robacy się w niey zálegli, gryzac wšytko čieło, až trzy sobie dziury w brzuchu uczynili, i wychodzi li po stu, ábo po dwiešcie, máło nie co dzień, tak miazšsi iáko konce pálca. Potym iey gniá łopátká u ręki práwey, że się obroćić ná łozku sáma nie mogła, á ramię iey práwe piekielny ogień wyiadł iž się ná iedney tylko žyle ręká trzymála. Czoło iey teź rospádlináni krzy-

krzy wemi  
spuchły b  
drugie kr  
szkie, po  
Pánkie pr  
womity cz  
trobę, i in  
iáko gołęb  
i drugie n  
dągre, feł  
bólách prz  
vita ipuiz.

W pot  
Tá zátáw  
skiego og  
życia ten  
dze nocow  
ska żołnier  
kazała, on  
powiešzia  
ko mowa  
on nie odc  
ktore goip  
pásterzo w  
Až nie niew  
szych wielk  
cap. 4, ktor  
S. Bazyli,  
Fránciszek,  
rzná Sene

Tákie  
nusowa.  
ktorych gd  
mogac przy  
mouac się  
ręka práwa  
rękę twoje  
krego tráf,  
czyniac ten  
były.



krzy wemi było oszpecone, i podbrodek aż do ust skąncerowany, i spuchły był, że drugdy mówić nie mogła. Oko jedno oślepię, a drugie krwią zaśle, światła znośić nie mogło. Bolenie zębów ciężkie, po miesiącu drugdy trwało. Gárdło zranione, ledwie Ciało Páńskie przełknąć mogło. Krew ciekła z ust i z nozdrzy, z nosa: womity częste wiele wody czerwoney wyrzucały. Wyplwála warrobę, i inne wnętrzości: pierśi wrzodami zranione miała, kámię iáko gołębic iáie wymiatała. Nie było niemocy ktoreyby nie miała, i drugie niewiadome, i niesłychane cierpiála; płynienie kúsiek, podagrę, febry wszystkie, tercyangę, kwártangę, ektykę. I tak 38 lat w bólach przeżyła, słodząc sobie te gorzkości Męka Chrystusowa. *Ex vita ipsius.*

W potwárzách, i w nieślawie cierpliwość znaczna jest S. Máryny. Tá zátáwizy pleć swoję niewiescia, wstąpiła była do Kłasztoru męskiego ogoliwszy się, i imię sobie dáć Máriaus. Gdzie doskonałe żyć ten Marinas gdy posłany był po dochody kłasztorne, a w drodze nocował w gospodzie iedney, trafiło się że tam córkę gospodarstwa żołnierz ieden ku swej woli nápowiódł, która, gdy się fromota pokazała, ona pomówiła Marinusa przed oycem. Ten zaś żal swój opowiedział starzemu, który Marinusa niewymawiającego się, ale tylko mówiącego: zgrzeszyłem iáko człowiek; z Kłasztora wyrzucił. A on nie odchodząc, leżał u wrot ná wietrze i ná zimnie, dziecko ono które gospodarz przed nim porzucił, wychowując, a ná nie mleka u pásterzów żebrząc, nie tylko ze wstydem swoim, ale też i z ciężkoscia. Aż się niewinność jego po śmierci pokazała. *Ex vita.* Wiele innych wielkich Świętych przywodzi przykłady Lancicus pomieniony cap. 4, którzy różne od ludzi potwárzy cierpieli, między którymi był S. Bazyli, Chryzostom, Hieronym, Augustyn, Paulinus, S. Benedykt, Fránciszek, Romualdus, Piotr Męczennik, Bernard, S. Sufanna, Kátárryna Seneriska, Tereffa.

Takie utrapienia słodzić sobie naprzód mamy gorzka Męka Chrystusowa. O czym przykład mamy w Chronice Fránciszkanów, do których gdy ieden bogaty, i w delicyách wychowany wstąpił, a nie mogąc przykrości w Zakonie zniesć, gdy chciał się ná świat wrocić, modlił się przed obrazem Ukrzyżowanego, wiozł Chrystusa, który ręką prawa pokazał mu krew z boku swego płynącą, i rzekł: włoż tu rękę twoję, a námaż ją krwią moją, a słysz się co ostrego ábo przykrego trąfi, pokrop tą krwią moją, a bężać wszystko słodko. Co czyniac ten Nowicyusz, doznał ze wszystkie przykrości słodkie mu były.

Abo

Abo więc cieszmy się w utrapieniu przyszła chwala niebieska, korona, która nam utrapienia w niebie sprawiła. Co obiawił Pan Bog czasu iednego S. Brygitcie, ktorey pokazała się S. Agnizka, i rzekła: Podź coko, i włoż sobie koronę zrobioną z siedmiu kamieni drogich. Pierwszy w niej kamień jest Jaspisz, który włożył w tę koronę ten, który cię zelżył, mowiac: że lepiey tobie kadziel przasć, a niżeli o piśmie dyszkurować. Drugi kamień jest Szafir, który włożył w koronę ten, który cię krom oczu obmawiał. Trzeci kamień jest Szmárágd, który włożył w koronę ten, który ná cię powiedział, żeś to mowiła, o czymś nie myśliła. Czwarty kamień jest perła, która włożył w koronę ten, który przed toba przyaciela Bożego ganił, co cię bárzo boláło. Piąty kamień jest Topazyus, który włożył w koronę ten, któryć przykre słowa mowił, a tyś mu błogosławiła. Szosty kamień jest Diáment, który włożył w koronę ten, któryć szkodę uczynił, coś cierpliwie zniośł. Siódmy kamień jest Kárbunkuł, któryć włożył w koronę ten, który cię fałszywa o śmierci syná twego nowina zasmucił. Takicy i my spodziewaymy się z cierpliwości nászey korony.

O cierpliwości pisze Thom. à Kemp. *de imit. lib. 2. c. 12. lib. 3. c. 18. 19. 29. 30.* Buseus *in Panar. v. Impatientsia.* Niremb. *de Adorat lib. 2. c. 7. § 11. § lib. 1. c. 18.* Vincent. Carafa *Itin. cæli par. 3. Exerc. 6. c. 15, § par. 4. Exerc. 1. c. 7.* Gaudier. *de perf. par. 4. c. 21.* Gasp. Druzbicki *Tomo 2. de Solid. Viri. die 6. Conf. 17.* Lancic. *Tomo 1. Opusc. 2. S. § seq. § toto Opusc. 9.* Manna dei Anim. w różnych Meditacyách.

## LEKCJA II.

### O pożytkách Męki Chrystusowey.

*Haurietis aquas in gaudio de fontibus Salvatoris: Czerpác będziecie wody z zrzodeł Zbawiciela. Jsa. 12.*

S. Páweł Apostoł 1. Cor. 10. powiáda: że przez onę opokę, z ktorey uderzoney laska, Pan Bog wodę wyprowadził ná puszczy ludowi swojemu, znaczy się Chrystus ukrzyżowany: W tey bowiem opoce, drzewem krzyżowym uderzoney jest pięć ran, iáko pięć zrzodeł nieprzebranych, z których uślawicznie płyną wielkie dobrodziejstwa i pożytki Męki Chrystusowey, iáko słodkie wody, tak że wszyscy ludzie, kiedy chcą mogą przystępować do tych zrzodeł otwartych, i z nich nieprzebrane czerpác mogą pożytki. O tych tedy poży-

pożytkách  
pożytki  
stus Męki  
Czego po

§ 1.  
Anielski  
Chrystus  
że człowie  
Chrystus  
ro o Kr  
nos à pecc  
nas z grz  
nie tak z  
sprawie  
laney wle  
może stać  
czyni dusz  
dar miedro  
rodzonen  
życia Bo  
lem Boski  
niebieskie  
dnoczy dus  
czyni czło  
Więc ponie  
czyni dusz  
szę występ  
diabelskun  
dzieńżie  
ca, i w mo  
grzech spr  
Chrystusow  
go też Krec  
Drugi p  
chu nie tylk  
ciąga grzech  
tylko się sta  
ale też obli  
ponieważ g



pożytkách terážnieysza mowá będzie: w ktorey pokażemy, ktore są pożytki Męki Pánſkiej. 2. Jákim sposobem ie nam otrzymał Chryſtus Męka ſwoia. 3. Co, i komu, wyſłużył Chryſtus ſwoia Męka. 4. Czego potrzebá abyſmy tych pożytkow Męki Pánſkiej doſtapili.

§ 1. Co do pierwszego punktu należy, S. Thomasz Doktor Anielski 3. par. qu. 48. & 49, pięć pożytkow przednieyszych Męki Chryſtuſowey ráchmie. Pierwszy pożytek Męki i Krwi Pánſkiej ieſt, że człowieká wybawia od grzechu, co do winy należy. Abowiem Chryſtus przez Mękę ſwoię i Krew zniósł grzechy ſwiátá. Przeto o Krwi Chryſtińowey mowi S. Jan Apoc. 1: *Dilexit nos, & lavit nos à peccatis noſtris in ſanguine ſuo: Umyłował nas Chryſtus, i omył nas z grzechow naſzych krwią ſwoia.* Co czyni krew Chryſtuſowá, nie tak żeby ſamá przez ſię omywála duſzę naſzą z grzechow, ále to ſpráwne przez łáskę poſwiacájacá, która dla krwi Chryſtuſowey wy-  
laney wlewa Pan Bog ná duſzę naſzą: tá zaś łáská poſwiacájacá, że nie-  
może ſtać z grzechem ná duſzy, wypędza grzech z duſzy. Bo 1. Pożytki Mę-  
ki Chryſtu-  
ſowey. czyni duſzę piękna, i na woli przez miłość Boſką, i ná rozumie przez dar miedroſci. 2. Táż łáská Boſka ozdabia duſzę cnotámi nádprzyrodzonymi, iáko kleynotámi iákimi. 3. Czyni duſzę uczeſtniczka życia Boſkiego i nádprzyrodzonego. 4. Czyni człowieká przyjacielem Boſkim, ſynem przyſpobubionym, á zátym dziedzicem kroleſtwá niebieſkiego, do ktorego práwo dáć człowiekowi. Oprocz tego ie-  
dnoczy duſzę z Pánem Bogiem iáko Oblubienicę iego. A náſtátek czyni człowieká godnym oſobliwey protekcyi, i obrony Boſkiej. Więć ponieważ grzech ſmiertelny przeciwnie ſkutki czyni: bo naprzód czyni duſzę ſzpeta w oczách Boſkich. 2. Miałto cnot, nápełnia duſzę wyſtępkámi różnemi. 3. Spráwne to, że człowiek żyie życiem diabelſkim. 4. Czyni go diabelſkim przyjacielem i ſynem, á zátym dziedzicem pieklá. Náſtátek ſpráwne to, że Bog człowieká porzuca, i w moc diabelſką dáć: ponieważ mowie, te przeciwnie ſkutki grzech ſpráwne ná duſzy, dla tego łáská poſwiacájacá, która dla krwi Chryſtuſowey Bog nam dáć, znoſi grzech ná duſzy, á zátym znoſi go też Krew i Męká Chryſtuſowá.

Drugi pożytek Męki Chryſtuſowey ieſt, że nas wybawia od grzechu nie tylko co do winy, ále też nas wybawia od karáma, ktore záciaga grzech ná nas. Gdy bowiem grzeszy człowiek ſmiertelnie nie tylko ſię ſtaie winowáycá i godnym, żeby ſię Bog na niego gniewał, ále też oblig i dług záciaga ná ſię karáma wiecznego w piekle. Bo ponieważ grzech ieſt krzywda i obraza Bogá nieſkonczoney godno-





Czwarty pożytek z Męki Chrystusowej jest, że nas przez nie Chrystus pojednał z Bogiem zagniewanym, i z nieprzyjaciół Boskich uczynił przyjaciółmi. Tak bowiem mówi Páweł S. 1. Cor. 5: *Deus erat in Christo mundum reconcilians sibi: Bog był w Chrystusie, światł sobie iednáiac*, to jest dla zasług Chrystusowych odpuszczáiac nam grzechy, które były przyczyna nieprzyiáźni, i gniewu ná nas Boskiego.

Piaty pożytek i dobrodziejstwo z Męki i z Krwi Chrystusowej, że nam bramę do niebá otworzyłá, to jest do widzenia rzetelnego, Boga iáki w sobie jest; bo do tego widzenia przeskadzał nam grzech, tak pierworodny Adámá, który zaráził wśyftkę náturę ludzká, iáko i grzechy uczynkowe káżdego z osobná; które wśyftkie grzechy że Chrystus zniósł Męká swojá, i krwią swojá zmázał, dla tego nam niebo otworzył. I tá przyczyná byłá, czemu przed męká Páńska żaden z Świętych Prorokow i Pátryárchow do niebá nie wszedł, choć grzechu nie miał uczynkowego: bo ieszcze nie stało się było dołyć uczynienie zá grzech pierworodny, który był grzech cáley náтуры ludzkiey, aż Chrystus ucierpiał, i krew swoię rozlał. Przeto Ambroży S. mowi: że krew iego jest *Clavis paradisi: Kluczem do ráju*. I Chrystus ná ostatniey wieczery Krew swoię názwał nowym testámentem; bo iáko przez testáment dáne się synom práwo do dziedzictwa: tak Krew Chrystusowa jest nam práwo do dziedzictwa niebieskiego, to jest do widzenia istoty Boskiey. Te są osobliwe pożytki i dobrodziejstwa z Męki Chrystusowej, zá które powinniśmy nieśkonczone dzięki Zbáwicielowi nášemu.

§ 2. Dla tych pomienionych pożytkow Męki Páńskiey, Oyco-  
wie Święci różne dáia chwalebne tytuły Krwi Chrystusowej i ranom  
iego. Zowie się Krew Chrystusowá *Pluvia voluntaria, quam segre-* Zacności  
Krwi Chry-  
stusowe y.  
*gavit Deus hereditati suae* Psal. 67: *Deszczem dobrowolnym, który Bog*  
*oadzilił dziedzictwu swojemu;* bo tá rosa niebieska, ten deszcz zbá-  
wienny, pokrapiaiac rosa serc nášych, czyni iá żyzná, i buýná wu-  
rodzay cnot świętych. Zowie się Joan. 4: *Aqua saliens in vitam æ-*  
*ternam: Wodá z ran Chrystusowych wyskakuiaca ná żywot wieczny;*  
bo iáko wodá omywa mákuły ná čiele, tak tá krew przez łaskę po-  
świacáiacá która spráwuie, omywa duszę z grzechow: tylko że wodá  
nie czyni pięknieysze čięto niżeli było przed zmázá: ale táká po-  
świacáiacá duszę czyni pięknieyszą niżeli byłá przed grzechem, przy-  
dáiac iey piękności nádprzyrodzoney do piękności przyrodzoney, iá-  
ko mowi Dáwid Psal. 50: *Omyjesz mię, i będę nád śnieg wybielony.*  
Do tego iáko wodá polewáiac ziemię, czyni iá urodzáyná: tak krew,

Chrystusowá, przez łaskę poświęcająca, czyni serce nasze urodzajne w dobre uczynki, iáko przepowiedział Prorok Jsa. 53: *Eris quasi hortus irriguus*: Będziez iáko ogrod mokry. Tylko że wodá czyni żyzne: látorośli, płonki, szczepy, i nasienia, ále ich nie przemienia ze złych w dobre, z uschłych w żywe, z leśnych w domowe, z szkodliwych w pożyteczne; á krew Chrystusowá przez łaskę Boską spráwuie; czyni w duszách takie odmiány, *Ut fructificent Deo, quae fructificabant morti*. Rom. 7: *Zeby owoc wydawały Bogu, które przed tym wydawały owoc śmierci*. Jáko wodá gási prágienie, tak i Krew Chrystusowá przez łaskę Boską, która spráwuie, gási w duszy naszej złe prágienie, ábo też zbyteczne, które máia łakomi do bogactw, pyszni do sławy i honorow, nieczysti do uciech zakazanych. O czym mowi Pan Joan. 4 *Qui biberit ex aqua quam ego dabo non sitiet in aeternum*: Kto będzie pił wodę która ja dam, nie będzie pragnął ná wieki. Oprócz tego, Krew Chrystusowá zowie się *miodem z opoki*, to jest z Chrystusa zranionego *wyprowadzonym*, iáko mowi Psalm 80: *De petra, melle saturavit eos*: bo iáko miod potrawy nieprzyjemne czyni smaczne: tak mowił Pan JEZUS, do iedney osoby, káżdą rzecz przykra i twárdą umocz we krwi moiej, á będzie przyjemna. Jáko według Pliniusza *miod corpora putrescere non sinit*, zachowuje ciało od zgniłości: tak Chrystusowá Krew, przez łaskę która spráwuie, zachowuje dusze od zgniłości grzechowey. Do tego, Krew Chrystusowá S. Ambroży, i S. Bernard zowie *Oleykiem balsamowym*; bo iáko ten leczy rány w ciele; tak Krew Chrystusowá leczy rány grzechowe ná duszy. Náostátek kropie Kwi Chrystusowey, są iáko drogie rubiny, które zdobiá duszę naszą, iáko mowiá o sobie S. Agnizká: *Sanguis ejus ornavit genas meas*: Krew Chrystusowá ozdobiá policzki moie. Ábo iáko mowi S. Bonáwenturá in 8tim: Krew Chrystusowá jest szárlat, którym farbuujemy sobie suknia ná gody niebieskie: *Sic indutus purpurá sanguinis Christi, poteris Regis palatium introire*: Tak odziany purpurá Kwi Chrystusowey, możesz wnieść ná páłac Krolá niebieskiego.

§ 3. Podobne Tytuły chwalebne dáia Oycowie Święci ránom Chrystusowym, których tytułow dáie 60 P. Vincent. Carafa Fascic. *myr. lib. 18* niektóre tu polożę. Naprzód zowie się rány Chrystusowe *Bramy do niebá*, i o nich może się rozumieć co mowi Jan S. Apoc. 21 o bramách niebieskich: *Singula porta ex singulis margaritis*: Káždé bramy z perel; bo te bramy są iáko by z czerwonych Chryfolitow. A o ranie boku Chrystusowego może się rozumieć to, co mowi Psalm 117: *Hec porta Domini, iusti intrabunt per eam*: Tá to brama Páń.

Chwalebne  
Tytuły ran  
Chrystusowych.

má Páńską,  
się Fontes S  
nard sem  
iaca, która  
prágienie  
Kwiaty róż  
ta między  
bo im báz  
i głowę un  
oziębienie  
nard usłan  
wola, pro  
się. Zowi  
nien może  
portabimini  
wi S. Bernar  
tak rány, iá  
Hic látor a  
mleká poży  
wych, nie  
się dusze s  
dza wszelák  
lora sunt ub  
światowych  
ryte, w kro  
drapieżnym  
ci wola też  
ba mea in f  
bowiec Ch  
ny, w górn  
ny. I ták  
iáko prászy  
dulo meo mo  
umrę, á iáko  
cznie. Ter  
możemy mo  
będę, bom so  
otwarte aby  
wne łaski Bo



ma Pánška, *spráwiedliwi* przez nie *wnída do niebá*. Te rány zowia się *Fontes Salvatoris*, Zrzedlá Zbáwiciela Isai. 12: iáko ie zowie S. Bernard *serm. de Nativ*: bo z tych zrzedel plynie láska Boska poswiácajaca, ktora iáko wodá omywa z grzechow duszę, czyni ja urodzáyna, prágienie iej gási; iáko się niedawno powiedziało. Zowia się *Kwiaty rozáne*: *Quasi flos rosarū in diebus vernis* Eccl. 58; bo te róże sa między cierniem korony cierniowej, między gwoździemi i włócznia; bo im bázciey kto te róże mysla rozciéra, tym większy zapách wydáa, i głowę umacniáa: bo z tych roz uważania stáie się słodki konfekt ná oziębienie zapálow požadliwóści nášzey. Też rány zowie S. Bernard *ustámi otwartemi*, ktoremi Chrystus do Oycá przedwiecznego woła, proszac ram o miłosierdzie: iáko krew Ablowá wołála o pomstę. Zowia się *mamilla Divina*, *pierśi Boskie mácierynskie*, i o nich może się rozumieć, to co mowi Pan Bog Jsa. 66: *Ad ubera mea portabimini*: Przy pierśiach moich noszeni będziecie. Bo o nich mowi S. Bernard *Sage non tam vulnera, quám ubera crucifixi*: *Siy nie tak rány, iáko pierśi ukrzyżowanego*. I S. Augustyn mowi o sobie: *Hic lactor ab ubere, hic pascor á vulnere, quo me vertam nescio*: *Tu mleká pożywam z pierśi Mátki Boskiej, tu się karmię z ran Chrystusowych, nie wiem gdzie się mam obrocić*. Do tych pierśi przysadzaią się dusze święte, á z nich zázywáiac mleká krwi Chrystusowej, gárdza wszeláka potráwa światowa, i mowia do Chrystusa Cant. 1: *Melliora sunt ubera tua vino*: *Lepše sa pierśi twoie, niż wino poćiech światowych*. Jeszcze rány Chrystusowe sa owe dziury w opoce wyrte, w ktorých dusze náše iáko gołębice kryja się przed iástrzabem drapieżnym, to jest przed czártem: i z ktorých Chrystus przy śmierci woła też dusze do korony niebieskiej, mowiac Cant. 2: *Veni colūba mea in foraminibus petrae*: *Podź gołębico mojá z dziur opoki*. Abowiem Chrystus jest opoká: ábo kámién żywy, doświadczony, wybrány, węgielny, 1. Petr. 2. w ktorým były przy męce iego wyrte te rány. I ták ráná boku Chrystusowego, jest to owo gniazdeczko duszy, iáko prászyny od ziemie podniesiony, o ktorým mowi Job 29: *In nidulo meo moriar, & sicut palma multiplicabo dies*: *W gniazdeczku moim umrę, á iáko Pálma rozmnożę dni moje*, to jest, będę żył długowiecznie. Te rány sa to komórki, ábo pokoie dusz nášzych, o ktorých możemy mowieć: *Tu odpoczynek moy ná wieki wiekow*: *tu mieszkać będę, bom sobie tak obrał*. Psa. 131. Te rány sa skarby náše zwrócone otwarte abyśmy z nich bráli, kiedy tylko chcemy bogáctwá duchowne láski Boskiej, i chwały wieczney; ponieważ iáko mowi Leo X. m.

Extrav. Chrystus przez wylanie z tych ran krwi swoiey, nieskonczony Kościółowi skarb zostawił. Dla czego mowi S. Augustyn in Man. *Quidquid mihi deest, usurpo ex visceribus Domini mei, quoniam misericordia affluunt, nec desunt foramina, per quae effluant:* Czego mi nie dostać, przywłaszczam sobie ze wnętrznosci Pána mego; bo miłosierdziem opłwaja, i nie schodzi na dziurách przez które wypływają. Te rany są wykopane złote gory, z których płynie krew, droższa nád złoto, okup zbawienia naszego; bo iáko mowi S. Ambroży in Psal. 35: *Bonum aurum sanguis Christi, dives ad pretium.* Dobre złoto krew Chrystusowá, bogáta ná okup. Z tychże ran bierzemy aurum ignitú, złoto ogniste miłości Boskiej, iáko iá zowie Jan S. in Apoc. Jeszcze te rany są owe *civitates refugij*: miásta ucieczki, do których uciekác mamy przed gniewem Bożym, také i przed pokusami czártówskiem, gdy ná nas nástępuia. Też rany są drogic Royki, w których iest oleiek balsamowy ná uleczenie wszystkich ran naszych, które są, ná rozumie niewiádomość, ná woli złość, ná częśc gniewliwej słábość do dobrego, ná požadliwej skłonność do złego: bo te rany nasze leczy krew Chrystusowá z ran iego płynaca, iáko mowi S. Bernard ser. 3. de Nat: *Filius Dei iubetur occidi, ut vulneribus meis pretioso sui sanguinis balsamo medeatur:* Kazano zabić Syná Bożego, aby rany moje drogim krwi swoiey balsamem zleczył. Te rany są lázienki ná omyćie grzechow naszych, według owej obietnice Boskiej Zach. 13: *Erit fons patens Domui Iacob in ablutionem peccatoris:* Będzie źródło przystępne, ábo otworem stoiace, domowi Iákowemu ná omyćie grzesznika. O czym mowi S. Hieronim: *Qui fuit fons latens in sinu Patris, factus est fons patens in sinu Matris:* Który był źródłem zátaionym ná łonie Oycá, stał się źródłem otworem stojącym ná łonie Mátki, kiedy Chrystusá zranionego z Krzyżá ná łono swoje przyjął. Te rany są okná do serca Pána Jezusa, abyśmy przez nie widzieli niezmierna w sercu iego ku nam miłość. *En ipse stat post parietem prospiciens per fenestras,* Cant. 2: Oto on stoi zá ścianą ciáta nášego, miłościwie ná nas przez te okná poglądaiać. Wic i my poglądamy przez te okná ná serce iego. Náostatek te rany są owe trzy przybytki, o których mowił S. Piotr ná gorze Tabor, błogosławieństwá nášego tu ná ziemi, w których miły odpoczynek mamy. Tak bowiem o nich mowi S. Bonáwent. in Stim. Amor: *Bonum nos hic esse: faciamus hic tria tabernacula, unum in manibus, alterum in pedibus, aliud in lateribus: ibi volo quiescere, vigilare, & mea negotia pertractare:* Dobrze nam tu być: uczynimy tu trzy przybytki, ieden w rękách, drugi w nogách, trzeci w bo-

ku prze-

ku przebity  
wac. 1 S.  
vulneribus  
ranách Zbá  
moiego.

J 4. T  
Pánka. J  
ráchue pie  
kscalt za s  
nie krolew  
im u Krol  
krwawe pr  
nie Oycá  
zá nas ofiá  
fmy wyliczy  
go, iáko mo  
fiam, quae est  
nád Kościółe  
nym ále po  
ná křtalc  
Polkiemu  
bo więc gd  
włzy ná się  
winowáyce  
stáloby się  
winowáyce  
Bogu, że p  
gá, (według  
quitatem o  
nas), i że si  
nił Bogu zá  
plácił; ponie  
byli; bo Kře  
biona, która  
nizeli wšyřt  
tyćuczynieni  
obstiniace, n  
wey spráwie  
spóřob. wedh



ku przebitym: tu chcę odpoczywáć, tu czuć, tu spráwy moie odpráwo-  
wáć. I S. Augustyn in Man. c. 21. mowi: *Tuta est firma requies est in  
vulneribus Salvatoris: securus ibi habito: Bésieczny odpoczynek iest w  
ránách Zbáwiciela: bésiecznie tám mieszkam, iáko w centrum serca  
moiego.*

§ 4. Tó już mamy, które nam pożytki spráwiła męká i krew  
Pánka. Jákim zaś sposobem ie spráwiła, pomieniony S. Thomasz  
ráchnie pięć sposobów. Pierwszy sposób iest, *per modum meriti: ná  
kštal zastugi.* Bo iáko Hetman dobrowolnie przyjmuiac rozkazá-  
nie krolewskie, gdy wojuje, i ná wojnie ginie, zásluguie synom swo-  
im u Krolá stárostwá; zwlászczá gdy ná to ofiáruie Krolowi swoje  
krwáwe prace: tak Chrystus Pán dobrowolnie przyiawszy przykazá-  
nie Oycá swego o śmierci krzyżowej, i ná to prace swoje i śmierć  
zá nas ofiáruie, záslużył nam zbáwienie násze, i te pożytki, które-  
śmy wyliczyli; zwlászczá że on iest głowa násza, á my członkami ie-  
go, iáko mowi Apostól Eph. 1: *Ipsum dedit caput super omnem Eccle-  
siam, quae est corpus ipsius: Uczynił go Bog, to iest Chrystusa, głowa  
nád Kościołem wszystkim, który iest ciátem iego: ciátem nie przyrodzo-  
nym ále polirycznym.* Drugi sposób iest, *per modum satisfactionis:  
ná kštal dosyćuczynienia.* Bo iáko gdyby kto winien był Krolowi  
Polskiemu dług, á inszy Krol zá tegoż dłużniká téż sumę záplácił: á-  
bo więc gdyby kto zniewáżył Krolá Polskiego, á inszy Krol wzia-  
wszy ná się tego winowácy osobę i winę, obráżonemu Krolowi zá  
winowáycę ofiárował swoje równe ukłony i usługi, tym sposobem  
stáłoby się dosyćuczynienie Krolowi Polskiemu, że on musiałby  
winowáycę przyiać do láski: tak Chrystus będąc równym  
Bogu, że przyiał ná się grzechy násze, ktoremisły obráżili Pána Bo-  
gá, (według tego co mowi Prorok Isai. 53: *Posuit in eo Dominus ini-  
quitatem omnium nostrárum; Położył ná nim Bog niepráwost wšytskich  
nas,*) i że swoje mękę ofiárował zá nas Bogu, tym samym dosyćuczy-  
nił Bogu zá grzechy násze, i zá nas dług krwia swoia dostatecznie zá-  
plácił; ponieważ tyle dał, i ówszem więcej dał Bogu, niżesmy winni  
byli; bo Krew iego ubóstwiona, i męká godnošcia iego Boštwa ozdo-  
biona, która zá násze grzechy Chrystus Bogu ofiárował, więcej wáży  
niżeli wšytskie grzechy násze, iáko się nízey powie. Záczym to do-  
syćuczynienie, nie tylko było równe grzechom nászym, ále też było  
obstuiace, nádmiarz: á do tego było *ex rigore iustitiae, według suro-  
wey spráwiedliwosti, iáko pospolicie ucza Theologowie.* Trzeci  
sposób według S. Doktorá był *per modum sacrificij, ná kštal ofiáry.*

Jako

Jákim spo-  
sobem te  
skutki sprá-  
wiła męká  
i krew Pán-  
ska.

Jáko bowiem Káplán czyniac ofiarę, przez nie błaga Boga zągniewanego ludzjom, i uprasza im łaski Boskie: tak Chrystus będąc Káplánem poświęconym od Boga, ná ołtarzu krzyża, *Trádidit semetipsum pro nobis oblátionem & hostiam Deo in odorem suavitatis*: Ofiarował siebie samego zá nas, ofiarę Bogu ná zapách wonności, iáko mowi S. Páwel Eph. 5. A że ten Káplán będąc Bogiem i człowiekiem, był nieskonczoney godności, i że ofiará jego była iáko i on sam teyże nieskonczoney godności, dla tego ta ofiara otrzymał nam odpuszczenie grzechow, i wszystkie dary łaski Boskiey, i chwały wieczney. Ten iednák trzeci sposób za nyka w tobie dwa pierwsze sposoby, to iest sposób zaślugi i dosyćuczynienia. Czwarty sposób iest odkupienia. Bo iáko Krol z niewoli Tatarskiey wybawia pojmanego więźniá dając zá niego pieniądze: i my iáko mowi S. Piotr i. Petr. 1: *Nieskazitelnym zło-tem i srebrem odkupieni iestesmy, ale droga krwíá Baránká niepokalánego z niewoli czártowskiey*. Ale i ten sposób nie różni się od pierwszego sposobu przez zaślugi. Piaty náóstátek sposób kładzie S. Thomasz *per modum efficientie, ná kształt czynienia*. Bo rozumie S. Doktor, że nátura ludzka w Chryście, krew jego, i rány, będąc instrumetentem złączonym z Bóstwem, tak spráwuie w nas wszystkie dary łaski Boskiey i chwały wieczney, iáko instrumetent złączony z ręką rzemieśnika spráwuie wszystkie dzieła rzemieślní, náprzykład iáko złotnik młotem i piłą robi kielich. Ale tego sposobu nie wszyscy przy-  
muia Theologowie.

Náuka o za-  
slugách  
Chrystus-  
owych.

§ 5. O zasługách Chrystusowych to wiedzieć potrzebá. Naprzód że te zaślugi iáko i dosyćuczynienia, są nieskonczoney wági, ponieważ zámykają w sobie nieskonczoną godność Boskiey Persóny Syná Božego, który ie spráwował, á zátym godność swoię im dając: gdyż tym godniejszy są zaślugi, i dosyćuczynienia, im godniejszy iest osoba, która ie spráwuie: iáko náprzykład więcej u ludzi wazy kiedy się Krol komu kláníá, i przeprosza kogo, á nizeli kiedy to czyni prosty mieszczánin. Przeto przez te zaślugi mógł Chrystus odkupić nie ieden świat, ale tysiąc tysięcy światow inzych. To też wiedzieć trzebá, że Chrystus zá łasne tylko ludzje grzeszne doszczynił: ale przez zaślugi swoje nie tylko ludzjom wyfluzyl odpuszczenie grzechow, ale też wyfluzyl wszystkie dary náprzyrodzone łask Boskich; tak poświęcającey, iáko i uczynkówych, także wszystkie cnoty wlane od Boga ná dusze, wszystkie dobre uczynki nasze náprzyrodzone, i chwałę wieczną. Też dary wyfluzyl też i Aniołom, oprócz odpuszczenia grzechow. A Mátee swoiey przénadoitoyniey-  
szey,

szey, która  
wrodzonego  
które wysł  
stwo Syná  
chu, nie tyl  
od Chrystu  
a peccato, o  
iacym, ale  
dwoikie o  
pieniu mo  
Odkupiles  
które były  
David serw  
Davidá od  
był nie rany  
łki, ani wid  
poczęcia sw  
sobie dzie  
sobie wyfl  
wyzszenie  
tak wszystk  
leniem Syná  
dawać będ  
w nich miał  
zaślugi Krw  
vitreum smi  
wego. I zno  
quam occis  
przytym fly  
demissi nos  
we krwi two  
trza ná krew  
Chrystusa B  
łkie dary ná  
§ 6. W  
trować to ie  
Co należy d  
ludzji, i zá P  
ludzje z zas



szey, która żadnego nie miała grzechu, ani uczynkowego, ani pierworodnego, nie tylko też dary wyśłużył, i nieporównanie większe, które wyśłużył Aniołom i ludziom; ale też wyśłużył i Macierzynstwo Syna Bożego, i niepokalane poczęcie, albo zachowanie od grzechu, nie tylko uczynkowego, ale i pierworodnego. Przeto ona jest od Chrystusa odkupiona, *redemptione non curativa, sed preservativa à peccato*, odkupieniem nie leczącym grzechu, i z upadku wydzwigającym, ale odkupieniem zachowującym od upadku. Takie bowiem dwoiaki odkupienie mamy w piśmie świętym. O pierwszym odkupieniu mówi Dawid Psal. 79: *Redemisti in brachio tuo populum tuum; Odkupiłeś w ramieniu twym lud twój*, to jest z niewoli Egipskiej, w której był. A o drugim odkupieniu mówi Psal. 143: *Qui redemisti David servum tuum de gladio maligno: Który odkupiłeś sługę twego Dawida od miecza złośliwego*, to jest od miecza Saulowego, żeby go był nie ranił. Sobie zaś Chrystus nie wyśłużył darów Boskich, ani łaski, ani widzenia Boga, bo to miał wszystko w pierwszym momencie poczęcia swego, będąc Synem przyrodzonym Boskim, i jako należycie sobie dziedzictwo, dla złączenia się personalnego z Bogiem, ale tylko sobie wyśłużył uwielbienie ciała swego po Zmartwychwstaniu, i wywyższenie imienia swojego, które ma teraz po wszystkich świecie. I tak wszystkie dary pomienione i Aniołom, i ludziom, tak przed wcieleniem Syna Bożego, i jako po wcieleniu jego, dawał Pan Bog, dając, i dawać będzie dla zasług Chrystusowych, które przed wieki widział, i w nich miał upodobanie. Dla tego Jan S. w objawieniu cap. 4. te zasługi Krwi Chrystusowej widział *in conspectu sedis tanquam mare vitreum simile crystallo: przed Słolicą Boską na kształt morza kryształowego*. I znowu Apoc. 5. widział *in medio throni Agnum stantem tanquam occisum: Baránka stojącego we środku tronu, iakoby zabitego*; a przytym słyszał Świętych śpiewających Baránkowi: *Occisus es, & redemisti nos Deo in sanguine tuo: Zabity jesteś, i odkupiłeś nas Bogu we krwi twojej*. Przez co daie się znać, że Pan Bog ustawicznie pątrza na krew Chrystusową i jako na morze kryształowe, i na rany Chrystusa Baránka zabitego, i dla nich daie Aniołom i ludziom wszystkie dary nadprzyrodzone, którekolwiek, i kiedykolwiek je daie.

§ 6. W tych zasługach Chrystusowych mamy dwie rzeczy upatrować to jest dostateczność do zbawienia naszego, i skuteczność. Co należy do dostateczności, Chrystus zasługi swoje za wszystkich ludzi, i za Pogan, i za Żydy i za Turki ofiarował, chcąc aby wszyscy ludzie z zasług jego mieli dostateczność albo możliwość, że mogą być

Czego trzeba aby zasługi Chrystusowe były nam pożyteczne.

zbawieni; co deklarował przeciwko Janfenistom Innocentius X, i Alexander VII iako artykuł wiary, według tego co mowi S. Paweł 2. Cor. 5: *Pro omnibus mortuus est Christus: Za wszystkich umarł Chrystus.* Ale niechciał Chrystus aby zasługi jego miały skuteczność do zbawienia bez aplikacyi tychże zasług jego: tak właśnie iako lekarstwo jest samo z siebie dostateczne do zleczenia, ale skuteczności do tego nie ma, kiedy nie będzie używane, albo przyłożone na ranę. Ta zaś aplikacya albo przykładanie sobie zasług Chrystusowych, dwoiakiem sposobem dzieje się. Pierwszy sposób jest przez używanie Sakramentow od Chrystusa postanowionych, w których on zamknął zasługi swoje: a drugi sposób jest przez żal za grzechy, przez akty wiary, nadziei, miłości, i inszych cnót, nadprzyrodzone. Pierwszym sposobem aplikują się zasługi Chrystusowe niemowłom przez Chrzest: a dorośli, którzy rozumie zażywać, mają sobie aplikować zasługi Chrystusowe obojgiem sposobem, to jest, tak przez używanie Sakramentow, iako i przez akty nadprzyrodzone cnót, które same akty mamy z zasług Chrystusowych. Zaczynam do skuteczności zasług Chrystusowych potrzebą w ludziach dorosłych kooperacyi, albo spółrobienia naszego: bo niechciał Chrystus mnożyć gnusności naszej w sprawie zbawienia, żebyśmy nic nie czyniac zbawieni byli; ale raczej chciał, abyśmy spółrobiac dobrowolnie z nim, i z łaską nam z zasług jego użyteczną, chwalebnie otrzymali zbawienie nasze: acz że i to spółrobienie jest z zasług Chrystusowych, dla tego mowi Concilium Tridentyskie ses. 14. c. 8: *Non habet homo unde gloriatur, sed omnis gloriatio nostra in Christo est, in quo vivimus, in quo movemur, in quo satisfacimus, facientes fructus dignos penitentia, qui ex illo vim habent; ab illo offeruntur Patri, per illum acceptantur à Patre:* Nie ma człowiek z kąd się chlubić, ale wszystko chępcie się nasze w Chrystusie jest, w którym żyjemy, w którym ruszamy się, w którym dosięczymy, czyniac godne owoce pokuty, które z niego moc mają, od niego ofiarowane bywają Ojcu, przez niego przyjęte od Ojca. Przecięż jednak żeby nam zasługi Chrystusowe były pożyteczne do zbawienia, potrzebą żebyśmy się pomienionym dwoiakiem sposobem łączyli i iednoczyli z Chrystusem, to przez używanie Sakramentow jego, to przez akty wiary, nadziei, miłości, i przez insze akty, do których on nam użycza łaski pomagającej z zasług swoich. Dla tego Jan S. w objawieniu, nie tylko mowi że Chrystus *omył nas we krwi swojej*, ale też mowi: że Święci *omyli szaty swoje w krwi Barankowej*, dla kooperacyi naszej.



# L E K C Y J A III.

## O wdzięczności, ktorąsmy winni Chrystusowi za Mękę jego.

*Pro omnibus mortuus est Christus, ut qui vivunt, iam non sibi vivunt sed ei qui pro ipsis mortuus est: Za wszystkich Chrystus umarł, aby ktorzy żyją, nie sobie żyli, ale temu, który za nich umarł. 2. Cor. 5.*

§ 1. Nie możemy innym sposobem lepiej odwdzieczyć Chrystusowi okrutna i naciężna Mękę za nas podjęta, iako tym sposobem który tu podaje Apostoł, abyśmy nie sobie ale iemu żyli. Prawda że człowiek za dobrodziejstwo stworzenia powinien był żyć nie sobie, ale Bogu, od którego wziął życie: ale że człowiek tey obligacyi nie dosyć uczynił; dla tego Syn Boży stawszy się człowiekiem, za nas śmierć okrutną i zelżywą przyjął, i życie swoje za nas położył, aby nas tą niezmierną miłością swoją pobudził do tego, żebyśmy nie sobie żyli, ale iemu. Bo jeżeli dla tego że Bog za mnie rączył umrzeć, słusznaby rzecz była, żebym ja dla Bogą umarł, iako umarli Męczennicy, i miałbym życie moje tak podłe i śmierci godne dla Bogą. o-choćnie położyć, gdy on życie swoje dla mnie tak drogie, i nieśkończenie godne położyć raczył: toć gdy nie umieram dla Chrystusa, przynamniey żyć mam nie sobie, ale Chrystusowi: do czego ma mię pobudzić miłość przeciwko mnie Chrystusową, i śmierć jego dla mnie podjęta.

Sposob ten  
odwdzięcze-  
nia jest, żyć  
Chrystuso-  
wi

§ 2. Ale coż to jest żyć Chrystusowi, nie sobie? Odpowiadam: że to jest ta intencya żyć, żebyś nie żył dla twojej wygody albo zysku, ani dla twego smáku, dla twojej chwały; ale żebyś żył dla smáku, upodobania, i chwały Chrystusowej: żeby on sam był koncem ktoremubys ofiarował wszystkie twoie zamyśły, stárania, prace, cierpienia. I dla tego koniec wcielenia Syna Bożego była chwałá Chrystusową; dla tego też iako mówi S. Páweł Eph. 1: Bog *prædestinavit nos in adoptionem filiorum per Iesum Christum in ipsum: Bog przeznaczył nas na przyśposobienie sobie za syny, przez Iezusa Chrystusa, dla niego iako dla konca. Toć też żebyś żył Chrystusowi, prawem swoim wyciąga od ciebie dla śmierci twojej Chrystus: żebyś był dla jego smáku, wyciąga od ciebie gorzkoscia mak swoich: żebyś żył dla chwały ie-*

Co to jest  
żyć Chry-  
stusowi.

go, wyciąga od Ciebie kontemprami i zelżywościami swoimi. A czy nie słuszney rzeczy wyciąga?

§ 3. Powtore żyć nie sobie ale Chrystusowi, jest żyć nie wedle woli i rozsadku swego; ale wedle woli i rozsadku Chrystusowego, która wola nam jest deklarrowana w Ewangelii, iego przykazaniami, i radami, albo też przez reguły stanu twego, i przez rozkazy przełożonych. Bo jeżeli niewolnik wykupiony z niewoli Tatarskiej, ma żyć wedle woli i rozsadku Pána, który go wykupił: toć i my którzy jesteśmy odkupieni od Chrystusa, *nie skazitelnym złotem albo srebrem, ale droga krwią Baranka niepokalanego*, iako mówi S. Piotr, jesteśmy iego niewolnikami: a zarym nie mamy prawa do Ciebie, i do spraw naszych; przetoż żyć mamy wedle woli i rozsadku Chrystusa. Dla tego słusznie mówi S. Paweł 1 Cor. 6. *An nescitis quoniam non estis vestri? empti enim estis pretio magno; glorificate & portate Deum in corpore vestro*: Czy nie wiecie żeście nie swoi? kupieni bowiem jesteście wielką ceną; zacząć chwalcie i noście Boga na ciele waszym, nosząc iármio przykazań i rad Chrystusowych, i tak go wielbiąc. Więc krzywdę czynisz Chrystusowi, gdy o sobie i swoich dobrach rozporządzaś wedle upodobania swego. Abowiem oczy twoje nie są twoje, język twój nie jest twój, rozum twój nie jest twój, ale Chrystusowi, który Ciebie kupił sobie. Czemuż tedy żyjesz wedle woli swojej? Mów ráczey wszystkim siłom twoim, gdy Cię pokusa prowadzi, abyś ich zażywał przeciwko woli Chrystusowej. O! moje oczy, o! uszy, o! nogi &c: a czy nie wiecie żeście nie moje, boście kupione wielką ceną, więc chwalcie Chrystusa, i noście na sobie przykazania iego. A zwłaszcza że kupieni jesteśmy od Chrystusa, nie taką prośbą, nie samemi łzami iego, (co on mógł sprawić, iako mu obiecował Ociec przedwieczny mówiąc do niego w Psálmie wtórym: *Prosi mię, a dam ci za dziedzictwo narody*;) i owszem nie jesteśmy od niego kupieni jedną krwią kroplą, (co się stać mogło,) ale kupieni jesteśmy takimi potami, takimi mękami, wszystka krew za nas, oraz z życiem wylana. O iak to nas Chrystus umiłował! Záprawdę więcej niżeli by umiłował kupiec perłę, za któraby dał dziesięć tysięcy czerwonych złotych, luboby iá mógł kupić za sto złotych. A ieszcze kupił nas Chrystus tak ubogich, z których żadnego zysku i pożytku nie mógł się spodziewać; bo iako mówi Dawid Psal. 71: *Liberavit pauperem a potente: Vwolnił ubogiego z rak możnego*. O iak wielką miłość iego ku nam! I więc tedy nie bądźiesz chciał odwdzięczać taką miłość niewolniku tak kupionemu, abyś żył samemu Odkupicielowi twemu, żyjąc wedle samej woli iego.

Drugi tego  
sposób.

§ 4.  
czy nas P  
jam non e  
mie Chry  
stus: tym  
być może,  
przed mo  
które ziec  
stus żyje  
niego? Z  
ie w nárze  
gdy o mi  
życie w r  
ten może  
est: Życie  
myśliwce  
wić, że ży  
Chrystus  
go jest Ch  
stusa, prze  
gim Chry  
nas Chryst  
i we wszy  
bie, i rep  
cierpliweg  
Anima me  
dzie.

§ 5.  
Ale że Ch  
go żebyś  
Apostoł  
ritur: Si  
rimur; si  
sobie nie  
ramy, teg  
Odpowiad  
iako o sm  
przed bow  
to jest roz



§ 4. Po trzecie iako żyć mamy nie sobie ale Chrystusowi, uczy nas Paweł S. przykładem swoim, gdy mówi Galat. 2: *Vivo ego, jam non ego, vivit verò in me Christus: Żyję ja, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus.* Bo jeżeli ja żyję, już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus: tym samym żyję nie sobie, ale żyję Chrystusowi. A iakoż to być może, żebyśmy żyli nie my, ale żeby żył w nas Chrystus? Naprzód może to być przez ziednoczenie się ścisłe z Chrystusem, przez które ziednoczenie stajemy się coś jednego z Chrystusem; tak że Chrystus żyje w pamięci naszej przez częste i pobożne wspomnienie na niego: Żyje w rozumie naszym przez częste o nim rozmyślanie: żyje w naszej woli, przez gorącą miłość jego: Żyje w ustach naszych, gdy o nim rozmawiamy: żyje w uszach, gdy o nim radzi słuchamy: żyje w rękach naszych, gdy dla chwały jego robimy, Kto tak żyje, ten może mówić z tymże Apostołem Philip. 1. *Mihi vivere Christus est: Życie moje Chrystus jest.* Bo iako gdy kto uślawiczuje się bawi myślistwem, o nim często z uciecha gada, myśli, o tym może się mówić, że życie jego jest myślistwo: tak o tym który wszystko myśli o Chrystusie, o nim gada, dla niego robi, może się mówić że życie jego jest Chrystus. Do tego może też to być przez naśladowanie Chrystusa, przez które stajemy się podobnymi Chrystusowi, i nieiako drugim Chrystusem; i takowym sposobem żyjemy nie my, ale żyje w nas Chrystus: żyje w myślach naszych, i w słowach, i w uczynkach, i we wszystkim ciału ułożeniu; bo w tym wszystkim wyrażamy na sobie, i reprezentujemy Chrystusa pokornego, cichego, posłusznego, cierpliwego. I tym sposobem możemy mówić z Psalmistą Psalm. 21: *Anima mea illi vivet: Dusza moja iemu, to jest Chrystusowi żyć będzie.*

Trzeci sposób.

§ 5. Takim tedy sposobem żyć mamy Chrystusowi, nie sobie. Ale że Chrystus za nas umarł, abyśmy iemu, nie sobie żyli, trzeba też go żebyśmy też żyli i umierali Chrystusowi. Mowi bowiem tenżeż Apostoł Rzym. 14: *Nemo nostrum sibi vivit, sed nemo nostrum sibi moritur: Sive enim vivimus, Domino vivimus, sive morimur, Domino morimur; sive ergo vivimus sive morimur, Domini sumus: Żaden z nas sobie nie żyje, i żaden z nas sobie nie umiera; bo lubo żyjemy lubo umieramy, tego Pana jesteśmy.* A coż to jest i żyć i umierać Chrystusowi? Odpowiadam, że to nie może rozumieć tak o śmierci przyrodzonej, iako o śmierci moralnej, albo według namiętania ludzkiego. Naprzód bowiem kto całe życie swoje łoży, także i wszystkie siły swoje, to jest rozum, wola, usta, ręce, nogi, oczy, na to aby pracował nie

Ze mamy i żyć i umierać Chrystusowi.

na swoje, ale na Chrystusa chwałę, a to aż do zmordowania, do umniejszenia zdrowia i życia; ten żyje i umiera nie jako śmiercią przyrodzoną, nie sobie, ale Chrystusowi. Także, kto życie to tak prowadzi, konwersuiac z ludźmi, sprawuiac różne urzędy, że dla chwały Chrystusowej cierpi kontempty, nasmiewiská, obnowy, potwárzy; ten umierając na sławie, i na honorze dla Chrystusa, i żyje i umiera śmiercią moralną, albo według mniemania ludzkiego, nie sobie, ale Chrystusowi. Do tej zaś śmierci chwalebney ma nas to pobudzać, co mówi Apostoł: *Lubo żyjemy, lubo umieramy, Chrystusowi iestefmy*; bo od niego iestefmy odkupieni. Kto tak żyje i umiera szczęśliwie, ten może mówić z tymże Apostołem Philip. 1: *Mibi vivere Christus est, et mori lucrum*. Mnie żyć Chrystus iest, a umierać iest zysk.

Przykłady  
nabożeń-  
stwa do  
Męki Pán-  
skiej.

§ 6. Naostrątek przywiodę tu przykłady nabożeństwa, które mieli ludzie Święci do Męki Pánkiej, abyśmy iá podobnie i sposo-  
bami Chrystusowi odwdzięczali. P. Maximilianus Sandens S. J. wy-  
dał o tym książkę, w ktorey kładzie takich przykładów 300. Nie-  
które z niego, i z innych Authorów położę. Ołobwy był w tym  
nabożeństwie S. Fránciszek z Assyżu, i jego Zakonnicy. Ten iestze  
niemowlęciem będąc, od Anioła na ramieniu prawym był znakiem  
Krzyża Chrystusowego nácechowany, takó Herman miłośnikow  
Chrystusa ukrzyżowanego. Porzym blisko przed śmiercią pokazał  
mu się Seráfin, ktory w rękach jego, w nogach, i w boku blizny Chry-  
stusa ukrzyżowanego wyraził, z ktorych krew wypływała. Z takim  
płaczem rozmyślał Mękę Pánką, że zdał się krwawe tzy wylewać;  
gdyż po modlitwie jego, oczy zdały się być krwawe. Tenże sam o-  
sobno chodząc, głośno wołał, żal i rzewny płacz wydając, tupając  
nogami, biąc się w piersi, włosy na sobie targając, ręce zacięmuć,  
iákoby od siebie odchodził. A gdy spytany był ná coby to czynił,  
odpowiedział: takbym miał isć po wszystkim świecie, Mękę Pánką  
opłakiwać. Gdy raz był w drodze, widział towarzyszy jego, że Krzyż  
przed nim szedł, a gdy on gdzie stáał, i Krzyż przed nim stawał.  
Przez co chciał Pan Bóg pokazać, takó on zowiąz Krzyż miał przed  
oczymá wewnątrz. S. Bonawentura w tymże nabożeństwie był  
przedziwny, iákó jego pisma świadczą. Piśze o sobie, że w otwartym  
boku Chrystusowym miętkał: zazdrościł oney włócznicy, ktora bok  
Pánki przebiła: powiadać, że gdybym był ta włócznica, nigdybym  
był z tego boku nie wyszedł. Gdy go S. Thomasz de Aquino pytał,  
z kadby miał taką naukę, on pokazał Krucifix mówiąc: *To moja Bi-  
bliotheká; to moja Księgá*. S. Patencius Biskup Hibernii, ná każdą go-  
dzinę

dziń w d  
Pazzis w  
dlinie trz  
stus ośobl  
cu swemu.  
sowa ofiar  
co Pan Bo  
sca. Táz  
dżin 26,  
ka przed  
dżiny ná  
Montefalk  
sto myśl  
stus ukrzy  
Świętá Jac  
ná ziemi c  
lá, i cálu  
ptány.

Anto  
tkę tręki  
nim przez  
P. Paul. B  
szkał w r  
ny obliwie  
stáwam, sz  
táruśza Kr  
stusa ukrzy  
de Coddz  
znemi, ná  
cisłá. S.  
przykłado  
gdy przy  
rzewno pl  
tliwy Páni  
sca, gdzieś  
stówoie  
twoicy od  
ty porwały  
Pánkiej



dżinę w dzień i w nocy, sto razy zęgał się Krzyżem. S. Mágdalena de Pazzis w każdy piątek przypominała sobie śmierć Chrystusową o godzinie trzeciej z południa, za które nábożeństwo obiecał iey Chrystus osobliwe łaski od swego Duchá, którego w ten czas oddał Oycu swemu. Táz pospolicie codzien pięćdziesiąt razy Krew Chrystusową ofiarowała Trojcy S. za grzeszniki, i za dusze w czyścju: za co Pan Bog iey obiawił, wielu dał náwrocenie, i wybawienie z czyścja. Táz rozciągnął ręce do muru, czasem tak stała przez godzin 26, aż od młóści upadała ná ziemię. S. Kátarzyna Szwedka przed spaniem w wieczór klęczała, i w pierśi się biła, cztery godziny ná rozmyślaniu Męki Páńskiej trawiła. Klará pánienska de Montefalko, tak się kochała w męce Chrystusowej, i o niej tak często myślała, że po śmierci náleżono, iż ná sercu iey był wyryty Chrystus ukrzyżowany, stóp, bicz, i inne instrumenta Męki Páńskiej. Świętá Jadwigá Kieźna Polská tak szanowała Mękę Páńską, że gdy ná ziemi obaczyła słonkę krzyż wyrażającą, zaraz klękała, zbierała, i całując tam kładła, gdzieby on krzyż nie był od kogo zdeptany.

Antonius de Regibus Zákonu S. Fránciszka z Paule, ná pamiątkę Męki Páńskiej przywieszał się powrozami do krzyża, i tak ná nim przez kilka godzin z wielkim bolem zostawał, o czym pisze P. Paul. Barry. S. Eleazarus Hrabiá myśla i affektem zawsze męszkał w ránach Chrystusowych: dla czego będąc odległy od Delphiny obliubienicy swojej, nápiśała: leżeli chcesz wiedzieć, gdzie zostawam, szukaj mnie w ránach Zbawiciela. S. Rádegunda żoná Klotáriusza Króla Fráncuskiego ná skorze swojej wypaliła obraz Chrystusa ukrzyżowanego; także imię JEZUS, i MARIA. P. Joannes de Coddzakonu nášzego miał krzyż nábity ostrzymi ościami 33 żelaznymi, ná pamiątkę lat Chrystusowych, który często do piersi przyśiskał. Słówna jest Historia o jednym pielgrzymie w zwierzędzie przykładów, który około roku 1216. náwiedzała mieyscá święte, gdy przytzedł ná Kalwária, gdzie Pan JEZUS umarł, wzdychając i rzewno płacząc, z wielkim głosem mówił: Cości oddam dobrośliwy Pánie za to cości dla mnie uczynić raczyłś. Widziałem, mieyscá, gdzieś się národził, gdzieś náukę twoję opowiadał, gdzieś Bóstwo twoje cudami potwierdził: ale ná to mieyscá Męki i śmierci twojej od żalu patrzeć nie mogę. I tak wołał, gdy mu się żyły porwały, ná tym mieyscu umarł. Te spóteby rozmyślania Męki Páńskiej są tak miłe Chrystusowi, że naucza B. Albertus M, iż prosta

prosta pamiątka, albo rozmyślanie o Męce Pańskiej więcej pożytku człowiekowi przynosi, niż gdyby kto przez cały rok o chlebie i o wodzie pościł, co dzień do krwi się biczował, i co dzień cały Psalterz mowił. Ale naywięcej się podoba Chrystusowi nąśladowanie męki iego. Co iakim sposobem być ma, nauczył S. Gertrudę; bo gdy go pytała iakimby sposobem miała mu odwdziaczyć Mękę iego, tak odpowiedział: kto prawi idzie za cudza nie za swoia wola, ten mi odwdzięcza poimanie moje, gdym był związany. Kto się pokornie winnym uznawa, ten mi nagradza sad moy, na którym byłem oskárzony, i potępiony. Kto zmyśli swoje hámie od złych uciech, ten mi odwdzięcza biczowanie moje. Kto poddaie się niedogodnym przełożonym, ten mi ulżywa bolu z cierniowey korony. Kto obiażony ma się pierwszy do zgody, ten płaci mi za dźwiganie Krzyża. Kto rozciąga ręce swoje na pomoc bliźniego, ten mi odwdzięcza rozciągnięcie na Krzyżu. Kto wiele cierpi aby bliźniego odwrócić od grzechu śmiertelnego, ten odwdzięcza mi śmierć moją, ktorą podiał dla zbawienia ludzkiego. Kto zelżony pokornie odpowie, ten mnie iakoby z Krzyża zdeymuje.

O tey máteryi Manna del Anima ná różnych mieyscach. O Męce Pańskiej może się czytać pomieniony Maximil. Sandaus de Chr. crucifixo, Centur. 4. 5. 6. Paul. Barry Bland. Rodenic. par. 2. Trać 7. c. 2. 6. P. Gasp. Druzbicki Stromata. Et Tomo 1. Centur. medorum meditationi passion. Christi. Et ibid. Exercit. p. 7. Tho n. à Kemp. lib. 3. c. 18. Lancic. Tomo 2. Opusc. 11. c. 6. Carafa Item. p. 4. Exerc. 1.

## NA DZIEŃ IX

### Pustyni Bogomyślney.

W którym się daia Meduacje o miłości ku Bogu.

## LEKCJA I.

### O Miłości ku Panu Bogu.

**D**iliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, & ex tota anima tua & ex omnibus viribus tuis & in omni mente tua. Luc. 10. Będziesz miłował Pana Boga twego, ze wsz. skiego serca twego, ze wszy- skiej duszy twoiej, ze wsz. skich sił twoich, i ze wszy skiej myśli twoiej.



§ 1. W tych słowach dwie rzeczy nam podać Pan o miłości ku sobie. Naprzód dacie przyczyny pobudzające, albo nas zachęcające do tej miłości, a potem sposób miłowania Pana Boga. Wszystkie przyczyny które nas pobudzić mogą do miłości Boskiej, zamykają się w tych słowach: *Bądźcież miłować Pana Boga swojego*, to jest, że Bog jest Panem naszym, i Bogiem naszym. Ze jest Panem naszym, tym samym wzbudzać w nas ma miłość chciwości ku sobie, która go miłować mamy, dla tego że nam jest dobry. Jest on bowiem Panem naszym, nie tak żeby tego państwa nabył gwałtownie, iak Tyran, w jakim Panie poddani się nie kochają: ale jest Panem przyrodzonym, i nabył tego państwa przez stworzenie nas, że nas stworzył; a ztym jest takim Panem, który jest oraz Ojcem naszym, nas kochającym, i wszystkie dobra nam opatrującym. Toć go miłować mamy, i iko miłuje syn Ojca. Do tego, jest Panem naszym przez odkupienie, tak że tego państwa nad nami nabył kupując nas sobie, i odkupując z niewoli szatańskiej, krwią własną swoją przelaną. A iakoż tego Pana miłować nie mamy? Naościłek jest Panem tak łaskawym, tak hojnym na nas, że nam dał tak wiele różlicznych dobr przyrodzonych i nadprzyrodzonych, którekolwiek mamy; że nam dał i dacie nawet siebie samego, to przez wcielenie Syna Bożego, to przez używanie Najświętszego Sakramentu, to przez zesłanie i wylanie na nas Duchá S. A któż tak wielkiego Dobrodzieia miłować nie będzie? Ze zaś on jest oraz Bogiem naszym, wzbudzać ma w nas miłość sprzyjania, która go miłować mamy dla tego, że sam w sobie dobry jest. Bo że Bogiem naszym jest, tym samym jest ostatnim końcem i celem życia naszego, a ztym ma w sobie wszystkie pomyślnie dobroci, piękności, i zanosci, któremi może dostatecznie napełnić i nasycić serce nasze, i wszystkie pożądania nasze, iako ostateczny nasz koniec. Toć go dla tak wielkiej i nieskończoney dobroci jego kochać mamy.

Przyczyny  
miłowania  
Pana Boga.

§ 2. Co do sposobu miłowania Pana Boga należy, ten podać Pan JEZUS, że mamy Boga miłować ze wszystkiego sercá, ze wszystkiej dusze, i ze wszystkich sił, i ze wszystkiej myśli. Co tak rozumie S. Bernard ser. 21. in Cant: że mamy miłować Pana Boga ze *wszystkiego sercá*, to jest całym i zupełnym affektem: ze *wszystkiej duszy*, to jest całą rozumu czuynościa, i ostrożnościa: ze *wszystkich sił*, to jest tak mężnie, żebyśmy nie bali się i umrzeć dla miłości jego. *Amemus affectuosè, circumspèctè, validè: Miłujmy z affektem, ostrożnie, mężnie.* I niżej: *Ergo non abduci blanditiis, non seduci fallaciis, non*

Sposób mi-  
łowania.

*injuris frangi, toto corde, tota anima, tota virtute diligere est:* Więc, nie dąć się odwieść od Boga pieśczołami, nie dąć się oszukać zdradami, nie dąć się przetamąć krzywdami; iest to miłować ze *wszystkiego sercá*, ze *wszystkiej duszy*, ze *wszystkiej siły*. S. Chryzostom też słowá tak tłumaczy hom. 42. in Matt. i mówi: Co iest miłować Páná Boga ze *wszystkiego sercá*? iest to nie mieć sercá *naklonionego do miłości żadnego stworzenia, więcej niż do Boga*; żebyś się nie cieszył w żadney *światowej piękności*, ani w *honorách*, ani w *złocie*, &c. niż w Bogu, ábo tak iák w Bogu. Co iest, ze *wszystkiej duszy* miłować Boga? iest być umocnionym w wierze. Co iest w *całej myśli* miłować Boga? to iest, áby *wszystkie zmysły twoie bawiły się około Boga*: żeby i rozum twój służył Bogu, i *madrość bawiła się o nim*, i *myśl o tym była co do Boga należy*, i *pamięć to sobie przypominála*, co się Bogu podoba. To S. Chryzostom. S. zaś Ambroży de dignit. humanae condit. c. 2. tak powiada: Będziesz miłował Pána Boga ze *wszystkiego sercá*, ze *wszystkiej duszy*, ze *wszystkiej myśli*, to iest ze *wszystkiego rozumu*, ze *wszystkiej woli*, ze *wszystkiej pamięci*. Może się też to tak rozumieć przykazanie, że mamy miłować Pána Boga, ze *wszystkiego sercá*, to iest *całą wolą*; niechcąc tylko to; co, i iák Bog chce, á to dla tego że on tak chce. Ze *wszystkiej duszy*, to iest ze *wszystkich áppetytów twoich* tak *pożądliwych* iák *gniewliwych*, które są ná *części duszy* twoiey niższej; żebyś nie prágnał nic tylko być *złączonym z Bogiem*: żebyś się nie cieszył tylko z *chwały Boskiej*: żebyś się nie smucił tylko z *obrazy Boskiej*: żebyś się nie bał tylko *gniewu*, i *niełaski Boskiej*. Ze *wszystkiej myśli twoiey*, to iest, żeby *wszystek rozum twój* był utopiony w Bogu, tak, żebyś *zawsze myślał o sposobách*, iákoby się *więcej á więcej podobać Panu Bogu*. Náostátek ze *wszystkich sił twoich*, to iest ze *wszystkich zmysłów i członków ciała twoiego*, żebyś ich *zżywał tylko ná chwałę*, i ná *uługę Boską*; náprzykład oczu, ná *czytanie książek duchownych*; uszu ná *śłuchanie słów Bożego*; ust ná *rozmowy duchowne*; rąk ná *robotę dla chwały Boskiej*; kolan ná *klękánie przed Bogiem* &c. I záprawdę słusznie Pan Bog chce ábyśmy go tak miłowáli, bo on iest *ostatnim końcem* naszym, á *zátym godzien iest tego*, áby go *człowiek całym sobą kochał*. Jeżeli bowiem iákomicie który się *bárzo kocha w pieniądzech*, i w nich *koniec swój záłożył*, *wszystkiego się wydaie ná miłość* *pieniędzy*, one *miłue ze wszystkiego sercá*, nic *inzego nie żádájac*, i *niczym się inzym nie kontentuiac* tylko *zbierániem pieniędzy*: *miłue ze wszystkiej duszy zmysłney*, *gniewáiac się* gdy mu kto do nich *prze-*

szkadza

szkadza, f  
nie áby ich  
gámi bie  
myśláiac  
czemuż ni  
ry iest ostá

§ 3.

łości te kl  
wszy iest  
żeli wży  
Bogu, w i  
dokonáto  
stkiego st  
Záczyć i  
iac wola  
Bogá, i ieg  
gna z soba  
ko powier  
zas akty m  
zawsze i c  
technienia  
ich ustáwic  
my ná chwa  
li iego: á t  
Akty usilne  
żności sw  
nářa, całá  
omnitudiná

§ 4. Z te

tki które w  
oná w śzácu  
stkie dobrá  
zdrowie, ná  
ć, i *cierp*  
śmierć, náw  
iák *lákomy*  
tego iest; b  
nábycia teg  
do końca: t



szkadza, smuć się gdy ich nie ma, cieszyć się gdy ich nabywa, bojąc się aby ich nie utracić: *miłuje ze wszystkich sił powierzychownych*, nogami biegając, rękami robiąc dla zysku: *miłuje ze wszystkiej myśli*, wymyślając różne sposoby, kontrakty, przemysły, dla nabycia grosza: a czemuż nie ma takimże sposobem człowiek kochać Pana Boga, który jest ostatnim koncem naszym, wszystkie dobrą w sobie mającym?

S 3. Tenże jest sposób miłowania Pana Boga. Akty zaś tey miłości te kładzie P. Vincen. Carafá *Itin. cali par. 3. Exerc. 5. c. 4.* Pierwszy jest: więcej sobie poważać Pana Boga, wolać i przyjaźń jego, niżeli wszystkie dobrą stworzone. Drugi: mieć upodobanie w Panu Bogu, w jego piękności, mądrości, dobroci, ciesząc się ze wszystkich doskonałości jego. Trzeci: pragnąć goraco żeby Bog był od wszystkiego stworzenia chwalony, i miłowany nade wszystko. Czwarty: Łaczyć i łączyć wola naszą z wola i upodobaniem Boskim, stosować wola naszą z wola jego. Piąty: pragnąć goraco widzieć Pana Boga, i jego zażywać w niebie: bo to jest własna miłującym, że pragnie z sobą żyć, i na się patrzeć. Więcej aktów tak wewnętrznych iako powierzychownych wylicza P. Lancic. Tomo 2. Opuśc. 5. Te zaś akty miłości ku Bogu mają być ustawiczne, tak, żebyśmy gotowi zawsze i chcieli je czynić, gdyby to można, przez wszystkie odczucia nasze; a przynamniemy je często czynili. A że nie możemy ich ustawicznie czynić, przynamniemy wszystkie sprawy nasze ofiarować na chwałę Boską, i na uraczenie smaku jego, a na wykonanie woli jego: a tak sprawy nasze będą miłością Boską. Maja też być te Akty usilne, bo iako Bog nas miłuje usilnie całą substancją i możliwością swoją, tak my mamy miłować Pana Boga całą możliwością naszą, całą istotą naszą, wszystkimi odrobinami substancji naszej, *omnitudinaliter, omnipossibiliter*, iako mawiał W. X. Drużbicki S. J.

S 4. Z tey miłości naszej ku Bogu pochodzą własności iey, i skutki które w nas sprawuje. Pierwsza własność miłości Boskiej jest, że ona w szącunku swoim i słynie, przekłada Bogą i łaskę jego nad wszystkie dobrą stworzone, nad bogactwá, nad honory, nad sławę, nad zdrowie, nad życie swoje, tak że woli raczej te dobrą wszystkie utracić, i cierpieć im przeciwnie ubóstwo, wzdargę, niesławę, choroby, śmierć, nawet i same piekielne męki, niż utracić Bogą i łaskę jego, iako łakomy woli co innego utracić, niżeli pieniądze. Przyczyna tego jest: bo Bog jest koniec nasz ostatni, a inne dobrą są szrodki do nabycia tego końca; koniec zaś jest lepszy daleko, a niżeli szrodki do końca: bo koniec miłujemy dla własney jego dobroci, a szrodki

Akty miłości Boskiej.

Miłość przenosi Boga nad inne wszystkie dobrą.

miłuiemy dla dobroci konić. Zaczyn miłość Boska miłuię Bogá dla niego samego, i dla dobroci iego: bo gdyby go miłowála dla czego inszego, náprzykład dla uchronienia się karánia, ábo dla nábycia nagrody, iużby to miłość nie była doskonała; boby Bogá nie przeno: siła w stytnie swoicy nádwysztko; ponieważ nie przenosiłaby go ná doddalenie karánia, i ná d otrzymanie nagrody.

Oddziela  
serce od  
wszystkich  
innych  
dobr.

§ 5. Druga własność miłości Boskiej, że oná oddala i oddina serce násze od wszystkich rzeczy stworzonych. Dla tego przyrownána jest do śmierci Cant. 8: *Fortis est ut mors dilectio: Mocna jest iako śmierć miłość.* Bo iako moc w śmierci náybárzicy się wydaie w tym, że nas od wszystkiego odłącza, to jest odłącza nas od Ojczyzny, od Rodziców, od przyaciół, od urzędów, od wygod, od honorów, od uciech, i owszem oddziela w nas duszę od ciała, że umieráacy mówi Agág 1. Reg. 15: *Siccine separas amara mors? I takli to rozłączasz o gorzka śmierci?* tak też i miłość Boska oddziela serce násze od przyaciół, od bogactw, od uciech, od sławy, od ciała i zmysłowości iego, zgoła od wszystkich dobr stworzonych; i gdyby od ktorey rzeczy stworzoney sercá nászego nie odłączyła, iużby nie była podobna do śmierci: bo tá jest różnica śmierci od choroby, że chorobá odłącza od nas nie wszystkie dobra, ále tylko niektóre, náprzykład odłącza widzenie, ále zostáwuię słuch; odłącza w nogách sposobność do chodzenia, ále w głowie zostáwuię sposobność do myślenia; śmierć zaś od wszystkiego odłącza; a zátym i miłość Boska, która jest podobna do śmierci. Przeto o niey powiedział Pan Luc. 12: *Rozumiecie żem przyszedł dać pokoy ná ziemi?* powiadam wam że nie, ále rozłączenie. Ináczey, kto tercá nie wyprożni od miłości rzeczy stworzonych, ten nie może doskonałe miłować Páná Bogá. Dla tego mówi S. Augustyn: *Vis ut intret mel, unde acetum nondum fudisti? Funde quod habes, ut capias, quod non habes: Chceś wlać miód tám, z kadeś octu nie wylał? wyley co masz, ábyś obrał, czego nie masz.* I gdzieindziey mówi, że miłość jest ręká duszy; bo iako ręká gdy co trzyma, inszey rzeczy trzymać nie może: tak dusza nie miłuię Bogá, gdy świat miłuię. Prawda że przy miłości Páná Bogá, możemy i niektóre rzeczy stworzone miłować; ále tylko ie mamy w Bogu miłować, i dla Bogá, á Bogá w nich: iako gdy kto owoc miłuię w drzewie, ábo drzewo w owocách: Ináczey, kto stworzenie miłuię, źle miłuię: bo iako mówi S. Augustyn 4. Confess. 12: *Injuste amatur deserto illo, quidquid ab illo est: Nieślusnie się miłuię co się miłuię, opuścim sy tego, od ktorego jest.*

§ 6. Trzecia własność miłości Boskiej, że nas łączy sćisie i klei z Pánem

z Pánem  
Dawidow  
nima De  
náby zkle  
swoię; tá  
zás ipćaw  
gdy o n  
zmysłam  
ba, i to d  
ie się, że  
dzie, gdi  
Przyczyn  
miłości

§ 7.  
ále też p  
adharet D  
chem jest.  
czego Bog  
by iedną  
bo w rze

§ 8.  
dla czego  
gien, (to i  
tylko áby s  
tác: tak i  
po wierze  
dzac się s  
ca, i z ta  
wności tr  
mnie: dla  
do dobre  
iego centr  
fekt nász  
iustifici: P  
goy się nie  
á więcej  
srebro od  
iako mow  
charitate;



z Pánem Bogiem. Jáko bowiem o miłości Jonáthy krolewiciá ku Dawidowi, mowi písmo 1. Reg. 18: *Anima Ionathae conglutinata est anima David, et dilexit cum Ionathas quasi animam suam.* Duszá Ionáthy zkleitá się z duszą Dawidá, i umiłował go Ionathás iáko duszę swoję; ták i o miłości nášzey ku Bogu toż się mowić może. To zaś spřáwuie miłość tym spřosobem, że łączy pámięć naszą z Bogiem, gdy o nim obecnym często pámiętamy: łączy rozum gdy o nim rozmýslamy: łączy wola, gdy nic nie chcemy, tylko co się Bogu podobá, i to dla tego że się Bogu podobá. Tákim bowiem spřosobem stáie się, że duszá nášá zostáie utopioná w Bogu, iáko pszczoła w miedzie, gdzie zostáiac nie nie widzi, nie nie smákuje tylko miod swoy. Przyczynę tego dáie Doktor miłości Jan S. 1. Joan. 4: gdy mowi: *Bog miłością jest, i kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, a Bog w nim.*

Klei nas sciele z Bogiem

§ 7. Czwarta wlasność, że nas miłość nie tylko łączy z Bogiem, ále też przemienia w Bogá: bo iáko mowi Apostól 1. Cor. 6: *Qui adharet Domino, unus spiritus est: Kto się łączy z Bogiem, jedným duchem jest.* Co się dzieie tym spřosobem, że miłuiacy Bogá, toż chce, czego Bog chce; tegoż niechce, czego Bog niechce: i tak ma iáko by jednę wola z Pánem Bogiem, według póspolitego rozumienia; lubo w rzeczy samey człowiek jest róžny od Bogá.

Przemienia nas w Bogá

§ 8 Náostátek miłość Boska te ma wlasności, które ma ogień, dla czego też Pan nášwał iá ogniem Luc. 12. mowiá: *Przyšedłem ogień,* (to jest miłość Boska) *rozestáć ná ziemię, a czego inšzego chcę, tylko áby się záial?* Jáko bowiem ogień wydáie się, i nie może się záitáć: ták miłuiacy Bogá, nie może záitáć swoiey miłości w feru, ále po wierzchu iá pokázáue, nie dbáiac ná respektý ludzkie, i nie wštydzáć się swoiey miłości. Jáko ogień wšyřtko trawi i w siebie obraca, i z tad šerzy się: ták miłość Boska wšyřtkie trudnoři i przeciwnoři trawi, i w siebie obraca, i z tad wěkřzy się plomien iey záymuie: dla czego mowi Apostól: *že miłuiacym Bogá, wšyřtko pomaga do dobrego,* Rom. 8. Jáko ogień záwřze wzgorę čiągnie; bo ták jest iego centrum: ták miłość Boska, záwřze wzgorę ku Bogu myřl, i ářfekt náš obraca. Jáko ogień jest nienářycony: *Ignis nunquam dicit sufficit:* Prov. 30: *Ogień nigdy nie mowi doř: ták i miłość Boska nigdy się nie nářyći tym co dla bogá czyni, ábo čerpi, ále chce wěcey á wěcey dla bogá robić, i čierpieć.* Jáko ogień oddziera złoto i řebro od zuřlá: ták miłość Boska oddziera dobrych lidí od zřych: iáko mowi S. Auguřtyń: *Non discernuntur filij Dei a filijs diaboli, nisi charitate:* Nie róžniá się synowie Boscy od synów diabelřkch, tylko mi-

Podobná do ognia.

łosćią.

łości. Jako ogień gśnie gdy kto mu drewno albo inſzey żywności nie dodaie, albo kto go wodą zalewa: tak miłość Boſka w ſercu gśnie dla dwuch przyczyn, to ieſt, albo że iej żywności nie dodaiemy przez czytanie i ſłuchanie ſłow Bożego, przez rozmyślania i modlitwy, przez używanie Sakramentow; albo że ia zalewamy pożałiwością dobr ziemſkich upływaiących na kształt wody.

Bog ſię ſama  
miłością  
kontentuje.

§ 9. Te tedy ſa właſności miłości Boſkiej, na ktorey zalecenie to tylko przydam, że niczego więcey od nas Bog nie potrzebuie iako miłości, a złączenia ſię z wola iego we wſzytkich przypadkach tak ſzczęśliwych iako i nieſzczęśliwych, co też do miłości ku Bogu należy: i tym ſię ſamym kontentuje od nas, gdy nie możemy dla niego czynić co więcey. O czym daie znać Prorok: *Sil bit Dominus in dilectione ſua, exultabit ſuper te in laude: Będzie Pan milczał w miłości ſwoiej, będzie ſię nad toba radował w chwale.* Sophon. 3. Jakoby chciał mowieć: gdy poſciſz, ieſzcze ſię Pan Bog tym nie kontentuje: gdy dawał iakmażnę, ieſzcze to nie doſć: gdy czyniſz dyscypliny, ieſzcze Pan Bog nie milczy, ieſzcze czegoś od ciebie potrzebuie: ale gdy ſzczerze miłuielz Pana Boga, choćbyś też iak nużny nie dał, choćbyś nie poſcił gdy to być nie może, już Pan Bog ſię tym kontentuje, *już milczy w tej miłości: ſilebit in dilectione*: bo miłość nagradza inſze cnoty. A gdy ieſzcze zgadzał ſię z wola Boſka, z teyże miłości, i w każdech przypadkach chwaliſz, rozporządzenie woli Boſkiej, mowiac z Pſalmiſta: *Będę błogoſławił Pana każdego czasu, zawsze chwala iego w uſtach moich* Pſal 33. to w tey takiej chwale, będzie ſię Bog radował nad toba, *exultabit ſuper te in laude.* Przeto ſłufznie powiedział P. Vincent. Caraf, Generał Zakonu naſzego: że to ieſt *compendium perfectionis, pati amando, & amare patiando*, wſzytkiej doskonałości krotkie zebranie ieſt, cierpieć miłuiąc Pana Boga, i miłować cierpiąc.

Przykłady  
miłośników  
Boſkich.

§ 10. Przykłady wielkich miłośników Boſkich między inſzymi ſa. S. Francyſzek Fundator *Minorum*, który nocy trawił na tych ſłowach: *Bog moy i wſzystko.* S. Igoacy Lojola, który często mawiał: *Boże moy czego ia chcę, albo czego chcieć mam krom ciebie? O Boże gdyby cię ludzie znali! Na większą chwale B. ſka.* Tenże roſpalał ſię na twarzy od goracey miłości Boſkiej. S. Filip Neri, ktorego ſerce tak gorzało miłością Boſką, że gdy nie mógł ię zatrzymać w ſwoim mieyſcu, to mieyſce Pan Bog cudownie rozſzerzył, ziamawſzy i podnioſzſzy dwie koſtki w żebrze. S. Piotr de Alcantara, w ktorego ſercu miłość Boſka takiż czaſem pożar ſprawowała, że musiał z celli na pole

na pole w  
rego palai  
chłodzi  
ſwoie prze  
ſerce ſwoie  
ſze Surns,  
ła była, lub  
ſkiej gorz  
ce iej prz  
wdziwa C  
teyże w p  
O tey  
15. lib. 3. c.  
Exerc. 2. l.  
dar. Buſei  
zbicki Tom  
Et de Char  
Tomo 2. Op  
że ſkierki

In omni  
twoich badi  
§ 1.  
dy wſzytki  
ku iego i  
Nunquam  
perari renu  
czyni bonie  
miłością ni  
ieżeli dla B  
skonałość  
ſprawy naſz  
ko błogoſł  
in perfeſſi  
naſzey, ta



na pole wychodzić, aby się był ochłodził. B. Stanisław Kosk, którego pałaiące miłością Boską serce, trzeba było mokremi chustkami chłodzić. S. Katarzyna Senenska, która gdy się raz na ozięble serce swoje przed Chrystusem skarzyła, on wziął iey serce, a na to miejsce serce swoje włożył, a iey serce w swoim boku położył. O teyże pi-sze Surius, że od miłości Chrystusa, serce się w niey rozpukło, i umarła była, lubo potym ożyła. S. Teressy serce, tak wielkim miłości Boskiej gorzało ogniem, że widziała Anioła, który ogniasta strzała serce iey przebił, i słyszała Chrystusa mowiącego: Od tad iako prawdziwa Oblubienica, gorliwie o cześć moję starać się będziesz. O teyże w procesie kánonizacyi świadczą, że od miłości Boskiej umarła.

O tey materji może się czytać Thom. à Kempis *de Imit. l. 1. c. 15. lib. 3. c. 5. c. 21. c. 34.* Vinc. Carafa *Seraphinus. Et Imit. cœli p. 1. Exerc. 2. Et par. 2. Exerc. 5. c. 4.* Niremb. *de Ador. lib. 4. c. 15.* Viridar. Butei *v. Charitas. Gaudier. par. 1. c. 12. & seq.* P. Galpar Druzbicki *Tomo 2. in Exerc. Mensis 12. Et de Solid. Virt. die 6. Confid. 17. Et de Charit. perfect. toto libro. Et Tomo 1. in Exerc. par. 4.* P. Lancie. *Tomo 2. Opusc. 11. c. 15.* Theologia naszą Duchowna w Części 3. Także Iskierki Miłości Bożej od nas wydane.

## LEKCYJA II.

### O Doskonłości spraw naszych.

*In omnibus operibus tuis precellens esto. We wszystkich sprawách twoich bądź wyborny. Eccl. 33.*

§ 1. Miłość naszą w tym obołwie Pánu Bogu świadczemy, kiedy wszystkie sprawy nasze zanie i wybornie odprawuujemy, dla smáku iego i chwały. Bo iako mowi S. Grzegorz hom. 30. in Evang: *Nunquam est amor Dei otiosus: operatur enim magna, si est: si vero operari renuit, amor non est:* Miłość ku Bogu nigdy nie jest próżniaca: czyni bowiem wielkie rzeczy, jeżeli jest: a jeżeli wzbrania się czynić, miłością nie jest: iako też miłość a nie jest przynamniej doskonała, jeżeli dla Boga co czyni, nie wysnienienie, ale niedbale. Więc i doskonałość naszą Chrześcijańska, na tym obołwie należy, abyśmy sprawy nasze wszystkie wysnienienie i przednie odprawowali: bo iako błogosławienstwo ludzkie według Filozofów i Theologów należy *in perfectissima animatione: na spienie duszy naszej najdoskonalszej, tak też i doskonałość naszą należy na sprawách naszych doskona-*

Doskonłość naszą, i miłość ku Bogu wydać się w sprawách naszych.

skonałych. I tak się podobają Panu Bogu sprawy nasze doskonałe: odprawione, że gdy je płaci, nie tak patrzą cośmy czynili, i iak długośmy czynili, ale iak doskonałymi czynili. Przeto robotnikom w winnicy też dał zapłatę tym, którzy cały dzień robili, iako i tym którzy w ostatnią godzinę przyszli na robotę; bo ci ochotniej i żywiej przez godzinę robili; a owi przez dzień niedbale, albo nie tak doskonale pracowali. Na czym zaś ta doskonałość spraw naszych należy, krótko opiszę.

§ 2. Naprzód należy na tym, żeby człowiek w ten czas kiedy co dobrego czyni, był w wielkiej łasce Boskiej poświęcającej. Bo gdy kto jest bez tej łaski Boskiej, żadna sprawa jego nie przyjemna Panu Bogu, choćby pościł o chlebie i wodzie, choćby czynił do krwi dyscypliny, choćby wiele milionów na iakimuzny rozdał, iako mówi S. Paweł I. Cor. 13: *Choćbym na pokarmy ubogich rozdał wszystkie moje dostatki, i choćbym wydał ciało moje tak, że bym gorzał, a gdybym miłości Boskiej, to jest łaski nie miał, nic mi to nie pomoże: a to dla tego, bo człowiek bez łaski Boskiej poświęcającej, jest nieprzyjacielem Boskim, a zatem wszystkie jego sprawy nie są przyjemne Panu Bogu. I tak według zgodnej nauki Theologów, łaska Boska poświęcająca, która zawsze zostaje na duszy człowieka sprawiedliwego, wszystkie uczynki jego nadprzyrodzone, czyni godne chwały wiecznej, ważne do zaśluga iey, i przyjemne Panu Bogu, iako uczynione od przyjaciela i syna Boskiego. Zaczynam, im więcej stopni tej łaski Boskiej będzie na duszy sprawiedliwego, tym uczynki jego nadprzyrodzone są godniejsze, ważniejsze, i przyjemniejsze Bogu: dla czego sprawy Najświętszej Panny wszystkie nadprzyrodzone, były najgodniejsze, i najprzyjemniejsze; bo ona od pierwszego momentu życia swego, miała łaskę na duszy niemal niezmierną, większą nad łaskę wszystkich Aniołów, i ludzi sprawiedliwych wespół zebranych. Kto tedy chce aby sprawy jego były doskonale stawać się ma, aby na duszy miał wiele stopni łaski Boskiej poświęcającej, przynajmniej iey często, to przez używanie Sakramentów, to przez uczynki nadprzyrodzone.*

§ 3. Do tego, zacność spraw naszych należy na zwyciężeniu trudności iakiey. I tak *ceteris paribus*, gdy inrze sprawy naszej przyjemności są równe, im większa w odprawowaniu iey zwyciężamy trudność, tym sprawą jest zacniejsza, i Panu Bogu miłsza, iako Theologowie nauczają. Zaczynam S. Jgnacy i S. Franciszek Xawier, nie częściej nie zalecali synom swoim duchownym, iako to, *Vince te ipsum: Zwyciężaj siebie samego*, albo gwałt sobie czyn. I naszemu jednemu Oycu

Do spraw doskonałych trzeba aby na duszy była łaska Boska poświęcająca.

Trzeba też zwyciężać trudności.

Oycu pow  
uczyni  
bieżkie g  
gwałtown  
chce aby  
naprzykla  
gnie; wst  
bierzcie m  
zya; abo  
§ 4.  
foka mił  
ne na wię  
Wszystcy b  
życia nasz  
czyniemy  
ca, czynie  
sprawie do  
była zła, c  
dnę spraw  
wować nie  
raz z inten  
wykonał ty  
płacił Bog  
bym podzi  
bym ukroć  
jednej spra  
zaśluga.

§ 5. C  
złaczając z  
sze zdobyć  
mowi Pro  
się w nie pr  
stawiamy b  
weł Rom. 13  
dziewa ycie  
nasze sprawy  
czach Boski  
go Jakób, g  
mowi tenże



Oycu powiedział Chrystus Pan: Gwałt sobie czyni, a mnie też gwałt uczynisz: iako i w Ewangelii powiedział Pan Mat. 11: *Królestwo niebieskie gwałt cierpi, i gwałtownicy wydzierają je.* A którzyż to są gwałtownicy, jeżeli nie ci, którzy sobie gwałt czynią? Zaczynamy więc aby sprawy jego były doskonałe, ma sobie często gwałt czynić: na przykład nie patrzeć tam, gdzie go chce dworna do patrzenia ciągnąć; wstrzymując się od iedzenia tej albo owej potrawy, która mu bardziej smakuje; odważając się na tę albo owę przed ludźmi konfuzję; albo na to albo na owo przykre umartwienie ciała.

§ 4. Jeszcze zadosć sprawom dodacie intencja przednia, i wysoka miłości Boskiej, która sprawy nasze kierujemy do Boga, czyniąc na większą chwałę jego, i na uraczenie smaku jego Boskiego. Wszyscy bowiem stworzeni jesteśmy dla tego, iako dla końca i celu życia naszego: zaczynamy gdy co czyniemy przeciwko temu końcu, czyniemy sprawy złe; gdy zaś co czyniemy nie ciągnąc do tego końca, czyniemy sprawy niepożyteczne: a przeciwnym sposobem gdy wprawie do tego końca zmierzamy, byleby sprawą samą przez się nie była zła, czyniemy sprawę doskonałą. A tu wiedzieć trzeba, że iedną sprawę naszą, na przykład post, albo dyscyplinę, możemy odprawować nie tylko z intencji przeczeczonej miłości Boskiej, ale też oraz z intencji innych różnych cnót: na przykład z *posłuszeństwa*, abym wykonał tym postem przykazanie kościelne: z *pokuty*; abym się wyplacił Bogu za grzechy moje; z *wdzięczności za dobrodziejstwa*, abym podziękował za dobrodziejstwo odkupienia; z *umartwienia*, abym ukrocił ciało moje, i poddał rozumowi. I im więcej będzie w iednej sprawie intencji różnych cnót, tym więcej przysbywa w niej zasługi.

Trzeba intencji wyśokiej.

§ 5. Oprócz tego, aby sprawy nasze były zacniejsze, trzeba je łączyć z podobnymi sprawami Chrystusa Pana, i jego sprawami naszymi zdobić, i poświęcać. Sprawy bowiem nasze same z siebie, iako mówi Prorok, są iako *plót sukna poszpecony*. Jsa. 64. Zaczynamy gdy się w nie przybieramy, ile są własne nasze, zawsze w oczach Boskich stawiamy się niepozorni: coż tedy mamy czynić? odpowiada S. Paweł Rom. 13: *Induimini Dominum nostrum Iesum Christum: Przyodziejcie się w Pana Iezusa Chrystusa*, to jest w zasługi jego, łącząc nasze sprawy z jego zasługami; a tak stawiamy się wdzięcznymi w oczach Boskich; iako stał się wdzięcznym w oczach Jzaka Ojca swego Jakób, gdy się ubrał w szaty Esau brata swego. Abowiem, iako mówi tenże Apostoł Eph. 1: *Ociec przedwieczny gratificat nos in di-*

Trzeba spraw wyśokiej łączyć z sprawami Chrystusowymi.

*Beato Filio suo:* czyni nas sobie miłymi w ukochanym Synu swoim. A iako kropla wody niesmaczney gdy będzie wpuszczona w beczkę winą dobrego, stając się smaczna; tak i sprawy nasze, na przykład łyżki pokutne, gdy je utopiemy we krwi Chrystusowej, stają się smaczne Panu Bogu.

Trzeba goraco sprawę odprawować:

§ 5. Do tego przybywa doskonałości sprawom naszym, gdy je z goracością ducha, to jest żywo, i ochotnie, i usilnie odprawujemy. Bo iako ożębłość sprawy nasze, choć z siebie dobre, na przykład modlitwy, komunie, czym Panu Bogu omyślnie, że także sprawy letnie Bog nieiako wyrzuca z ust swoich, iako o człowieku ostrygłym mówi Pan JEZUS Apoc. 3: tak przeciwnym sposobem sprawy goraco odprawione smakuje Panu Bogu; iako też potrawa ciepła ludziom smakuje, a ostrygła jest niesmaczna. I tak żywość ochoty, i goracość jest to zaprawa spraw naszych dla czego mówią Oycowie Duchowni, że więcej u Boga waży jeden akt goraco odprawiony, a niżeli tysiąc aktów ożębłych. Przeto Duch S. mówi Prov: 22: *Vidisti virum velocem in opere suo, coram regibus stabit: Vidziales męża prętkiego w sprawach swoich, przed królmi stać będzie*, to jest będzie wdzięczny w oczach królewskich; a zątem i w oczach Boskich taki sługą iego jest wielce przyjemny.

Trzeba rozszerzać afekt przy sprawach.

§ 6. Jeszcze pomaga do zacności spraw naszych, gdy rozszerzamy serce nasze wielką żądzą, i pragniemy więcej a więcej dla Boga czynić, nad to co czyniemy. Na przykład gdy czynisz jałmużnę, pragnij rozdać miliony czerwonych złotych, gdy byś je miał: modlitwę się; pragnij chwalić Pana Boga affektem Serafinów: pracujesz do potu, pragnij i krew wylać dla Boga: cierpisz co dla Boga; pragnij cierpieć wszystkie kátownie Męczenników. Abowiem Pan Bog nasz tak jest dobry, że iako mówi S. Augustyn: *Coronat voluntatem, ubi non invenit facultatem: Koronuje wolę, gdzie nie znajduje możności*. Zaczynam upomina każdego Protok Jsa. 54: *Dilata locum tentorii tui, longos fac funiculos tuos* Rozszerzaj namiot twój, to jest serce w którym Bog mieszka iako pod namiotem, rościągaj sznury twoje, to jest żądze twoje. I S. Paweł do Koryntyánów mówi: *Cor nostrum dilatatum est: eandem habentes remunerationem, dilatamini et vos: Serce nasze rozszerzone jest, iednąż mając ze mna zapłatę, rozszerzajcie się i wy* 2. Cor. 6. Jakoby chciał mówić: Jednąż ze mna zapłatę mieć będziecie, gdy sercem rozszerzonym, choć mniey odemnie pracować będziecie.

§ 7. Nie dość iednak jest na takowey żądzy, gdy kto może co więcej

więcej d  
hoynie,  
wami z  
onu, n  
te. Tak  
stia ab  
jest na  
stępując  
obmowa  
robustoru  
pchałacy  
tak moc  
kontentu  
bie, żeby  
i umartw  
czynić.  
sion: iezeli  
służny, p  
myśli mo  
§ 8.  
ży, aby i  
go upom  
człowiek  
tez żać b  
wot wiecc  
tempore en  
stajmy, bo  
upomina,  
ści, ani c  
nieważ m  
jest o zap  
wając, i w  
tym sensie  
cy czasem  
stwość się  
ochraniać,  
na dobre u  
na Eph. 5:  
sapientes,



więcej dla Boga czynić, a nie czynić; bo trzeba czynić co możesz; i hojnie, obficie, nie skąpo robić dla Boga; nie kontentując się sprawami zwyczajnymi, i powinnymi, ale też czyniac *opera supererogationis*, nade wszystko powinności: a tak sprawy twoje będą znaczne i doskonałe. Tak mówi o człowieku doskonałym Duch S: *Cogitationes robusti in abundantia: Zamysły mocnego w obfitości*. Prov. 21. Któryż to jest na usługach Bożkich mocny? Ten który zwycięża trudności zisławiające na usługach Bożkich; który nie doświadcza na respekty ludzkie, na obmowy, naśmiewania: bo iako mówi Prorok Jsa. 25: *Spiritus robustorum quasi turbo impellens parietem: Duch mocnych iako wichura pchaący ścianę*, to jest iako nie wzięty przez przeciwności. Kto tedy jest tak mocny na usługach Bożkich, tego zamysły są w obfitości; bo nie kontentując się tym tylko co powinien czynić, żeby tylko być w niebie, żeby tylko regały swego stanu zachować: ale czyni i modliwy, i umartwienia nade wszystko, co powinien, i zawsze pragnie więcej a więcej czynić. Jeżeli jest cierpliwy, pnie się do niezwydzonej cierpliwości; jeżeli jest pokorny, pnie się do głębszej pokory: jeżeli jest posłuszny, pnie się do posłuszeństwa barżniej ochotnego. Tak są zamysły mocnego w obfitości.

Trzeba hojnie robić nade powinności.

§ 8. Naostatek do spraw naszych dobrych doskonałości należy, aby ich było wiele, często czyniac akty różnych cnot. Do czego upomina S. Paweł Gal. 6: gdzie powiedziawszy, że co się będzie człowiek, to też żać będzie; ponieważ kto się na ciele swoim, z ciała też żać będzie skażenie; a kto się na duchu, z ducha też żać będzie żywot wieczny, zaraz przydaje: *Bonum autem facientes non deficimus, tempore enim suo metemus non deficientes: Dobrze zaś czyniac nie ustajemy, bo swego czasu żać będziemy nie ustawiając*. Ktoremi słowy upomina, abyśmy nie ustawali nać dobrych uczynków, ani dla tęsknoty, ani dla przykrości niewczasów, ani dla bojaźni nieurodzaju, ponieważ mamy z obietnic Bożkich pewność o pożytku z tej tedy, to jest o zapłacie wiecznej w niebie; która zbierać będziemy nie ustawiając, i w tym sensie, że ona chwala niebieska nigdy nie ustanie; i w tym sensie, że i my iey zażywać, nie ustaniemy na siłach, iako żniwcy czasem we żniwie słabieją: ale rączy zawsze jednę żywość, i czerstwość sił mieć będziemy po wszystkie wieki. Zaczynamy trzeba czasu ochraniać, nie trawiać go na próżnych sprawach, ale go zażywać na dobre uczynki, iako nas na innym miejscu tenże Apostoł upomina Eph. 5: *Uidetis quomodo cautè ambuletis, non quasi insipientes, sed ut sapientes, redimentes tempus, quoniam dies mali sunt: Patrzcie iako-*

Trzeba wiele spraw dobrych czynić ochraniając czas.

byćcie ostrożnie chodzili, nieiako nierozumni, ale iako mądzy, odkupiać czas, ponieważ dni złe są. Káže nam tu Apostoł czas okupować dwoiakiem sposobem. Bo abosmy go już na próżnościach utracili; to mamy czas ten stracony okupować, nagradzając szkody z utraczonego czasu podjęte, to jest, teraz przyczyniać modlitwy więcej, umartwienia, i różnych aktów cnót; iako czynią pielgrzymowie, którzy postrzegszy się, że wiele czasu strawili darmo w drodze, siedząc, albo pijąc w karczmie; potym prędzey w drodze bieżą, aby czas utracony, pracą większą okupili. O! gdyby się potępieniec z piekła na ten świat wrocił, żeby mógł czas stracony okupić; czego by nie czynił? czyby czas trawił na długim śpaniu, na biesiadach, na próżnych mowach? Więc i my gdy nas Bog do piekła nie wtracił, ale użyczył ieszcze nam czasu do zaślugi, podobnym sposobem czas stracony okupować mamy, iakobyśmy się z piekła wroćili na ten świat. Abosmy czasu nie wiele darmo strawili? ale jest niebezpieczeństwo, aby go nam nie wykradli lubo przyjaciele na próżnych rozmowach; lubo wczas na śpaniu, na biesiadach; lubo uciechy na rekreacyach, igrzyskach: to czas tak okupujemy, iako podrożny okupuje zdrowie od zboyców, dając im za zdrowie szaty albo pieniądze; tak i my okupujemy czas, choćby dać zań i przyjaźń ludzką, i reputacya, i wygodę, i uciechy: iako upomina S. Augustyn hom. 10. inter se: *Perde aliquid ut redimas tempus: Vtrāc co abyś czas okupił.* Bo nic droższego nad czas, w którym szczęśliwa wieczność, i Bogą sobie zisługuemy. Dla czego mowi ieden S. Doktor: *Tempus tantum valet, quantum Deus, nam in tempore bene consumpto comparatur Deus:* Czas tak wiele wazy iak Bog, bo m. dobrze strawionym czasie Bogą nab. wamy. Przeto Święci w niebie, gdyby się tam mogli frąsować, ni oco by się nie frąsowali, iako o to, że tu na ziemi mając czas, nie zżyli go na zaśluzenie sobie większey łaski boskiej, i chwały wieczney. Zaczynam słusznie tu mowi S. Páweł: *Pátrzcie żebyście ostrożnie chodzili,* to jest, strzegąc się pilnie utraty czasu na próżnych rozmowach, na śpaniu, na posiedzeniach, na nowinach; nie iako głupi, ale iako mądzy; bo wielkie jest głupstwo, czas tak drogi darmo trawić, iako powiedział Mędrzec Prov. 12: *Qui sedatur otium Stultissimus est: Kto się kocha w próżnowaniu, ten jest najgłupszy.*

O tej materii czytać się może Roderic. de perf. Tract. 2. Niremb. de Adorat. lib. 3. c. 1. Gaudier par. 6. sect. 16. c. 1. P. Gaspar Druzbicki Tomo 1. Industr. toto Tract. Et Tomo 2. de charit. perfectior. c. 14. §. c. 16. Lancic. Tomo 1. Opusc. 3. c. 4.

Omn.  
dnę życia  
Miloś  
myśleny  
o sobie c  
sknia.  
żyteczna  
tomnego.

§ 1.  
srno, i O  
kości. T  
confirmam  
umocnienie  
Augustyn  
jest twarz  
upatrowa  
mowi cap.  
rat a-te: u  
bulare cum  
Pan od cie  
chodząc z  
sze piśmá.  
Grzegorz  
Spiritus d  
iako na B  
cogitaveru  
Bogu; roz  
gorz S. ora  
i nam dob  
czego pot  
ci, zaráz  
dle zaráz g  
zawize my  
ktorá S.



## L E K C Y A III.

## O Pamięci na Obecność Boska.

*Omnibus diebus vita tua in mente habeto Deum: We wszystkie dni życia twego miej w myśli Páná Bogá. Tob. 4.*

Miłość naszą ku Bogu i w tym się pokazuje, kiedy o nim często myślimy obecnym: bo ta rzecz jest własna kochającym się w sobie, że o sobie często myślą, radzi na się patrza, i do obecności swojej tęsknią. Przy Medytacyách tedy o miłości Boskiej, będzie rzecz pożyteczna czytać o pamięci częstej na Páná Bogá, nam wszędzie przytomnego.

§ 1. Tę pamięć częstą na obecność Boską, bärzo nam zaleca pismo, i Oycowie SS, iäko frzodek do nabyćia i zachowania doskonałości. Tak upomina Krol Dawid Psäl. 104: *Quarite faciem Domini confirmamini, quarite faciem ejus semper: Szukaycie twarzy Pánskiej, Pismo i Oycowie SS. zalecaia to ćwiczenie.* *unoscniyćie się, szukaycie twärzy iego zäwsze: ktore słowä uważaiac* Augustyn S. mowi: *Qua est facies Domini, nisi praesentia Dei? Co jest twarz Boska, tylko obecność iego?* Tę tedy obecność Boską zäwsze upätrować mamy w kädzych sprawäch naszych. I Micheasz Prorok mowi cap. 6: *Indicabo tibi o homo quid sit bonum, & quid Dominus requirat a te: utique, facere iudicium, & diligere misericordiam, & sollicitè ambulare cum Deo tuo: Pokazę człowiecze co jest dobrego, i czego chce Pan od ciebie: czynić spräwiedliwosc, miłowac miłosierdzie, ä pilnie chodzić z Bogiem twoim, to jest pämietać na Bogä przytomnego.* In-  
fze pismä S. o tym mieyscu nižey się przytocza. Z Oycow Świętych Grzegorz Názianzeński mowi orat. 1. de Theologia: *Non tam sapè spiritum ducere, quàm Dei meminisse debemus: Nie tak często oddychać iäko na Bogä pämietać mamy.* I S. Augustyn mowi: *Quo tempore nò cogitaveris Deum, puta te illud amisisse: Ktorego czasu nie myslisz o Bogu, rozumiey żeś go sträcił.* Przyczynę tego däre pomieniony Grzegorz S. orat. de cura pauper. Bo Pan Bog ustäwicznie na nas pätrzy, i nam dobrze czyni, zachowuiac życie nasze, i dodäiac nam tego czego potrzebuiemy, i gdyby na ieden moment oczy od nas odwrócił, zärazbyśmy się wniwecz obroćili; tak iäko obraz nasz w zwierciadle zäraz ginie, gdy się od zwierciädla odwróciemy: Toć też i my zäwsze myśla mamy być z Bogiem ziednoczeni. Te słowä są Doktorä S.

§ 2. Wielkie pożytki z tego nam duchownego ćwiczenia przy-  
cho-

Tego cwi-  
czenia po-  
żytek pier-  
wszy.

chodzą. Pierwszy jest, że tym sposobem stajemy się podobnymi Aniołom SS, którzy iako mówi Pan Mat. 18: *Semper vident faciem Patris*, choć koło nas chodzą; *Zawsze iednak patrza na twarz Boską*. Takie było życie Anielskie onych SS. Proroków Eliaśa i Eliseusza, którzy o sobie mówili: *Żyje Bog przed którego obliczem stoję*. Tego życia Anielskiego naśladował i nasz B. Aloysius Gonzaga, któremu aż Stársi musieli zakázować myśleć tak często o Pánu Bogu, żeby sobie był głowy nie mordował.

Pożytek  
drugi.

§ 3. Drugi pożytek jest, że nas tá pamięć zachowuje od grzechów. Bo któryś jest taki sluga, żeby przestępował przykazanie Pána swego, kiedy widzi że on patrzy na niego? Dla tego mówi o sobie Dawid Psal. 24: *Oculi mei semper ad Dominum, quoniam ipse evellet de laqueo pedes meos*: Oczy moje zawsze obrocone do Pána: bo on wyrwie z sidła nogi moje. Te sidła są pokusy czartowskie, których pełen jest ten świat, iako widział S. Antoni. Coż czynić żebyśmy w nie nie wpadli? nie trzeba w ziemię patrzeć, ale w niebo obracać oczy do Pána Bogá; a tak od nich wolni będziemy. Ale nie dość na tym żeby czasem tylko obrocić oczy na Pána Bogá, ale trzeba mieć w niego oczy wlepione: *Oculi mei semper ad Dominum*. I na drugim miejscu mówi tenże Prorok Psal. 15: *Providebam Dominum in conspectu meo semper, quoniam a dextris est mihi ne commovear*: Wpatrowałem Pána zawsze przed oczyma memi: bo mi jest na prawicy, żebym nie był wzruszony, to jest, abym nie utracił státku w cności, a bo żebym się nie zachwiał, i w grzech nie wpadł. Więc i S. Hieronym in Ezech. lib. 7. c. 22: mówi: *Memoria Dei excludit omnia flagitia*. Pamięć na Bogá wyrzuca wszystkie grzechy. A przeciwnym sposobem o niebożnym napisał tenże Prorok Dawid Psal. 9: *Non est Deus in conspectu ejus, inquinata sunt via illius in omni tempore*: Nie maśz Bogá przed oczyma jego: dla tego zmazane są grzechami drogi jego, káždego czasu, to jest izpetne są sprawy jego.

Pożytek  
trzeci.

§ 4. Trzeci pożytek z tej pamięci na Bogá obecnego jest, że nas umacnia na zwyciężenie pokus, i nieprzyjaciół dusznych. Bo iako Judas Machábeyczyk zwyciężył Nikánora, uzbroiony nądzicia z obecności Boskiej, iako mówi pismo S. 2. Mach. 15: *Prostraverunt nō minus 35 millia, praesentia Dei magnificē delectati*: Położyli na płacu 35 tysięcy nieprzyjaciół, wielmożnie ciesząc się z obecności Boskiej: tak i my uzbroieni tą pamięcią na Bogá obecnego, snadnie zwyciężemy nieprzyjaciół nasze duszne. Czego doznała S. Sufanna, która będąc nagabana ciężką od owych Stárców przeciwko czystości pokusa, tym

orężem

orężem i  
in manu  
uczynku  
tego smie  
juxta te,  
przez pami  
przeciwko

§ 5.

mianie do  
bus vis tu  
drogach tr  
jest we w  
dziedz abo  
tobie, że  
pomocy, c  
tylko abys  
wa: Cogita  
na Bogá, i  
Bog będzie  
szedł do p  
iako gdy p  
nad głębok  
w przepaś  
ktory go z  
śleć mamy  
przepaś p  
światobliw  
dokonał  
obecnego,  
łości Bosk  
poddany,  
sobie we w  
odważnie c  
pobudza, a  
czyli. A  
fność i piek  
do Bogá ob  
cnor wizela  
od słonca



orężem ja zwyciężyła, mowiąc: *Melius est mihi incidere absq[ue] opere in manus vestras, quam peccare in conspectu Domini: Lepiej mi bez uczynku wpasć w ręce wasze, a niżeli zgrzeszyć w oczach Boskich.* Dla tego śmieje mowi: sprawiedliwy Job cap. 17. do Pana Boga: *Pone me juxta te, & cuiusvis manus pugnet contra me: Położ mię przy tobie, przez pamięć na ciebie obecnego: a niech kogoszkolwiek ręka wojuie przeciwko mnie; pewno nie wygra.*

§ 5. Czwarty pożytek jest, wielki postępek w cnotach, i otrzymanie doskonałości. O czym tak mowi Mędrzec Prov. 3: *In omnibus viis tuis cogita illum, & ipse diriget gressus tuos: We wszystkich drogach twoich myśl na Boga, a on będzie kierował kroki twoie.* To jest we wszystkich sprawach twoich, które są iako drogi, któremi idziesz albo do nieba, albo do piekła, myśl o Panu Bogu, że jest przy tobie, że na cię patrzy, że cię kocha; a do tego często wzywaj jego pomocy, często odnawiaj spraw twoich intencya; niechcąc nie w nich tylko abys się Panu Bogu podobał; i jego wykonał wola, (bo te słowa: *Cogita illum*, mogą się tak wykladać: *myśl na Boga*, to jest patrz na Boga, iako na koniec spraw twoich;) a ztym to będzie, że Pan Bog będzie kierował kroki twoie; żebyś nie tylko sprawami twemi nie szedł do piekła, ale żebyś znacznie postępował z cnoty w cnotę. I tak iako gdy pielgrzym idzie przez wysoka skatę nieznaną, która jest nad głęboka przepaścią, bojąc się aby za każdym stapieniem nie spadł w przepaść, w każdym stapieniu swoim myśli o przewodniku swoim, który go za rękę prowadzi: tak i my w każdej sprawie naszej myśleć mamy o Panu Bogu, który nas rzadzi i prowadzi, abyśmy w przepaść piekielną nie wpadli; ale żebyśmy dobrze postępowali w światobliwości, i szli do nieba; a on nas też poprowadzi do wielkiej doskonałości. Przyczyna dalsza tego jest: bo nas ta pamięć na Boga obecnego, zachęca i pobudza do wszystkich cnot, a zwłaszcza do miłości Boskiej, na której doskonałość nasza należy. Jako bowiem poddany, gdy na Krola obecnego patrzy, pobudza się do tego, aby sobie we wszystkich sprawach przyśtoynie postępował, i żeby wiele odważnie czynił dla Krola: tak i nas pamięć na Boga patrzącego pobudza, abyśmy ochotnie dla upodobania jego wiele aktów cnot czynili. A iako gwiazdy do słońca obrocone, od niego zabierają jasność i piękność swoją: tak i my gdy się obracamy ustawnie do Boga obecnego, zabieramy od niego światło, i zapalamy się do cnot wizerunków, a zwłaszcza do miłości Boskiej. Jako też ziemia od słońca odwrocona nie rodzi kwiecia, ani owoców, ale tylko

Pożytek  
czwarty.

chwał

chwał i pokrzywy: tak duszą odwrócona od Boga obecnego, nie wydaie cnoty ale defekty: iako mówi Prorok Joel 2: *Quasi horrus voluptatis terra coram eo, & post eum solitudo deserti*: Iako ogrod roski szczy ziemią przed nim, to jest przy obecności Boskiej, a bez niego osierocenie pustyni. Dla tego Abrahámowi dał Pan Bog ten frzodek do wielkiej doskonałości, mowiac do niego Gen. 17: *Ambula coram me, & esto perfectus*: Choć przedemna, pamiętając na mnie, a bądź doskonały. Ktore też przykazanie S. Dorotheusz Opát, dał był uczniowi swemu Dositeuszowi, złotemi literami napisane: *Nunquam Deus cordi tuo excidat: Cogita Deum tibi semper presentem, & te coram illo stare*: Niech nigdy Bog z serca twego nie wyniazie: Mysl że Bog zawsze tobie jest przytomny, i że przed nim stoisz. Co czyniac Dositeusz, przez pięć lat z żołnierzą, i z młodzianą rozpustnego, został doskonałym; i po śmierci pokazał się w niebie między Świętymi Pustelnikami.

Piąty po-  
żytek.

§ 6. Opuściwszy insze pożytki, jest ieszcze z pamięci częstej na Boga, wielka uciechą naszą i pokoy serdeczny. Czego doznawszy Dawid, inowi Psal. 73: *Renuit consolari anima mea: memor fui Dei, & delectatus sum*: Niechciała być pocieszona dusza moia: wspomniatem na Boga, i ucieczyłem się. I Mędrzec o Madrosi Boskiej, to jest o Synu Bożym mowi Sap. 8: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa, non enim habet amaritudinem conversatio illius, nec tadium convictus illius, sed latitiam & gaudium*: Wchodzac do domu mego, to jest do serca mego, odpoczne z nią, to jest z Madrosią Boską: bo nie ma gorzkości obcowanie z nią, ani tesknosci spóżyćcie z nią, ale radość i wesele. Obcowanie z ludźmi przynosi gorzkość; bo oni z przyrodzenia są pyszni, gniewliwi, melancholicy: spóżyć też z niemi przynosi tesknosć; bo za czatem wydaia się w nich różne defekty. Ale P. Bog jest z przyrodzenia słodki, iako on o sobie mowi Eccl. 24: *Spiritus meus super mel dulcis*: Duch mój nad miód słodszy, i im kto dłużej z nim konwersuie, tym więcej w nim widzi doskonałości; a zátym konwersacya z nim nie przynosi gorzkości i tesknosci, ale wesele i radość. Z tad idzie pokoy serdeczny w tych, ktorzy się bawia tym ćwiczeniem o Boskiej obecności, że mowić mogą: *Intrans in domum meam conquiescam cum illa*: Wchodzac do domu, to jest do serca mego, odpoczne z nią. Już bowiem dusza nie ma w ten czas, ktoby ją turbował: bo już w ten czas ustaię trzask i szelest imaginacyi, ustaię dystrakcyę rozumu; a dusza nie czyni, tylko na Boga obecnego pátrzy, w sercu iemu się dziwuie, w nim się kocha, i máiac

w nim



w nim upodobanie, iákoby fiołko zařypiać, odpoczywa z nim. Tego zaś miłego odpoczynku nie trzebá dáleko řzukać: moře go duřzá w ſercu ſwoim náleřć: nie trzebá iřć do domu Pána Boga, to ieřć do niebá; dořć wniřć do domu ſwego, do ſercá, zámknąć zmyřly, oddalić ſię od obcowania z ſtworzeniem, wniřć w ſiebie we wnatrz: tam naydziemy obecnego Pána Boga: on ſam do nas przyidzie, iáko mo- wi o ſobie Sálomon Sap. 7: *Invocavi, & venit in me Spiritus Sapientie: Wezwalem, a wřzedł we mnie Duch mądrořci: a my ſię tam z tego o- becnořci cieřzyć będziemy: Intrans in domum meam, conquieřcam eę illa.*

§ 6. Te tedy pożytki záchęcić nas máia do tego ćwiczenia ſię w pamięci o Bořkiej obecnořci. Spořoby zaś tego ćwiczenia rořne podáia ſię w nářzey Theologii Duchowney w Częřci 3. Roz. 2. § 3. 4. obřzernie. Tu krotko mowiáć, mořemy upátrowáć częřto Pána Boga obecnego to w całym ſwiećie, to w kářdey z ořobná rzeczy ſtworzoney, to w nas ſámych: á to lubo przez imáginácyá; lubo przez ákt wiáry. W całym ſwiećie pátrzać mány ná Boga obecnego, iáko on przez ſwoię niezmiernořć i nieořrąniczořć ieřć wřzędzie nieiá- ko rozłany, to ieřć, że ieřć w ziemi, i dokołá ziemi, w morzu, w powietrzu, w niebách, i około tego całego ſwiátá; náwet i nád nie- bami, i nád ſwiátém ieřć ſam w ſobie, gđzie nie nie mářz; i ták ſię nie- iáko rořciaga przez one piáce i rozległořci prořne, ktore ſobie imá- ginuiemy nieřkóniezenie nád ſwiátém przećiagnione; á ieřć tákim spo- řobem w tym ſwiećie i nád ſwiátém, iáko woda ieřć w gembce, w mo- rzu zánurzoney; ábo iáko ſwiátłořć ſłoneczna ieřć w gařce kryřtało- wey. Do tego ieřć w tym wřzyřtkim ſwiećie, i nád ſwiátém, nie ták rořciagniony, żeby częřć Boga byłá w iedney częřci ſwiátá, á druga częřć Boga w drugiey częřci ſwiátá, (poniewař Bog ieřć nierozdziel- ny, i nie ieřć z częřci złořzony,) ále ieřć wřzyřtek cały w całym ſwiećie, i cały w naymaieyřzey częřci ſwiátá; ták iáko duřzá ludzka ieřć cała w całym ćiele, i cała w naymnieyřzey odrobinie ćiałá; to ieřć, w całym ſwiećie, i w kářdey częřci ſwiátá zořtaie Bog wřzędzie, że wřzyřtká ſwoia mořnořćia, mądrořćia, dobrořćia, pięknořćia, i ze wřzyřtkimi dořkonálořćiami ſwemi; Oćieć rodzacy Syná Syn pochodzacy od Oy- cá, Duch S. od Oycá i od Syná nierozdzielnie. Zořtaie zaś w całym ſwiećie Bog i w naymaieyřzey odrobinie tego, uřzeczáiac mu tey pię- knořci i dobrořci ktora ſwiát ma; záchowuiáć i prařuiáć co moment iego bytnořć; rzađzac nim według woli ſwey; pátrzac ná wřzyřtko co ſię ná ſwiećie dzieie, i ſprařuiáć z kářdą rzeczą ktora ieřć ná ſwiećie,

Spořoby te- go ćwicze- nia.

te wszystkie dzieła, które się na świecie dzieją. Tak bowiem on o sobie mówi Jerem. 33: *Nunquid non caelum & terram ego impleo? dicit Dominus: Aza ia niebá i ziemię nie napelniam? mówi Pan.* I Job mówi cap. 11: o Bogu: *Excelsior caelo est, profundior inferno, longior terra mensura ejus, & latior mari: Wyższy jest nad niebo, głębszy nad piekło, dłuższa nad ziemię miara jego, szersza nad morze.* Tak tedy przez wiarę uznawając Páná Bogá na świecie obecnego; klániaj mu się wszędzie, miłuj go; chwal jego wszechmocność która świat zachowuje, i wszystko na nim sprawuje; jego mądrość i umiejętność która na świecie wszystko widzi, i światem rządzi; jego dobroć, słodkość, i piękność ktorej wszystkim rzeczom na świecie udziela; jego tę nieograniczonosć która wszędzie jest, i tam gdzie nie ma nic, *Solus sibi ipse & mundus, & locus & omnia: Sam sobie i światem, i miejscem, i wszystko,* iako mówi Tertulian contra Praxeam c. 5: albo iako mówi S. Augustyn in Psal. 122: *In se habitat, apud se habitat, apud se est Deus: W sobie mieszka, u siebie mieszka, w sobie jest Bog; iako i przed stworzeniem świata, gdy nie nie było, tak też w sobie mieszkał.*

Podobnym sposobem patrzeć mamy na Páná Bogá w każdej z osobną rzeczy stworzoney obecnego: Nápříklad iako jest cały w słońcu, zachowywać ie, i używać mu swojej piękności, i z nim wzrok nasz uweselać: iako jest w cukrze, zachowywać go, używać mu słodkości, i z nim nas wdzięcznie pościć. Toż rozumiey o każdej rzeczy stworzoney. A zátym w każdej rzeczy stworzoney klániaj się Bogu przytomnemu, miłuj jego doskonałość użyzona stworzeniu, smakuj w sobie stworzeniu jego słodkość, ciesz się z jego piękności udzieloney stworzeniu.

Ale osobliwie w nas samych mamy patrzeć na Bogá obecnego. Bo iako mówi S. Páweł Act. 17: *Non longè est ab unoquoque nostrum; in ipso enim vivimus, movemur, & sumus: Nie daleko jest od káżdego z nas; bo w nim żyjemy i jesteśmy, iako ryby w morzu żyją i zostają.* A mówicie kto jest bez grzechu śmiertelnego, w tym osobliwie mieszka Bog przez łaskę, i króluie iako w królestwie swoim, według tego co mówi Pán Luc. 17: *Regnum Dei intra vos est: Królestwo Boże w was jest.* Patrz tedy na Bogá w tobie obecnego, iako cię wieczna miłością kocha, i życzyć tego wszystkiego dobra które ma. Jáko nie tylko cię kocha, ale na káždy moment piastuje cię, i zachowuje duszę twoją, ciało, zdrowie, i siły przyrodzone. Jáko w tobie zachowuje łaskę swoją poświęcającą, i wszystkie cnoty wlane, i rádz przyrodzone dary. Jáko rozum twój oświeca nakształ słońcá, iá-

ko serce

ko serce  
świecić  
sprawu  
tobie, i  
Reugli, p  
bie Ociec  
ch S. iák  
zone: iá  
wszystkie  
go, mił  
powzda  
nenka w  
ktorego  
wiałá.

Tel  
obecność  
Dominus  
nec misere  
tak ocz  
sposobem  
swego, r  
woli jego,  
gdzie się  
tak i ludz  
go wipom  
bespiecze

§ 8.  
Naprzod  
zdy, ale t  
myśl do  
było, w k  
Borgiaz t  
konwersac  
szkadzły.  
chęć go  
Páná Bogá  
Bogiem z  
gwałt jugi  
mówił: W



ko serce i wola twoją rozgrzewa na kształt ognia, swoimi łaskami oświecającymi, i zapalającymi do dobrego. Jako z toba wszystkie sprawy uczynki dobre, zwłaszcza nadprzyrodzone; i tak sam siebie w tobie, i z toba chwali, miłuje; i sprawy z toba akty wiary, nadziei, Religii, posłuszeństwa, i inne. Naostatek patrz na niego, jako w tobie Ociec przedwieczny rodzi Syna; iako Ociec z Synem tchnie Duchą S, iako w tobie poznawa sam siebie Bog, i wszystkie rzeczy stworzone; iako w tobie czyni przedwieczne wyroki tak o tobie, iako i o wszystkich rzeczach. A to uważać, kłaniaj mu się w tobie, chwal go, miłuj go, ożękuj mu, uciekaj się do niego z wielką ufnością, powzdawaj się na wola jego. Takim sposobem S. Katarzyna Senenka w sercu swoim komórkę budowała, albo kaplicę Pánu Bogu, na którego tam patrzała mieszkającego, jego tam wielbiła, z nim rozmawiała.

Te są sposoby ktoremi ludzie pobożni ćwiczą się w pamięci na obecność Boską, mówiac z Psalmita: *Sicut oculi servorum in manibus Dominorum suorum: ita oculi nostri ad Dominum Deum nostrum, donec misereatur nostri.* Iako oczy sług patrzą na ręce Pánów swoich: tak oczy nasze obrocone są do Pána Boga naszego. To zaś troiakiem sposobem czynią. Naprzód iako słudzy ustawicznie patrzą na Pána swego, tak i ludzie pobożni patrzą na Pána Boga, upatrując skinięcia woli jego, aby ją wypełnili. Druga, patrzą na Pána iako słudzy, aby gdzie się Pan obroci, szli za nim. A naostatek, iako słudzy na Pána, tak i ludzie pobożni ustawicznie patrzą na Boga, wyglądając od niego wspomóżenia w ubóstwie, ratunku w przygodach, obrony w niebezpieczeństwach.

§ 8. W tym ćwiczeniu Obecności Boskiej osobliwi byli Święci. Naprzód S. Jgnacy, który nie tylko z weyrzenia na niebo i na gwiazdy, ale też i z weyrzenia na kwiatki, i na rzecz najmniejszą, zaraz myśl do Pána Boga podnosił. I życzył aby to naszym zwyczajno było, w każdej rzeczy Boga obecnego upatrować. S. Francysek Borgiasz także, wszędzie miał Boga przed oczami swemi, tak, że ani konwersacye z ludźmi, ani poważne zabawy do tego mu nie przeszkadzały. I zwykł był mówić: że pola, gory, lasy, rzeki, drzewa, zachęcały go do modlitwy, na kształt woźnego wołać na niego, aby Pána Boga poznawał, miłował i chwalił. S. Filip Neriusz tak był z Bogiem zjednoczony, że o nim Kościół mówi: *Charitate Dei languebat jugiter.* Od miłości Boskiej słabiał ustawicznie. A sam sobie mówił: *Wpuł Rzymu, iak wpuł pustyni żyć potrzebą, iednoczać się z*

Przykłady.

Bogiem. B. Aloysius Gonzágá, który to o tobie mówił: że mu tak trudno było me myśleć często o Bogu, iako drugim o nim często myśleć jest trudno. S. Mágdalená de Pázzis, tak była z Bogiem ziednoczona, że nie tylko ná modlitwách, i przy Komuniách świętych często miewała zachwycenia, ale też i przy inszych sprawách choć ciężkich, i umysł rozrywających, w Refektarzu, w ogrodzie, w kuchni, przy robocie, przy rozmowách; że w tych zachwyceniách prawie większą część życia Zakonnego strawiła, iako jest w Zywoćie icy w Rozdziale 30. Nałog ten záfwe trzymać myśl w Bogu, sprawił to, że Siostry często slyżały iá i przez sen z Bogiem rozmawiać. Wi-  
działy także przy stole, iako często ułożenie rak odmieniać, gdy czytać nieco prześławano, oná akty swiatobliwe w ten czas czyniła. S. Kátáryzná Senenka, Mátcie swojej która iá od naboženstw odry-  
wała, powiedziała, że w sercu swoim miała pokoik dla Pána Jezusa, z którym przy sprawách swoich rozmawiała.

O tey máteryi szerzey ma Theol. Duchowna nászá. Vincent: Caráfa *Itin. celi p. 1. Exerc. 1. Gaudier de perf. par. 5. sect. 9. Rode-  
tic. par. 1. Tract. 6. Gaspar Druzicki Tomo 1. in Exerc. par. 3. Lan-  
cic. Tomo 2. Opusc. 11. c. 1. 2. Viridat: Busei v. Cognit. Present: Dei.*

## N A D Z I E N X

### Pułtyni Bogomyślney.

- W którym są Meditacye 1. O Naboženstwie do Duchá S.  
2. O Naboženstwie do Najswiętszego Sakramentu.  
3. O Naboženstwie do Mátki Boskiej.

## L E K C Y A I

O Skutkách które w nas sprawuje Duch S. i o dyspozycy-  
ách nászych do niego.

*O quam bonus & suavis est Domine Spiritus tuus in omnibus. Sap. 12.*  
O iák dobry i łagodny jest Pánie Duch twój we wszystkich.

Ná wzbudzenie w nas naboženstwá do Duchá S. opiszę tu sku-  
tki które on sprawuje w duszy nászej, kiedy w niej mieszka przez łá-  
skę



skę swoją: á oraz opiszę dyspozycje, których trzeba ná iego przyięcie i zachowanie.

§ 1. Duch S. pokazał się ná świecie w trojákiey postaci. Na-  
przód w postaci wiatru, iáko zstąpił z nieba ná Apostoły w dzień <sup>Gzemu Duch</sup> <sup>S. pokazał</sup> <sup>się w po-</sup> <sup>staści Wi-</sup>  
Świąteczny: Znowu táż pokazał się w postaci ognia: á ná Chrzcie-  
Chrystusowym pokazał się w postaci gołębicy, iáko go táż widział  
nád Chrytusem Jan S. Przez co dáć się znać, że Duch S. ná duszy  
podobne spráwne skutki, tym rzeczom, których ná się wziął postać.  
A lubo wszystkie dzieła powierzchowne, które się dzieła w stworze-  
niu, są nierozdzielne cáley Trojcy S: iednakże te dzieła w których się  
bł: życz wydáć miłość Boska ku nam, osobliwie przypisują się Ducho-  
wi S: bo on jest istotna i personalna Miłością Boską.

§ 2. Naprzód tedy pokazał się Duch S. w postaci wiatru. Bo  
iáko wiatr przynosi deszcz: tak Duch S. gdy wiać pocznie, spráwne  
ży pokutne zá grzechy, abo ży nabożeństwa. O czym mowi Psál-  
mistá Psál. 147: *Flavit Spiritus ejus, & fluent aquae: Poczał wiać Duch*  
*iego, i popłyną wody.* Ktoż to wody? owá to wodá, o ktorej mo-  
wi Pan JEZUS: *Zródło wody wyskákniacey ná żywot wieczny będzie w*  
*nim,* to jest miłość Boska, która rozlewa Duch S. w sercach naszych,  
iáko to mieysce wykłada Auguścin S. Kto bowiem spráwił owe ży  
łódzkie w Mágdalenie, w Jgnacym, w Stániśławie, i w innych: *Flavit*  
*Spiritus ejus & fluxerunt aquae:* nie kto inny tylko ten Auster niebie-  
ski, Duch S.

§ 3. Jáko wiatr niebo nieiáko zdobi, kiedy rozpędzając chmu-  
ry, i wloczając się po świecie dymy, odkrywa słońce, miesiąc, i gwia-  
zdy ná niebie: tak o Duchu S. mowi Job cap. 26: *Spiritus ejus orna-*  
*vit caelos: Duch iego ozdobił niebá.* O iáko wiele było ná świecie  
fumów przed przysięciem Duchá S, owych mowie błędów, które po-  
wstáć z ognia pożadliwości iáko dymy, niebo ludziom i rzeczy nie-  
bieskie zafsoniły; kiedy jedni błogosławieństwo zakładáli w bogá-  
ctwach, drudzy w uciechách cielesnych, drudzy w sławie i honorách.  
Coż się stało? Powstał w dzień Świąteczny ten zbawienny Wiatr, áż  
te dymy rozpędził, áż ludzie gárdzą dobrámi ziemskimi, á o niebie-  
skie się tylko stáráli: áż w Kláztorách Zakonników iáko gwiazd ná  
niebie: áż się tak wiele gwiazd ná niebie pokazało, iáko wiele Świętych  
teraz liczymy. Ktoż to spráwił? *Spiritus ejus ornavit caelos.* Bog  
Duch S. niebo ozdobił.

§ 4. Jáko wiatr kiedy jest gwałtowny, popychá y pędzi człowie-  
ká przeciwko własney skłonności; bá czásem i kámiem ciężki po-  
rwie,

rwie, i wzgorę podnieść, nawet i wyłokie drzewa łamie: tak i Duch S. ludzie przeciwko przyrodzonej skłonności pędzi do dzieł heroicznych, trudnych i odważnych, tak gwałtownie serca ich choć kámienniste, ciężkie, i twarde ku niebu podnosi; tak wyniosłość łamie. O czym mowi S. Páweł Rom. 8: *Qui Spiritu Dei aguntur, hi sunt filij Dei: Ze synowie Boscy pędzeni bywają Duchem Boskim.* A kto zapędził tak wiele Xiażat, Krolow, Celarzow Wschodnich, Anastásiusá, Theodosiusa, Michálá, á Zachodnich, Lotháriusa, i Hugoná: owych Krolow we Włoszech, Ráchiusa i Pipiná; w Hiszpánii, Weremundá, Rámirá; w Anglii Sigebertá, Elteredá; w Germánii, Kátolomána i innych tak wielu Xiażat, których ráchuie Platus *de bono stat. Relig. l. 2. c. 26.* ktorzy zostáli Zikonnikami. Kto to mowię spráwił, ieżeli nie Duch S? I tak się w Kościele Chrystusowym spełniło to, i do tych czas pełni, co o nim prorokował Dawid w Psálmie 47: gdzie opisuią fundacya i budynki Kościoła Chrystusowego, pod figura chwalebneho Miásta Boskiego, ktora fundacya stała się w dzień Swiateczny, mowi zaraz do Pána Boga: *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis: W wichrze gwałtownym połamiesz bogate okręty kupcow do Tharsu płynące.* Coż to są okręty? Odpowída S. Augustyn ná to miejsce pisał: *Per naves intelligitur superbia gentium, presumens in incerto, tanquam in flatibus ventorum.* Przez okręty rozumie się pychą narodow, dufająca w niepewnych rzeczach, iáko w powiewaniu wiatrow. Owoż te okręty kupieckie, *naves poma portantes*, ktore wiozły bogactwá, uciechy, sławę, iáko iábka Sodomskie, zwierzechu piękne, zewnątrz szpetne, iáko iábka w wodzie przed Tanrálusem uciekające, nigdy ápetytu ludzkiego ukontentować nie mogące, te mowię okręty, ten to wicher Boski, ktory w dzień Swiateczny ná gorze świętey Syoniskiey powstał, połamał, zrunował; kiedy przywodzi ludzi bogatych, pieszczenie wychowanych, i ná świećcie iáśnych, áby opuścili dostatki, uciechy i honory, przeciwko przyrodzeniu obieráli sobie ubóstwo Chrystusowe, wzgardę u swiáta, i bolesć. *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis.* I dla tego táń zaraz Prorok przydaje: *Ecce reges terra congregati sunt, commoti sunt, conturbati sunt, tremor apprehendit eos, ibi dolores ut parturientia: Oro Krolowie i Pánowie swiáta tego, (Inac w tych okrętach po morzu swiáta tego zgłuiacy,) zgromádzi li się, surbowali się, poruszili się, to iest do pokuty, pocze li się bać Pána Boga, pocze li ięzcć od żalu, i od skruchy za grzechy.* A ktoż ich do tey odmiany pobudził? *In spiritu vehementi conteres naves Tharsis*, pewnie sam Duch S, ten wicher Boski. Ten to

połamał



połamał buławy, berła, i throny krolewskie. Tenże Duch S. i Męcezników tak gwałtownie pędził na kátownie, na męki okrutne dla miłości Chrystusa, że mówi S. Augustyn o nich serm. 185: *Infuso precordiis suis Spiritu Sancto, ad dolores, ad supplicia, tanquam ad consolationes, tanquam ad præmia festinabant: Máiac we wnętrzościach swoich Duchá S. na bolesci, na męki, iáko na úciechy, iáko na zapłatę kwápili się.*

§ 5. Jáko wiátr kiedy jest południowy, jest przyjemny, ciepzy człowieka, i w upałach chłodzi: tak Duch S. ciepzy smutnych pociechami duchownymi, i chłodzi, uśmierzając boiaźnia Boża upały pożadliwości. Dla tego Pan JEZUS w Ewangelii zowie go pocieszycielem. I Kościół o nim mówi, że jest *in astu temperies, in fletu solatium: w upałach ochłodzenie, w płaczu pociechą.*

§ 6. Wíęc że Duch S. pokazał się też w Ogniu, sprawuie także podobne na duszy skutki do ognia. Jáko bowiem ogień świeci i grzeie: tak on przez swoje oświecenia objaśnia rozum nasz, co czynić, czego się chronić mamy; á przez náctchnienia swoje zapala do miłości Boskiej, i do dobrego, wola naszą. Dla tego o nim powiedział Pan, że, *Gdy przyjdzie Duch S. on was náuczy wśzystkiego* Joan. 14. Jáko ogień zawsze w górę ciągnie: i iníże rzeczy z sobą w górę ciągnie: tak Duch S. sercą w górę do miłości dobr niebieskich podnosi. Jáko ogień oczyszcza kruszce, oddalając od nich rdzę i żuzele: tak Duch S. oczyszcza sercą naszą od grzechów i od niedoskonałości, pobudzając do obrzydzenia grzechów. Jáko ogień miedzy wśzystkimi elementami jest naybárziej dzielny, i wśzystkie przeciwnie sobie rzeczy zwycięża i psuie: tak i Duch S. takley dzielności użycza duszy ná zwyciężenie wśzystkich trudności, i przeszkod do cnoty. Jáko ogień suszy rzeczy wilgotne: tak Duch S. suszy w sercu humory nieczystości; czyniac serce oschłe ná chući cieplej. Jáko ogień roztopia wósk, złoto, ołów: tak Duch S. sercą naszą roztopia we lzy, i czyni miękkie, i powolne ná wola Boską; á to sprawuie przez swoje náctchnienie. O czym więcej pisze P. Lancicius Opuśc. 21. w Meditacyách ná dni Swiateczne.

§ 7. Náostátek, że Duch S. pokazał się w postaci gołębicy; dla tego podobne gołębicy w nas sprawuie skutki. Jáko bowiem gołębica żółci w sobie nie ma: tak Duch S. iśń łagodny, bo jest szczera miłością personálną Boską, iáko mówi o nim Medrze: *O iák dobry i przyjemny jest Duch twoy Panno.* Jáko gołębica uślawicznie łeczy: tak Duch S. pobudza dłuę do łeczenia, to kł do żalu zá grzechy,

Czemu się  
pokazał w  
Ogniu.

Czemu się  
pokazał w  
postaci go-  
łębicy.

ák i Duch  
ziel heroi-  
oé kámie-  
łamie. O  
bi sunt filij  
A kto zápe  
Anastásiusa,  
ón: owych  
eremundá,  
olomina i  
st. Reliz. l.  
ów: i, jeżeli  
to, i do  
gdzie opi-  
gura chwa-  
wiateczay,  
ues Thar-  
w do Thar-  
há to micy-  
mens in in-  
ie się pyhá.  
u wiatrow.  
wiozły bo-  
piękne, ze-  
uciekające,  
owię okrę-  
ze świętey  
zi ludzi bo-  
aby opuści-  
niu obieráli  
In spiritu  
Prorok pray  
urbati sunt,  
olomie i Pá-  
itá tego że-  
ś do pokuty,  
hy zá grze-  
chemeni cō-  
si. Ten to  
połamał

do uzalenia nād nędza bliźnich, do wzdychania do niebā: á do tego iako mowi S. Páwel: *Spiritus postulat pro nobis gemitibus inenarrabilibus: Duch S. prosi za nami ięceniem niewypowiedziánym, to jest spráwuie w nas modlitwy z ięceniem, iako to wykłada S. Augustyn.* Jáko gołębicá jest płodna: tak Duch S. z wody rodzi tak wielu synów Boskich; dla czego się ná Chrście Chrystutowym pokazał w tey postáci, i przy stworzeniu światá *Spiritus Domini ferebatur super aquas. Gen. 1. Duch Páński unosił się nad wodami;* nie tylko że z wody miał stworzyć ryby, i ptactwo, ale że miał potym poświęcić wody ná Chrześť, z ktorego się ludzie rodza synami Boskimi. Te tedy są skutki Duchá S. które w nas spráwuie.

§ 8. A dyspozycye do nabywania ábo do zachowania w nas Duchá S. ktore są? Pierwsza jest czystość duszy i ciała. Tak bowiem modli się Dawid Psal. 50: *Cor mundum crea in me Deus, & spiritum rectum innova in visceribus meis: Serce czyste stworz Pánie we mnie, á ducha dobrego odnow we wnętrzościach moich.* I Pan Bog uczynił wyrok Gen. 6: *Nie będzie Duch mój mieszkał w człowieku, bo ciałem jest, to jest, bo ma myśli i affekty cielesne.* Dla tego opuścił Duch S. Sámsoná, Sálomoná, i inszych, że tey dyspozycyi nie mieli.

O tey dyspozycyi mowi S. Bernard serm. 3. Pent. *Spiritus iste odit sordes, nec habitare potest in corpore subdito peccatis. Cui enim proprium est peccata repellere, ipsi etiam proprium peccata odisse.* Duch ten nienáwidzi plugaństwa, i nie może mieszkać w ciele które jest podległe grzechom. Bo komu własno jest grzechy wyrzucić, temu też własno grzechy nienáwidzieć. A nie tylko wielkie ále i máłe grzechy nienáwidzi, bo tenże S. Bernard mowi ser. 1. de Spir. S: *Sanctus Spiritus nec minimam paleam intra cordis, quod possidet habitaculum, patitur residere: Duch S. i najmniejszey plewy, w sercu w którym mieszka, nie cierpi zostawiać.*

Druga dyspozycya jest szczerość bez obludy. Abowiem Duch S. jest Duch prawdy, iako go Chrystus zowie; záczyń brzydzić się wszelką obludą, która jest przeciwna prawdzie. Dla tego mowi Mędrzec Sap. 1: *Spiritus S. effugiet fictum: Duch S. uciecze przed człowiekiem zmyślonym.* Właśnie tenże Duch S. pokazał się w postaci gołębiczy, która jest znakiem szczerości.

Trzecia dyspozycya jest sumnienie boiáźliwe, które boi się najmniejszym grzechem Boga obrazić. Tak bowiem mowi Ewangelia o S. Simeonie: *że był mężem spráwiedliwym i boiáźliwym, á Duch S. był w nim.*

Czwar-

Iákich trze-  
bá dyspozy-  
cyy ná otrzy-  
mánie Du-  
chá S.

Czwa-  
wiem mo-  
Há moie  
chá. Tak  
Duch S.  
zrywający  
Duchá S. g-  
vitate don-  
przyoblecz-  
Ale n-  
S. jest per-  
ktore mu-  
by się we-  
ten ogień  
racey wilo-  
Przykła-  
ten dzień

O Pokoju

Fruktu-  
miłość, we-  
przynosi D-  
raz poda ná-  
S. 1.  
że Pax est  
iáśnia tam  
wi on:) po-  
duszy niero-  
mney jest po-  
rządne życie  
dne pod mi-  
zgoda. Po-  
ścisłwie mi-  
zgodne towa-  
Psal. 84 pyta-  
lum bellum



## Lekcja 2. o Pokoju wewnętrznym.

Czwarta dyspozycja jest, częsta i goraca modlitwa. Tak bowiem mówi Dawid Psalm 118: *Os meum aperui, & attraxi spiritum: Vultu meo otvorzyłem, to jest przez modlitwę, i wciągnąłem w się ducha.* Tak i Apostołowie trwali na modlitwie, kiedy na nich zstąpił Duch S. Tu też należy osobność, albo odłączenie się od zabaw rozrywających, ile może być; bo się tak cięż Apostołowie na przyjęcie Duchá S. gotowali, iako im był przykazał Pan JEZUS: *Sedere in civitate donec induamini virtute ex alto: Siedźcie w mieście, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysokości.* Luc. 24.

Ale najlepsza dyspozycja jest, miłość goraca ku Bogu: bo Duch S. jest personalna miłością Boską, zączył to najbárziej miłne serce, które mu jest dla Miłości ku Bogu podobne. A iako dyspozycja aby się we drwóch ogień zaiął, jest ciepło: tak aby się w sercu zaiął ten ogień niebieski, i zachował w nim, potrzebuje ciepłá, albo goracej miłości Boskiej.

Przykłady o nabożeństwie do Duchá S. są w Ambonie iego na ten dzień w Meditácii pierwszej.

## L E K C Y A II.

O Pokoju serdecznym, który jest osobliwy pożytek Duchá S.

*Fruitus Spiritus est charitas, gaudium, pax.* Pożytek Duchá jest miłość, weśele, pokoy. Gal. 5. Ponieważ między pożytkami które przynosi Duch S. rachuje tu Apostoł, pokoy wewnętrzny, o tym się teraz poda náuka.

S. 1. Coby był ten pokoy, odpowiada S. Augustyn 19. Civit. 13, że *Pax est tranquillitas ordinis: Pokoy jest spokojność porządku.* Co objaśnia tam S. Doktor wyliczając przykłady pokoiu. Tak bowiem (mowi on:) pokoy w ciele jest porządne postanowienie części ciała. Pokoy duszy nierozumney jest porządny odpoczynek żądz. Pokoy duszy rozumney jest porządna myśli i spraw zgodá. Pokoy duszy i ciała jest porządne życie i zdrowie żyjącego. Pokoy człowieka z Bogiem jest porządne pod wiecznym prawem posłuszeństwo. Pokoy ludzi jest porządna zgodá. Pokoy domu albo miasta, jest porządna w rozkazaniu i w posłuszeństwie mieszkających zgodá. Pokoy miastá niebieskiego jest porządne i zgodne towarzysztwo w zązywaniu Bogá. Na drugim zaś mieyscu in Psalm 84 pyta się: *Pax quid est? Pokoy co jest?* i odpowiada: *Vbi nullum bellum est, nulla contradictio, ubi nihil resistit, nihil adversum est:*

Co jest pokoy.

gdzie nie masz żadney wojny, żadnego sprzeczenia się: gdzie nic się nie sprzeciwia, nic nie jest przeciwnego. Ten pokoy w człowieku iest troiaki. Jeden iest pokoy, który ma człowiek z Bogiem, zgadzając się z wola Bożą: o którym pokoiu mowi Apostoł Rom. 5: *Wsprawiedliwieni z wiary, pokoy mieymy z Bogiem przez Páná nášego Iezusa Chrystusa*. Drugi pokoy iest człowiek z drugimi ludźmi, gdy się z nimi zgadza; o którym pokoiu mowi Chrystus Mar. 9. *Pacem habete inter vos: Pokoy mieście między wami*. I S. Páweł Rom. 12: *Iezeli być może, co z was iest, ze wszystkimi ludźmi pokoy mieście*. I znowu Eph. 4: *Starajcie się pilnie chować iedność ducha w zwiasku pokoiu*. Trzeci pokoy iest, który ma człowiek sam z sobą, kiedy się w nim nie burza námiętności przeciwko rozumowi, ále sa rozumowi poslušne. O tym pokoiu mowi Prorok Jsa. 32: *Erit opus iustitia pax*: Będzie sprawa sprawiedliwości pokoy. I S. Páweł Philp. 4: *Pax Dei qua exuperat omnem sensum custodiat corda vestra*: Pokoy Boski, który przewyższa wszelki zmysł, niech strzeże sercá wasze. Bo o tym pokoiu té słowá rozumie S. Hieronym lib. 2. in Epist. ad Ephes. I znowu lib. 3. in Epist. ad Galat: mowi: *Non putemus pacem in eo tantum esse querendam si cum aliis non iurgemus; sed tunc pax Christi nobiscum est, si tranquilla mens nullis passionibus perturbetur*. Nie rozumieymy że tylko w tym szukać mamy pokoiu, żebyśmy się z drugimi nie swárzyli, ále w ten czas známi iest pokoy Chrystusow, gdy mysl spokojna nie miesza się.

Pokoy iák  
mity Pánu  
Bogu.

§ 2. Ják się podoba ten opisany pokoy Pánu Bogu, ztąd się dáie znáć, że S. Páweł często w listách swoich twierdzi, że Pan Bog iest Bog pokoiu, *Deus pacis*. Tenże we wszystkich prawie listách, dwuch rzeczy życzy Chrzestianom, to iest łaski Boskiey i pokoiu; tak ich pozdrawiając: *Gratia vobis et pax à Deo Patre, et Domino nostro IESU Christo*: Niech wam będzie łaská i pokoy od Boga Oycá, i od Páná nášego Iezusa Chrystusa. Więc i P. Bog przez Proroká o sobie mowi Jsa. 45: *Ego Dominus faciens pacem: Iam Pan który czynię pokoy*. I Syn Boży na to z niebá zstąpił, i stał się człowiekiem, áby był ten troiaki pokoy między ludźmi uczynił. Dla czego mowi o nim Páweł S. Eph. 2: *Ipse est pax nostra: On iest pokoiem naszym, ut reconciliet ambos in uno corpore, Deo, interficiens inimicitias in semetipso*, áby pojednał dwoiáki narod, to iest Zydow i Pogánow, w ciełe swoim z Bogiem, zabiáiąc nieprzyiáźni w samym sobie. Przeto gdy się národził Pan JEZUS zaraz spiewáli Aniołowie: *Chwała ná wysokości Bogu, i ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli*. I odchodząc z tego swiátá, po ostatniey

wieczce.



Lekcja 2. o Pokoju wewnętrznym.

19.

wieczery ten pokoy uczniom swym zalecał, mówiąc Joan. 14: Pokoy zostawię wam, pokoy mój daję wam. Także po Zmartwychwstaniu swoim, ten pokoy, który męka swoja i śmierć nam kupił, ofiarował Apostołom, nie raz mówiąc do nich: Pokoy wam. A z tad poznać możemy zacność i godność pokoju Chrześcijańskiego.

§ 3. Jak zaś on jest nam pożyteczny z tad obaczyć możemy. Naprzód że ten pokoy jest znakiem przebywającego w sercu Boga:

Pokoy iako nam pożyteczny.

ponieważ jest owoc Duchá S: á owoc wydać się na swoim drzewie. Przeto o Pánu Bogu mówi Psalmista Psal. 75: *Factus est in pace locus ejus: Stalo się w pokoju miejsce jego.* Do tego: iako wżyskie rzeczy rozzerwaniem psuła się i rozdzielaniem; tak zgoda, złaczeniem się, i przez pokoy zachowują się wżyskie rzeczy, i niebo, i żywioły, i miastá, i królestwá, i Kościół święty; czego dowodzi S. Grzegorz Nazianz. Orat. 1. de pace. Záczyń przez niepokoy wewnętrzny psuła się też w nas cnoty, á różne występki następują. Nád to, iako w mętney wodzie ryby łowia: tak czárt nas łowi przez różne pokusy, tám gdzie widzi niepokoy i pomieszczenie serca. Náostátek pokoy przynosi człowiekowi wielką poćiechę i wesele: bo iako dowodzi tego S. Augustyn serm. 2. ad Frat. in eremo: *Sa niektóre rzeczy dobre, ále nie wesołe, iakie sa posty, umartwienia: sa niektóre zaś rzeczy wesołe ále nie dobre, iakie sa pijaństwo, zbytki: á jedná rzecz tylko jest dobrá i wesoła, to jest pokoy.* I przydaje S. Doktor: *O pax! tu mentis serenitas, animi tranquillitas, amoris vinculum. Hac est illa summa felicitas, quae bella compefcit, iras comprimit, inimicos concordat, cunctis placet, à cunctis optatur. Beatus qui te habet; maledictus qui te odit & frangit inter homines; quoniam Antichristus est, & filius perditionis.* O pokoju, tyś myśli wesołość, duszy spokojność, miłości związek. Tá to rzecz jest najwyższe szczęście, która wojny hánuie, gniewy przytlumia, nieprzyjáznych jedná, wfsyskim się podoba, od wfsyskich jest požadána. Błogosławiony kto cię ma, przeklęty kto cię nienáwidzi, i między ludźmi łamie, bo jest Antichrystem, i synem zátrácenia.

§ 4. Mamy tedy mieć wielki szacunek pokoju, i o pokoy usilnie się starać, iako káżdego upomina Krol Dawid Psal. 33: *Inquire pacem, & persequere eam: Szukaj pokoju, ścigaj go i chwytaj.* Szrodki zaś do nabywania i zachowania pokoju ábo pomocy, te sa. Naprzód umartwienie námiętności, zwłaszcza miłości nieporządney do iákiey rzeczy stworzoney, także nienáwisti, gniewu, smutku, boiáźni: z tad bowiem w nas bywa zamieszanie, i niepokoy tak z ludźmi, iako i z Bogiem, i z sobą samym, iako mówi S. Jakub w liście swoim: *Zkąd*

Pomoc pierwsza do zachowania pokoju.

wojny, i swąry między wami: aże nie z pozadliwości, które wojnia w członkach waszych? Jac. 4. I S. Chryzostom pisać na Psalm 4, mówi: że ani Turcy, ani Tatarowie, ani inſe dzięki narody, tak ſrogie wojny nie czynią; iako zła myśl, i nieuſkromiona lubieżność, albo miłość pieniędzy, albo pragnienie władzy. Więcej bowiem ſzkodzi to złe które ſię wewnątrz rodzi, a niżeli to co zewnątrz naſępuje: iako bärzciey pſnie drzewo robak który ſię w nim zalał, i ciało naſe bärzciey pſnie chorobą, a niżeli inſe powierzchwne rzeczy! I przydać tam Doktor S. *Si quis timorem Dei habens perturbationes animi ſedaverit, is puriſſimā & altiffimā pace perfruetur. Hanc pacem Chriſtus largitus eſt: leżeli kto mieć boiażn Bożą, uſmierzy zamieſzania na duſzy, ten zazywac będzie ſzczerego i wielkiego pokoju, który Chryſtus dał.*

Druga pomoc i ſrzodek ieſt, ſtrzeć ſię pilnie, żeby nikomu nie dać okazyi do niezgody; a gdy ia tobie kto da, nie uważać tego, ale uſtąpić drugiemu. Przeto upomina S. Paweł Rom. 12: *Date locum irae. Noli vinci à malo, ſed vince in bono malo: Dajcie mieyſce gniewu. Nie daj ſię zwyciężyć złemu, ale zwycięż w dobrym złego.* I gdzie indziey Gal. 6. mówi: *Ieden drugiego ciężary znoście, a tak wypełnicie prawo Chryſtuſowe, które ieſt z miłości bliźniego.* Pamiętać bowiem na to trzeba, że lepsz a ieſt iedną uncya pokoju, niż czterdzieści pieniędzy, albo ſławy.

Trzecia pomoc ieſt, kochać ſię w ſprawiedliwości, i w życiu ſwiątobliwym. Bo iako mówi Prorok Jſa. 48: *Non eſt pax impijs: Nie maſz pokoju nieżbożnym.* tak mówi Pſalmiſtą Pſal. 118: *Pax multa diligentibus legem tuam Domine: Wielki pokoy tym którzy miłuią przykazanie twoie Panie.* I Prorok Jſa. 32: *Et erit opus iuſtitiae pax: Będzie dzieło ſprawiedliwości pokoy.* Więć i w Pſalmie 84. mówi Dawid: *Iuſtitia & pax osculata ſunt: Sprawiedliwość i pokoy pocałowały ſię.* Które ſłow a uważając Auguſtyń S. mówi: *Fac iuſtitiam & habebis pacem, ut oſculentur ſe iuſtitia & pax: Amant enim ſe dua iſta amica iuſtitia & pax, & oſculantur ſe, ut qui fecerit iuſtitiam, inveniat pacem oſculantem iuſtitiam: Czyn ſprawiedliwość a będziesz miał pokoy aby ſię pocałowała ſprawiedliwość z pokojem.* Bo te dwie przyjaćiotki kochaia ſię w ſobie, i całui a ſię, żeby, kto czyni ſprawiedliwość, znalazł pokoy, który całui a ſprawiedliwość.

Czwarta pomoc ieſt, pokorą i cichoſć. Bo powiedział Pan Mat. 11: *Vocite ſe odecie me, zem cichy i pokornego ſerca, a nadsiedziecie odpoczynek duſom waszym.* Także Dawid Pſal. 36: *Manſueti hereditabunt terram, & delectabuntur in multitudine pacis. Cisz i osiągną*



osięgną ziemię, i cieszyć się będą w wielkości pokoju. Przyczyną tego jest; bo dwie rzeczy nas miewaia, a niepokoju w nas sprawia: iedne są powierzchowne; iako są prześladowania, wzgardy od ludzi, i złe przypadki; a w tych przeciwnościach abyś się nie gniewał, i nie turbował, sprawnie cnotą ścisłości albo łaskawości. Drugie zaś są rzeczy wewnętrzne które nas turbuia, to jest niedoskonałości nasze, tak przyrodzone, iako i do obyczajów należące, náprzykład że nie masz dowcipu, zdrowia, że w grzechy wpadał: a te przyczyny żeby nas nie turbowaly, sprawnie pokorą, która tłumy wyniosłe o sobie rozumienie.

§ 5. Przez te szrodki nabywają pokoju, i zachowują go ludzie sprawiedliwi, a zwłaszcza doskonali, i mają wielki pokój tak w życiu swoim, iako przy śmierci, i po śmierci. Onich bowiem mówi P. Bog Jsa. 32: *Sedebit populus meus in pulchritudine pacis, in tabernaculis fiducia, in requie opulenta: Będzie siedział lud mój w piękności pokoju, w namiotach ufności, w odpoczynku bogatym.* Zowie tu Pan ludem swoim ludzi doskonałych; bo mówi nie o tych którzy uśtawicznie się biedzą, i wojna z swoimi złemi nałgami, i námiętnościami; ale o tych którzy już używają odpoczynku; nie o tych którzy stoia w życiu zbrojni, ale o tych którzy siedzą panować nad swoimi chuci; ani; co znacza te słowa: *Sedebit populus meus: Będzie siedział lud mój.* Ci tedy ludzie w życiu swoim siedzą w piękności pokoju, który, iako S. Augustyn mówi: jest *tranquillitas ordinis, Spokojność porządku*; bo zachowują porządek z bliźnimi, ustępując drugim; nie zazdrościć, niewądzac się, nie gardzac drugimi. Zachowują też porządek w sobie; bo w nich żądze i námiętności służą, i są podległe rozumowi, i nie mają w nich zbytecznego fraunku, gniewu, bólażm. Zachowują nápostátek porządek z Bogiem; bo woli jego są zawsze poddani. Tak w życiu swoim siedzą w pokoju ludzie doskonali, przy śmierci siedzą *in tabernaculis fiducia, w namiotach ufności*, nie turbuia się, nie trwożą sobą: ale odpoczywają w ranach Chrystusowych, mając w nim nádzienie, że ich nie opuści w tak wielkiej potrzebie, któremu wiernie służyli: i tak gdy w ten czas czarci na nich szturmować będą, nie wyńdą z tych namiotów swoich, aby wojowali z piekłem, ale tylko Chrystusa prosić będą, aby ich zachował w ranach swoich. A iako gołębicą nie wylatuje z dziur skary, aby się biła z iastrzębem; tak i dusza doskonałego przy śmierci zostaje *Columba in foraminibus petrae, iako gołębicą w rospádlinach skały*, w ranach Chrystusowych. Nápostátek są dusze doskonałych ludzi iako przy śmierci będzie siedziała w nich

łaskiego pokoju używają i w dzień są sprawiedliwi

tych namiotách ufności, tak po śmierci będzie siedziała *in requie opulenta, w odpoczynku bogatym*, to jest w chwale wieczney, w oney niebieskiej Jerozolimie, o ktorey mowi Dawid w Psalmie 147: że Bog *posuit fines tuos pacem, otoczył granice iey pokoiem*. Tam dopiero będzie odpoczynek bogaty i hojny: bo te dobrá ziemskie, nie mogą tu ukontentować áppetytu nášzego, który tu ná ziemi musí zázwe być niespokojny, i zázwe czegoś inšzego żadać i szukać musí: ále w niebie tam dopiero odpocznie; bo będzie nášycony, iáko mowi tenże Dawid Psal. 16: *Satiabor, cum apparuerit gloria tua: Będę nášycony, gdy się pokaże Pánie chwałá tworá*. Będzie nášycony ná pamieć, ktora będąc utopiona w Bogu, będzie go zázwe miała obecnego. Będzie nášycony ná rozumie, który będzie wšzystko widział w Bogu, i nie będzie miał żadney niewiádomości, ani ciemności. Będzie nášycony ná woli, ktora będąc pełna Bogá przez miłość iego, w nim będzie miała wšzystko to, czego będzie chciała. Będzie nášycony ná čiele, ktore będzie nieśmiertelne, iáśnie iák flonice, tak sabrelne, tak chybkie, iákoby było duchowne. Będzie nášycony ná wšzystkich zmyšłách: bo oko będzie pátrzało ná rzeczy bárzo śliczne i iáśnie: uszy będą słuchały hármونی wdzięcznych głosów: Powonienie będzie czuło zapáchy náder przyjemne z čiał błogóšłáwionych pochodzące. Smák będzie zázweał májny niebieskiej, ktora w sobie będzie miała wšzystkie smáki. Náostatek będzie nášycony konwersacyą z Anyołami i z Świętymi, tak miła. Taki ma, i mieć będzie pokoy lud Boški, ludzie spráwiedliwi, ktorzy są oobliwie ludem Boškim, bo mu wiernie tu służą, i dla niego tu wiernie prácnia, áż im duch rzecze, *ut requiescant à laboribus suis: Zeby odpoczegli od prac swoich* Apoc. 14. Ták te słowa Prorockie wykłada Manna del. Anima w Meditacyi 28. Mart.

O tey máteryi pišze Buseus *in Virid. v. Pax.* Roderic. *par. 2. Tract. 6.* Thomás à Kemp. *de imit. lib. 1. cap. 11. o. l. 2. c. 3. l. 3. c. 23. 25.* Gaspar Družbicki *Tomo 2. in Exerc. Mensis 11.* Vincent. Čarafa *par. 3. Exerc. 2.*

## L E K C Y A III.

### O Naboženštwie do Bogárodzicy Pánný.

*Beatus homo qui audit me, & qui vigilat ad fores meas quotidie, & observat ad postes ostii mei. Qui me invenerit inveniet vitam, & hauriet salutem à Domino: Błogóšłáwiony człowiek który mię słucha, i ktorý*

ry czu-



ry czuie co dzień u drzwi moich, i podstrzega przy podwoiach drzwi moich. Kto mię naydzie, naydzie żywot, i wyczerpnie zbawienie od Pána. Prov. 8.

§ 1. Te słowá kładzie Kościół S. w ustach Przenadośtoynieyszey Mátki Boskiej, ktoremi słowami oná dáie znáć, że nabożeństwo do niey gruntowne, iest znakiem przeznaczenia do chwały wieczney, iáko Oycowie Święci náuczają: ponieważ iáko oná tu mowi, kto ia znajdzie, to iest, kto przez nabożeństwo ku niey, znajdzie łaskę u niey, ten znajdzie żywot dwoiáki, to iest, znajdzie łaskę Boską, która ożywia duszę naszą, i sprawuje to, że duszá naszą życie miła Bogu; a oraz znajdzie żywot wieczny, i wyczerpnie zbawienie od Pána; to iest, dostąpi wytrwania w łasce Boskiej ośtatniego, ná którym należy zbawienie nasze; a dostąpi przez Matkę Boską tak iáco tego zbawienia, iáko iáco kto z zródła czerpa wodę; ábo więc tak iáco otrzyma zbawienie, iáko iáco kto piie napoy; co oboie znaczy to słowo *hauriet salutem, wyczerpnie ábo nypie zbawienie*. Więc i ná inšym miejscu Eccl. 24. ona o tymże nas upomina, gdy mowi: *Dixit mihi Creator omnium, & qui creavit me, requievit in tabernaculo meo; In Iacob inhabitat, & in Israel hereditare, & in electis meis mitte radices*. Rzekł do mnie Stworca wšystkich rzeczy, i który stworzyłszy mię, odpoczał w przybytku moim, to iest, w żywoćie moim; Mieszkay w domu Iakobá, i miej dziedzictwo w domu Izraelá, i wkorzeń się między wybranymi meimi. I nízey przydáie: *Et radicavi in populo honorificato, & in parte Dei mei hereditas illius, & in plenitudine Sanctorum detentio mea: I wkorzeniłam się między ludem poczętym, á w części Bogá mego dziedzictwo iego, i w zupełności Świętych zadržymanie moje*. Zkad uę pokazuje, że ta iest wola Boska, Nayswiętszey Pánnie objáwioná, áby oná gdzie indziey nie mieszkála przez nabożeństwo ku niey, i gdzie indziey nie miała dziedzictwá, tylko w domu Izraelá, (co się wykłada widzacy Bogá,) to iest w sercu przeznaczonych do widzenia twárzy Boskiej; á że oná tylko wkorzeniła się przez gruntowne nabożeństwo w sercu wybranych Boskich, którzy są ludem poczętym, i którzy mają w części Boskiej, to iest w niebie dziedzictwo; i że w zupełności Świętych Márká Boska zadržymuje się przez nabożeństwo śláteczne do niey. A z tad idzie, że kto ma nabożeństwo gruntowne i śláteczne do Nayswiętszey Pánni, ten iest przeznaczony do chwały wieczney. Záczyń słusznie mowi S. Bernard: *Nun possum perire pro pietate Mariae*. Nie mogę zginąć dla pobożności Maryi. I S. Germanus Pátryarchá Konstantynopolitański Orat. de Zon. mowi: *Zadnego*

Nabożeństwo do Mátki Boskiej iest znakiem przeznaczenia do nieba.

nie

nie mąż ktoby był zbawiony, tylko przez ciebie o Najświętsza. Toż mówi S. Damaſcen in Annot. B.V. *Devotum tibi esse o Maria, est quædā arrha salutis: Być do ciebie nabożnym o Mária, jest iakiś zadatek zbawienia.* I S. Augustyn ser. 11. *Per Mariam Deus descendit in terram, & per ipsam homines merentur ascendere in cælum:* Przez Mária zstąpił Bog z niebá na ziemię, a przez nią ludzie wstępują do nieba. I S. Anzelm Orat. ad B. V. *O felix Maria, sicut omnis à te aversus necesse est, ut intereat; ita omnis ad te conversus, impossibile est ut pereat:* O szczęśliwa Mária, iako każdy od ciebie odwołany, trzeba żeby zginął, tak każdy do ciebie nawrócony, niepodobna aby zginął.

§ 2. Przyczyną tego tá jest, że ziedney strony dla godności Mátki swojej Bog wszystko zwykł czynić, o co ona go prosi; z drugiej strony ona będąc naymiłosiernieysza, prosi Boga o zbawienie tych którzy są do niey nabożni: toć oni dostępują zbawienia. Więcej bowiem może sprawić u Boga uczciwość, która on oddaje Mátcie swojej, a niżeli nieuczciwość naszą, która Boga czyniemy. Bo jeżeli Chrystus za tych którzy go ukrzyżowali, a życie mu brali, ofiarował życie swoje; czego nie uczyni dla Mátki swojej, od ktorey wziął życie swoje ludzkie? U dobrych synów prośba Mátki stoi za rozkazaniem; a któż lepszy syn iako Chrystus? która lepsza Mátká iako Mária Pánná? toć prośba Najświętszay Panny wszystko u niego sprawi. Jako bowiem jest nieiako niekonieczona odległość bytności od niebytności; tak też nieiako jest nieskończenie więkza obligácyá Syná względem Mátki, która mu dać bytność, nád inſze obligácyę, które za inſze dobrodzieystwa, po bytności powstaia: a zátym każdy syn dobry, pamięta ná tę obligácyę. Dopieroż pamięta Chrystus, który więcej jest obowiązany Márcie swojej, niżeli inſi synowie mátkom swoim. Naprzód dla tego, że obligácyá inſzych synów jest rozdzielona ná mátkę i oycá; ponieważ życie swoje i bytność biera od oycá i od mátki; Chrystus zaś samey tylko Mátcie jest obligowany za życie ludzkie; bo nie miał Oycá według natury ludzkiej. Oprócz tego, synowie powinni uczciwość rodzicom, choć oni niechcieli zrodzić tego a nie inſzego syná, ale tylko chcieli zrodzić którego;kolwiek syná, i choćby nie dobrowolnie zrodzili. Toć więkza uczciwość powinien Chrystus Mátcie swojej, która nie tylko go zrodziła, ale tego tylko Syná obráta sobie, i nie inſzego zrodzić chciała. záczyń tę wola iey która zezwoliła ná urodzenie iego, nágradza Chrystus, czyniac wola iey, gdy go o co prosi. A że synowie za życie które im dali Rodzicy, żadnem dobrámi swoimi nágradzić im

nie

nie mogą  
dla tego  
Chrystus  
wia, aby  
ce, nágrad  
§ 3.  
budząc do  
cznięć wś  
można po  
mać moż  
iell wola  
nę sam ná  
iako Mátc  
mi, iemu  
Bo iezeli  
to czynili  
muie, iako  
Syná spływa  
Chrystus,  
w ten czas  
za niego c  
być dłużey  
swoim, iako  
sá Mátki sw  
row: tam n  
ale w sercu  
recznicyse,  
lzi, mátká  
przez miłos  
woiey odda  
om swoim  
já nas przen  
nowił to, co  
cych: nie pl  
nád temi lud  
násza tak mi  
wá, abyśmy i  
niwi w nabo  
§ 4. A



*Lekcja 3. o Nabożeństwie do Mátki Boskiej.*

nie mogą; ponieważ życie ich jest fundamente. n wszystkich dobr, dla tego dobra i sprawy synów są iakoby własne Rodziców;) dla tego Chrystus że wziął od Mátki życie swoje ludzkie, nie iey nie od nawi, aby dżac nam wszystko przez Mátkę, zdał się dać wszystko Mácce, nágradzając to, że od niey wziął życie ludzkie.

§ 3. Węć niech tá będzie pierwsza przyczyna, która nas ma pobudzić do nabożeństwa ku Bogarodżicy Pannie, że oná najsłuckniey wszystko na n u Bogá, iako Mátká iego, ziednać może wielmożna powaga i przyczyna swola, á zátym i zbawienie náłze otrzy-  
 mać może. Druga przyczyna pobudzająca do tegoż nabożeństwa jest wola Chrystusa, Zbawiciela náłzego, który iako Najsłucksza Pán-  
 ng sam nád wszystkie stworzenia czcił, miłował, i iey był posłuszny, iako Mácce swoiey: tak chce abyćiny, którzy jestesiny iego członká-  
 mi, iemu w tey miłosci i uczczeniu Najsłuckszej Panny pomagáli. Bo iezeli to co uczniom iego czyniemy, przyjmie iakobyćiny iemu to czynili; dáleko bázciey cześć która czyniemy Mácce iego, przy-  
 muie, iakobyćiny iemu ia oddawali; zwłaszcza że uczczenie Mátki ná Syná spływa. Przy śmierci swoiey tę wola osobliwie oświadczył nam Chrystus, kiedy nam w Janie S. Najsłucksza Páonę za Mátkę odda-  
 w ten czas bowiem czyniac nas synámi iey, chciał abyćiny ia z nim, i za niego czćili i kocháli. I tak że dłużey żyć nie miał, i nie miał iey być dłużey ná tym świecie poddánym, zostawił Janá i nas ná miejscu swoim, iakoby namiestnikámi w usługách, w poszánowaniu, i w mił-  
 ós Mátki swoiey. Tá m tedy pod Krzyżem oná nas przyięła za sy-  
 row: tá m nas zrodziła z bolesćiami wielkiemi, nie w żywocie swoim, ale w fercu, która jest część iey przednieyszą; i to synostwo bywa sku-  
 ecznieysze, ponieważ nie kázdego syná który się w żywocie iey ro-  
 dzi, mátká miłue, iako miłue záfwe syná który się w fercu iey rodzi przez miłosci. I godna rzecz uwagi, że Chrystus w ten czas Mácce swoiey oddał nas za syny, kiedy oná pełna była politowania nád sy-  
 tem swoim cierpiacym: aby oná to politowanie nád nędzami náłszemi, iá nas przenosiła: iakoby w ten czas do niey Chrystus ukrzyżowany nowił to, co mowił do onych Świętych Niewiań nád soba płaczą-  
 cych: nie płacz Mátko móiá nádemna, ale płacz i miey kompáßyá nád temi ludźmi, których ci za syny oddaie. Jezeli tedy jest Mátká náłza tak miłosierna nád nędza náłza, i iezeli jest tá wola Chrystusa-  
 wá, abyćiny ia iako Mátkę náłżę czćili i kocháli, czemużesiny tak le-  
 niwi w nabożeństwie ku niey?

§ 4. Ale choćby nam nie było tak potrzebne to nabożeństwo;  
 Cc choćby

Pierwsza pobudki do Nabożeństwa ku Najsłuckszej Pannie

Druga przyczyna. Wola Chry-  
 stusa.

Trzecia  
przyczyna  
godności  
Nayświę-  
tzey Panny

choćby nie była tą wola Chrystusową, przecież iednak sama godność  
Mątki Boskiej po Bogu naywiększa, ma nas pobudzić do tego nabo-  
żeństwa. O tey godności napisał S. Thomasz Doktor Anielski 1. p.  
q. 25. ar. 6: *B. Virgo ex hoc quod est Mater Dei, habet quandam infini-  
tam dignitatem ex bono infinito, quod est Deus: Błogosławiona Panna*  
*z tad że jest Mátka Boska ma nieiakaś godność nieskończona. z dobrá*  
*nieskończonego. Nihil eá melius fieri potest, sicut nihil potest esse melius*  
*Deo: Nie może być nic lepszego nád nie, iáko nie może być nic lepszego*  
*nád Bogá. Tóž mowi S. Anzełm lib. de excel. Virg. c. 2. i S. Piotr*  
*Damian. serm. de Nativ. Virg. O czym się mowiło w Theolo. Du-*  
*chowney w Części 3. Rozdz 3. § 3. Táž godność Bogarodziцы Pá-*  
*ny, pochodzi z láski która ma u Bogá naywiększey, i z chwały w nie-*  
*bie, także po Bogu naywiększey. Dla tego Anioł Gábryel zowie ja*  
*láski pełna: nie mowi że była nápełniona láská Boská; żeby kto nie*  
*rozumiał, áby kiedy był który moment czasu, którego by nie miała lá-*  
*ski Boskiej, ále mowi że záwsze była pełna láski, á to osobiwym*  
*sposobem. Bo była pełná láski, dostátecznie ja nápełniaácey: pełná*  
*láski wylewáácey, i ná nas wypływáácey: pełná láski, wszystkiego*  
*stworzenia rozumnego láski, przechodzácey. Była pełná láski dost-*  
*tecznie ja nápełniaácey: bo była pełná láski we wszystkich częściach*  
*swoich: pełná ná rozumie oświecenia, i wysokiey u-miętności i ro-*  
*stropności, pełná ná woli gorácey miłości Boskéy, pełná ná síle grie-*  
*wliwey meštwa, pełná ná síle požadliwey odwrocenia się od dobr-*  
*ziemskich, pełná ná zmysłách skromności, pełná ná dziele urody. Do*  
*tego była pełná láski co do oddalenia wszystkich przeszkod lásk*  
*przeciwnych, które w niej mieysca nie miały: á że w inszych ludziách*  
*znayduia się, dla tego oni nie bywáia pełni láski: iáko rostruchon ni-*  
*bywa pełen winá, kiedy jest záprzatniony inszym liquorem. I tak ro-*  
*zum icy był uprzatniony od záćmienia, pomieszczenia, niewiadomości,*  
*i nierostropności: wola była uprzatniona od sprzedwiania się dobr-*  
*mu: fántázja była uprzatniona od myśli niespodzianie się wmykán-*  
*cých: áppetity zmysłne były uprzatnione od wszelákiey podniety co*  
*złego. Jeszcze była pełná láski: by miała wszelákie láski Boskie ná*  
*stopniu naywyższym od początku życia swego: to jest naywiększa po*  
*Chrystusie miała láskę poświęcááca, miała láski uczynkowe, to jest*  
*oświecááce, zápalááce, i pomagááce do naydoskonałszych czyn-*  
*kow dobrych: miała cnoty nádprzyrodzone wlane od Bogá, tak The-*  
*ologiczne, iáko i Morálne, w tymże stopniu, w którym była w niej lá-*  
*ská poświęcááca: miała náostátek dary Duchá S. po Chrystusie nay-*  
*zacniey*



Lekcja 3. o Nabożeństwie do Matki Boskiej

zacznieysze. Oprócz tego byli pełni łaski według obiętności i przestworu godności Mięcierzyństwa Boskiego, który przestwor jest nieporównanie szerszy, niżeli są przestwory wszystkich ług Boskich: dla czego insi Święci zowią się pełni łaski, iako naczynia są pełne wody, a Błogosławiona Panna była pełna łaski, iako morze jest pełne wody. Tę łaską Boską tak są napełniała, że iako mówi S. Bernard, jest Bogarodzicą Panną *superplena, & superfluens nobis*, więcej niż pełna łaski, że zbywa w niej ta łaska, że z brzegów swoich wylewa, i na nas zplywa. Dla czego ona iako Matka mając piersi pełne mleka, tak że go iey zbywa, woła nas do siebie drobnych ług swoich, aby nas tym mlekiem karmiła, i mówi Eccl. 24: *Transite ad me omnes qui concupiscitis me, & a generationibus meis implemini, id est ab uberibus: Podźcie do mnie, którzy mnie kochacie, i od piersi moich napełniajcie się mlekiem*, to jest łaską Boską. A to nie tylko dla tego, że Najświętsza Matka miała wszystkie *gratias gratis datas*, łaski iey użyczone na pożytek nasz, iako są dar języków różnych, dar prorocstwa, dar cudów czynienia: ale też dla tego, że ona stawia się Matka Boska, tym samym stała się pierwizą po Chrystusie Synu swoim Pośredniczką między Bogiem i człowiekiem, Naprawicielką światą, i Dyspensatorką wszystkich skarbów Boskich; ponieważ wszystkie łaski przez ręce iey na nas zplywają, iako mówi S. Bernard: *Hac est voluntas Dei, qui primum nos habere voluit per Mariam: Ta jest wola Boga, który chciał, abyśmy wszyscy mieli przez Maryję*, to jest przez iey przyczynę i załug: nie przez zasługi iey *de condigno*, iakoby one równe w godności były wszystkim łaskom Boskim, nam użyczonym, (bo to samemu należy Chrystusowi) ale przez zasługi iey *de congruo*, z nieciężkiej przyzwitości. Dla czego w ciebie mistycznym, to jest w Kościele Bożym, Chrystus jest głowa, a Maryja Panna żyją, przez która z głowy na wszystko ciało ożywiające zplywają posiłki, to jest łaski Boskie. Naościątek Bogarodzicą Panną tak była pełna łaski, że ta łaska była *fons aqua salientis*, wysoko wystakuiaca, wzbijająca się, i wszystkie łaski wszystkiego szczerego stworzenia przewyższająca. Co żeby się lepiej rozumiało, trzeba wiedzieć, iako naucza Suarez i z nim wiele Theologów, że Pierwszy i ostatni Panna w pierwszym momencie życia swego, dla tego że już tam była przeznaczona, aby była Matka Syna Bożego, była obdarzona od Boga łaską poświęcającą, i enotami nadprzyrodzonymi włanemi, większemi niż się znajdują we wszystkich ługach Boskich, to jest we wszystkich Aniołach i ludziach, którzy są, byli, i będą, wespół zebranych. Dla czego mówi

o tym mieście Boskim Psálmistá, że *fundamenta ejus in montibus sanctis, fundamentum tego Miasta*, to jest pierwszy moment życia Najswiętszey Panny, był na gorách świętych, to jest, tam się zaczął, gdzie nawięzł się wyniosła światobliwość, i łaska Boska, w nawięzłych Świętych Boskich. I to wiedzieć trzebá, że według tychże Theologów, Najswiętsza Pánná zaráz od pierwszego momentu życia swego, miała rozum doskonały, przez umiejętność wlańa sobie od Bogá, poczęła zaráz robić z łaská Boská, i zasługować sobie, czyniac akty wiary, nádziei, miłości Boskiej, i inšzych cnot: ktore akty czyniła bez przestanku káżdey minuty, przez całe życie swoje, náwet iáko niektorzy rozumieja, i śpiac; (ponieważ i przez sen miała używanie tey umiejętności wlańey sobie od Bogá, ktora nie zawiśła była ná fantázyi we śnie nam nie słužacey do zasługi, i morduiacey się.) Do tego, te akty cnot oná czyniła ze wszeláká uślınością, *juxta totam latitudinem gratie & habituum precedentium, augendo gratiam saltem in proportione dupla*, iáko mówia Theologowie niektorzy, według wymiáru łaski i cnot nádprirodzonych sobie užyczonych, zá káždym aktem przynážíac sobie łaski Boskiej przynámnicy we dwoynásob: to jest iezeli miała łaski Boskiej w pierwszym momencie stopni sto, czyniac z nią ákt pierwszy, przyczyniła sobie w tym momencie łaski Boskiej stopniów dwieście; w drugim momencie przez drugi ákt z tą łaská ktora była stopniów 200, przyczyniła sobie stopniów 400, w trzecim momencie przyczyniła sobie stopniów 800, w czwartym z tą łaská momencie, przyczyniła sobie stopniów 1600, w piątym momencie stopniów łaski 3200, i tak więcej co moment á więcej. Więc że żyła lat 72, w ktorych tak wiele było minonów minut ábo momentów, przez ktore oná záfzwe we dwoynásob przyczyniła sobie łaski Boskiej przez akty cnot; idzie zátem, że przy śmierci náskárbiła sobie tak wiele stopniów łaski, że ich trudno policzyć, i myśla nászá ogárnać. A przecię oprócz téy łaski, ktorey sobie co moment przez zasługę przyczyniła, iáko nagrody, pewnych czasów I JEZUS przydawał iey teyże łaski, nákształt podárunku: náprzykłał przy Národzeniu iego, gdy go piástował, także przy Zmartwychwstaniu, przy Wniebowstąpieniu, &c: iáko niektorzy Theologowie uczą. Więc że wiele kto ma przy śmierci stopniów łaski; oświáćiaccy, tyle też ma w niebie stopniów chwały wieczney, mech káždy pomyśli, iáka ma chwałę w niebie Bogárodzicá Pánná. Przewo o niej mówi słafznie Mędrzec Prov. 31. *Wiele cerek zgromáziły sobie bogáctwá, ále tyś wszystkie przewyższyła.* I S. Grzegorz in 1. Reg. 1. mówi: *Maria merito-*

meritorum  
tatis even  
do thronu  
s.  
łaski Bosk  
Bogu Na  
się do od  
sobem, z  
ale też in  
nie meri  
służyła r  
stacze  
nił przy  
to spráw  
pod Krzy  
czemu n  
dam zgub  
się była d  
o przycz  
7. powia  
swego ied  
Márya Pá  
iá odkupi  
ic: że umi  
ney Pánnie  
me, ále Sy  
wšem dáf  
mnie. I  
stwo ná  
zowanie  
mi, i dla  
ku: tak i  
Bogu, i z  
A. beret  
culatix fil  
Bog. H  
Krzyżu  
dwie z  
łoba ulaz



Lekcja 3. o Nabożeństwie do Mátki Boskiej.

*meritorum verticem supra omnes Angelorum Choros, usq. ad solit. tatis erexit: Márya zasługę wyśokosc nad wszystkie Chory Aniolow, a do thronu Boskwá wyniosła.*

§ 5. Oprocz tak wyśokiej godności Máćierzynstwa Boskiego, i iáski Boskiej tak wielkiej, winnismy czcić, i miłować naywięcej po Bogu Nayświętsza Pánnę, i dla tego, że oná z Chrytusem przyłożyła się do odkupienia i zbawienia nášzego, nie tylko *mediate* tym sposobem, że Chrytusowi użyczyła krwi ná odkupienie nasze wylaney; ale też *immediate*, dla tego, że iáko Chrytus spráwił nasze zbawienie *meritis de condigno*, zasługami z dostateczności: tak i oná wyfluszyła nam zbawienie *meritis de congruo* zasługami swemi nie z dostateczności ich, ale z przyzwoitości. Co Chrytus osobliwie uczynił przyjmując śmierć dla zbawienia nášzego; a Nayświętsza Páanna to spráwiła osobliwie onym doskonałym aktem miłości, kiedy stojąc pod Krzyżem, śmierć Syná swego przyjmowała, i Oycu przedwiecznemu ná odkupienie nasze ofiarowała. I tak iáko nie sam nas Adam zgubił, ale też i Ewá do tego się przyczyniła: tak przystáło, aby się była do zbawienia nášzego z Chrytusem Nayświętsza Páanna nieciáło przyczyniła, co uważa S. Bernard. A S. Bonawentura in spec. B. V. powiáda, że iáko się mówi: że *Bog tak umiłował świat*, że Syná swego jednorodzonego dał ná odkupienie iego: tak *on* może mówić, że Márya Páanna tak świat umiłowała, że Syná swego jednorodzonego ná odkupienie iego dała. A iáko Apostoł Gal. 2. mówi o Chrytusie: że *umiłował mię, i dał siebie samego za mnie*: tak o Błogosławionej Páannie mówić mogę: umiłowała mię, i dała lubo nie siebie samą, ale Syná swego, którego ná siebie umiłowała, dała za mnie; i owszem dała i siebie, nie samá w sobie, ale w Synu swoim dała za mnie. I tak Chrytus ná Gorze Kálwáryi cierpiał za nas męczeństwo ná cieło: a Márya Páanna cierpiála dla nas męczeństwo i ukrzyżowanie ná duszy. A iáko Chrytus tam nas zrodził synami Boskimi, i dla tego się zowie, *Pater futuri seculi*: Oycem przyszłego wieku: tak i Márya Páanna tam nas w bolesciach zrodzonych wydała Bogu, i zowie się *Mater viventium*, *Máćka żyjących*; iáko wykłada A. bernus M. owe słowa proróckie o niej: *Parturit Sion, id est Speculatrix filios suos*: Porożiła Sion, ábo przypatrująca się, (iáko *on* Błogosławiona Páanna przypatrowała Chrytusowi umierającemu ná Krzyżu.) *filios suos*. Jsa. 66. Zaczynam chcieć Pan Bog aby te dwie zbawienia nášzego przyczyn, Chrytus Márya były zawsze z sobą ciáz złączone, oraz w przedstynácii Boskiej, oraz przy wdzie-

Czwarta przyczyna.

ntibus san-  
Nayświę-  
gdzie nay-  
wyższych  
e Theolo-  
ia swego,  
Bogá, po-  
yniac akty  
ktę czyniła  
iáko nie-  
używanie  
ylá ná fan-  
ię.) Do  
a totam la-  
saltem in  
edług wy-  
ká káżdym  
dwoyosob  
e stopnie  
momentie  
ez drugi  
stopniow  
, w czwr-  
o, w piatyn  
á więcej.  
minut abo  
czyniála so-  
smierci ná  
liczyć, i my  
obie co me  
h czasów l  
náprzykła-  
artwychwsta-  
gowie ucza-  
ciacy, tyle  
o nysli, iáka  
y inowi flu-  
g chwał, ale  
Mari  
merito:

niu Syna Boskiego, oraz przy Męce jego. Ztąd idzie, że Chrystus zowie się Zbawicielem naszym, i Pośrednikiem, przedmiejszym sposobem, a Marya Pannę zowie też Oycowie SS. Pośredniczką, lub o pośredniczym sposobem, w tym sensie że się za nami przyczynia i zaśluga Syna swego za nas ofiaruje. Chrystus jest głowa nasza, z kąd wszystkie na nas łaski spływają: a Marya Panna jest szyja; przez którą te łaski na nas spływają. Chrystus jest źródło wody żywej: a Marya Panna, jest kánatein, przez który do nas ta woda płynie. Bo iako mówi S. Bernard serm. de aqua ducta: *Redemptoris humanum genus Dominus, universum pretium contulit in Mariam: Christus odkupić Pan narod ludzki, wszystkę cenę odkupienia złożył w Maryi, abyśmy przez ię przyczynę spodziewali się zbawienia.* W ranach Chrystusowych wprowadzić jest ten skarb, ale Przenadośtoyniejsza Panna, do tych ran ma klucze; i do niey trzeba mówić: *Domina, Domina aperi nobis: Pani, Pani naszą otwórz nam.* A któreż są drzwi do nieb? bok Chrystusa, który o tobie mówi: *Ego sum ostium: Ja jestem drzwiami.* I Psalmista o tym boku mówi: *Hac porta Domini, iusti intrabunt per eam: Ta jest bramą; sprawiedliwi wniyda przez nią do chwaly wieczney.* A Panna Marya ma klucze do tych drzwi. Jednym słowem *Hec est voluntas Dei, qui totum nos habere voluit per Mariam* mówi tenże S. Doktor: *Ta jest wola Pana Boga, który chciał abyśmy wszystko od niego mieli przez Maryę, a to dla więkzey uczciwości Matki swojej.* Dla tych tedy przyczyn mamy mieć naywiękz po Chrystusie nabożeństwo do Przenadośtoyniejszey Panny Maryi. Mówię po Chrystusie: Bo przy tym wszystkim on jest Głowa w ciele mistycznym: a ona jest szyja: on jest Słońce sprawniedliwości: a ona jest piękna iako Księżyc, która wszystkie zacność swoją bierze od Chrystusa, i z iego zaśluga: iako księżyc wszystkie światłość swoją bierze od Słońca.

§ 6. Naczymże to ku niey nabożeństwo należy? odpowiadam, że w słowach wyżej założonych ona sama nas uczy, iż należy nam trzech rzeczach. Tak bowiem ona mówi: *Beatus homo qui audit me* Błogosławiony człowiek który mnie słucha. To pierwszy gruntowny go nabożeństwa do Matki Boskiej stopień, słuchać iey, co ona nam każe czynić. A coż ona rozkazuje? Nie co innego tylko to, co kiedy kazala sługom czynić na gościach w Kanie: *Quaecumq; dixerit vobis, facite: Cokolwiek wam Syn mój każe czynić, to czyncie.* Jednym słowem każe nam chować przykazania Syna swego, i strzec się grzechu. Jeżeli iey kto w tym nie słucha, a iako ona go ma znać za miłośnika swego, tego który przez grzech staie się synem diabelskim, tego

Naczym należy Nabożeństwo do Nayświętszey Panny.

tego k  
wszyst  
tym la  
do kro  
żenstw  
fores m  
codzienn  
Ten bo  
tych, w  
że milo  
nas odd  
to, a  
to to  
zy do  
go dnia  
blwym  
ona zad  
ostatek  
się w  
umy  
znie  
lne barz  
spoy  
trah  
święt  
wał; a  
ra  
wne ku  
łaskę; a  
§ 7.  
dla sp  
Throne  
Tomo 2.  
tpar Dru  
ktory też  
na każdy  
dzice Pann  
S. Edm  
sobie za O



Lekcja 3. o Nabożeństwie do Mátki Boskiej.

tego który jest zdrayca Syná iey, i nieprzyjacielem? Kto zaś iey  
wszystkim słucha, ten jest błogosławiony: *Beatus qui audit me*: bo  
tym samym czyni wola Boska, á kto czyni wola Boska, ten wnidzie  
do krolestwa niebieskiego, iako Pan mowi. Drugi stopień nabo-  
zeństwa ku sobie opisuje oná w tych słowách: *Beatus qui vigilat ad*  
*foras meas quotidie*: Błogosławiony który cznie przy drzwiách moich  
codziennie. Przez co się znaczy miłość goraca ku Mátcie Boskiej.  
Ten bowiem jest zwyczaj miłuiących, że cznie ustáwicznie u drzwi  
tych, w których się kocháia, áby im oświadczyli miłość swoię. Węc  
że miłość sen odcymuie: toć też i miłość ku Mátcie Boskiej ma od  
nas oddalić ospálistwo i gnusność w usługách iey, i ma spráwować  
to, ábyśmy ją ochotnie, rzezwo czcili, i chwałę iey rozmnażáli. I  
to to jest czuó u drzwi iey, czekáiec ochotnie iey rozkazánie, i oká-  
zyi do iey usług i uczczenia. A to ma być *quotidie*, co dzień, żadne-  
go dnia nie opuszczáiec, żebyśmy iey nie uczcili iákim áktem oso-  
blwym pobożności. Kto rák czyni, ten jest błogosławiony; bo też  
oná zadnego dnia nie opuści go bez osobliwey iákicy pomocy. Ná-  
stępný stopień nabożenia ku Nayswiętszey Pánny, *Beatus qui observat ad postes ostii mei*: Błogosła-  
wiony który podstrzega przy podwoiách d-zwi moich. A przez to ro-  
zumie się náśládownie cnoty Bogárodzicy Pánny: bo kto kogo mi-  
łuje bázý, nie tylko przetywa często u drzwi iego, ále też przez  
spá y pogáda i przypátruie się iego spráwom, i postępkom; i gdy się  
tráfi náázý, náśláduie ich, áby się mu podobał. Táki i miłośnik Nays-  
świętszey Pánny uważa często cnoty iey, i stára się áby ich náśládo-  
wał; á tak jest błogosławiony; bo zasługnie sobie ná iey miłość, kto-  
ra spráwne podobieństwo obyczáiw. Ná tym tedy náleży grunto-  
wne ku Mátcie Boskiej nabożeństwo, przez ktore naydziemy u niey  
láskę, á przez nią żywot wieczny.

§ 7. Mowiac zaś w szczegulności, różne nabożeństwa tego po-  
dáia sposoby Authorowie Zakonu naszego. P. Antonius Spinelli in  
*Throno Dei*. Franc: della Croix in *Hortul. Marian.* Nicol. Lanciet Przykłády  
*Tomo 2. Opusc. 11. c. 13.* Vincent. Carafa *Itin: celi par. 2. Exerc. 1.* Ga- nabožen-  
spar Družbicki *Tomo 1. Exerc. p. 10.* I paulus Bány in *Parad. Hagioph:* stwa do  
ktory też Author nápiął kázánek, á zowią ja Rokiem Świętym, gdzie Nayświę-  
ná kázdy dzień przywodzi Świętych, ktorzy byli nabożni do Bogáro-  
dzice Pánny. Niektóre przykłády tu przywiodę tego nabożenia.  
S. Edmundus Arcybiskup Kántáryjski, iefzcze nábożnym będąc, obrał  
sobie zá Oblubienicę Nayswiętuzá Iannę, ośláruie iey cále serce swo-  
ego

208

Ná Dzień 10. *Puſtyni Bogomyſkiej.*

ie i áſſekt; ſlubniac tákże Pánienſtvo przed Obrázem iey, u ktore-  
go ná pálcu zawieſił pierſcień złoty z tym napíſem *Ave Maria*: á  
tenże potym ábo podobny pierſcień noſił ná pálcu ſwoim według  
zwyczáju Biſkupow, Ludwik, nazwany Pobożny Ceſarz i Król Frán-  
cuſki, záwsze przy ſobie noſił Obráz Náyſwiętſzey Pánny; który też  
iáko kleynot ná czapce noſił Ludwik XI Król Fráncuſki. S. Tereſ-  
a po ſmierci Mátki ſwoiey, przed Obrázem Náyſwiętſzey Pánny u-  
padſzy iey do nog, obráta ia ſobie zá Mátkę. Táſe B. Stániſław  
Koſtká o niey mowił: *Mátká to moiá ieſt, á iáko ſię w niey kochać nie  
mam?* Tenże będąc w Nowicyacie S. J. Rzymſkim, záwsze raao i  
w wieczor, obrociłwſzy ſię do iey błuſkiego S. *Marie Majoris* Koſciółá,  
zwykły był ia klęczać pozdrawiać, proſzac o biogoſławieñſtvo Má-  
cierzyñskie, ták ná dzień, iáko i na noc. Swiadczy S. Piotr Damiá-  
nus, że brát iego Márinus przed Ołtarzem Bogarodziicy Pánny klę-  
czac, á pás miáſto powrozá na ſzyję ſobie włożywſzy, oddał ſię iey  
zá niewolniká: á żeby ſię zá tákiego pokazał, táñe biczował ſię, i  
ná Ołtarzu groſz ſrebrny iáko dań położył, obieciuiac to co rok, ná  
oſwiadczenie ſwego poddañſtwa czynić. Jan Pátrcius z żona ſwo-  
já, *zawsze w tymże koſciółku, nié máiąc potomſtwa, Náyſwie-  
tſzą Pánnę uczynili dziedzićka wſzyſkich dobr ſwoich. I to ieſt  
pierwſze do Mátki Boſkiey nabożeñſtvo, mieć ia zá Mátkę, zá Pá-  
nia, zá Oblubienicę, zá Dziedziczkę.*

nia, za Oblubienicę, za Dziedziczkę.

Drugie nabożeństwo jest mieć postanowione iakie modlitwy codzienne na cześć iey. P. Bernardinus Realinus S. J. cudami sławny, zwykł był mawiać w dzień Koronek 12, tyleż w nocy, iako świadczy P. Lancicius. P. Carolus Spinola S. J. w Japonii za wiarę spalony, na pamiątkę dziewięciu Mieścięcy, przez które Najsświętsza Panna w żywocie swoim Chrystusa nosiła, zwykł był mawiać dziewięć razy pozdrowienie Anielskie: A Joan. Berchmans na też pamiątkę mawiał dziewięć razy: *Błogosławione wnętrzości Maryi Panny, które nosiły Syna Ojca przedwiecznego.* S. Gertruda co dzień przez oktawę Narodzenia Najsw. Panny mowiła pozdrowienia Anielskiego 35, na pamiątkę dni 280, przez które ona była w żywocie S. Anny. Co też czyniła przez oktawę Zwiastowania iey na pamiątkę tyleż dni, przez które był w żywocie iey Syn Boży. P. Vincentius Carafa, General nąsz VII, mawiał co dzień klęczać siedm razy tę modlitwę: *O Domina mea Sancta Maria: O Pani moja Święta Marya.* Officium o niej napisane przed lat 600, od S. Piotra Damiána, mawiał co dzień S. Ludwik Król Francuski, także S. Carolus Borromeus, i S. Vincentius Ferrerius.

Trzecie

## Treće



*Lekcyja 3. o Nabożeństwie do Mátki Boskiej.*

Trzecie nabożeństwo jest: różne na cześć Najsświętszey  
ny czynić umartwienia. Święty Fránciszek z Asyzy, i Fránciszek  
Toletus Cardinalis è Soc. JESU, do Wniebowzięcia Bogarodzicy  
Panny odprawowali pośt czterdziestodniowy. Pulcheria Cesarzowa  
w Konstantynopolu, w Kościele Mátki Boskiej, we Wtorek i we Szro-  
dę zwykła była całą noc przebywać. Toż czynił często S. Fránci-  
szek Xáwier, całe nocy trawiać na rozmowie z nią, po pracach A-  
postolskich przez cały dzień podjętych. Pisze Damroaltius o ie-  
dnym żołnierzu, który do siedm. Świat Najswiętszey Panny Wigilie  
o chlebie i o wodzie odprawował, że na wojnie gdy zabity był, we  
dwie lecie głowa jego zupełnie znaleziona jest na placu między tru-  
pami, która wołała I mié JEZUS i MARYA: a gdy się ludzie do niey  
zbiegli, prosiła o Xiędzá, powiadać: że Najswiętsza Panna za to  
nabożeństwo uprosiła mu to, aby spowiedź uczynił, ktorey, niespo-  
dzianie zabity uczynić nie mógł, i dla tego mu język był zostá-  
wiony. I tak spowiedź uczyniwszy, głowa ona zámilkła.

Czwarte nabożeństwo jest hojność w budowaniu Kościołów, w  
ozdobie Oltarzów, w ofiarach bogatych, która świadczy pobożność  
Katolicka Mátki Boskiej. D. Henryk Cesarz, miał tysiąc zbudow-  
wał Kościołów, które ledwo nie wszystkie na cześć iey poświęcone  
były. Jakub I. Krol Arágonki, więcej niż dwa tysiące abo Kościo-  
łów abo Káplie pod iey Imieniem wystawił, i dochodami opatrzył.  
Pulcheria Cesarzowa zrobiony Oltarz złoty, perłami ładzony, na  
cześć iey poświęciła. S. Stephan Krol Węgierski w Białogrodzie Ko-  
ściół iey wspaniały zbudował, w którym na wielu Oltarzach były O-  
brázy teyże Bogarodzicy Panny z złotá zrobione, i drogiemi perłami  
ozdobione. Tenże, Krolestwo swoje Węgierskie iey oddał, i podda-  
nym kazał zwać ją Panią swoją, a sam zwał się iey Viceregem. Lu-  
dwik XI. Krol Fráncuski ofiarował iey serce szczerozłote, które wa-  
żyło dwa tysiące czerwonych złotych. Mieścizanie Hispálenscy  
do jednego Kościoła, na uczczenie iey Niepokalánego Poczęcia sprá-  
wili obiccie, które stało się osmdziesiąt tysięcy czerwonych złotych.  
Jan I. Krol Lusitáński, na cześć Mátki Boskiej trzy Kościoły wspani-  
ałe wystawił, z których wátdnym przy Lizbonie tak wiele srebrá  
zostawił, iáko wiele on sam uzbrojony wáżył; a do tego na ozdobę  
tegoż Kościołałożył sto tysięcy czerwonych złotych. Nie wspo-  
minając inszych ku Mátki Boskiej hojności, dość widzieć skárbce  
przy Kościele iey w Lorecie, i w nászey Częstochowej. Insze  
nabożeństwa czytać się mogą u Authorów pomienionych.

# LEKCYA IV.

## i Ostatnia.

O Ostatcznym w dobrych przedsięwzięciach dotrwanu.

*Ne ventilas te in omnem ventum, & ne eas in omnem viam. Esto firmus in via Domini. Eccl. 5.* Nie powieway się za każdym wiatrem, i nie puśćzay się w każda drogę. Bądź stały w drodze Páńskiej.

Abyśmy te święte przedsięwzięcia, na tych Kollekcjach z dárú Duchá S. uczynione; statecznie zachowáli, do tego tá Lekcyja pomoże.

§ 1. Stateczna w dobrym postanowieniu trwałość, iest korona cnot wśystkich: *Est corona virtutum & consummatio*: iáko mowi S. Bernard Epist. 129: bez ktorey żadna cnota zapłaty od Bogá nie bierze. Bo powiedział Pan Mat. 10: *Qui perseveraverit usq; in finem, hic salvus erit*: Kto dotrwa aż do końca, ten zbawion będzie. I Mę-  
*liquesunt vias rectas, & diverterunt in vias pravas*: Bieda tym którzy utracili w trzymanie, i którzy opuścili drogi dobre, a wyboczyli na drogi złe. Toż mowi S. Hieron: ep. 16. ad Furiam: *Non queruntur in Christianis initia, sed finis, Paulus male capit, sed bene finivit. Iude laudantur exordia, sed finis proditiōe damnatur*: W Chrzesciánach nie poczátki chwala się, ale koniec. Páweł złe zaczął, ale dobrze skończył. Iudaśowe chwalebne poczátki, ale koniec dla zdrádzictwa potępienia godny. O teyże cności iák mowi S. Augustyó Ietm. 8 ad Frat. in Eieim: *Perseverantia informat meritum, colorat boni propositum, remunerat currentem, coronat pugnantem, ducit ad bravium, conducit cunctos ad portum. Hac est tunica talaris S. Ioseph usq; ad finem contingens. Hac est tunica sacerdotalis, usq; ad pedes perveniens. Hac est cauda hostie, quam tenemur reddere Deo & offerre. Hac est calcaneum bonæ operationis, quod contra morsum serpentis debemus observare. Hac est virtus quæ Deum ligat. Hac est quæ omne bonum informat. Hac est perseverantia, quæ laureantur Mariyres, quæ Virgines coronantur, quæ Sacerdotes sublimantur & Confessores*. Trwałość z dobi zasług, farbuie dobre przedsięwzięcie, płaci bieżącemu, koronuje n o i u i a cegó, prowadzi do kresu, wśystkich przyprowadza do portu. Tá to iest statá dluga S. Iozefá aż do końca okrywáiąca. Tá to iest suknia Ká-  
*plancka až do nog rościagniona. Ten to ogon ofiary, którymy powinni*  
 Bogu

Pochwały  
 tey cnoty z  
 Pisma, i z  
 Oyców SS.



niu.

Esse  
rem,

daru  
omo-

rona

wi S.

á me

finem,

I Me-

n dere-

kerzy

ni dro-

tur in

tuda

ianach

ce skoń-

a porę-

to Frar.

est am,

conducit

nem con.

Hec est

leznium

servare.

informat.

aronā-

dobi za-

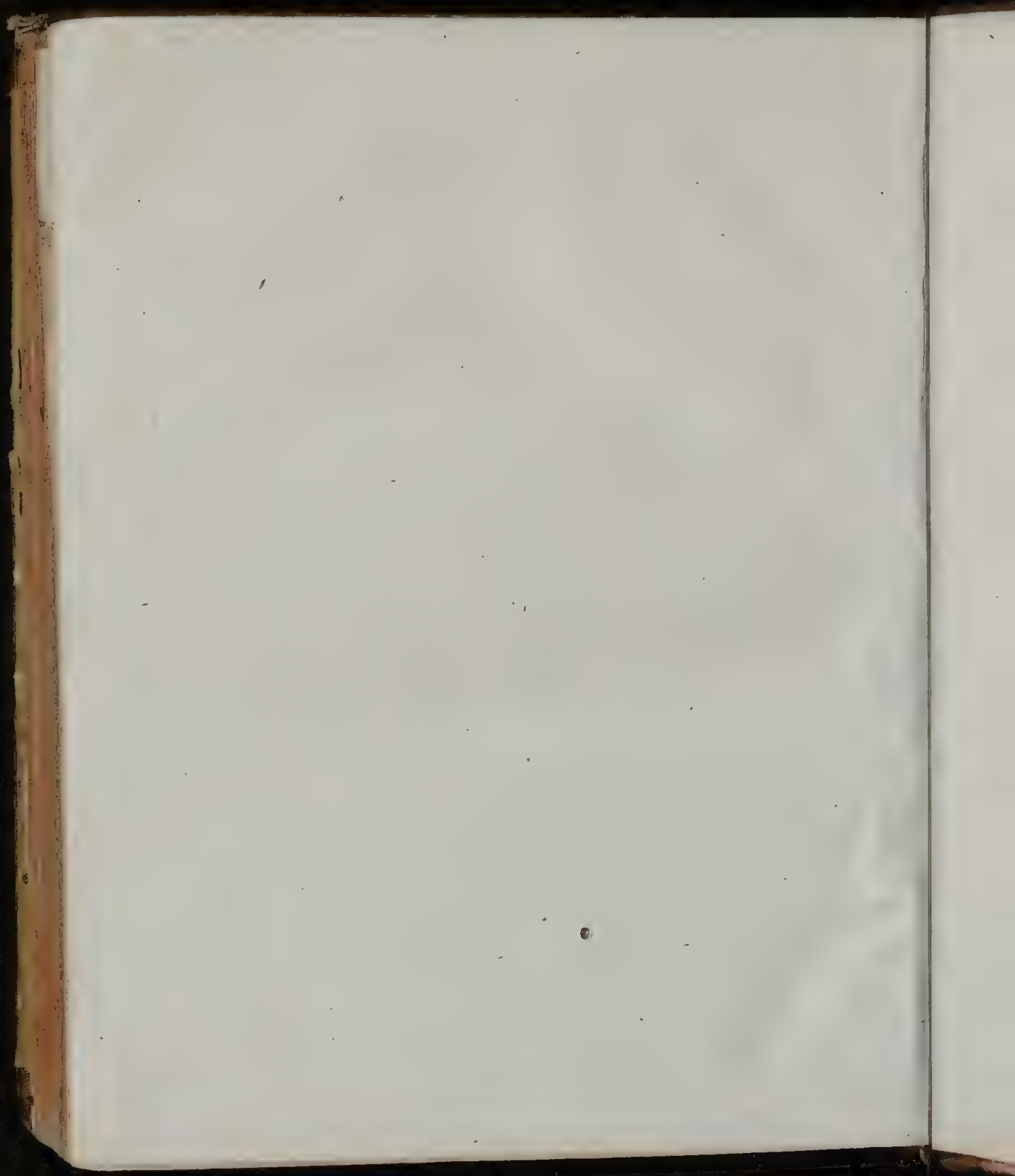
no omia.

Tā to

knia Kā-

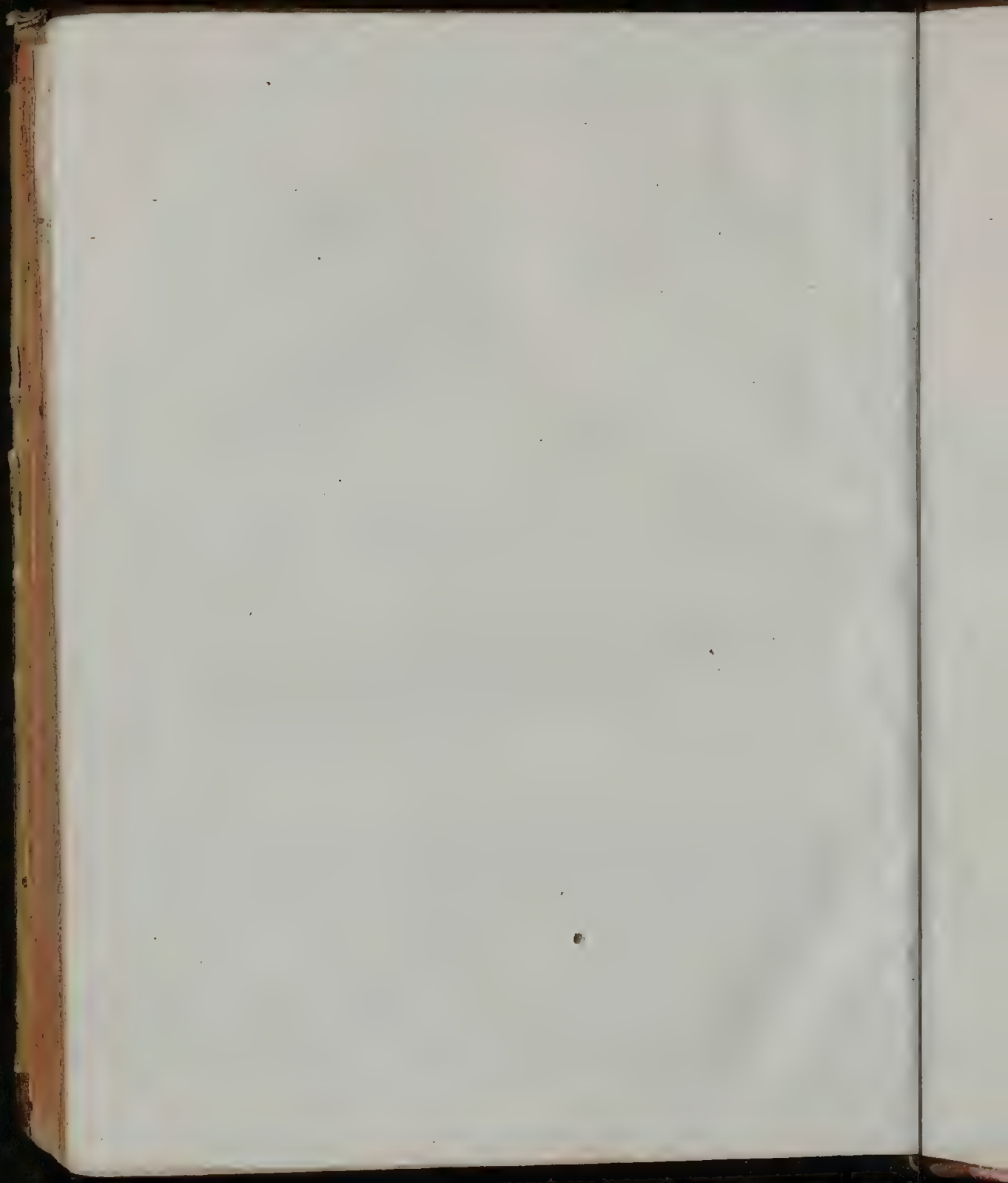
g pwinni

Bogu



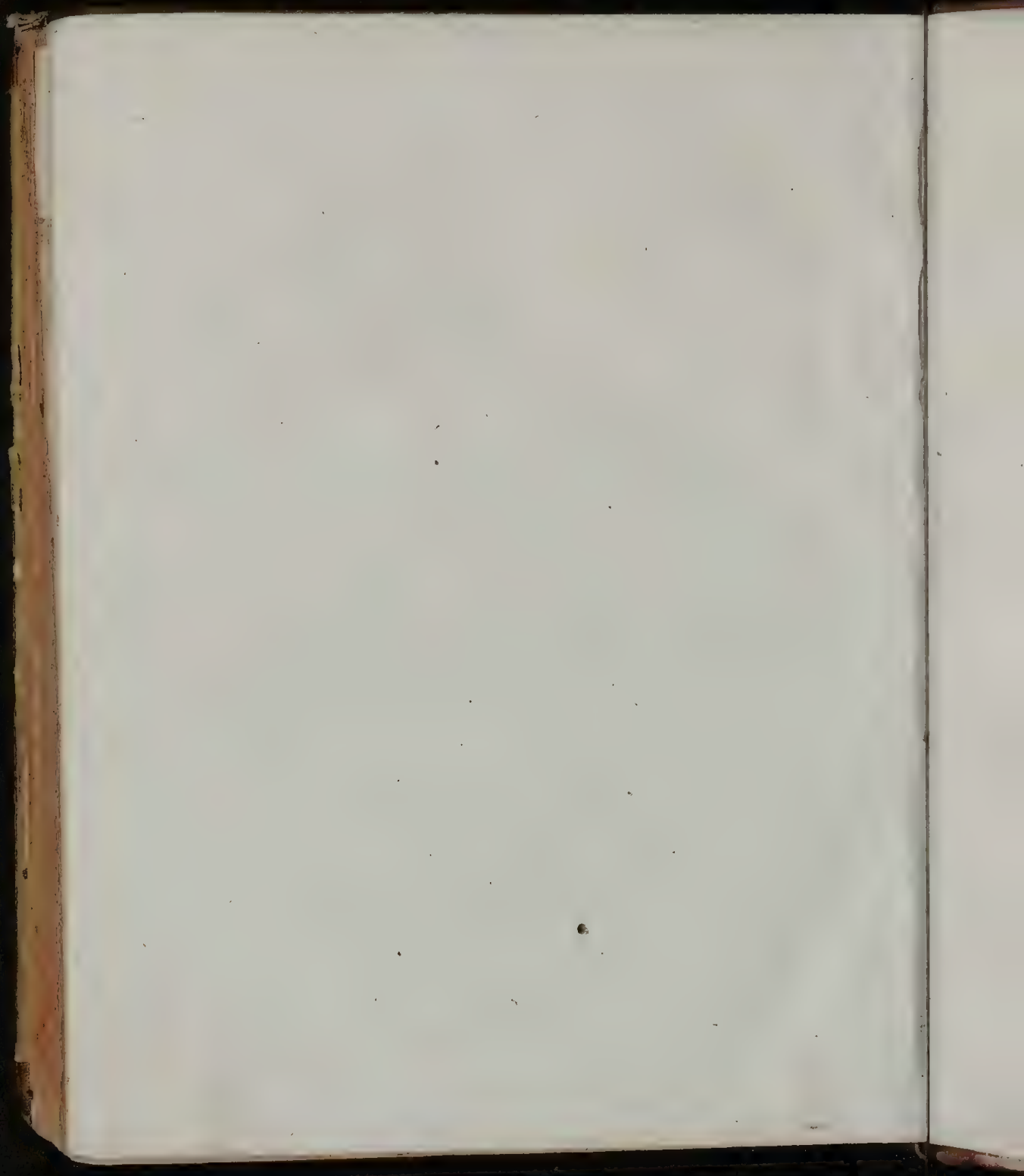






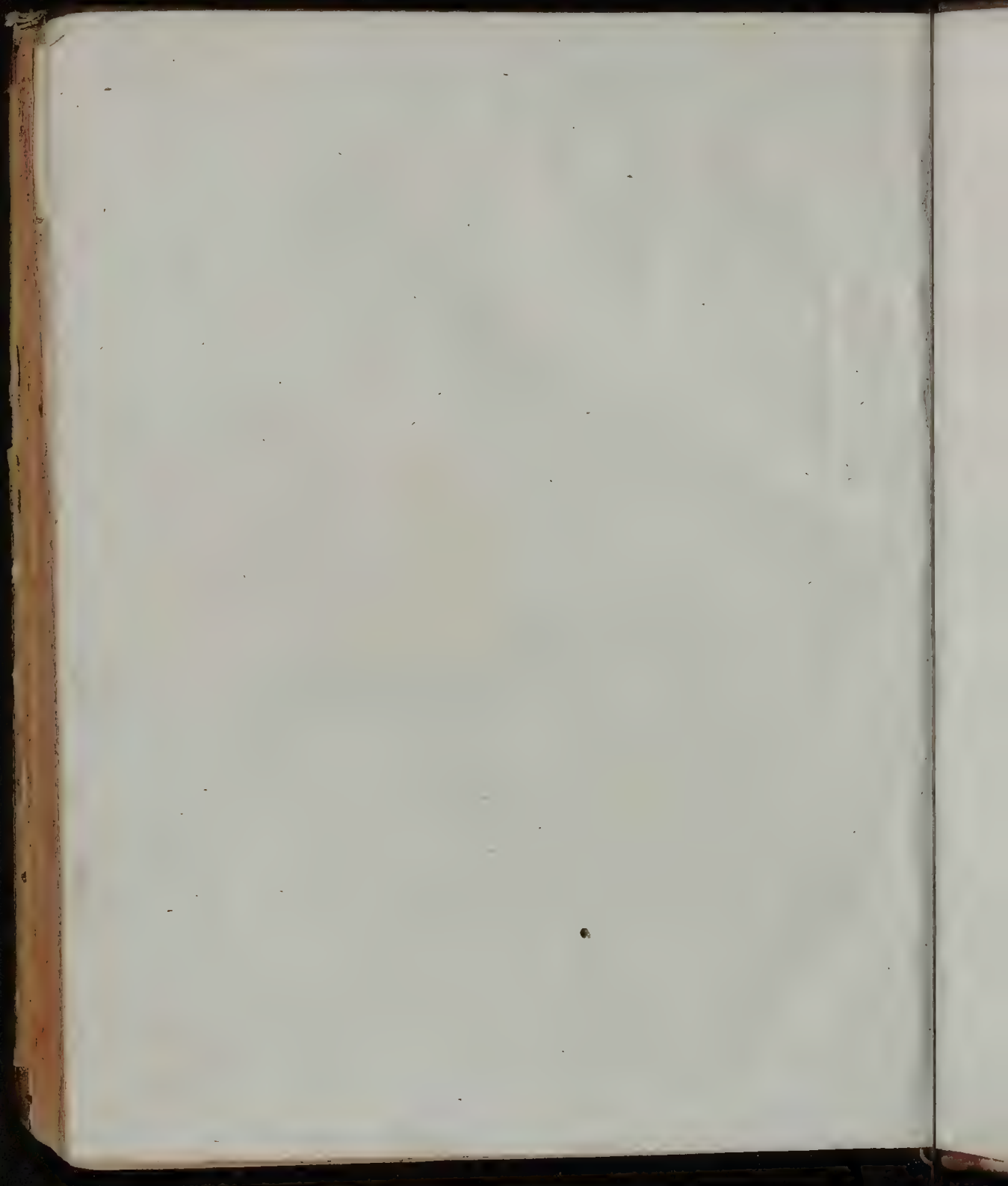






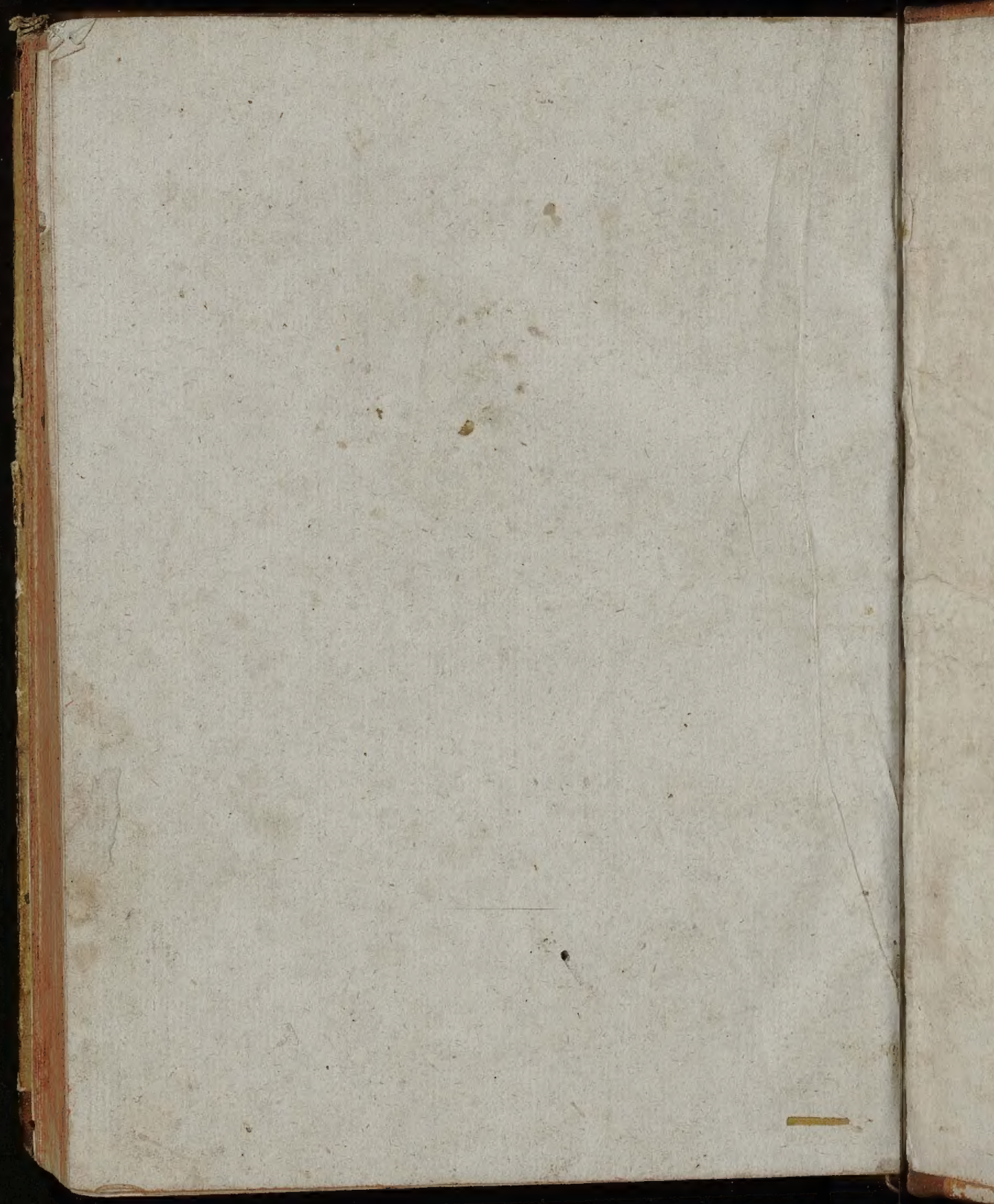












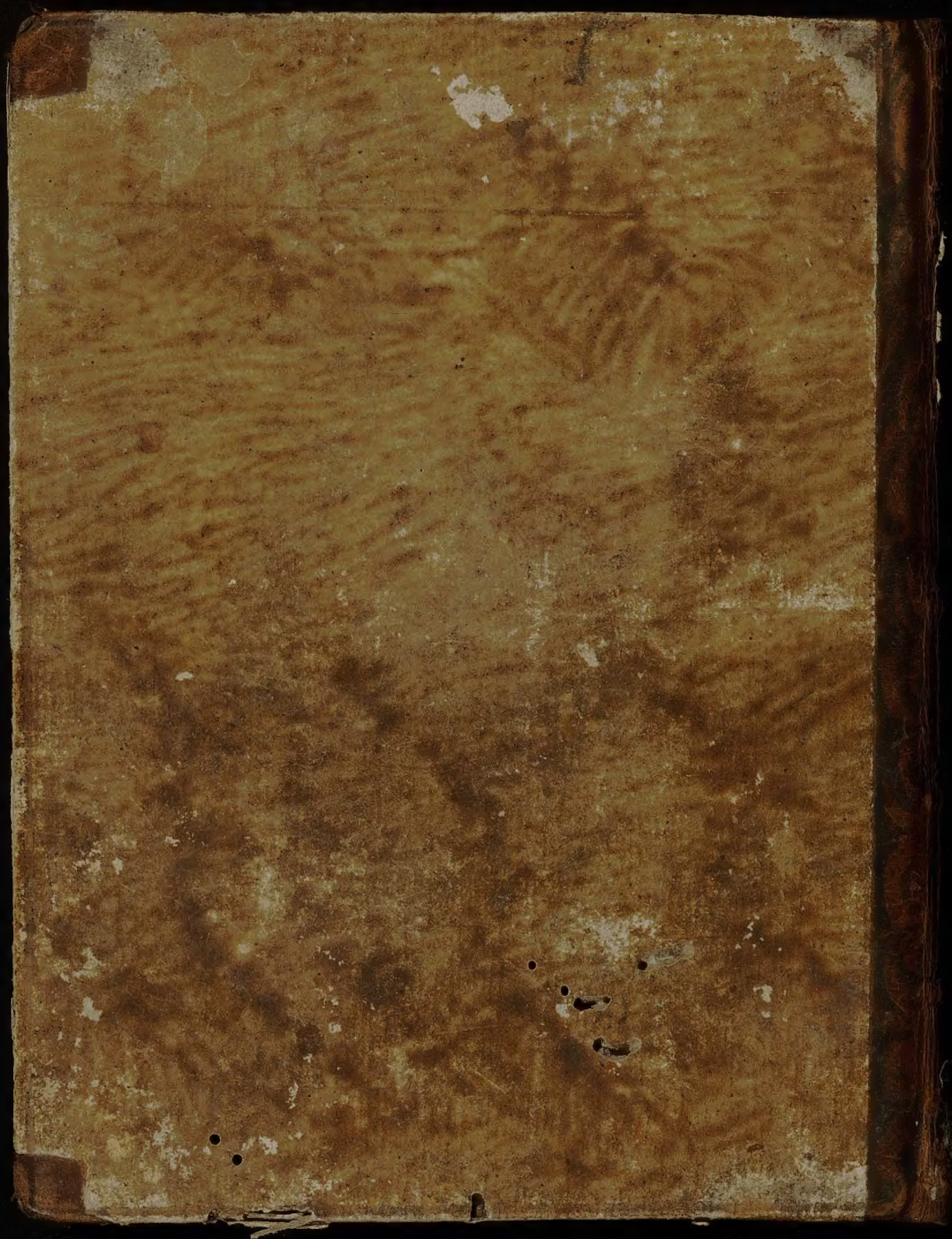


Biblioteka Jagiellońska



std/0029593







AMBONA  
DUCHAS

*L. J. Morandiego.*